wprost

NR 48 (149) CENA 10 ZŁ (W TYM 8% VAT)
5-11.12 2022 ISSN 0209-1747



NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

PMPG POLSKIE MEDIA SA

eprasa.pl 5ed85702c3


ORLEN
WITAJ
W ŚWIECIE
PIŁKARSKICH
EMOCJI
POLSKA
ORLEN
GŁÓWNY SPONSOR REPREZENTACJI



Szymon Krawiec

40 dowodów, że można

40 najbogatszych Polaków przed 40 to nasz najmłodszy ranking. Tak się składa, że w tym roku publikujemy go tuż przed 40. urodzinami „Wprost”.

To właśnie ze względu na wiek z naszą najmłodszą listą musiało się pożegnać w tym roku wielu bohaterów. Przez dwa ostatnie lata pierwsze miejsce zajmo-

Projekt okładki: Karol Kinal

eprasa.pl 5ed85702c3

wał na niej Piotr Szulczewski, twórca aplikacji zakupowej Wish. Ale z racji tego, że 41 urodziny ma już za sobą w tym wydaniu czterdziestki już go nie ma. Trzy lata temu najbogatszy wśród najmłodszych milionerów był Sebastian Kulczyk, a rok przed nim pierwsze miejsce zajmowała jego siostra, Dominika. Ale Kulczyków już dzisiaj na liście nie ma, bo Sebastian ma 42 lata, a jego starsza siostra w lipcu skończyła 45. Kto jest więc dzisiaj na szczycie czterdziestki?

Ten, który od lat występuje w naszym najważniejszym zestawieniu, czyli na Liście 100 najbogatszych „Wprost”.

Już wiele lat temu, jeszcze jako 25-latek, **ZOSTAŁ JEDNYM Z NAJMŁODSZYCH PREZESÓW W POLSCE.** *Zaraz po studiach ojciec powierzył mu biznes wart miliardy złotych.*

Mowa o Tomaszu Domogale, najbogatszym Ślązaku, który kontroluje pakiety akcji w produkującym

eprasa.pl 5ed85702c3

maszyny dla górnictwa Famurze, Polskiej Grupie Odlewniczej od odlewów i odkuwek czy spółce Teamtechnik wytwarzającej linie montażowe dla koncernów motoryzacyjnych. Swój przemysłowy holding przestawia jednak na zielone tory, inwestując w spółki z branży odnawialnych źródeł energii czy automatyzacji oraz te produkujące baterie do pojazdów elektrycznych.

Tuż za nim znalazł się Wiesław Wawrzyniak junior, który trzyma udziały w rodzinnym biznesie gorzelniczym. Należąca do Wawrzyniaków grupa AWW specjalizuje się w produkcji etanolu i bioetanolu na rynki chemiczne, spożywcze i farmaceutyczne. Podium zamyka Tomasz Furman, najmłodszy z trójki braci Furmanów od pabianickiego koncernu farmaceutycznego Aflofarm, największego w kraju producenta leków bez recepty.

Lista 40 przed 40 to nie tylko przedsiębiorcy, ale również wielu sportowców, którzy postanowili zająć się biznesem. Jest małżeństwo Roberta i Anny Lewandowskich, którzy zainwestowali w branżę spo-

eprasa.pl 5ed85702c3

żywczą, gastronomiczną czy odnawialnych źródeł energii. Inwestycjami Lewandowskiego musi inspirować się jego kolega z boiska, Grzegorz Krychowiak, który podobnie jak Lewy postanowił wejść w fotowoltaikę czy zdrową żywność. Jest i Wojciech Szczęsny, który również działa w biznesie, chociaż o jego inwestycjach chętniej niż on sam mówi jego żona, Marina Łuczenko. Małżeństwo od lat inwestuje w atrakcyjne nieruchomości w Europie, przywraca świetność zabytkowym wnętrzom, a później odsprzedaje je z zyskiem. W jednym z wywiadów Szczęsny powiedział, że katarski mundial będzie dla niego tym ostatnim.

> *Żona już wie, czym mąż* **MÓGŁBY ZAJĄĆ SIĘ NA SPORTOWEJ EMERYTURZE** *e – wyspecjalizować się w obrocie nieruchomościami.*

Oprócz piłkarzy na liście jest i najsłynniejszy polski koszykarz. Marcin Gortat, który wybiegane na

eprasa.pl 5ed85702c3

parkietach NBA miliony dolarów zainwestował w sieć klinik okulistycznych, polską ligę e-sportową czy spółkę zajmującą się wynajmem helikopterów dla najbogatszych.

No i najważniejsze. Na liście, rzutem na taśmę, zadebiutowała Iga Świątek. Dołączyła tym samym do Agnieszki Radwańskiej, która w naszych zestawieniach najbogatszych jest już obecna od lat. O tym, jaki 22-letnia Świątek zgromadziła majątek i kto jeszcze pojawił się w gronie najmłodszych polskich milionerów w tym wydaniu „Wprost”. Chociaż w Polsce pokutuje przekonanie, że prawdziwej fortuny można było się dorobić tylko w szalonych latach 90., my mamy 40 dowodów na to, że jest inaczej.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Zdjęcia na okładce: ANGELA WEISS/AFP/East News, Mateusz Grochocki/East News, Marlena Bielinska, TOMASZ URBANEK/Dzien Dobry TVN/East News, Matteo Ciambelli/DeFodi Images / Newspix.pl, Beata Zawadzka/East News, PAWEŁ FLORCZAK, Facebook, Instagram, materiały prasowe

eprasa.pl 5ed85702c3

Credo: ***Tylko prawda jest ciekawa, piszemy o niej w p r o s t***



eprasa.pl 5ed85702c3

To nieprawda, że...

Niedyskrecje parlamentarne



Fot. 123RF

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl/d85702c3

To nieprawda, że...



eprasa.pl 5ed85702c3

To nieprawda, że...





Joanna Miziołek
@JMiziolek

Eliza Olczyk

Na czyje poparcie liczy PiS w sprawie ustawy o Izbie Dyscyplinarnej? Czy Mateusz Morawiecki ma ciągle szansę zostać następcą Jarosława Kaczyńskiego w PiS-ie i utrzymać stanowisko premiera? **NA JAKI WYNIK MOŻE LICZYĆ LEWICA W PRZYSZŁOROCZNYCH WYBORACH PARLAMENTARNYCH?** *Ile PiS-u pozostało w PiS-ie? O tym i innych sprawach piszemy w „Niedyskrecjach parlamentarnych”.*

Fot. Arek Markowicz

eprasa.pl 5ed85702c3

PiS chce dogadać się z lewicą w sprawie nowej ustawy dotyczącej wymiaru sprawiedliwości. Wszystko po to, żeby uzyskać fundusze z krajowego planu odbudowy. – Jakieś rozmowy z politykami lewicy są prowadzone – przyznaje osoba z kręgów rządowych. Bogdan Rymanowski w Radiu Zet zasugerował, że najprawdopodobniej pojawi się nowa ustawa, dotycząca przeorganizowania Izby Dyscyplinarnej, zgodnie z pierwotną wersją przygotowaną w Kancelarii Prezydenta Andrzeja Dudy. Pojawiło się więc pytanie, czy „jeśli Solidarna Polska nie zagłosuje w tej sprawie, to czy Włodzimierz Czarzasty i jego partia zagłosuje tak jak poprzednio i pomoże PiS-owi”.

– Ja nie pomagałem poprzednio PiS-owi, bo tak jak my głosowali jeszcze Hołownia i PSL – zaznaczył wicemarszałek Sejmu. Dodał, że pomagał i działał „na rzecz Polski”. – 780 miliardów złotych jest dla Polski, a nie dla żadnego PiS-u – stwierdził,

eprasa.pl 5ed85702c3

po czym dodał, że nie podpisze się pod nową ustawą, dopóki nie będzie spełniała „kamieni milowych i nie doprowadzi do tego, że do Polski dotrą pieniądze”. Tylko, że PiS poważnie rozważa ustawę, która będzie spełniała warunki postawione przez Komisję Europejską – Decyzja w tej sprawie nie zapadła, ale Jarosław Kaczyński zaczyna przyzwyczajać elektorat do myśli o ugodzie z Unią Europejską – mówi nasz rozmówca.

Otoczenie Mateusza Morawieckiego twierdzi, że premier ma świetne relacje z szefową fińskiego rządu Sanną Marin. Są na tyle dobre, że wizyta Morawieckiego w Finlandii miała zostać zaplanowana zaledwie na dziesięć dni przed spotkaniem i w dodatku na niedzielę. – Sanna Marin niezwykle rzadko spotka się w niedzielę. Zrobiła wyjątek dla Mateusza. W dodatku szefowa fińskiego rządu spotkała się z premierem w willi, w której mieszka (na wzór polskiej siedziby premiera przy ulicy Parkowej) – mówi jeden z doradców szefa rządu.

eprasa.pl 5ed85702c3

Mateusz Morawiecki, zdaniem jednego z polityków rządowych, wciąż ma szanse, żeby zostać następcą Jarosława Kaczyńskiego, a przynajmniej bardzo się o to stara. – Mateusz zabiega o sympatię szeregowych posłów w klubie. Nie bez przyczyny siada w tylnych ławach poselskich, gdzie politycy mogą zwrócić się do niego ze sprawami, jakie dotyczą ich regionu. Robią tam sobie z nim selfie, żeby potem w kampanii opublikować je w mediach społecznościowych – mówi rządowy polityk. Jego zdaniem, jeśli Zjednoczona Prawica wygrałaby wybory, to w klubie odbędzie się tajne głosowanie, kto ma zostać nowy premierem. – Mateusz gromadzi obecnie ludzi po swojej stronie, a Mariusz Błaszczak całą swoją karierę oparł na jednej osobie, na Jarosławie Kaczyńskim. On uważa, że nie musi się starać o przychylność klubu, dlatego tego nie robi – mówi nasz rozmówca.

O tym, że Mateusz Morawiecki nawet w trudnej dla siebie politycznej sytuacji zabiega

eprasa.pl 5ed85702c3

o sympatie wśród szeregowych polityków pisałyśmy dwa tygodnie temu. – Miesiąc temu, gdy ważyły się losy Mateusza w rządzie, Jarosław Kaczyński poszedł na kolację z Pawłem Kukizem. Premier o tym wiedział, ale zamiast zrobić naradę z najbliższym otoczeniem, na prośbę Ryszarda Terleckiego wybrał się na urodziny szeregowej posłanki PiS, które odbywały się w sejmowej restauracji. Stał z posłami, których nazwiska nie są znane szerokiej publiczności i udawał, że ich słucha. Kto inny wytrzymałby presję, że właśnie decydują się jego losy w rządzie i spędzał czas na pogadankach z mało znanymi posłami? – zastanawiał się polityk Zjednoczonej Prawicy.

Nasz rozmówca ze Zjednoczonej Prawicy dodaje, że liderzy poszczególnych frakcji w PiS myślą już tylko o tym, kto ile będzie miał posłów w następnym parlamencie, bo to będzie decydowało o ich pozycji. – W klubie zachodzi zmiana pokoleniowa, coraz mniej jest w nim polityków z dawnego Porozumienia Centrum, niektórzy się nawet zastanawiają,

eprasa.pl 5ed85702c3

ile jest jeszcze PiS-u w PiS-ie – śmieje się nasz rozmówca.

Politycy Koalicji Obywatelskiej pławią się w samozadowoleniu. Kongres programowy poświęcony klimatowi i energetyce uznano za bardzo udany. Partia zbiera podpisy pod obywatelskim projektem ustawy „Tak dla in vitro”, który zakłada refundację leczenia niepłodności tą metodą i nasz rozmówca twierdzi, że akcja idzie znakomicie. A jeszcze Donald Tusk narzuca ton na opozycji. – Nawet niezależni samorządowcy czują siłę po stronie PO i wyraźnie ustawiają się pod przyszłe rządy Tuska – mówi z zadowoleniem polityk tego obozu.

Trochę mniej powodów do zadowolenia mają politycy lewicy. Podobno z wewnętrznych szacunków wynika, że Nowa Lewica w przyszłorocznych wyborach może zdobyć zaledwie 6 proc. głosów. – A to oznacza, że klub skurczyłby się o połowę w stosunku do obecnego stanu posiadania – mówi polityk

eprasa.pl 5ed85702c3

opozycji. I przewiduje, że wobec takich prognoz obecni posłowie będą szukali dla siebie miejsca na listach innych ugrupowań np. KO lub Szymona Hołowni, co jeszcze dodatkowo może nadwątlić pozycję Nowej Lewicy. – Nawet jeżeli Lewica utrzyma poparcie na poziomie 9 proc., tyle ostatnio pokazują sondaże, to i tak część posłów nie ma szans na odnowienie mandatu, co siłą rzeczy będzie powodowało ruchy odśrodkowe – mówi nasz rozmówca.

Polityk opozycji dodaje, że klub Lewicy jest niezadowolony nie tylko ze słabego poparcia dla formacji, ale również z faktu, że Robert Biedroń, współprzewodniczący Nowej Lewicy nie odgrywa żadnej roli na krajowej scenie politycznej. – Uważają, że jego przywództwo to jest prawdziwa porażka – zdradza nasz rozmówca z opozycji.

Posłowie Koalicji Obywatelskiej mają pretensje do posłów Lewicy, że ci publicznie atakują ich lidera. – Posłanka Anna Maria Żukowska tak

eprasa.pl 5ed85702c3

To nieprawda, że...

ostatnio przejechała się po Jarosławie Kaczyńskim i Donaldzie Tusku, że aż zęby bolą. Nazwała ich obu dziadersami i narzekała, że od lat na przemian rządzą polską polityką – mówi wzburzony polityk KO. I dodaje, że te ataki wywołują konsternację na Lewicy, bo posłowie nie wiedzą, czy w przyszłych wyborach Lewica pójdzie razem z KO, jak obiecuje Włodzimierz Czarzasty, czy osobno jak mogłoby wynikać z wypowiedzi najbliższych współpracowników przewodniczącego.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 5ed85702c3

Nr 48 5-11 grudnia 2022

Czytaj Wprost



Fot. Karolina Baca-Pogorzelska

253

NIE WSZYSTKIE DZIECI SIĘ ODNALAZŁY

Sytuacja Chersonia jest bardzo trudna – byliśmy tam 10 dni po wyzwoleniu okupowanego ponad 8 miesięcy miasta. Akurat udało się przywrócić dostawy prądu w dużej jego części, ale po kolejnym rosyjskim ostrzale znów padła elektryczność.

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W NIEDZIELĘ O GODZ. 20. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

eprasa.pl 5ed85702c3

Czytaj Wprost

9 NIEDYSKRECJE PARLAMENTARNE

KRAJ

25 TRZEBA BYĆ WĘŻEM I LWEM

Nie mamy gwarancji, że gdy rosyjskie rakiety będą nadlatywać, Niemcy odważą się strzelać – mówi Krzysztof Sobolewski pytany o zamieszanie z Patriotami.

42 NĘKANIE, STANY LĘKOWE I KŁOPOTY FINANSOWE

Stowarzyszenie „Młodzi Demokraci” wybrało nowe władze. Wspólna przyszłość PO i SMD nadal jest niepewna.



Fot. Adam Chełstowski / Forum, Facebook

56 CO DALEJ Z ZIOBRĄ I KUKIZEM?



Zbigniew Ziobro raczej zachowa stanowisko w rządzie. Ministra sprawiedliwości może pomóc ratować Kukiz, który… uważa go za główną przyczynę swojego rozbratu z PiS.

65 CO DO ZASADY JESTEŚMY BEZPIECZNI

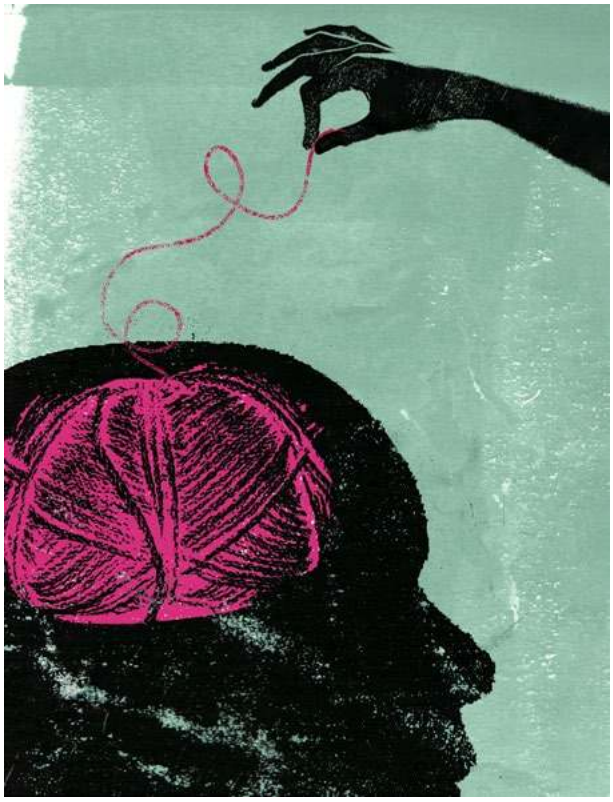
Czego my się spodziewaliśmy? Że jakimś cudownym trafem to będzie wojna, która nas nie dotknie? – retorycznie pyta Marcin Ociepa, wiceminister obrony narodowej.

eprasa.pl 5ed85702c3

FELIETON

81 **TOMASZ P. TERLIKOWSKI**

SPOŁECZEŃSTWO



87 **ODCINANIE POLAKOM DOSTĘPU DO PSYCHOTERAPII**
W Polsce ok. 9 mln ludzi ma zaburzenia psychiczne – alarmuje Milena Karlińska-Nehrebecka, prezes Polskiej Federacji Psychoterapii.

99 **BEKA GROŹNA, A NAWET ZABÓJCZA**
Youtuberzy zarabiają duże pieniądze dzięki wpisom tzw. hajsowników, dla których nie ma żadnej świętości, byleby tylko zaistnieć w Internecie. Każdy może stać się ofiarą.

117 **MIŁOŚĆ W SPEKTRUM AUTYZMU**
Jest wiele dorosłych osób ze spektrum autyzmu, które nie zostały „wyłapane” przez personel placówek medycznych i poddane diagnozie w okresie dzieciństwa, choć wymagały wsparcia.



Fot. Katie Edwards/Ikon Images/East News, Shutterstock

eprasa.pl 5ed85702c3

Czytaj Wprost



RANKING

144 **40 PRZED „40”**

BIZNES

233 **JAK I KIEDY INWESTOWAĆ (JAK SIĘ MA CO)**

Po roku bessy na rynkach akcji widać spore odreagowanie. Czy to dobry moment, aby pomyśleć o inwestowaniu? Nasz poradnik: Jak ochronić kapitał przed inflacją.

ZAGRANICA

266 **CHINY LUZUJĄ COVIDOWE OGRANICZENIA**

Pod presją ulicy prezydent Xi Jinping wycofuje się ze swojej strategii walki z pandemią. Strach przed eskalacją pandemicznych protestów zmusza władze do zawieszenie restrykcji.



Fot. THOMAS PETER / Reuters / Forum

272 **GEOGRAFIA WOJEN**

Rozmowa o polityce międzynarodowej i warunkach wybuchu wojny z prof. Marcinem Solarzem, autorem „Geograficzno-politycznego Atlasu Polski”.

eprasa.pl 5ed85702c3

287 SZPIEDZY Z UNIWERSYTETÓW

Przy okazji wojny w Ukrainie wyszło na jaw, jak głęboko rosyjskie służby przeniknęły świat nauki na Zachodzie. Dlaczego Kreml znajduje chętnych do współpracy?

301 PIŁKARSKA MIŁOŚĆ KRWAWEGO KSIĘCIA

Premier Arabii Saudyjskiej, intrygant i bezwzględny polityk, postanowił zrobić z futbolu narzędzie polityki. Coraz śmielej poczyna sobie w europejskiej piłce, nie tylko ligowej.

HISTORIA

346 NAJTWARDSZA PREMIER WIELKIEJ BRYTANII

Margaret Thatcher to pierwsza kobieta premier w Wielkiej Brytanii. „Żelazna Dama” stała się symbolem ożywienia gospodarki.



Fot. Balkis Press/ABACA / Abaca Press / Forum

eprasa.pl 5ed85702c3

ZDROWIE

437 **DIAGNOZA TO NIE WYROK**

Prof. Piotr Radziszewski mówi, jak powinno wyglądać leczenie raka prostaty, by pacjent żył kilkanaście lat dłużej, a przy tym czuł się w pełni mężczyzną.

KULTURA

451 **POMYŚLAŁAM: DOŚĆ!**

Doświadczenia mocno mnie przeczołgały i w końcu nadszedł moment buntu. Teraz nie boję się nikogo, z kim pracuję – mówi Natalia Szroeder, piosenkarka.

468 **KSIĄŻKI SPOD CHOINKI**

Nasze propozycje lektur na czas świątecznego wypoczynku. Święta z książką, a może nawet książkami to nasza rada o tej porze roku.

FELIETON

486 **ŁUKASZ ORBITOWSKI**



Fot. Zuza Krajewska

eprasa.pl 5ed85702c3



TRZEBA BYĆ WĘŻEM I LWEM

Fot. Adam Chełstowski / Forum

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Nie mamy gwarancji, że gdy rosyjskie rakiety będą lecieć w naszą stronę, **NIEMCY ODWAŻĄ SIĘ STRZELAĆ**. *Może to być odebrane jako wciągnięcie państwa NATO w wojnę. A Niemcy nie będą chciały być pierwszym państwem, które do tego doprowadzi – mówi w rozmowie z „Wprost”* **KRZYSZTOF SOBOLEWSKI**, *sekretarz generalny PiS, pytany o zamieszanie z Patriotami.*




Rozmawiały **Joanna Miziołek** *i* **Eliza Olczyk**

Po co PiS chce powołać komisją weryfikacyjną ds. energetyki? Ludzie oczekują rozwiązań na przyszłość, a nie patrzenia w przeszłość.

Przedstawiamy rozwiązania na przyszłość ale chcemy też pokazać przyczyny, dla których mamy teraz trudną sytuację w energetyce. Za rządów PiS uniezależniliśmy się od rosyjskiego gazu, ale warto sobie

eprasa.pl 5ed85702c3

zadać pytanie: dlaczego byliśmy zależni? Podobnie jak od rosyjskiej ropy? Stąd pomysł na powołanie komisji, wzorowanej na tej reprywatyzacyjnej w Warszawie. Sądzimy, że do końca roku będzie uchwalony projekt i rozpoczynamy działania komisji.

Opozycja uważa, że PiS uzależniło Polskę od importu rosyjskiego węgla, bo za waszych rządów z roku na rok sprowadzano coraz więcej tego surowca z Rosji.



Krzysztof Sobolewski

– polityk i samorządowiec, przewodniczący Komitetu Wykonawczego, a następnie sekretarz generalny Prawa i Sprawiedliwości, poseł na Sejm IX kadencji. Absolwent kierunku administracja na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

eprasa.pl 5ed85702c3

Opozycja nie mówi o tym, że import był prowadzony przez firmy prywatne. Polska jako pierwsza nałożyła embargo na węgiel rosyjski. Dużo nas to kosztowało. Chciałbym przypomnieć, że pierwszym, który do tego nawoływał był Donald Tusk, który fotografował się na tle hałd z węglem. Dlatego chcemy mu przypomnieć, co się stało za rządów PO-PSL w kwestii uzależnienia Polski od gazu, ropy i innych surowców energetycznych – 95 proc. z nich pochodziło z Rosji.

Trudno się oprzeć wrażeniu, że komisja weryfikacyjna jest projektem wyborczym. Jej prace rozpoczną się najwcześniej wiosną przyszłego roku, w czasie kampanii.

Komisja może działać również w następnej kadencji. W tym przypadku zasada dyskontynuacji nie obowiązuje. Dlatego chcemy powołania komisji weryfikacyjnej, a nie śledczej, której praca skończyłaby się z końcem kadencji.

Komisja weryfikacyjna dotycząca warszawskiej reprywatyzacji miała sporo rzeczy do wyjaśnienia, bo

eprasa.pl 5ed85702c3

nie wszystko było znane opinii publicznej. Natomiast jeżeli chodzi o sprawy energetyki to wszystko jest wiadome. Co tu weryfikować?

Czy na pewno wszyscy wszystko wiedzą? Nie jestem taki przekonany. Najlepszy przykład to kontrakt gazowy z Rosją zawarty do 2035 roku, który na szczęście nie wszedł w życie dzięki interwencji Komisji Europejskiej. A przypominam, że w jednej z wersji miał on nawet obowiązywać do 2043 r. A takich kwiatków może wyjść na światło dzienne dużo więcej.

> *Polska była w praktyce uzależniona energetycznie od Rosji, dlatego* **CHCEMY POKAZAĆ OSOBY,** *które za to odpowiadają.*

Tych na świeczniku, takich jak minister Aleksander Grad, który budował elektrownię atomową, znamy. Nie przestawił nawet projektu elektrowni atomowej. Kontrakty gazowe podpisywał minister Waldemar Pawlak. Chcemy poznać też innych.

eprasa.pl 5ed85702c3

Budowa elektrowni atomowej wam też nie idzie piorunem.

Mamy w tej chwili wyznaczone miejsca, gdzie elektrownie atomowe staną. Są zawarte porozumienia z wykonawcami, zatem idzie nam lepiej niż poprzednikom. A wracając do komisji weryfikacyjnej chcemy też pokazać, na ile to uzależnianie nas od rosyjskich surowców wynikało z nieświadomości, czy niewiedzy, a na ile to była stricte zamierzona działalność. Niedawno w niemieckich mediach podano informację, że część organizacji ekologicznych była sponsorowana przez Rosję, tylko po to, żeby protestowały przeciwko inwestycjom w wydobycie gazu łupkowego. Jeśli zgłębi się temat i przejrzy dokumenty, to może się okazać, że u nas takich organizacji było dużo więcej niż w Niemczech.

Sporo zamieszania było ostatnio wokół propozycji Niemiec, dotyczącej rozmieszczenia przy naszej wschodniej granicy ich baterii Patriot. Dlaczego rząd PiS broni się przed tym? I jeszcze mówicie, że niemiecka obsługa może nie chcieć strzelać do rosyjskich rakiet.

eprasa.pl 5ed85702c3

Dowództwo ma być niemieckie i obsługa niemiecka. Rzeczywiście nie mamy gwarancji, że gdy rosyjskie rakiety będą lecieć w naszą stronę, Niemcy odważą się strzelać. Może to być odebrane jako wciągnięcie państwa NATO w wojnę. A Niemcy nie będą chciały być pierwszym państwem, które do tego doprowadzi.

Czy stanowisku PiS-u jest takie, że albo Patrioty staną na Ukrainie albo w ogóle ich nie będzie?

Czekamy na zmianę stanowiska Niemiec w tej sprawie. My proponujemy postawić Patrioty z ukraińską obsługą, po ukraińskiej stronie, w pobliżu polskiej granicy. Wtedy mamy wsparcie dla Ukrainy, ale i zabezpieczenie wschodniej flanki NATO.

Ryszard Terlecki w niedawnym wywiadzie w tygodniku „Sieci” wbił szpilę Solidarnej Polsce, że myśli głównie o sobie, Senatowi – że niemrawy. Nawet o panu prezesie Kaczyńskim powiedział, że jego spotkania są nużące.

Pan marszałek Terlecki musiał wstać lewą nogą przed tym wywiadem. Czasem ubarwia swoje wypo-

eprasa.pl 5ed85702c3

wiedzi. Ma język kwiecisty i rzuca światło na te odcinki polityki, na których trzeba popracować. W rozmowie z panem marszałkiem wszystko sobie wyjaśnimy, jak dotychczas to robiliśmy.

Terlecki zostanie wezwany na dywanik?

Broń Boże, nie mam do tego prerogatyw. Pan marszałek wykonuje ciężką pracę szefa klubu od siedmiu lat. Na tym stanowisku potrzeba kogoś, kto potrafi dotrzeć do ludzi, a on udowodnił, że potrafi.

Łagodzi pan wydźwięk tego wywiadu ale Patryk Jaki z Solidarnej Polski nie gryzie się w język. Mówi, że jeśli PiS będzie się zachowywało kapitulancko wobec Unii Europejskiej, to oni wyjdą z koalicji.

Nikt nie ma zamiaru ani kapitulować, ani ukorzyć się przed Unią Europejską. Poruszamy się w granicach prawa, które obowiązuje w Polsce i ramach naszej konstytucji. Nic, co będzie przekraczało uregulowania konstytucyjne, nie będzie przez nas podnoszone. Mogę uspokoić Patryka Jakiego, że czasem nie warto używać górnolotnych słów, bo jak się to robi zbyt często, to one się dezawuują.

eprasa.pl 5ed85702c3

W dyplomacji trzeba być wężem i lwem. Jeśli ktoś chce być ciągle lwem i nieustannie ryczy, to w pewnym momencie tego ryku już nikt nie słucha, i nikt się nie boi. A wąż potrafi się przesmyknąć w trawie i osiągnie swoje.

Kiedy rząd zamierza złożyć wniosek o wypłatę pieniędzy z KPO?

> *W grudniu. Na początku przyszłego roku* **SPODZIEWAMY SIĘ PIERWSZEJ TRANSZY ŚRODKÓW** *z Krajowego Planu Odbudowy.*

Odnoszę wrażenie, że sytuacja powoli zmienia się na lepsze w Europie. Sam fakt, że wpłynęły pierwsze zaliczki z funduszów spójności być może dowodzi, że w Brukseli zaczęto brać pod uwagę trochę dalszą perspektywę niż najbliższe wybory i może zmianie uległo przeświadczenie, że dobrze byłoby, aby PiS przestało rządzić.

eprasa.pl 5ed85702c3

Być może ktoś wreszcie dostrzegł, że za naszą wschodnią granicą sytuacja jest trudna, a może być dramatyczna.

Chodzi panu o falę uchodźców?

Tak. Może być dwa razy większa niż w lutym tego roku. Poza tym wojna w Ukrainie może się różnie potoczyć. Rosjanie otrzymali potężny cios, ale to nie znaczy, że są znokautowani. Dlatego różnie może być.

O czym świadczą sygnały docierające do nas z USA i z NATO, że możliwości pomocy Ukrainie powoli się wyczerpują?

To jest efekt zmiany w Izbie Reprezentantów. Jest w tym pewna ironia, że patrząc z obecnej perspektywy wolelibyśmy, żeby w USA rządzili demokraci. Wśród części republikanów panuje filozofia „Ameryka First”, na pierwszym miejscu trzeba stawiać sprawy Ameryki, a dopiero później reszty świata.

A NATO?

Trudno oddzielić NATO do USA. Amerykanie są głównym udziałowcem w NATO. Wszelkie zmiany władzy w USA z automatu przekładają się na sygnały

eprasa.pl 5ed85702c3

płynące z NATO. Już mieliśmy takie wypowiedzi, że Amerykanie będą oglądali każdego dolara wydanego na Ukrainę. Mam nadzieję, że te sygnały są wysyłane tylko na potrzeby polityki wewnętrznej, a działania administracji amerykańskiej będą takie jak dotychczas – czyli dopóki ostatni żołnierz rosyjski nie wycofa się z Ukrainy, to wsparcie będzie i nie ma mowy o próbach wymuszenia na Ukraińcach rozmów pokojowych. Wojna rosyjsko-ukraińska to jest też wojna NATO, bo jeżeli przegra Ukraina, to następną wojną, jaką będzie musiało stoczyć NATO, będzie wojna o Polskę.

Przyszłoroczna kampania wyborcza będzie oparta o sprawy bezpieczeństwa?

Walczymy o suwerenność i pieniądze z KPO, czego nie można powiedzieć o opozycji, która walczy tylko o pieniądze. Radosław Sikorski powiedział, że gotów byłby oddać część suwerenności Polski.

Chodziło mu Unię Europejską, nie o Rosjan.

Oczywiście. Dlatego my chcemy walczyć w Unii Europejskiej i o suwerenność, i o pieniądze. Musimy

eprasa.pl 5ed85702c3

wytłumaczyć naszym sojusznikom, że Polska jest na celowniku rosyjskiego niedźwiedzia.

> *Jeżeli losy Ukrainy potoczą się fatalnie to i Unia będzie miała problem, bo na jej granicy* **STANĄ HORDY ROSYJSKICH ŻOŁNIERZY.** *Gdzie się zatrzymają?*

Widząc, co wywożą ze wschodniej Ukrainy, można się zastanawiać, czy Niemcy nie będą dla nich bardziej łakomym kąskiem. Z tego nasi przyjaciele z Brukseli też muszą zdawać sobie sprawę. Problemem jest nasza opozycja. Jeżeli posłanka PO mówi, że Niemcy to rozumny naród, który zdaje sobie sprawę, że Polska nie może dostać ani centa z funduszy unijnych, bo wszystko rozkradnie i sprzeniewierzy, to jak można oceniać taką opozycję? Do niewypłacania Polsce pieniędzy wzywała też europosłanka Janina Ochojska, prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski. Dlatego obawialiśmy się o fundusze z nowej perspektywy budżetowej i o pro-

eprasa.pl 5ed85702c3

gramy regionalne. Na szczęście te ostatnie programy ruszyły.

Opozycja oskarża was bezpodstawnie? Daliście dowody, że czasami fundusze publiczne traktujecie niefrasobliwie – 70 mln zł wydane na wybory kopertowe, pieniądze wywalone na elektrownię węglową w Ostrołęce. To wszystko nic?

Jeżeli chodzi o fundusze unijne to wykorzystujemy je jako kraj transparentnie i nigdy nie było zarzutów pod adresem Polski. Jeżeli mówią panie o wyborach kopertowych to chcieliśmy je przeprowadzić w terminie konstytucyjnym. Patrząc z perspektywy czasu, najlepiej było zorganizować te wybory normalnie, przy urnach. Ale wtedy panowała taka atmosfera, że wszyscy baliśmy się, co z tego wyniknie, stąd pomysł na wybory kopertowe – z zachowaniem takich norm bezpieczeństwa, że większych nie dałoby się zapewnić. Nie udało się. Obstrukcja Senatu swoje zrobiła, do tego doszedł opór samorządów, ale my obowiązek konstytucyjny chcieliśmy wypełnić.

eprasa.pl 5ed85702c3

Mówicie panie o elektrowni w Ostrołęce – ten projekt został zatwierdzony przez UE. Zaczęliśmy ją budować i wszystko było ok, a później Komisja Europejska zażądała odejścia od węgla. Co mieliśmy zrobić? Zmieniły się założenia polityki energetycznej, zatem przerabiamy tę elektrownię na gazową. Problem nie leży w naszych decyzjach tylko w opozycji. W 2015 wygraliśmy wybory i prawie natychmiast powstał KOD. Uznano, że skoro rządzi PiS to nie ma demokracji.

Myśleliśmy, że po wyborach 2019 roku będzie łatwiej. No to przyszła do nas pandemia i wojna. W tych warunkach robimy co możemy. Uważam, że gdyby rządziła opozycja to Polacy mieliby wyłączany prąd, gaz, ciepło, a o wsparciu Ukrainy nie byłoby mowy.

Dlaczego Jarosław Kaczyński zraża do siebie kobiety – najpierw zaostrzyliście przepisy o aborcji, teraz prezes PiS mówi o młodych kobietach „dających w szyję”.

Jeżeli chodzi o ustawę antyaborcyjną to Trybunał Konstytucyjny wydał jedyne możliwe orzeczenie.

eprasa.pl 5ed85702c3

Taką mamy konstytucję, na którą tak chętnie powołuje się opozycja. Natomiast w sprawie „dawania w szyję”, nie chodzi o to, żeby kogokolwiek zrażać, tylko pokazywać problem, który istnieje. W tym względzie mamy na sumieniu grzech zaniechania, bo państwo może dużo więcej zrobić, żeby ograniczyć spożycie alkoholu, a niewiele zrobiliśmy, zajęci innymi problemami. Ale duże możliwości mają też samorządy, a tymczasem w ostatnich latach w miastach wzrosła liczba sklepów z alkoholem. Jeżeli będziemy chcieli ograniczać w tej kwestii samorządy, zaraz zacznie się krzyk, że wchodzimy im w paradę.

Dlaczego mimo programów 500 plus społeczeństwo nie chce mieć dzieci. Mamy demograficzny dramat.

Naszą piątą achillesową jest kwestia mieszkań dla młodych. Jeżeli młoda rodzina nie ma swojego mieszkania, to jej skłonność do posiadania dzieci jest bardzo ograniczona.

A spadła u nas o 70 proc. liczba wniosków o kredyty na zakup mieszkania.

eprasa.pl 5ed85702c3

Za to pustych mieszkań jest tak dużo na rynku, że być może już wkrótce to nabywcy będą dyktowali ceny.

To **NIE ZWALNIA NAS OCZYWIŚCIE OD ODPOWIEDZIALNOŚCI** *za porażkę naszego programu mieszkaniowego. Wiemy, co do niej doprowadziło.*

Po pierwsze mieliśmy w PiS lobby deweloperskie. Po drugie ścierały się różne koncepcje. Wybrano jedno rozwiązanie, a może trzeba było iść w drugą stronę.

A może trzeba było zostawić program MDM czyli Mieszkanie Dla Młodych Sławomira Nowaka? Mnóstwo młodych ludzi kupiło pierwsze mieszkanie dzięki temu.

Rozważamy takie rozwiązanie, by kredyt na mieszkanie miał stałe oprocentowanie, wynoszące 2 proc.

Jeżeli w Warszawie za dwa pokoje z kuchnią trzeba zapłacić ok. 1 mln zł, to nawet tani kredyt nie załatwi sprawy.

Na wszystko nie mamy wpływu. Przyznaję, że ponieśliśmy porażkę na tym polu, możemy posypać

eprasa.pl 5ed85702c3

głowę popiołem, przeprosić i pokazać coś nowego. Przygotowujemy takie koncepcje, które nie będą podlegały lobby deweloperskiemu i pozwolą nam ruszyć z miejsca. To jest po części odpowiedź na pytanie, co zrobić z niską dzietnością. Ale chcę też zwrócić uwagę, że w wiek rozrodczy wchodzi teraz niż demograficzny, zatem mimo najlepszych programów cudów nie należy oczekiwać.

Czy poprzecie inicjatywę Solidarnej Polski, by zawiesić ETS czyli handel emisjami.

Na ten temat jeszcze rozmawiamy, bo chcemy, żeby to była inicjatywa Komisji Europejskiej, a nie nasza indywidualna. Mam nadzieję, że naciski w Brukseli przyniosą efekty. Ostatnio w Unii Europejskiej z polskiej inicjatywy zawiązał się sojusz Polski, Francji i kilkunastu innych państw ws. ceny maksymalnej gazu, zatem jest nadzieja, że i to przewalczymy. Samo wyjście z ETS to nie jest prosta sprawa i nie da się jej przeprowadzić na pstryknięcie palcami.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 5ed85702c3

NĘKANIE, STANY LĘKOWE I KŁOPOTY FINANSOWE



Fot. Facebook

Na pierwszym planie nowy przewodniczący SMD – Michał Jakubek, za nim ustępująca przewodnicząca – Milena Kowalska

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 5ed8570...3

*Od 21 listopada w mediach społecznościowych Stowarzyszenia „**MŁODZI DEMOKRACI**”, młodzieżówki Platformy, widnieje lakoniczna informacja o wyborze nowych władz organizacji. Koniec kadencji poprzedniej ekipy i nowi ludzie – powtarzalny cykl politycznej egzystencji. Z informacji „Wprost” wynika jednak, że tu **DROGĘ DO WYBORÓW POPRZEDZIŁY DRAMATYCZNE OKOLICZNOŚCI**, a wspólna przyszłość PO i SMD jest niepewna.*



Tekst: **Dariusz Grzędziński**

Stowarzyszenie „Młodzi Demokraci” istnieje od 1994 r. Powstało jako połączenie organizacji młodzieżowych Unii Demokratycznej i Kongresu Liberalno-Demokratycznego, a po perturbacjach z roku 2001 (część działaczy postanowiła pozostać wtedy przy Unii Wolności i nie wiązać się

eprasa.pl 5ed85702c3

z nowo powstającą siłą na polskiej scenie politycznej) funkcjonuje jako młodzieżówka Platformy Obywatelskiej. Jest partyjną kuźnią kadr, a jej najsłynniejszy były przewodniczący to późniejszy minister i prominentny działacz PO, Sławomir Nowak. Nasi rozmówcy zgodnie podkreślają też, że nikt nie ma dłuższej historii współpracy z PO niż SMD i ta ciągłość jest dużą wartością.

Teraz, po dwóch dekadach, drogi młodzieży i PO mogą się jednak rozejść, a z informacji, do których dotarł „Wprost” wynika, że nie ze wszystkiego zdaje sobie sprawę Donald Tusk.

Nowe władze SMD wybierało w weekend 19-20 listopada. Jeszcze w trakcie zjazdu delegatów profile społecznościowe związane z PO i młodzieżówką obiegły materiały uderzające w ustępującą przewodniczącą i jej następcę.

Organizacji zarzucano zamordystyczne metody, brak poszanowania demokratycznych reguł, a także narażenie SMD na gigantyczne straty finansowe. Materiały w większości zniknęły już z sieci, ale wiele

eprasa.pl 5ed85702c3

z nich trafiło wcześniej do redakcji. O tym jeszcze za chwilę. Ustępującą przewodniczącą Stowarzyszenia była Milena Kowalska. Młoda działaczka z Ostrowa Wielkopolskiego stała na czele organizacji od połowy 2018 r. i zdaniem części naszych rozmówców, to jej obecność we władzach miała przeszkadzać starszym koleżankom i kolegom z partii.

Problemy finansowe młodzieżówki

Wszystko m.in. przez to, że nowe, rządzące od ub. roku kierownictwo partii, postrzegało Kowalską jako postać zbyt mocno kojarzoną z Grzegorzem Schetyną. Czy rzeczywiście dawny przewodniczący chciał poprzez młodzieżówkę zachować sobie jakiś wpływ na partię? Z naszych rozmów z politykami PO nic takiego jednoznacznie nie wynika. Sama zainteresowana, żeby nie podgrzewać emocji i nie utrudniać przyszłych kontaktów z partią nowym władzom Stowarzyszenia, zniknęła z pola widzenia przed zjazdem. Nie zniknęły znaczne zaległości finansowe SMD.

eprasa.pl 5ed85702c3

Nasze ustalenia wskazują, że problemy finansowe młodzieżówki są poważne i sięgają nawet kilkudziesięciu tysięcy euro.

WSZYSTKO PRZEZ NIEOPŁACONE SKŁADKI *członkowskie na rzecz YEPP, czyli młodzieżówki Europejskiej Partii Ludowej. Tej samej, której szefem był w latach 2019-22 Donald Tusk.*

– Rzeczywiście, mamy znaczne zaległości wobec YEPP, bo PO nie przekazuje środków na składki, a taki jest zwyczaj, że „dorosłe” partie opłacają te składki za swoje młodzieżówki. Nie tylko u nas tak jest. Zaległości były już jednak za czasów rządów Schetyny, później Budki, a teraz po powrocie Donalda Tuska wszystko miało się zmienić. Tusk wracał przecież jako przewodniczący EPP i głupio byłoby, gdyby pozwalał na takie historie wewnątrz rządzonych przez siebie organizacji – tłumaczy proszący o zachowanie anonimowości działacz PO. Dodaje, że

eprasa.pl 5ed85702c3

być może nadzieja była nieco na wyrost, bo Platforma też zalegała ze składkami wobec EPL i dopiero przed wyborem Donalda Tuska na szefa europejskich chadeków, regulowano wszelkie należności.

Fiasko misji Sikorskiego

Teraz pieniądze się nie znalazły, młodzież wciąż ma zaległości finansowe, a sprawę próbował prostować europoseł Radosław Sikorski. To jego działacze SMD poprosili o mediacje z partią. Polityk się zgodził i w ostatnim czasie wiele razy rozmawiał o młodzieżówce z sekretarzem generalnym PO Marcinem Kierwińskim, którego nasi rozmówcy wskazują jako winnego zatorów. Początkowo pojednawcza misja Sikorskiego miała przynosić efekty, ale finalnie – zdaniem źródeł „Wprost” – dał się Kierwińskiemu ograć i nie zorganizował pieniędzy. Poszło o rozbieżności personalne.

Jak udało nam się ustalić, już ub. roku sekretarz generalny partii zaplanował zainstalowanie na stanowisku szefa partyjnej młodzieży swojego człowieka,

eprasa.pl 5ed85702c3

jednego z radnych PO w Warszawskiej dzielnicy Ursus. Na taki scenariusz nie chcieli się zgodzić działacze SMD i stąd fiasko misji Sikorskiego – nie mógł zagwarantować Kierwińskiemu, że człowiek z Ursusa obejmie stery w organizacji.

Nasi rozmówcy wskazują, że europoseł mocno zaangażował się w sprawę i uzyskał nawet zapewnienie, że wszystko zostanie załatwione jeszcze przed wyborami wewnętrznymi. Już wtedy sprawa stała na ostrzu noża i PO groziło rozwiązaniem współpracy z SMD.

– Tu sprawa jest o tyle bulwersująca, że nawet pomimo braku pomocy ze strony partii, Stowarzyszenie starało się szukać pieniędzy własnymi siłami. Niektóre regiony nie wpłacały np. składek na kraj, zaległości urosły do kilkudziesięciu tys. zł i te płacące regularnie województwa brały de facto na siebie ciężar utrzymania organizacji. W pewnym momencie zagrożono maruderom wprowadzeniem zarządów komisarycznych, ale wtedy wkroczyła partia i wyraziła sprzeciw. Nie dość, że nie przekazano obieca-

eprasa.pl 5ed85702c3

nych środków, to jeszcze zablokowano pozyskanie tych należnych z innym miejsc – mówi jedno z partyjnych źródeł „Wprost”.

Regionalne zjazdy SMD pod okiem „reprezentantów sekretarza”

Władze PO zaczęły się nawet przygotowywać na scenariusz rozbratu z młodzieżą i powołały w ramach partii „sekretariat młodych”. – To o dziwo zaczęło nieźle funkcjonować, bo przedstawiciele SMD znaleźli się w tym sekretariacie i część spraw udało się poukładać. Problemy zaczęły się piętrzyć bliżej zjazdu SMD. Wtedy władze partii, a konkretnie sekretarz generalny, podjęły jeszcze jedną próbę i zintensyfikowały starania przepchnięcia własnego kandydata na szefa Stowarzyszenia – słyszymy.

Jak wyglądały te starania? Tu relacja rozmówców „Wprost” przybiera dramatyczny obrót. Regionalne zjazdy SMD miały być regularnie odwiedzane przez posłanki i posłów PO, którzy przedstawiali się jako „reprezentanci sekretarza”. Ci mieli pilnować właści-

eprasa.pl 5ed85702c3

wych wyników głosowań i dawać do zrozumienia, że partia ostatecznie zerwie współpracę, gdy te wyniki nie będą odpowiednie.

„Młodzi przypłacili zdrowiem specyficzną kampanię”

Słyszymy też o telefonach do młodych działaczy, nieraz omyłkowych. Niektórzy członkowie SMD i PO mieli potem odbierać połączenia od oburzonych rodziców. Powód? Do ich dzieci, których numery znalazły się jakoś w rękach partyjnych aktywistów, pisali i dzwonili ludzie działający na rzecz kandydata na szefa SMD z Ursusa.

– Pomyłki telefoniczne to mniejszy kaliber, chociaż można byłoby zapytać o sposób zdobycia numerów, ale niektórzy udzielający się w SMD młodzi ludzie przypłacili zdrowiem tę specyficzną kampanię i listopadowy zjazd. Stany lękowe, słowa o depresji – mówimy przecież o dwudziestolatkach, którym zafundowano zderzenie z brutalnymi realiami dorosłej polityki – twierdzą nasi rozmówcy. Konkretnych

eprasa.pl 5ed85702c3

przypadków, ze zrozumiałych względów, nie chcą wymieniać, ale stan zdrowia miał ulec znacznemu pogorszeniu m.in. u jednego z członków ustępującego zarządu Stowarzyszenia.

Apogeum konfliktu nastąpiło podczas zjazdu, ale tuż przed podjęto ostatnią próbę rozwiązania sporu.

> *Mediacje miały mieć miejsce w czwartek 17 listopada, ale nie odniosły skutku, gdy* **CZŁONEK WŁADZ PO POSTAWIŁ MŁODZIEŻY ULTIMATUM**

– rezygnują de facto z suwerenności, zgadzają się na wskazanego kandydata i współpraca wraca na dobre tory. Alternatywą było pismo, które pokazano działaczom SMD.

Z relacji osób, z którymi rozmawialiśmy o konflikcie, wynika że dokument podpisany przez Donalda Tuska i Jana Grabca zapowiadał natychmiastowe zerwanie umowy stowarzyszeniowej PO z SMD. Tak

eprasa.pl 5ed85702c3

poprowadzone spotkanie nie przyniosło rezultatów. Nie wiadomo, na ile pismo było rzeczywistą zapowiedzią przyszłości, a na ile zwykłym straszakiem. Część z naszych informatorów twierdzi, że władze PO muszą mieć świadomość tego, że SMD jest uwzględnione w statucie PO i decyzja o jego wykreśleniu nie należy do jednego człowieka, a do szerszego gremium.

Wątpliwa przyszłość młodzieżówki

– Ostatnia próba postawienia na swoim to już sam zjazd. Na początku panował taki jazgot, że trzeba było przerwać obrady i zorganizować sprzęt nagłaśniający. Inaczej nie dało się pracować. Mniej więcej w tym samym czasie trwały jeszcze rozmowy, ale i tu nie było przełomu. Stanowisko sekretarza nie uległo zmianie: wskazany kandydat zostaje szefem, albo „SMD już nie ma”. Na pomoc wezwano nawet panią mecenas, która chociaż nie przyznawała się do związków z kierownictwem partii, wyraźnie była tam z woli sekretarza generalnego. Domagała się

eprasa.pl 5ed85702c3

dostępu do dokumentów, ale ich nie dostała, bo to leży wyłącznie w gestii komisji mandatowo-wyborczej – relacjonuje dla „Wprost” jeden z uczestników zjazdu.

Pomimo zamieszania, spotkanie udało się dokończyć i wyłonić nowe władze. Młodzi wskazali na Michała Jakubka, ale przyszłość jego i Stowarzyszenia, w którym objął rządy, wydaje się niepewna. Jeszcze w trakcie zjazdu w internecie pojawiły się memy z Jakubkiem i poprzednią przewodniczącą. Większość z zarzutami ciągot do niedemokratycznego rozwiązywania spraw i niegospodarności w ramach organizacji. Memy były chętnie udostępniane przez świeżo tworzone profile.

Niedługo potem większość materiałów została jednak usunięta. Z naszych ustaleń wynika, że stało się to po apelu zamieszczonym w jednej z zamkniętych platformerskich grup dyskusyjnych.

Nowy szef SMD, według ustaleń „Wprost” ma już za sobą próby nawiązania dialogu z władzami Platformy Obywatelskiej. Bezskuteczne.

eprasa.pl 5ed85702c3

W tej sytuacji dalszy związek partii i jej młodzieżówki ma przed sobą wątpliwą przyszłość. – Panuje duże rozgoryczenie, nie ukrywamy tego. Mówi się wiele o stawianiu na młodzież, o przyszłości, docenia młode pokolenie na Meet Upach – przy których to młode pokolenie, przepraszam, zapieprza – a na końcu okazujemy się tanią siłą roboczą, którą najlepiej wziąć za twarz.

Pytanie, ile o tym wszystkim wie Donald Tusk i czy ma świadomość, co dzieje się pod jego nosem? Trudno sobie wyobrazić, żeby osobiście pozwolił sekretarzowi generalnemu na tak brutalne metody i tym samym wysyłał sygnał nie tylko do nas, ale też do potencjalnych koalicjantów. Nikt nie chciałby być traktowany w ten sposób i Tusk jest zbyt doświadczonym politykiem, żeby tego nie rozumieć – kwituje rozmówca „Wprost” ze Stowarzyszenia „Młodzi Demokraci”. Tak jak wszyscy pozostali, obawia się mówić pod nazwiskiem. W tłumaczeniach takiej postawy niechęć do szkodzenia organizacji przewija się z czysto ludzkim strachem.

eprasa.pl 5ed85702c3

Co na to politycy PO?

Skontaktowaliśmy się z Radosławem Sikorskim i Marcinem Kierwińskim. Europosła PO zapytaliśmy o mediacje, których się podjął i ewentualne zapewnienia władz partii o woli uregulowania zaległości wobec YEPP. Sekretarz generalny PO otrzymał pytania m.in. o spotkania z Sikorskim, negocjacje prowadzone tuż przed zjazdem SMD, próby zakłócania przebiegu zjazdu i służący wywieraniu presji dokument z zapowiedzią zerwania umowy stowarzyszeniowej partii z jej młodzieżówką. Politycy nie odpowiedzieli na pytania „Wprost”.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 5ed85702c3

Kraj



Fot. Adam Chełstowski / Forum

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 5ed65702c3

CO DALEJ Z ZIOBRĄ I KUKIZEM?

Zbigniew Ziobro raczej zachowa stanowisko w rządzie, choć tym razem wyrażana publicznie frustracja polityków PiS nie jest już elementem gry z trudnym koalicjantem. Inny scenariusz oznaczałby pójście do wyborów nawet w lutym przyszłego roku, a tego nie chce żadna z sejmowych sił. **MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI MOŻE POMÓC RATOWAĆ KUKIZ**, *który... uważa go za główną przyczynę swojego rozbratu z PiS.*



Tekst: **Dariusz Grzędziński**

eprasa.pl 5ed85702c3

Po chwilowym wyciszeniu, które u źródeł miało większą ekspozycję konfliktów wewnątrz Prawa i Sprawiedliwości, powraca stara wojna premiera Mateusza Morawieckiego z ministrem Zbigniewem Ziobrą. Na planszy jest jeszcze jeden gracz, któremu minister sprawiedliwości zaszedł za skórę na tyle, że wątła większość parlamentarna Zjednoczonej Prawicy od kilku tygodni jest słaba jak nigdy wcześniej. W tle, zdaniem naszych rozmówców, jest szantaż, ale też możliwe porozumienie jeszcze przed połową grudnia i głosowaniem nad złożonym przez opozycję wnioskiem nad wotum nieufności dla Zbigniewa Ziobry.

Napięcia na linii Ziobro - PiS

Tak poważnie jeszcze nie było – mówią niemal zgodnie politycy PiS, pytani przez „Wprost” o nową odsłonę konfliktu z Solidarną Polską Zbigniewa Ziobry. Wszystko to w przededniu głosowania nad wnioskiem opozycji o odwołanie ministra obwinianego

eprasa.pl 5ed85702c3

o podgrzewanie konfliktu z UE i tym samym wstrzymywanie przekazywania środków unijnych.

– Od dłuższego czasu trwają narady i sytuacja jest poważna. Można powiedzieć, że wcześniej nie byliśmy jeszcze tak blisko powiedzenia sobie „dość” – twierdzi nasz rozmówca ze Zjednoczonej Prawicy.

Do mediów przedostała się jedynie informacja o pilnych rozmowach ścisłego kierownictwa PiS w środę, ale nasze ustalenia wskazują, że to tylko wycinek nowo kształtującego się krajobrazu. – Takich rozmów jest więcej, a pogłoski o posłach rozważających poparcie wniosku opozycji nie są nieprawdziwe – słyszymy. Taki scenariusz, o czym mówił m.in. w rozmowie z telewizją wPolsce zastępca Ziobry Sebastian Kaleta, oznaczałby koniec Zjednoczonej Prawicy.

Kres prawicowej koalicji w grudniu to także brak uchwalonego budżetu na 2023 r., a wtedy prezydent Andrzej Duda nie miałby wyboru i musiałby skrócić kadencję obu izb parlamentu. Konstytucja przewiduje, że nowe wybory musiałby się odbyć najpóźniej 45

eprasa.pl 5ed85702c3

dni od zarządzenia głowy państwa. Do urn poszlibyśmy już zimą 2023 r.

– To złe rozwiązanie dla wszystkich, bo PiS prawdopodobnie straciłoby władzę, a opozycja nie ma gotowego pomysłu na jej przejęcie. Dlatego

> *w prywatnych rozmowach z posłami partii Kaczyńskiego* **FRUSTRACJA Z POWODU ZACHOWAŃ ZIOBRYSTÓW** *jest ogromna, ale jeszcze większa jest niepewność*

przed tym, co mogłoby przynieść skrócenie kadencji Sejmu – twierdzi w rozmowie z „Wprost” jeden z koalicjantów PiS. Frustracja jest wyrażana nie tylko w prywatnych rozmowach, a do mediów przedostają się też informacje o spięciach szefa rządu z ministrem sprawiedliwości, które w lepszym świetle stawiają tego pierwszego i jego ludzi. Tak było m.in. z publikacją „Dziennika Gazety Prawnej” o dyskusji wokół weta ws. europejskiego podatku od korporacji.

eprasa.pl 5ed85702c3

Ziobro nie powinien się raczej obawiać o swoją przyszłość w rządzie, a jego sprzymierzeńcem wcale nie musi być tylko strach posłów z dalszych ław. Pomóc może inny partner PiS, z którym partia rządząca ma ostatnio problemy.

Podchody wokół Kukiza

Z początkiem października Paweł Kukiz zawiesił wspólne głosowania z ugrupowaniem Jarosława Kaczyńskiego, a powodem jest niedotrzymanie przez PiS terminu uchwalenia ustawy o sądach pokoju. Choć formalnie porozumienie Kaczyński-Kukiz przestało funkcjonować, temu drugiemu nie przeszkodziło to podnosić ręki w niektórych wspólnych głosowaniach. Inaczej, według deklaracji miałoby być, w głosowaniu nad wotum nieufności dla Ziobry. Kukiz zapowiedział, że przyłoży rękę do odwołania ministra, z którym jest skonfliktowany, ale w ostatnich godzinach sytuacja zdaje się odwracać.

eprasa.pl 5ed85702c3

USTAWY O SĄDACH POKOJU NADAL NIE MA, *a od października specjalna podkomisja mająca zająć się rozpatrzeniem tego formalnie prezydenckiego projektu, zebrała się tylko raz.*

To nie wróży szybkiego zakończenia prac i przywrócenia współpracy, ale innego zdania jest nasz rozmówca.

– W środę, jeszcze przed naradą PiS, mieliśmy kolejne spotkanie i pojawił się pozytywny sygnał ws. sądów pokoju. Możliwe, że jeszcze w grudniu uda się uchwalić ustawę – powiedział „Wprost” poseł Kukiz’15 Jarosław Sachajko. Parlamentarzysta dodaje, że w każdej chwili umowa o współpracy może zostać odblokowana, a na uchwalenie czekają już gotowe i skonsultowane z resortami ustawy – m.in. o referendach lokalnych i likwidacji bezdomności.

Przełom? Ten kilka razy był już zapowiadany, ale do niczego takiego nie doszło. Tym razem położenie

eprasa.pl 5ed85702c3

PiS jest jednak bardziej skomplikowane i dlatego partia powinna mieć więcej motywacji do przyciśnięcia Ziobry ws. ustawy o sędziach, przed którą ten wyraźnie się wzbrania. – Solidarna Polska to blokuje, bo jako formacja chcąca uchodzić za specjalistów od naprawy systemu sprawiedliwości, nie chce, żeby ktoś z zewnątrz miał się czym pochwalić. Ziobro z wiadomym skutkiem reformuje sądy już 7 lat, wywołuje problemy z Unią, a sędziowie pokoju pochodziliby z demokratycznego wyboru i tu KE nie miałby czego podważać – twierdzi Sachajko.

To jedna z przyczyn zatoru, ale nasze ustalenia wskazują na inny, chyba bardziej prawdopodobny powód sprzeciwu resortu sprawiedliwości wobec jednego ze sztandarowych pomysłów Kukiz’15.Projekt ustawy o sądach pokoju formalnie przedstawił prezydent Andrzej Duda, a tego Zbigniew Ziobro ma blokować bynajmniej nie z powodu braku sympatii do K’15.

– Chodzi o postulowane przez Ziobrę spłaszczenie struktury sądownictwa i likwidację sądów rejonowych. Z Kancelarii Prezydenta nie popłynął dotąd

eprasa.pl 5ed85702c3

wyraźny sygnał, że pod takim dokumentem znajdzie się podpis Andrzeja Dudy i tu trzeba upatrywać prawdziwych przyczyn opóźnień ws. sędziów pokoju – analizuje nasze źródło.

Czy zielone światło od głowy państwa mogłoby się pojawić jeszcze w grudniu? Mało prawdopodobne, ale nie niemożliwe. Przed Prawem i Sprawiedliwością trudne zadanie uspokojenia wrzenia we własnych szeregach, przynajmniej deklaratywne umożliwienie Ziobrze dalszych prac nad reformą sądownictwa, przekonanie posłów Kukiz’15, że wreszcie dostaną to, czego chcą i powinni dołączyć do frontu obrony ministra, który to wszystko spowalnia, a to wszystko przy równoczesnych rozmowach z Unią, coraz krytyczniej patrzącą na sytuację w polskich sądach.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 5ed85702c3

CO DO ZASADY JESTEŚMY BEZPIECZNI



Fot. Brendan Hoffman/Getty Images/Hildemann

Start rakiety Patriot

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

ZBYT SZYBKO PRZYZWYCZAILIŚMY SIĘ DO WOJNY I TRAKTUJEMY JĄ JAKO COŚ ABSTRAKCYJNEGO. *Tymczasem działania wojenne toczą się zaraz za naszą granicą i mają konkretne konsekwencje. Czego my się spodziewaliśmy? Że Rosja nie będzie bombardować zachodniej Ukrainy? Że jakimś cudownym trafem to będzie wojna, która nas nie dotknie? – mówi w rozmowie z „Wprost”* **MARCIN OCIEPA**, *wiceminister obrony narodowej.*




Rozmawiały **Joanna Miziołek** *i* **Eliza Olczyk**

Minister Błaszczak ogłosił, że nie przyjmiemy Patriotów, które Niemcy chcieli rozstawić na naszej wschodniej granicy, tylko zaproponował żeby wysłać je na Ukrainę. Po co takie propozycje, skoro wiadomo, że Ukraina ich nie otrzyma?

Operujmy faktami. Na razie mówimy tylko o ustnych deklaracjach. Publiczną dyskusję rozpoczęli

eprasa.pl 5ed85702c3

Niemcy. Polska docenia ten gest i pod dyskusję poddaje pomysł, by Patrioty rozmieścić na zachodniej Ukrainie, by osiągnąć dwa cele: zwiększyć strefę bezpieczeństwa przy naszej wschodniej granicy, dając



Marcin Ociepa

– polityk, samorządowiec, politolog (absolwent oraz wykładowca Uniwersytetu Opolskiego) i urzędnik państwowy. Były przewodniczący rady miejskiej w Opolu, radny sejmiku opolskiego, od 2019 poseł na Sejm, wiceprezes Porozumienia. Był sekretarzem stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii oraz w Ministerstwie Rozwoju. Od 2019 roku sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej.

eprasa.pl 5ed85702c3

więcej czasu systemom antydostępowym na reakcję, a także ochronić ludność cywilną Ukrainy. Polski rząd przejdzie do historii jako ten, który dla wsparcia Ukrainy zrobił najwięcej i naturalnym jest, że Mariusz Błaszczak, który myśli o bezpieczeństwie Polski, ale też o bezpieczeństwie Ukrainy, zaproponował, by Niemcy zgodzili się przesunąć Patrioty trochę dalej na Wschód.

A może nad bezpieczeństwem Polski przeważyła u was antyniemiecka fiksacja? Rezygnowanie z Patriotów, szczególnie po wydarzeniach w Przewodowie jest mało zrozumiałe.

Rzeczywiście, jest rodzaj jakieś niemieckiej fiksacji w polskiej polityce, ale po stronie opozycji. W Polsce wszyscy obnoszą się z poparciem dla Ukrainy i słusznie. Rzecz w tym, że Zjednoczona Prawica tym się różni od opozycji, że jak jest możliwość realnie pomóc Ukrainie, to sami się nie wahamy, ale i mobilizujemy sojuszników. Opozycja mogłaby tutaj odegrać rolę naciskającego na Niemcy, by pomogły wreszcie Ukrainie na miarę swoich możliwości gospodar-

eprasa.pl 5ed85702c3

czych, zgodnie ze słowami sekretarza generalnego NATO, że Patrioty są potrzebne i w Polsce, i na Ukrainie, a decyzja o ich przekazaniu należy do Niemiec.

Opozycja zaś, zamiast mobilizować Niemcy, woli atakować Polski rząd. Tak Ukrainie nie pomagają.

Nasze relacje z Niemcami natomiast są złożone. Można je podzielić na relacje sojusznicze, wewnątrz NATO i trzeba jasno powiedzieć, że Niemcy są naszymi sojusznikami. Mamy relacje gospodarcze i tu

> *Niemcy są naszym najważniejszym partnerem handlowym. Jest też trzeci aspekt, czyli polityka unijna. Na tej płaszczyźnie Niemcy* **DZIAŁAJĄ OSTENTACYJNIE PRZECIWKO NAM.**

ale to w żadnym wypadku nie rzutuje na relacje wojskowe i determinację, by wspólnie wspierać walczącą Ukrainę.

Od wybuchu wojny NATO trzymało się zasady nieingerowanie bezpośredniego w działania wojenne,

eprasa.pl 5ed85702c3

a tak chyba należałoby postrzegać rozmieszczenie niemieckich Patriotów na terytorium Ukrainy. Ten argument już się nie liczy?

To kompletnie chybiony argument, bo przecież Amerykanie przekazali Ukrainie np. systemy HIMARS, a my Kraby. Sytuacja jest dynamiczna. W lutym, marcu nie było mowy o wysyłaniu sprzętu na Ukrainę, bo Rosjanie odebraliby to jako zaangażowanie w wojnę. A dzisiaj państwa prześcigają się w informowaniu jaki sprzęt dostarczyły.

Polska nieustannie zachęca NATO do większego zaangażowania w ochronę ludności ukraińskiej, by uniknąć kolejnych zbrodni wojennych, a być może nawet ludobójstwa.

Opozycja mówi, że w tej pomocy posunęliście się tak daleko, że ograbiliście Polskę ze sprzętu i teraz jesteśmy bezbronni.

Opozycji totalnej się nie dogodzi. Konsekwentnie są przeciwko nam, nawet jeśli cały świat nas stawia za wzór. Głosowali przeciwko Abramsom dla Polski, przeciwko budowie zapory na granicy z Białorusią,

eprasa.pl 5ed85702c3

przeciwko stanowi nadzwyczajnemu, gdy byliśmy przedmiotem operacji białoruskich i rosyjskich służb specjalnych z użyciem migrantów. Opozycja przyjęła za zasadę, że zawsze jest przeciwko. Kiedy dokonywaliśmy zakupów przed wojną, to były to nasze fanaberie. Teraz kiedy wojna trwa, to zakupy są za małe, albo zbyt późne.

Jednocześnie politycy opozycji grożą, że je zatrzymają jeśli wrócą do władzy. Są kompletni niewiarygodni i szalenie niekompetentni, jeśli chodzi o zarządzanie kryzysowe i dyplomację.

A jednak rząd wysłał czołgi i inny sprzęt do Ukrainy, a w Polsce niewiele sprzętu obronnego zostało.

Czołgi, które dzisiaj walczą na terytorium Ukrainy walczą z czołgami, które potencjalnie zagrażają Polsce. Każdy zniszczony rosyjski czołg na ziemi ukraińskiej, to o jeden mniej czołg na terytorium Polski. Zatem ten sprzęt absolutnie wypełnia swoje przeznaczenie. Mamy moralny i polityczny obowiązek, żeby stanąć dziś po stronie Ukrainy. Nie ma też żadnych wątpliwości, że jeśli Ukraina

eprasa.pl 5ed85702c3

upadnie, kolejnym celem będzie Polska, albo kraje bałtyckie.

Kiedy zakupiony sprzęt dotrze do Polski?

Część zakupów poczyniliśmy na długo przed wojną – myśliwce F-35, Patrioty, Bayraktary, Abramsy. Dostawy z Korei zostały przyspieszone i pierwszy sprzęt trafi do nas w tym i przyszłym roku. Wykorzystujemy czas, który mamy.

Musimy mieć silną armię, która będzie odstraszała napastnika i jesteśmy w tym konsekwentni od pierwszych dni naszych rządów, w przeciwieństwie do naszych poprzedników, którzy likwidowali garnizony i ograniczali ich liczebność.

Czy ludzie ze wschodniej Polski mogą czuć się bezpiecznie po incydencie w Przewodowie?

Należę do tych polityków, którzy niechętnie uspokajają ludzi. Oczywiście, dziś co do zasady jesteśmy bezpieczni siłą naszej armii i sojuszy, ale w obliczu realnego rosyjskiego zagrożenia bliższe mi są churchillowskie „krew, pot i łzy”. Uważam, że zbyt szybko przyzwyczailiśmy się do wojny i traktujemy ją jako

eprasa.pl 5ed85702c3

coś abstrakcyjnego. Tymczasem działania wojenne toczą się zaraz za naszą granicą i mają konkretne konsekwencje. Czego my się spodziewaliśmy? Że Rosja nie będzie bombardować zachodniej Ukrainy? Że jakimś cudownym trafem to będzie wojna, która nas nie dotknie?

Uważa Pan, że nie należy uspokajać opinii publicznej, bo daje to fałszywe poczucie bezpieczeństwa?

Tak. My jako rząd musimy znaleźć

> *balans między uspokajaniem nastrojów społecznych, zapewnieniami o bezpieczeństwie, a zarazem wzmacnianiem poczucia u obywateli, że* **SYTUACJA JEST POWAŻNA**

i że wszyscy powinniśmy to wziąć pod uwagę w naszych działaniach. Dlatego uczulamy na aktywność w sieci, na ataki cybernetyczne, na dezinformację, szczeniackie bieganie z reklamówkami i pizzą po granicy, czy straszenie Polaków brakiem paliwa, czy

eprasa.pl 5ed85702c3

węgla. Dokładnie na to liczy Putin. Na szczęście Polacy są dosyć odporni na takie działania. Polska reakcja na incydent w Przewodowie, wyważona i spokojna, była przez NATO bardzo chwalona. Przede wszystkim to, że nie zaczęliśmy od razu oskarżać Rosji. To jest ta odpowiedzialna reakcja.

Dziś wiemy, że prawdopodobnie doszło do błędu technicznego rakiety ukraińskiej obrony powietrznej, czyli nie zadziałał mechanizm samodestrukcji w rakiecie, która nie trafiła w rosyjski cel.

Kiedy skończy się śledztwo w tej sprawie?

Nie chcę podawać żadnych terminów, żeby nie wywierać presji na prokuraturę.

Premier Mateusz Morawiecki powiedział niedawno, że jeżeli Rosjanie zdobędą Kijów, to następnie jej wojska wejdą do Polski. Czy to jest realna groźba?

Ja tę wypowiedź rozumiem w ten sposób, że na Ukrainie rozstrzyga się w tej chwili przyszłość NATO i bezpieczeństwo Polski. Jeżeli Ukraina upadnie, to Rosja pójdzie dalej. Jeżeli Ukraina zgodzi się na zawarcie zgniłego pokoju, zawierającego ustępstwa

eprasa.pl 5ed85702c3

terytorialne na rzecz Rosji, to również będziemy zagrożeni, bo taki pokój może usprawiedliwić kolejną agresję. Inne kraje autorytarne na świecie uważnie przyglądają się co wyniknie z agresji rosyjskiej na Ukrainę.

Widać, że po 80 latach od wybuchu II wojny światowej dyktatorzy na nowo sprawdzają, czy można dokonać rewizji granic przy użyciu siły i czy będzie na to przyzwolenie społeczności międzynarodowej.

Na ile realne są scenariusze kreślone przez analityków, że Rosja może nas zaatakować z obwodu kaliningradzkiego lub z Białorusi, wypuszczając na granicę migrantów lub tzw. zielone ludziki?

Od dekady Rosja wykonuje agresywne działania wobec państwa Zachodu, w tym Polski, używając instrumentów konfliktu poniżej progu wojny. Przykładowo próba zabójstwa Siergieja Skripala w Londynie, zabójstwo czeczeńskiego dysydenta w Tiergarten, w Berlinie, wysadzenie składu amunicji w Czechach to wszystko nie film, a rzeczywistość ostatnich kilku lat na terytorium państw NATO.

eprasa.pl 5ed85702c3

Jeżeli chodzi o Polskę, to chociażby serwery MON są atakowane każdego dnia. Nieprzypadkowo Minister Obrony Narodowej Mariusz Błaszczak utworzył Narodowe Centrum Bezpieczeństwa Cybernetycznego oraz Wojska Obrony Cyberprzestrzeni. My to zagrożenie dostrzegamy bardzo wyraźnie.

> *Używanie migrantów jako broni to też jest element wojny. Doświadczyliśmy tego na granicy z Białorusią i* **MOŻEMY DOŚWIADCZYĆ NA GRANICY Z KALININGRADEM.**

Kolejna broń to dezinformacja. Szczególnie było to widoczne w pandemii. Wtedy pojawiały się informacje typu: „znajoma ma męża w MON i on powiedział, że miasta będą zamykane”, „zabraknie benzyny na stacjach” itd. Ostatnio dezinformacja dotyczyła braku węgla. To są wszystko działania hybrydowe. Te same konta z których płynęły fałszywe informacje w czasie pandemii teraz są wykorzystywane do szerzenia

eprasa.pl 5ed85702c3

informacji antyukraińskich. Atakowani są nie tylko uchodźcy, ale i rządowa pomoc dla Ukraińców. Najbardziej dziwi mnie w tym wszystkim reakcja opozycji, która najwyraźniej nie wyczuwa tych zagrożeń.

Czy zdaniem MON ta sytuacja, która miała miejsce na granicy z Białorusią może się powtórzyć na granicy z obwodem kaliningradzkim? Czy rząd będzie tam stawiał taką zaporę jak na Białorusi?

Na razie budujemy zaporę z drutu ostrzowego, a także perymetrię. Chcemy dmuchać na zimne, bo zauważyliśmy otwarcie nowych połączeń lotniczych do Królewca. Niespodziewanie Kaliningrad stał się na Bliskim Wschodzie popularną destynacją turystyczną. Więc jeżeli tylko zaobserwujemy wzmożony ruch przy granicy, będziemy podejmować odpowiednie działania. Z drugiej strony sprowadzenie znacznej liczby migrantów ekonomicznych na Białoruś uderzyło w samą Białoruś. Myślę, że jeżeli Putin skłonny był ściągać migrantów do Łukaszenki, to do enklawy rosyjskiej, w której i tak panują nie najlepsze nastroje wśród mieszkańców, ze względu na blo-

eprasa.pl 5ed85702c3

kadę i sankcje, już tak chętnie nie będzie ich sprowadzał. Dlatego nie jest przesądzone, że migranci pojawią się na tamtej granicy.

Skoro mowa o opozycji to czy Zjednoczona Prawica obroni Zbigniewa Ziobro przed odwołaniem z rządu? Na najbliższym posiedzeniu Sejmu powinien być głosowany wniosek opozycji o wotum nieufności dla ministra sprawiedliwości.

O składzie Rady Ministrów decyduje rada koalicji. Skoro Solidarna Polska jest w koalicji to trudno przypuszczać, że dopuścimy do odwołania jej lidera z rządu, bo opozycja ma taką fanaberię.

Nie tylko opozycja ma pretensje do Ziobry. Z waszego obozu też słychać narzekania pod jego adresem. A opozycja kusi: odwołajcie go, my wam pomożemy i dzięki temu Polska dostanie pieniądze z KPO.

Rzeczywiście spieramy się ze Zbigniewem Ziobro, ale o to jak najlepiej zabezpieczyć interes narodowy. A opozycja spiera się z Ziobro tylko po to, żeby wysadzić w powietrze rząd Zjednoczonej Prawicy i zdobyć władzę. Politycy opozycji wychodzą z założenia, że

eprasa.pl 5ed85702c3

im gorzej jest w Polsce, tym lepiej jest dla nich. My takiej filozofii nie może zaakceptować.

A argument, że Polska dostanie pieniądze z KPO po odwołaniu Ziobry pana nie przekonuje?

Nie, bo Komisja Europejska również nie będzie nam odwoływać ministrów. Co najwyżej ministrów z gabinetu cieni PO.

Ale zarzuty Komisji Europejskiej odnoszą się do głównego obszaru działań ministra Ziobry. No i można było odnieść wrażenie, że w Zjednoczonej Prawicy to jest też scenariusz rozważany, skoro pojawiły się pogłoski, iż Przemysław Czarnek mógłby zostać nowym ministrem sprawiedliwości.

To jest element naszego wewnętrznego dialogu – jak pogodzić elementy reformy wymiaru sprawiedliwości z zakończeniem sporu z Komisją Europejską i zarazem uniknąć sędziokracji. Bo moim zdaniem polska demokracja jeżeli jest zagrożona, to z powodu ryzyka zachwiania równowagi władz na rzecz sądownictwa czyli grupy ludzi, którzy mają immunitety i uzurpują sobie prawo do wpływania na politykę.

eprasa.pl 5ed85702c3

To skąd te spekulacje o Czarnku?

On był rozważany na ministra sprawiedliwości przed wyborami w 2019 roku, może dlatego pojawiło się jego nazwisko. Nie zamierzam jednak wchodzić w te spekulacje. Za chwilę są wybory i jakiekolwiek publiczne dywagacje na temat wewnętrznych sporów nam nie służą.

Zbigniew Ziobro może się czasem mylić, jak każdy z nas, ale głęboko wierzę, że kieruje się interesem Państwa Polskiego, a nie jak znaczna część opozycji – interesem własnym.

A czy dostaniemy te pieniądze z KPO czy nie?

Wierzę, że tak. Z całą pewnością nie ma żadnych podstaw prawnych do wstrzymywania wypłat Polsce.

eprasa.pl 5ed85702c3



Tomasz P. Terlikowski

Rola kardynała Wojtyły

Za mało, za późno, bez szans na powodzenie – tak skomentować trzeba zapowiedzi, że Watykan zlecił kwerendę archiwalną po publikacjach poświęconych przeszłości ks. Eugeniusza Surgenta i ewentualnej roli jaką odgrywać mógł w jego przenosinach kard. Karol Wojtyła.

Fot. Archiwum prywatne

eprasa.pl 5ed85702c3

Na początku trzeba krótko przypomnieć o co chodzi. Otóż w ostatnim „Plusie Minusie” Tomasz Krzyżak i Piotr Litka przedstawili historię księdza, który przez lata był przestępcą seksualnym. O jego działaniach wiedziała bezpieka, ale i przełożeni, a jednak przez lata go przenosili z miejsca na miejsce, pozwalając mu na takie, a nie inne działania. Autorzy ostrożnie przyznają, że nie wiemy, jaka była w tym wszystkim rola kard. Karola Wojtyły, ale

> *nie ukrywają, że* **BYŁ ON ODPOWIEDZIALNY ZA DECYZJE** *wobec tego księdza, przynajmniej w czasie części z jego duchownej kariery.*

Dzień później o. Adam Żak SJ, koordynator episkopatu ds. ochrony dzieci i młodzieży podkreślił, że archidiecezja krakowska powinna jak najszybciej ujawnić własne archiwa w tej sprawie, tak by wyjaśnić do końca ewentualną rolę odegraną w niej kardynała Wojtyły. A potem pojawiła się nieoficjalna

eprasa.pl 5ed85702c3

informacja, że Watykan miał zlecić kwerendę w archiwach diecezji krakowskiej, pelplińskiej i koszalińsko-kołobrzeskiej, by wyjaśnić tę sprawę. Oficjalnie nie ma jej potwierdzenia, ale wiele wskazuje na to, że jest ona wiarygodna.

A mimo to trzeba powiedzieć, że te decyzje — jeśli rzeczywiście zapadły — to zapadły za późno.

Dlaczego? Odpowiedź jest prosta. Cały proces badania tych dokumentów, sprawdzania ich powinien się odbyć w czasie procesu beatyfikacyjnego Jana Pawła II. Jeśli się nie odbył, to jest to poważny zarzut wobec osób prowadzących go, a także wobec instytucji, której zabrakło odwagi, by to sprawdzić. To właśnie osoby prowadzące proces powinny poprosić o taką pełną kwerendę, i to dotyczącą nie tylko etapu krakowskiego, ale także watykańskiego.

Nie zrobiono tego, a prowadzący proces poprosił tylko o opinię sekretariat stanu (którego szef sam był podejrzewany o udział w tuszowaniu pewnych spraw), a także Kongregację Nauki Wiary. Krótkie odpowiedzi, że wszystko było super zadowoliły go.

eprasa.pl 5ed85702c3

I to mimo, iż było pewne, że pytania nie tylko o okres papieski, ale i wcześniejszy muszą wypłynąć.

Za ten brak odwagi, rozsądku albo brakoróbstwo prowadzących proces przyjdzie nam teraz zapłacić. To, co powinno być wyjaśnione przed czy w trakcie procesu, będzie wyjaśniane po nim.

W tej sytuacji kwerenda to za mało.

> *Pytania o rolę kard. Karola Wojtyły zostały zadane publicznie przez dziennikarzy, w poważnym periodyku.* **WYJAŚNIENIE WIĘC TAKŻE MUSI BYĆ OFICJALNE.**

I to nie podjęte na podstawie tajnej kwerendy w tajnych archiwach, ale za sprawą niezależnej, złożonej także z ludzi świeckich, w tym niewierzących, komisji, która będzie miała nie tylko wgląd w całość dokumentacji, ale też będzie miała całkowitą wolność w publikacji wniosków.

eprasa.pl 5ed85702c3

Każda inna droga nie rozwieje pytań, a jedynie zrodzi nowe. Czy takie rozwiązanie jest możliwe? Nie wierzę w to, by polski Episkopat był gotowy na taki gest. Wygodniej jest opowiadać o nihilizmie i relatywizmie, niż pozwolić, by przemówiły fakty. I właśnie dlatego nie wierzę w powodzenie podjętych obecnie decyzji.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 5ed85702c3



SUMMIT

W4UA

WORLD FOR UKRAINE

7-9 grudnia 2022

G2A Arena, Rzeszów-Jasionka

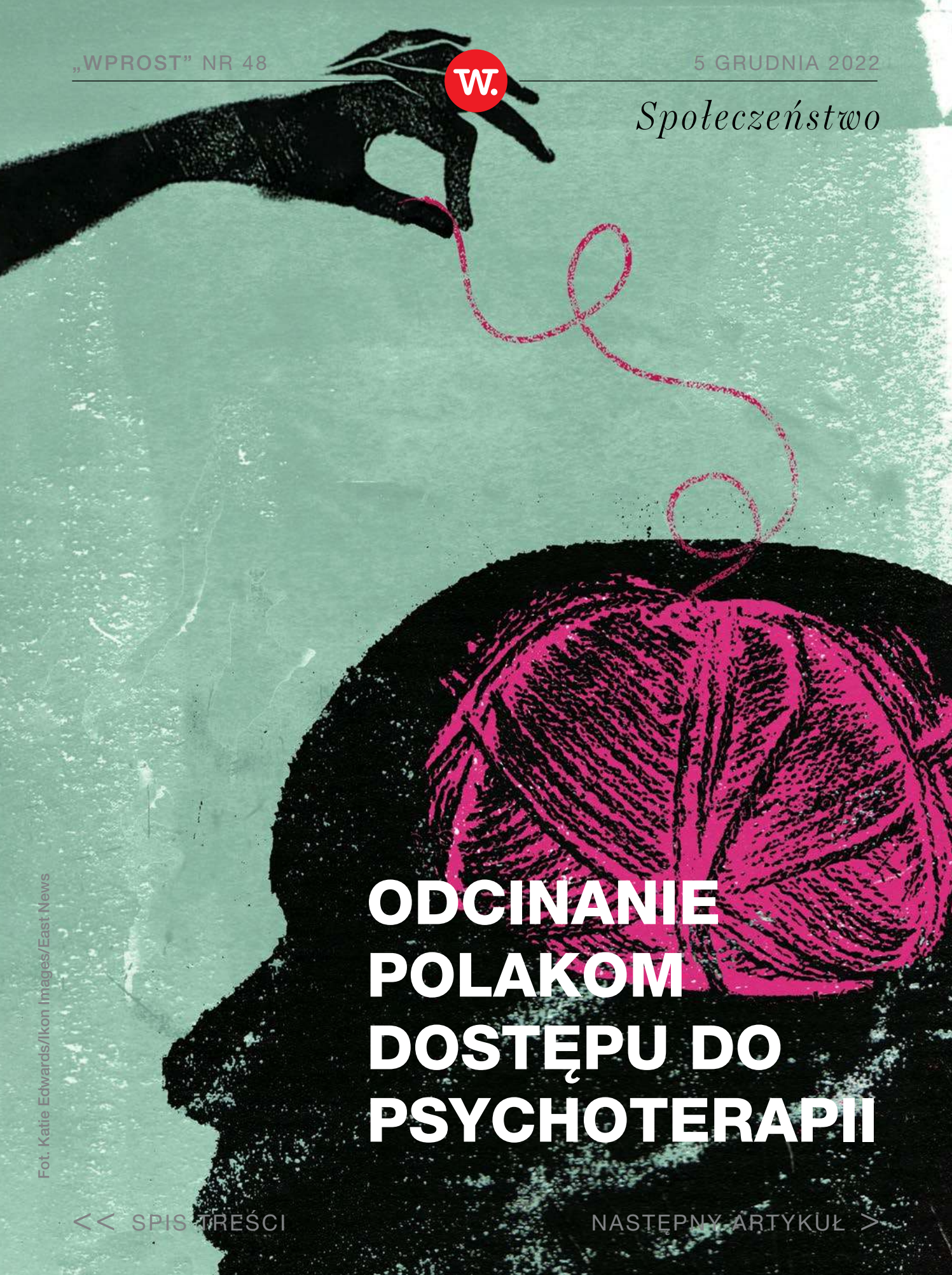
www.w4ua.com

G2A ARENA
Centrum Wystawienniczo-Kongresowe
Województwa Podkarpackiego

PODKARPACKIE
przestrzeń otwarta

eprasa.pl 5ed85702c3

Społeczeństwo



ODCINANIE POLAKOM DOSTĘPU DO PSYCHOTERAPII

Fot. Katie Edwards/Ikon Images/East News

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

PSYCHOTERAPEUCI ALARMUJĄ: *nie dość, że zabierze nam się prawo do wykonywania zawodu, to także* **ODETNIE SIĘ LUDZIOM DOSTĘP DO PSYCHOTERAPII, KTÓREJ TERAZ NAJBARDZIEJ POTRZEBUJĄ – ROZMOWA Z MILENĄ KARLIŃSKĄ-NEHREBECKĄ**, *psychoterapeutą, superwizorem psychoterapii, prezesem Polskiej Federacji Psychoterapii.*



Rozmawiała **Krystyna Romanowska**

Nowy projekt rozporządzenia Ministra Zdrowia zakłada wprowadzenie nowej specjalizacji „psychoterapeuta”. Jak czytamy w dokumencie, taki tytuł po odpowiednim szkoleniu otrzymają osoby, które są lekarzami, pielęgniarkami/pielęgniarzami, psychologami, pedagogami, socjologami czy absolwentami resocjalizacji. Dlaczego wy, jako środowisko psychoterapeutów, jesteście tym zaniepokojeni? Powinno was

eprasa.pl 5ed85702c3

to raczej ucieszyć – będzie więcej przeszkolonych psychoterapeutów.

Nie cieszy nas to, a przeciwnie budzi w nas – jako środowisku – duży niepokój. Dlaczego? Jeżeli to rozporządzenie wejdzie w życie, wówczas prawo do prowa-



Milena Karlińska-Nehrebecka

– psycholog kliniczny, psychoterapeuta i superwizor certyfikowany przez European Association for Integrative Psychotherapy, European Association for Psychotherapy oraz Polską Federację Psychoterapii.. Prezes Polskiej Federacji Psychoterapii. Członek Society for Psychotherapy Research i Society for the Exploration of Psychotherapy Integration. Członek zespołu redakcyjnego International Journal of Psychotherapy. Członek Ethical Committee European Association for Psychotherapy.

eprasa.pl 5ed85702c3

dzenia psychoterapii w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia będą miały tylko osoby po tej „specjalizacji”. Co to oznacza? Że po wejściu w życie rozporządzenia będziemy musieli czekać na „wyprodukowanie” określonej liczby „specjalistów” psychoterapeutów, już to na drodze szkolenia, już to na drodze egzaminowania certyfikowanych psychoterapeutów i psychoterapeutów w trakcie certyfikacji. Policzmy zatem: w Polsce ok. 9 mln ludzi ma zaburzenia psychiczne – to twarde dane epidemiologiczne. Przyjmijmy, że jeden profesjonalista w ciągu roku wyleczy dziesięciu pacjentów. Ilu wobec tego potrzebujemy czasu i psychoterapeutów, żeby pomóc 9 milionom Polaków?

Pamiętajmy, że mamy około 9 tysięcy psychoterapeutów. A potrzebowalibyśmy setek tysięcy psychoterapeutów.

Jak taka specjalizacja miałoby wyglądać?

Nie ma tego sprecyzowanego w rozporządzeniu, ale można by ekstrapolować, że trwałaby cztery lata. Wyszkolenie psychoterapeuty trwa około 10 lat. Cztery lata to zaledwie wstęp na drodze do samo-

eprasa.pl 5ed85702c3

dzielności zawodowej. Co będzie się działo ze „specjalizacją” w psychoterapii można przewidzieć w oparciu o wprowadzoną wbrew środowisku „specjalizację psychoterapii dzieci i młodzieży”. Optymistycznie licząc, generuje ona około 100 -200 „specjalistów” rocznie. Jednocześnie grupa inicjatorów tego przedsięwzięcia zapowiedziała zmianę w ustawie polegającą na zastrzeżeniu tytułu psychoterapeuty wyłącznie do ministerialnych „specjalistów” psychoterapii. To musi budzić niepokój.

Z jednej strony

> *będziemy mieli więc do czynienia z totalnym* **ZAŁAMANIEM DOSTĘPNOŚCI DARMOWEJ PSYCHOTERAPII,** *która już dzisiaj jest prawie nieosiągalna*

– oczekiwanie na psychoterapię w NFZ wynosi od pół roku do trzech lat. Na prywatną psychoterapię czeka się też długie miesiące, bo jest nas – wykwalifikowanych psychoterapeutów po prostu zbyt mało. Z dru-

eprasa.pl 5ed85702c3

giej strony – projekt jest mocno nieprzemyślany, bo dostęp do psychoterapii należy zwiększać; obserwujemy postpandemiczny wzrost zaburzeń psychicznych. Mamy także toczącą się tuż za naszą granicą wojnę, kryzys klimatyczny, kryzys gospodarczy i narastający lęk przed całkowitym załamaniem gospodarki. Z tym zmagają się nasi pacjenci.

Uważamy więc, że to rozporządzenie, wraz ze zmianą ustawy nie przyczyni się do poprawy w obszarze ochrony zdrowia w zakresie opieki psychiatrycznej, ale – utrudni do niej dostęp ludzi o ograniczonych zasobach finansowych, którzy nie mogą sobie pozwolić na płacenie za psychoterapię.

Co się stanie z już pracującymi psychoterapeutami, którzy rządowej specjalizacji nie przeszli? Nie będą mogli pracować w ramach NFZ?

Ministerstwo chce unieważnić ich dotychczasowy dorobek zawodowy. Pamiętajmy, że psychoterapeuci szkolą się za własne pieniądze i trwa to latami. Aby być samodzielnym psychoterapeutą trzeba poświęcić na to co najmniej 10 lat – jest to jedno z najdłużej

eprasa.pl 5ed85702c3

trwających szkoleń zawodowych. Po czterech latach, nie oszukujmy się, nikt nie jest porządnie wyszkolony. Co teraz proponuje Ministerstwo? Że dotychczasowe międzynarodowe i krajowe certyfikaty są nieważne i trzeba zdawać egzamin państwowy. Społeczny kapitał tej grupy ludzi zostaje więc zmarnowany.

Rozporządzenie wygeneruje też inne koszty: te, które powstaną w wyniku zablokowania dostępu do psychoterapii, czyli zwiększenie liczby zaburzeń i liczby ludzi hospitalizowanych – bo psychoterapia jest formą prewencji ciężkich zaburzeń psychicznych. Możliwy jest także wzrost liczby samobójstw. Odbije się z pewnością wzrostem ogólnego pogorszenia zdrowia wielu ludzi. Dodatkowo psychoterapeuci stracą pracę i będzie trzeba wypłacać im odpowiednie zasiłki dla bezrobotnych.

Zamiast więc zastanawiać się, jak zwiększyć dostępność psychoterapii, czyli legitymizować wyszkolonych (za własne pieniądze, czyli korzystnie dla budżetu państwa) psychoterapeutów, uznać ich status i dorobek, ministerstwo zdaje się tę dostęp-

eprasa.pl 5ed85702c3

ność limitować. W roku wyborczym nie wydaje się to być korzystnym krokiem.

Ale należy oddać sprawiedliwość ministerstwu, że swoimi działaniami wokół obu specjalizacji, nie tylko otworzyło się na grupę ściśle powiązaną z ugrupowaniem opozycyjnym, ale

> *dało* **ZIELONE ŚWIATŁO ZMIANIE PROCEDUR** *postępowania wobec dzieci i młodzieży transpłciowej. Jest to interesujący trend,*

bo zdrowie psychiczne nie ma barw politycznych.

Nie wydaje się pani, że cały kłopot z psychoterapeutami wynika z braku uregulowań zawodowych czyli słynnej ustawy o zawodzie psychoterapeuty. O której wszyscy mówią, ale nikt jej nie widział. Ona po pierwsze: określiłaby jasno status tego zawodu i po drugie: zminimalizowała obecność na rynku szamanów psychoterapii z gongami albo po prostu oszustów czy ludzi nienadających się do tej profesji.

eprasa.pl 5ed85702c3

Nasze środowisko nie marzy o niczym innym, niż o dobrej ustawie psychoterapeutycznej. Z jej braku stworzyliśmy samoregulację, która opiera się na certyfikatach przyznawanych przez niezależne komisje, na podstawie obowiązkowego czteroletniego szkolenia, którego format został ustalony w 2006 roku przez Polską Radę Psychoterapii w porozumieniu z Ministrem Zdrowia. Ten standard jest utrzymywany lub podwyższany. Dochodzi do tego przynależność do stowarzyszeń i obowiązkowa superwizja. Mamy swoje komisje etyczne. Uważam, że to całkiem nieźle chroni przed nadużyciami lub nieuczciwością, chociaż przyznaję, nie do końca.

Nieoficjalnie wiemy, że rozporządzenie ministerstwa jest tylko preludium do następnego kroku, czyli wprowadzenia zmiany w ustawach, która spowoduje, że tytułem psychoterapeuty będzie mógł się posługiwać jedynie ktoś, kto ma status specjalisty w zakresie psychoterapii. Ludzie z certyfikatami stowarzyszeń międzynarodowych, którzy zasłużyli na nie ciężką

eprasa.pl 5ed85702c3

pracą, nagle przestaliby móc używać miana „psychoterapeuta”.

To – z kolei – zniszczyłoby dostępność psychoterapii kwalifikowanej dla pacjentów na rynku prywatnym, który natychmiast zostałby zagospodarowany przez life coachów, eksponentów new age, niejasnej proweniencji „terapeutów” itp.

Zastanawia mnie, jak można odebrać pacjentom możliwości skorzystania psychoterapii? Mamy więc dwa lakoniczne akty prawne, które w dosyć zasadniczy sposób uderzają w nasze środowisko. Zastanawiamy się, jaki jest ich cel? Czy rzeczywiście podniesienie jakości i dostępności usług psychoterapeutycznych dla zwykłego obywatela?

Trwają jednak konsultacje społeczne co do tego rozporządzenia o specjalizacji. Czy pani w nich uczestniczy?

Tak – jako prezes Polskiej Federacji Psychoterapii, która została zaproszona do tych konsultacji. Jestem nauczycielem psychoterapii, również superwizorem i dostrzegam ogromne poruszenie i obawy w naszym

eprasa.pl 5ed85702c3

środowisku, a także spore wątpliwości co do klarowności działań strony rządowej. W jakimś sensie odczytujemy to jako brak zaufania ministerstwa wobec naszej grupy zawodowej i próbę dyscyplinowania, zdegradowania nas jako już funkcjonujących specjalistów. Ale to wydaje się najmniejszy kłopot. To jest jednak bardziej fundamentalne i oznacza brak szacunku dla naszego zawodu. Wspomniała pani o regulacji ustawowej zawodu psychoterapeuty. Opór jest ze strony ministerstwa, a nie naszej. Na gruncie regulacji unijnych istnieje zdefiniowany zawód psychoterapeuty. Dobre rozwiązania ustawowe ma np. Austria. Skąd to wiemy?

Po wejściu tam w życie ustawy psychoterapeutycznej, nastąpił **BARDZO ISTOTNY SPADEK LICZBY SAMOBÓJSTW.** *Uregulowany dostęp przełożył się na poprawę życia psychicznego mieszkańców.*

eprasa.pl 5ed85702c3

Taka ustawa oznaczałaby, że pacjenci wiedzieliby, komu mogą zaufać. Wszystkich nas niepokoi, że psychoterapeutą może się nazywać każdy. Mimo naszych wewnętrznych uregulowań bywa, że dochodzi do nadużyć wobec pacjentów. Zdarzyło się niedawno, że w sieci się ogłaszała osoba, która deklarowała: „mam certyfikat Polskiej Federacji Psychoterapii”. Po sprawdzeniu okazało się, że to jest certyfikat sfałszowany, ale nic nie można zrobić w tej sytuacji.

Ustawa byłaby wsparciem dla powstających ośrodków szkolących w psychoterapii. Wzrosłaby liczba wysoko wykwalifikowanych psychoterapeutów, a co za tym idzie polepszenie zdrowia populacji.

Jakie pani widzi wyjście z sytuacji? Co teraz się powinno zadziać?

Powinien się otworzyć kosz i do tego kosza powinno wpaść to rozporządzenie oraz zmiana w ustawie. O to wnioskujemy w konsultacjach społecznych.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 5ed85702c3

BEKA GROŹNA, A NAWET ZABÓJCZA



Fot. Gary Waters/Ikon Images/East News

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 5ed85702c3

Youtuberzy zarabiają duże pieniądze dzięki wpisom tzw. hajsowników, dla których nie ma żadnej świętości, byleby tylko zaistnieć w internecie. **KAŻDY MOŻE ZOSTAĆ OFIARĄ ICH KLIKNIĘĆ, SKRUPULATNIE LICZONYCH PRZEZ FIRMY REKLAMOWE.**



Tekst: **Helena Kowalik**

Nadal można to obejrzeć w sieci. Styczeń 2015 rok. Festiwal Youconu, na którym fani spotykają się ze swoimi ulubionymi youtuberami. Kamera prześlizguje się po twarzach nastolatków. Każde słowo prowadzącego – Krzysztofa W., pseudonim Ator, witają huraganem śmiechu, często emocjom towarzyszą wulgarne słowa.

eprasa.pl 5ed85702c3

W pierwszym rzędzie siedzi otyły chłopiec w wieku około 12 lat. Przeszkadza prowadzącemu wykrzykując: „Mam wyzwanie!”, „Niech wyzwanie będzie z wami”. „Wszystkich was uratuję!”. To slogany z gier komputerowych, co sala natychmiast podchwytuje. – Pewnie oglądasz Gimpera – mówi mężczyzna z mikrofonem w ręku. – Nie, on za dużo przeklina – ripostuje nastolatek. – A, to gratulacje dla twoich rodziców. – Po***ało go – dogaduje ktoś z sali.

Każdy może stać się ofiarą mema

Po tym spotkaniu chłopiec zwany odtąd „grubym z Youconu” stał się obiektem ataku tak zwanych hajsowników Gimpera. Nazwa wzięła się od lansowanego wcześniej przez tego youtubera hasła: „Hajs musi się zgadzać”.

Hajsownicy to dzieci wieku 12-16 lat. Bezradni wobec nieznanych im reguł ortografii, z dramatycznie skąpym zasobem słów, za to bardzo biegli w produkowaniu postów, które w mgnieniu oka zbierają setki polubień i komentarzy. Nie ma dla nich żadnej świętości.

eprasa.pl 5ed85702c3

KAŻDY MOŻE ZOSTAĆ OFIARĄ MEMA

czy też spamów zasypujących stronę internetową, a następnie komentowanych na Facebooku,

skąd prosta droga do obśmiewania kozła ofiarnego na szkolnych przerwach.

To oni razem ze swoim guru stworzyli w Internecie przeróbki filmowe z wizerunkiem napiętnowanego nastolatka a także gry, w których testujący je youtuberzy ośmieszali, wyszydzali, a nawet zabijali „grubego z Youconu”.

Była, jak pisali w komentarzach, beka, pompa i dystans. Beka, czyli kupa śmiechu. Najbardziej napastliwi i agresywni w „rozjeżdżaniu” osoby napiętnowanej budzili podziw autorów kolejnych wpisów. Kilka przykładów tego dyskursu:

„K***a, zaraz moja noga zgubi się w twojej dupie”. „Wypierdalać **uj, bo za ryj wyciągnę”. „K***a spadam. Zaczęłam płakać ze śmiechu, jak to obejrzałam”.

eprasa.pl 5ed85702c3

Zdarzyła się i taka opinia: „Ciekawe, jak muszą czuć się ci jutuberzy, którzy są już dorosłymi ludźmi i zdają sobie sprawę, że ich target to małe, ćwierć inteligentne, w **uj w***wiające bachory”.

Wyświetlenia dzięki hejtowi

Tomasz D. znany jako Gimper, karierę youtubera rozpoczął w 2011 roku jako 17-latek. Po trzech latach jego kanał na portalu YouTube miał już 300 tys. subskrybentów, głównie uczniów gimnazjum i liceum, ale były także młodsze dzieci. W 2015 roku liczba wyświetleń zbliżyła się miliona.

– Zacząłem sobie nagrywać filmy – opowiadał internautom – i wrzucać do sieci. Poradniki do gier typu let’s play, które robiłem za darmo i w domowych warunkach, miały początkowo po kilkadziesiąt odsłon. Kiedy wprowadziłem język hejtu, wyświetlenia zaczęły bardzo szybko rosnąć.

Starszy od Gimpera Krzysztof W., znany w sieci jako vloger Ator (prawie 200 tys. stałej widowni w różnym wieku i prawie 5 mln wyświetleń mie-

eprasa.pl 5ed85702c3

sięcznie), jest z wykształcenia prawnikiem. Do czasu incydentu z „Grubym z Youconu” przyjaźnił się z Tomaszem D. Potem stał się ofiarą internetowego hejtu.

– Sprzeciwiłem się napuszczaniu na siebie dzieciaków i także zostałem przeznaczony do odstrzału – ocenił po latach swą ówczesną sytuację.

W Internecie pojawiły się manipulowane filmiki, gdzie wstawiano jego fotografię jako sprawcę obrzydliwych zachowań. Albo z podpisem świnia. Vlogi Atora były przerabiane w ten sposób, że np. z obrońcy papieża stał się jego oszczercą. W sieci gier zabijano go w sadystyczny sposób.

– Doszło do tego, że na ulicy atakowały mnie dzieci. Pluły, wyzywały, żądały spłaty nieistniejącego długu. Miałem myśli samobójcze – Krzysztof W. skarżył się w telewizyjnym Superwizjerze.

Problem hejtowania wywołał w internecie dyskusję, gdyż w tym samym czasie doszło do tragicznej śmierci 14-letniego Dominika z Bieżunia. Powiesił na sznurowadłach, bo nie wytrzymał agresji, jaka

eprasa.pl 5ed85702c3

codziennie spotykała go w szkole i w sieci. Zostawił list, w którym napisał, że jest zerem i przepraszał mamę za to, że odbiera sobie życie.

W internecie znęcano się nad nim nawet po jego śmierci. Informacji o samobójstwie opatrzonej zdjęciem Dominika towarzyszyły komentarze: „Dobrze, że zdechł”, „Sznur na szyję i nie żyje”, „A było kupić buty na rzepy”.

> **PODSYCANA PRZEZ INFLUENCERÓW NIENAWIŚĆ DO CHŁOPCA** *skłoniła organizacje walczące z homofobią do manifestacji pod Ministerstwem Edukacji Narodowej.*

Temat pojawił się też na zorganizowanym w 2016 roku Kongresie Badania Rynku i Opinii. Prelegentka Anna Mazerant specjalizująca się w badaniach strategii marketingowej wygłosiła referat pt. „Hajsy, zasięgi, letsplayerzy, czyli jak się wybić na gamingu”.

eprasa.pl 5ed85702c3

Przedstawiła kolektyw nastolatków, jako kontent generowany przez kilku najważniejszych e-gamowych vlogerów, którzy zaczynali od prowadzenia swoich kanałów na YouTube i wrzucania filmików z popularnymi grami. Byli w nich aktywnymi uczestnikami. Z czasem te kanały stały się lajfstajlowe, dostarczały bardzo zróżnicowanego kontentu, często już nie związanego z grami. A oni sami stali się idolami młodzieży. Autorka pisze o zjawisku zwanym disschallenge, polegającym na publicznym obrażaniu innych. Norma dużej popularności, to 15 mln odsłon miesięcznie. Gwarancja dużych pieniędzy – z reklam, sprzedaży gadżetów, z biletów na spotkania.

„Dziennik Gazeta Prawna” alarmował, że youtuberzy z agresji i wulgaryzmów uczynili sobie sposób na dostatnie życie: „Model biznesowy jest prosty: im więcej werbalnej przemocy, przekleństw i wirtualnej krwi, tym większy ruch na ich kontach”.

eprasa.pl 5ed85702c3

Przepraszam. Jest mi głupio

W sierpniu 2015 roku Krzysztof W. pozwał do Sądu Okręgowego w Warszawie Tomasza D. Zarzucił mu pomówienie i niszczenie dobrego imienia.

Mniej więcej w tym samym czasie w Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa miał się rozpocząć proces karny youtubera Tomasza D., oskarżonego o nękanie vlogera Krzysztofa W. Poszkodowany był oskarżycielem posiłkowym.

Cztery lata później Gimper usiadł przed kamerą i wygłosił długi monolog, który natychmiast puścił w sieci. – W moim życiu dużo się zmieniło – oznajmił. Został ambasadorem wielu marek, odniósł duży sukces. Dlatego chce się rozliczyć z tym, co wydarzyło się kilka lat wcześniej. Otóż jego były wspólnik Krzysztof W. wystąpił do sądu z pozwem o zniesławienie. Jego żądanie odszkodowania zawarte było w kwocie sześciocyfrowej. Sprawa stała się publiczną, gdy TVN-owski Superwizjer przygotował jednostronny – zdaniem Gimpera – reportaż, w którym

eprasa.pl 5ed85702c3

przedstawiono go jako „osobnika między potworem a nazistą”. (...) „Dostałem w ryj i parę milionów widzów miało mnie za skurwysyna”.

Od tamtego czasu Gimper snuł przed kamerą swoją spowiedź życia. „Coś się we mnie zmieniło. Teraz mam lęk, że ludzie oceniają mnie, dopatrując się złych intencji i że mnóstwo osób zmieniło o mnie zdanie. Najpierw reagowałem na to wyparciem, wylądowałem na różnych terapiach. Potem zacząłem dochodzić do wniosku, że to, co robiłem dotąd, nie jest takie, jak ja to widzę (...). Ponownie

> *obejrzałem moje filmy. Kilkaset produkcji. Szukałem odpowiedzi, co powoduje, że* **LUDZIE ODBIERAJĄ JE NIE TAK, JAK CHCIAŁBYM.** *Dlaczego ja jestem ten zły.*

To było frustrujące. Ale powiedziałem sobie: ***ać to, nie poddawać się osobom, które mają mnie za chuja”.

eprasa.pl 5ed85702c3

Dalej Gimper wyznaje, że obecnie „strasznie go «jara» prowadzenie programu «Lekko nie będzie»” (rozmowy ze znanymi ludźmi), choć gdy już miał pierwszy odcinek, „pojawił się ogromny lęk, co będzie, gdy ludzie spuszczą to w kiblu, bo autorem jest Gimper”. Ale potem się odwróciło. Do programu przyszli celebryci, następnie TVN Uwaga zaprosił go do programu.

Gimper uznał, że dojrzał do nawiązania kontaktu z Atorem, choć procesy cywilny i karny jeszcze się toczą. Patrząc do kamery wygłosił: „Chciałbym przeprosić wszystkie osoby, które poczuły się źle oglądając moje filmy. Jest mi wstyd”.

Zwrócił się do niewidzialnego Krzysztofa W.: Ator, nagraliśmy mnóstwo filmów i teraz z przyjaciół staliśmy się wrogami Obaj mamy do siebie dużo żalu. Potoczyło się, jak potoczyło. Jest jedna rzecz, którą chcę powiedzieć: przepraszam. Jest mi głupio, że wyszło jak wyszło. Ktoś pomyśli, że przez to publiczne wystawienie emocji odpalam jakiś biznes. Ktoś powie: jebać to. A ja z nowym rokiem 2019

eprasa.pl 5ed85702c3

chcą mieć to już za sobą. Z moich kanałów znikną filmy, za które mi wstyd”.

Kamerzysta upadla

W październiku 2021 roku Krzysztof W. wygrał z D. proces cywilny o naruszenie dóbr osobistych. Sąd zasądził od Gimpera, aby usunął sześć filmów ze swojego kanału na YouTube, przeprosił powoda w formie wideo i na łamach prasy, oraz wpłacił 40 tys. zł zadośćuczynienia.

Nieprawomocny wyrok warszawskiego sądu przeszedł w mediach bez echa, gdyż w środowisku youtuberów doszło do znacznie poważniejszego sprzeniewierzania się prawu. W Szczecinie niejaki Łukasz W. „Kamerzysta” zdobywał popularność, głównie wśród nastolatków, drastycznymi „żartami” przed kamerą. Dla zyskania poklasku dzieci np. dorzucał włosy do jedzenia gości w restauracji, drwił z nosiciela wirusa HIV, albo wygłupiał się, pozorując samobójstwo.

„Kamerzysta” w dążeniu do milionów wyświetleń postanowił wraz z kolegą upodlić niepełno-

eprasa.pl 5ed85702c3

sprawnego intelektualnie nastolatka. namówił go, aby obmacywał i oceniał damskie pośladki. Następnie, aby wskoczył do kontenera na śmieci, jadł kocie odchody i kąpał się w kałuży. Proces jest bezterminowo zawieszony z uwagę na losową zmianę sędziego.

Natomiast zakończył się inny proces Łukasza W.. Próbował on nagrywać na swój kanał na YouTube filmik w sklepie spożywczym. Ekspedientki protestowały, poparł je 66-letni klient. Mężczyzna został uderzony przez „Kamerzystę” w twarz. Upadł na ziemię i na chwilę stracił przytomność. Przez kilka miesięcy cierpiał na ból głowy i zmarł. Kamerzysta został nieprawomocnie skazany na pół roku więzienia oraz 10 tys. zł zadośćuczynienia dla wdowy.

Proces karny Gimpera długo nie mógł ruszyć. Najpierw oskarżony domagał się uzupełnienia materiałów dowodowych. Sąd zwrócił prokuratorowi akt oskarżenia, aby go poprawił. Oskarżyciel publiczny odwołał się do wyższej instancji. To trwa-

eprasa.pl 5ed85702c3

ło. Potem okazało się, że prokurator zawarł w akcie oskarżenia materiał dowodowy z innego postępowania. Obrońca Tomasza D. wykorzystał oczywistą pomyłkę i zawnioskował, aby strony zapoznały się ze wszystkimi dowodami, również z tymi, które nie dotyczyły sprawy. Prokurator mógł zapobiec stracie czasu, ale tego nie zrobił, gdyż nie stawiał się na rozprawach. – No to siedzieliśmy i oglądaliśmy mnóstwo filmików – wspomina Krzysztof W. – Była też interwencja producenta „Tańca z Gwiazdami”, bowiem oskarżony brał udział w tym turnieju. Z grubsza chodziło o to, że aby na razie nie wyznaczać wokandy, gdyż proces przeszkadza panu D. w próbach.

Bez naruszenia prywatności

Po sześciu latach jesienią bieżącego roku zapadł nieprawomocny wyrok, uniewinniający Tomasza D. od zarzutu stalkingu. Sędzia w ustnym uzasadnieniu orzeczenia wyjaśniła, czym jest stalking: Musi być uporczywy, polegać na nękaniu, dręczeniu,

eprasa.pl 5ed85702c3

naruszać prywatność osoby prześladowanej bądź wzbudzać uzasadnione jej obawy. Według sądu do tego nie doszło, poczucie zagrożenia Krzysztofa W. było subiektywne. Zaledwie w kilku filmach Gimpera występowały odwołania do pokrzywdzonego. Interpretacja Krzysztofa W. jednego z ujęć wideo, jakoby Tomasz D. bądź jego fani chcieli go pobić, jest zbyt daleko posunięta. W wielu materiałach wideo nie ma nazwiska W. lub jego pseudonimu, są tylko postaci sugerujące, że może to być Ator. Tomasz D. nagrywał w tamtym czasie 4 filmy dziennie, powstało ich kilkaset, a odwołania do pokrzywdzonego występują zaledwie w kilku. Sędzia zwróciła się do Krzysztofa W. (który cały czas nagrywał ją kamerą): - Jest pan osobą publiczną, filmy związane ze sprawą mają charakter prześmiewczy. Nie można zatem mówić o naruszeniu prywatności.

Krzysztof W. zapytany jak ocenia wyrok, nie ukrywał przede mną rozczarowania. Uważał, że prokurator, który postawił zarzuty, nie przyłożył się do spra-

eprasa.pl 5ed85702c3

wy, chociaż to on był oskarżycielem Tomasza D. Nie było go na ani jednej rozprawie, nawet na ogłoszeniu wyroku. Zawęził akt oskarżenia wyłącznie do serwisu YouTube, podczas gdy Gimper atakował mnie również na innych platformach. Co prawda załączone dowody pochodziły również z innych serwisów, ale sąd nie wziął ich pod uwagę, gdyż w akcie oskarżenia zostało napisane „YouTube”, zamiast „Internet”.

Hejt przykrywa hejt

Czy po publicznym pokajaniu Gimper się zmienił? Jeśli chodzi o używanie obscenicznego języka, którym uwodzi nastolatków, nic na to nie wskazuje. W maju br. po przegranej na gali Fame MMA, na pytanie dziennikarza jak się czuje, odpowiada: „Zajebiście, **uj (...) dobra na***dalanka pranie się po ryju”.

Twierdzi, ze obecnie nie ogląda w sieci występów Atora, bo „ciężko mi na niego spojrzeć. Byliśmy dobrymi kumplami, wyszło **ujowo”.

eprasa.pl 5ed85702c3

Grzegorz W. również nie konkuruje już z Tomaszem D. Zmienił repertuar internetowych występów na kanale Wideoprezentacje. Teraz mają charakter publicystyczny z przewagą polityki. – Sądząc po wynikach oglądalności – zauważa – moja obecna koncepcja jest dużo gorsza, ale uważam ją ze bardziej etyczną. YouTube, jak każde inne medium, ewoluuje. Jest zupełnie inne niż w 2015 roku, gdy doszło do incydentu z nastolatkiem. Obecnie

> *znajdzie tam pani zarówno skrajną patologię w obszarach, w których w 2015 roku nie występowała, jak i prężnie* **ROZWIJAJĄCY SIĘ SEGMENT TREŚCI POWAŻNYCH.**

W mojej niszy liczy się głównie merytoryczna ocena faktów, wyciąganie właściwych wniosków oraz stawianie trafnych hipotez.

Zapytany, ile ma obecnie wyświetleń, odpowiada, że jak na kontent publicystyczny sporo. Zwykle mię-

eprasa.pl 5ed85702c3

dzy około 7-9 mln wyświetleń miesięcznie. W porównaniu do najpopularniejszego typu kontentu bardzo mało. Ale nadrabia pracowitością.

Wracam w rozmowie do „Grubego z Youconu”. Czy chłopiec był świadkiem na procesie? Ma kontakt ze swoim obrońcą na festiwalu Youconu? – Nie – odpowiada Grzegorz W. W 2015 roku usiłował odnaleźć rodziców nastolatka, nie udało się. – Dobrze, że hejt, który wylał się na mnie, przykrył hejt nakierowany na dzieciaka – zauważa refleksyjnie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 5ed85702c3



MIŁOŚĆ W SPEKTRUM AUTYZMU

Fot. Shutterstock

<< SPIS TREŚCI
NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 5ed85702c3

W moim gabinecie często pojawiają się dorosłe osoby ze spektrum autyzmu, które nie zostały „wyłapane” przez personel placówek medycznych, edukacyjnych, rodzinę i poddane diagnozie w okresie dzieciństwa, choć wymagały wsparcia. W dorosłości proszą o pomoc. **DLA WIELU OSÓB BEZ WSPARCIA, „BLISKOŚĆ” POZOSTAJE WIELKĄ NIEWIADOMĄ**.



Tekst: **Karolina Smolarczyk-Szpin**

Każdy osoba zasługuje na miłość – bez względu na rasę, orientację seksualną, wygląd, sposób patrzenie na otaczającą rzeczywistość, poziom sprawności intelektualnej. Mimo zróżnicowania dyktowanego swoistą neurobiologią mózgu oraz warunkami środowiska, w których jesteśmy wychowywani, większość z nas napotka na swojej drodze, „słodką przeszkodę” – miłości.

eprasa.pl 5ed85702c3

Koncepcja neuroróżnorodności, promowana między innymi przez Simona Barona-Cohen’a zakłada, że to iż się różnimy ma ewolucyjny sens. Symbolem neuroróżnorodności jest niebieski znak nieskończoności. Światu potrzebny jest „koloryt”. Zróżnicowanie neurobiologiczne sprzyja postępowi, dlatego ewolucja zachowuje pełną paletę różnorodności. Dziś przyglądamy się jednemu z tonów palety neuroróżnorodności.

Spróbujemy namalować obraz, którego tematem przewodnim będzie miłości, seksualność, bliskość osób w spektrum autyzmu.

Czy osób ze spektrum autyzmu jest dużo?

Według raportu Centers for Disease Control and Prevention z 2021 roku z badań przeprowadzonych w USA – 1 na 44 dzieci jest zdiagnozowane jako autystyczne – w statystykach zdecydowanie przeważają chłopcy.

Ale te statystyki dotyczą osób zdiagnozowanych, będących przynajmniej okresowo pod opieką specja-

eprasa.pl 5ed85702c3

listyczną. Ze względu na nadal niską świadomość tematyki, do diagnozy trafiają osoby z dużą ilością i dużym nasileniem cech autystycznych.

Jak wygląda sytuacja w Polsce?

> **ŚWIADOMOŚĆ, CZYM JEST SPEKTRUM AUTYZMU, JEST MAŁA,** *zwłaszcza wśród osób nie zajmujących się specjalistyczną opieką psychiatryczno-psychologiczną.*

W Polsce osoby wysokofunkcjonujące ze spektrum autyzmu wrzucane są do worka z osobami z dużą ilością objawów atypowych, zdarzają się sytuacje etykietowania. W moim gabinecie bardzo często pojawiają się dorosłe osoby ze spektrum autyzmu, które nie zostały „wyłapane” przez personel placówek medycznych, placówek edukacyjnych, rodzinę i poddane diagnozie w okresie dzieciństwa, choć wymagały wsparcia.

W dorosłości proszą o pomoc, często z powodu zaburzeń współistniejących – lęków, depresji, fobii

eprasa.pl 5ed85702c3

społecznej lub właśnie problemów w relacjach międzyludzkich, związanych z bliskością, samotnością, ale i trudnościami z utrzymaniem zatrudnienia.

Doświadczenie moje oraz moich kolegów i koleżanek z całego świata pokazuje, że osób tych jest dużo. Ile? Nie umiem odpowiedzieć na to pytanie. Pewnie zostanie to na zawsze słodką statystyczną tajemnicą.

Czym jest spektrum autyzmu?

Spektrum autyzmu to inny sposób patrzenia na świat, przetwarzania i uporządkowywania informacji z fokusem na fakty, szczegóły, konkrety, większa potrzeba niezmienności i rutyny, zaburzania w polu komunikacji i przetwarzania emocjonalnego, ale i wyjątkowe talenty i umiejętności.

Spektrum autyzmu ma jasne i ciemne strony. W tym artykule skupiać się będę na wysokofunkcjonujących mężczyznach ze spektrum autyzmu – Zespołem Aspergera oraz autyzmem atypowym. Znajdą się tu również osoby z fenotypem autystycz-

eprasa.pl 5ed85702c3

nym. Ich liczba to szara strefa statystyczna. Grupa tych osób jest bardzo zróżnicowana, co do ilości i nasilenia cech ze spektrum autyzmu. Obraz spektrum autyzmu u danej osoby to kalejdoskop cech normotypowych oraz atypowych – można być trochę autystycznym lub bardzo.

Spektrum autyzm to pojęcie uciekające od ujęcia 0-1, daje obraz odcieni szarości jakie występują naturalnie w ogólnej populacji.

Osoby mniej autystyczne, a takim są np. osoby z Zespołem Aspergera, jak najbardziej będą szukały bliskich relacji i budowały je. Do osób takich należał np. Hans Christian Andersen, Albert Einstein, ale i Bill Gates.

Czy temat miłości i bliskości dotyczy osób w spektrum autyzmu?

Miłość w spektrum autyzmu to nadal temat tabu. Nadal pokutuje stereotyp osoby autystycznej w swoim świecie – świecie zaburzonego odbioru zmysłów i całkowitego wycofania społecznego.

eprasa.pl 5ed85702c3

Temat tabu to również samoidentyfikacja, czy ktoś znajduje się na osi atypowości, czyli jest w spektrum autyzmu. Obserwacje pokazują, że osoby wysofunkcjonujące ze spektrum autyzmu to duża, nieprzebadana i niedodiagnozwana grupa. Tony Atwood, światowej sławy specjalista w temacie spektrum autyzmu powiedział kiedyś, że „świat potrzebuje osób ze spektrum autyzmu”.

Ja bym dodała, że osoby ze spektrum autyzmu potrzebują świata w celu kompensacji swoich deficytów i wsparcia w procesie budowaniu relacji międzyludzkich, w tym budowania obopólnie satysfakcjonującej bliskości z drugim człowiekiem.

Czy osoby ze spektrum szukają bliskości?

Oprócz tego, że jesteśmy biologiczni – dyktowani pierwotnymi instynktami, w tym popędem reprodukcji, jesteśmy także emocjonalni. Szukamy bliskości. Osoby atypowe, w zdecydowanej większości, poszukują bliskości. Często definicja tej bliskości i sposób jej realizacji, różni się od definicji

eprasa.pl 5ed85702c3

osoby normotypowej. Czasem osobom tym trudno samemu stworzyć te definicje. Działają trochę jak ślepcy w świecie emocji. Wsparcie i świadomość deficytów pomaga nałożyć okulary, zwiększyć fokus na rzeczy ważne i nabyć umiejętności odczytu przekazu niewerbalnego, werbalnego i emocjonalnego, kontekstu społecznego – polepszać interakcje z ludźmi.

Jaka jest definicja miłości według osób ze spektrum autyzmu?

Myślę, że warto oddać głos zainteresowanym. Na pytanie, co znaczy kogoś kochać – trzech mężczyzn ze spektrum autyzmu podało trzy definicje. Myślę, że odpowiedzi najłatwiej zobrazują, jak potencjalnie mogą rozumieć i odczuwać miłość mężczyźni z Zespołem Aspergera. Oczywiście to nie zobrazuje całokształtu, ale rzuci światło na niektóre istotne elementy odczuwania tej grupy osób.

Na początek definicja miłości wg mężczyzny w spektrum autyzmu, po zawodzie miłosnym, ukazu-

eprasa.pl 5ed85702c3

jąca przeskakiwanie ze skrajnej wiary w temat miłości, po dewaluacje. Wiem, że dla niektórych osób może to być zaskoczenie, ale osoby atypowe zakochują się romantycznie.

> *Osoby w spektrum autyzmu* **MAJĄ DUŻĄ POTRZEBĘ UPORZĄDKOWANIA ŚWIATA,** *także emocji i relacji. Strefa ta niestety jest nie do uporządkowania – jest nielogiczna.*

Strategia radzenia sobie z tym to uciekanie ze skrajnego pragnienia po ucieczkę w negacje potrzeby bycia z drugą osobą.

Definicja jednej z takich osób:

„Ciężko stwierdzić, co to jest miłość. Aktualnie nie uznaję miłości za nic nadzwyczajnego. Ot, chemia w mózgu mówiąca nam, że z kimś nam jest dobrze. »Zakochać się« powinno znaczyć, że chce się z kimś być, a ja z nikim być nie chcę” – odpowiedzi tej udzieliła osoba bardzo zaangażowana w relacje w przeszło-

eprasa.pl 5ed85702c3

ści, z tendencją do podporządkowania, która z biegu na miłości romantycznej przeszła w pojęcie czysto biologiczne.

Ma ona problem z przepracowaniem i zmienieniem swojego podejścia do tematu, zobaczenia go w pryzmacie szarości. Tak trochę, jakby traumatyczne przeżycie wypaliło w niej urazę, na bazie której zdewaluowała potrzebę.

Teraz przykładowa definicja mężczyzny z Zespołem Aspergera, który zanurza się w temat miłości i danej osoby, a miał tendencję do fiksacji na temat tej osoby. Można powiedzieć, że większość osób zakochanych tak ma, ale w przypadku osób ze spektrum autyzmu może to przybierać zdecydowanie większe nasilenie. Tak, jakby ta osoba, w której się zadurzyli, wdarła się do ich umysłu i nie chciała z ich myśli uciec.

Czasem osoby te mają problem ze zrozumieniem, że inna osoba może potrzebować czasu na odpoczynek. Tendencja do przytłaczania partnera swoją uwagą zdarza się, choć nie jest regułą.

eprasa.pl 5ed85702c3

Definicja:

„Zakochać się to znaczy zachorować na kogoś. Bardzo dużo myśleć o tej osobie. Czuć euforię. Mieć motyle w brzuchu. Poświęcać sporo swojego wolnego czasu na spotkania z tą osobą. Chcieć zbliżyć się do tej osoby”.

Jeden z ankietowanych podał mi definicję zbliżoną do powszechnie panującej, choć nierozbudowaną:

„Zakochać się to znaczy, że myślisz o tej osobie, czujesz się przy niej dobrze. Osoba taka jest twoją motywacją do starania się o związek, bycia lepszą wersją siebie”.

Ten trzy przykłady dopełniłabym definicją wynikającą z moich obserwacji mężczyzn ze spektrum autyzmu. Definicję tę można by skwitować:

„Skoro nadal jestem z tobą, to znaczy, że cię kocham. Na kogoś, kogo nie kocham, nie traciłbym czasu”.

Lub:

„Skoro naprawiłem płot, to rozumie się samo przez się, że cię kocham”.

eprasa.pl 5ed85702c3

Taką definicję mógłby podać mężczyzna ze spektrum autyzmu potrzebujący dużo życiowej przestrzeni na swoje uporczywe aktywności zawodowe lub pozazawodowe, z niskimi kompetencjami i świadomością potrzeby budowania bliskości. Osoby takie, z powodu deficytów komunikacyjnych oraz teorii umysłu, nie zdają sobie sprawy, że powtarzalność gestów zainteresowania, także wyrażanych słownie, buduje i podtrzymuje relację. Nie są również świadome, że uciekanie w temat swoich zainteresowań na zbyt długi czas budzi poczucie osamotnienia w partnerze. Pamiętam mężczyznę z Zespołem Aspergera, który, kiedy się zorientował, że regularne wyrażanie uczuć do żony się opłaca relacyjnie, wpisał sobie „przypominajkę” w telefonie: „Co dwa dni powiedz jej, że ją kochasz”.

Jak budują bliskość osoby ze spektrum autyzmu?

Lubię porównywać budowanie bliskości do wątku i tematu z książki „Mały Książę” Antoine de Saint-Exupéry’ego. Jest tam taki fragment, kiedy Mały

eprasa.pl 5ed85702c3

Książę oswaja liska, buduje z nim bliskość. Każdego dnia zbliża się do niego coraz bardziej i bardziej. Daje mu czas i przestrzeń na przywyknięcie do jego wyglądu, sposobu bycia. Pewnego dnia Mały Książę staje się „bliski”.

Lisek i Mały Książę stają się przyjaciółmi. Nie obawiają się „zobaczyć siebie” w trudnych momentach. Mają siebie. Idąc tą analogią, osoby ze spektrum autyzmu potrzebują więcej czasu, aby siebie poznać, „oswoić”.

Bardzo często są zagubione w tym, jakie są, jakie powinny być.

> *Część z nich z powodu zagubienia i trudności z identyfikacją „jakie są” oraz poczuciem inności, zakłada maski i* **PRÓBUJE UPODOBNIĆ SIĘ DO OTOCZENIA.**

Osoby te mogą mieć problem z tempem poznawania drugiej osoby. Chcą poznać tę drugą stronę

eprasa.pl 5ed85702c3

za szybko i w sposób niezręczny – przekraczający granice, np. zadając pytania zbyt bezpośrednie.

Ludzie i skomplikowany świat interakcji jest dla nich trudny. Osoby atypowe najczęściej później osiągają zainteresowanie i dojrzałość do bycia w relacji. Dłużej zajmuje im również poznanie siebie i „oswojenie” siebie w interakcji z drugą osobą. Temat bliskości to głęboka woda – trudno się w niego zanurzyć, kiedy nabycie umiejętności unoszenia się w przestrzeni relacji jest trudne. Dla wielu osób bez wsparcia, „bliskość” pozostaje wielką niewiadomą. Osobno jesteśmy trochę inni, razem także. Osobom ze spektrum autyzmu więcej czasu zajmuje zmiana stanu z „bycia samemu”, do bycia z drugą osobą, ale i odwrotnie. Rozstania się i zakończenie relacji może być dla nich trudne.

Podsumowując: Tempo budowania i podtrzymywania, kończenia lub przepracowywania relacji to problem.

Osoby takie mogą również odczuwać jako dyskomfort sytuacje, gdy ktoś widzi ich w kryzysie

eprasa.pl 5ed85702c3

i czuje zapach ich „mokrego futra po burzy”. I jak ten lisek próbują uciec do lasu, bo tylko taki sposób na radzenie sobie z kryzysem znają i akceptują. Wynika to z zagubienia, przeciążania identyfikacją własnych stanów emocjonalnych, zaburzeń integracji sensorycznej, problemów z autoregulacją emocji.

W czym zakochują się mężczyźni ze spektrum autyzmu?

Spróbujmy wejść w buty mężczyzny z Zespołem Aspergera. W czym zakochują się mężczyźni z Zespołem Aspergera? Literatura i wywiady udzielone mi przez mężczyzn potwierdzają, że zakochują się oni często w jakimś wizualnym aspekcie obiektu, czasem może być to dla nich istotny szczegół lub cecha. Jeden z moich ankietowanych napisał, że zakochał się w rudych włosach swojej pierwszej miłości. Nie miał umiejętności zapamiętywania twarzy, nie przywiązywał uwagi do utrzymywania kontaktu wzrokowego, ale włosy były czymś, co zakotwiczyło

eprasa.pl 5ed85702c3

go w drugiej osobie. Pamięta ludzi przez pryzmat włosów.

Temat sztywnego odwzorowywania relacji z obiektami znanymi jest częstym wątkiem. Inny mój rozmówca stwierdził, że zakochał się w dominującej blondynce, jak jego matka. Wymagał bardzo dużo czasu, wsparcia wielospecjalistycznego, aby zakończyć tę relację. Są również tacy, którzy zakochują się w opiekuńczości, delikatności, zorganizowaniu, cechach, która prezentowała ich mama.

Wśród grupy mężczyzn o dużych deficytach teorii umysłu, czyli umiejętności wczuwania się w sytuację drugiej osoby i bardzo dużej potrzebie stałości i przewidywalności, może się pojawić plan i lista, jaka ma być ich partnerka. Zdarza się, że wypisują nawet listę cech, które ma mieć ich kobieta lub mężczyzna, aby spełnić standardy bycia ich drugą połówką. Mało w tym romantyzmu – dużo logiki i często dużo wylanych łez, zwłaszcza jeśli partnerka jest normotypowa i zaskoczona, że próbuje się na nią patrzeć i przymuszać do bycia „jakąś”.

eprasa.pl 5ed85702c3

Na czy polegają trudności w budowaniu relacji osób ze spektrum?

Osoby ze spektrum autyzmu potrzebują czasem licznych dodatkowych danych – informacji wprost, dla osoby normotypowej oczywistych, aby nawiązać i zbudować oraz podtrzymywać relacje. Ze względu na deficyty w odbiorze stanu emocjonalnego i deficyty komunikacyjne, często nie zauważają oczywistych sygnałów zainteresowania lub dezaprobaty. Cytując jednego z moich podopiecznych, jego koledzy, wielokrotnie mówili do niego: „Łosiu, czemu nie zaprosiłeś jej na spotkanie, przecież się jej podobasz?”.

A on słuchał tego zawsze ze zdziwieniem – bo występował u niego deficyt w odbiorze mimiki, gestów – był trochę jak ślepiec w świecie relacji damsko-męskich. Oczywiście są sytuacje odwrotne, kiedy osoba ze spektrum autyzmu nie zauważa odmowy, czyli podania przysłowiowej czarnej polewki.

Wyuczenie się zdrowej strategii ubierania wątpliwości w subtelne pytania, zmienia wiele. Jeden

eprasa.pl 5ed85702c3

z moich rozmówców stwierdził, że hasło „nie” znaczy „nie” i pytanie wprost, czy ktoś ma ochotę na seks lub randkę, gdy jest zagubiony, zmieniło jego życie.

Jakie inne problemy występują u osoby w spektrum autyzmu?

Problemem prawie zawsze jest tak zwana „gadka” – prowadzenie rozmów na mało konkretne tematy. Warte uwagi jest zbaczanie w trakcie rozmowy na mało interesujące dla drugiej osoby tematy, głównie tematy uporczywych zainteresowań i zawieszanie się na nich. Np. rozmowa przez godzinę o różnych gatunkach żab, podczas spaceru plażą o zachodzie słońca, może wzbudzić zaniepokojenie w potencjalnym parterze.

Polem do pracy jest brak spontaniczności oraz sztywne trzymanie się ustalanego planu działania. Część osób ze spektrum autyzmu uczy się skryptów, np. jak zachowywać się na pierwszej randce, kiedy można zasugerować bliskość fizyczną? Odtwarzają oni wyuczony schemat działania.

eprasa.pl 5ed85702c3

Są tacy, którzy korzystają z kursów uwodzenia – z różnym efektem. Poruszając ten temat, warto zwrócić uwagę, na temat psychoedukacji – w tym dostarczanie, w przystępnej formie, wiedzy o budowaniu relacji i zdrowiu seksualnym. W przypadku osób ze spektrum autyzmu najczęściej źródłem informacji o relacjach i seksie są seriale, filmy obyczajowe i komediowe oraz filmy dla dorosłych, część korzysta z wiedzy prostytutek. Źródła te nie odzwierciedlają najczęściej rzeczywistości, pomijają istne aspekty życia seksualnego – w tym uwagę na granice drugiej osoby w relacji.

> *Ze względu na deficyty abstrakcyjnego myślenia, często brak kreatywności, osoby takie* **MOGĄ BIERNIE DĄŻYĆ DO ODTWORZENIA TEGO, CO ZOBACZYŁY NA EKRANIE**

– a w filmach dla dorosłych mogą zobaczyć różne rzeczy.

eprasa.pl 5ed85702c3

Problemem może być również sztywna realizacja seksualności tylko przez masturbację, uniemożliwiająca lub utrudniająca zmienianie schematu bycia w seksualności z drugą osobą. Ze względu na częste problemy w interakcjach z rówieśnikami, osoby w spektrum autyzmu mogą nie mieć przestrzeni, aby dopytywać i urealniać, zrozumieć, zweryfikować. Informacje idące społeczną pocztą pantoflową będą ich omijać lub będą ją ignorowali.

Warto wspomnieć, że wiele osób ze spektrum autyzmu to osoby LGBT. Świat relacji to wyjątkowo skomplikowana przestrzeń, zwłaszcza dla osoby ze spektrum autyzmu.

Czy są jakieś inne trudności o których na które może napotkać partner osoby ze spektrum autyzmu ?

Zacznijmy od tego, że normotypowi partnerzy osoby ze spektrum autyzmu czasem nie mają łatwo. Polem minowym relacyjnym może być nadmierna szczerość, czasem, aż do bólu. Kiedy mężczyźnie ze spektrum

eprasa.pl 5ed85702c3

autyzmu, coś się nie podoba bardzo często mówi to wprost. Na pytanie: Czy podoba ci się moja sukienka, jeśli mu się nie podoba, dyktowany logiką, odpowiada „nie, brzydko ci w niej”. Na pytanie o wagę, także należy się spodziewać dobitnie szczerej odpowiedzi. Mężczyźni ci są niejako policjantami prawdy.

Mogą być odbierani jako nietaktowni, robiący gafy społeczne. Zachowania te nie wynikają ze złej woli, ale deficytu teorii umysłu, czyli trudności z wczuciem się i wyobrażeniem sobie stanu emocjonalnego drugiej osoby.

Czy jest jakaś specyfika relacji z mężczyzną ze spektrum autyzmu?

Myślę, że warto wspomnieć o zachowaniach, jakie czasami zdarzają się mężczyznom ze spektrum autyzmu – przez jednych kategoryzowane jako słodkie dziwactwa, przez innych – powód do szukania drzwi z napisem „escape”.

Można by powiedzieć, że pewna doza ekscentryzmu jest zawsze powiązana z byciem w relacji z męż-

eprasa.pl 5ed85702c3

czyznami ze spektrum autyzmu. Niestandardowe zachowania wynikają z inaczej pracującego układu nerwowego – nie złej woli. Choć to, w jaki sposób osoba atypowa sobie z nimi radzi lub nie radzi, to inny temat. Tematy te są polem do pracy, jeśli powodują spięcia w relacji.

Pierwsza to zachowania i gwałtowne reakcje, często trudne do zrozumienia, związane z przeciążaniem układu nerwowego bodźcami sensorycznym, np. dźwiękiem. Przeciążony sensorycznie mózg – bombardowany hormonami stresu – może reagować wyłączaniem lub atakiem. Osoby z zaburzeniami integracji sensorycznej, w tym nadwrażliwością dźwiękową, będą intuicyjnie unikały zatłoczonych miejsc np. supermarketów, koncertów, spotkań towarzyskich, bo w takich miejscach ich umysł i ciało reaguje często wręcz fizjologicznym cierpieniem.

Pamiętam osobę ze spektrum autyzmu, która powiedziała mi, że gdy jest głośno, ma odruchy wymiotne, inna opowiadała, że w takich sytuacjach chce jej się płakać. Są też osoby, które w takich sytu-

eprasa.pl 5ed85702c3

acjach reagują ukierunkowaną na otoczenie złością. Jest to ewolucyjna strategia odcięcia się od bodźca – „dajcie mi wszyscy spokój”, którą warto okiełznać. Jest też nadwrażliwość dotykowa i potrzeba rutyny – mogąca prowadzić do tendencji do noszenia ciągle tych samych ubrań i obsesyjnego obcinania metek. Część osób je ciągle to samo – wykazuje wybiórczość pokarmową. Brak przestrzeni na eksperymenty kulinarne i przysłowiowy makaron z serem siedem dni w tygodniu to czasem teraźniejszość partnerów osób ze spektrum autyzmu. Czasem zdarzają się osoby, które np. w celach wyciszenia układu nerwowego chodzą w kółko po pokoju – stymulują błędnik lub zakrywają okna i siedzą w ciemności, nie odbierają telefonów. Tak po prostu mają.

Specyficzna może być również komunikacja z osobą ze spektrum autyzmu. Deficyty mowy werbalnej mogą prowadzić do tego, że osoba taka może preferować kontakt np. przez czat lub sms, nawet jeśli partner siedzi w pokoju obok. Problemem może być również odpowiadanie na zadawane pytania,

eprasa.pl 5ed85702c3

po dłuższym czasie, w wybranym przez siebie momencie i czasie oraz komunikowanie się tylko, gdy ma się konkretny temat do załatwienia.

> *Klasykiem są również* **KONFLIKTY W RELACJACH, WYNIKAJĄCE Z DOSTRZEGANIA SZCZEGÓŁÓW,** *których inne osoby nie zauważają i potrzeba niezmienności przestrzeni.*

Mężczyzna z Zespołem Aspergera może denerwować się z powodu drobnego przesunięcia segregatora na stole, jak i przesunięcia pionków na tablicy szachowej.

Część z tych osób nie zwraca uwagi na uroczystości, nie lubi prezentów, nie dostrzega sensu w składaniu życzeń. Nadmiernie przywiązują się do stałości, lubią rutynę. Niektórym parterom to pasuje, innych nuży. Warto wspomnieć o sztywności i przywiązaniu do ustaleń i planów – kiedy klamka w umyśle osoby ze spektrum autyzmu zapadnie i na coś się uprą,

eprasa.pl 5ed85702c3

potrafią bić się ze światem i samym sobą, aby to zrealizować.

Z drugiej strony dla wielu kobiet może być to atrakcyjne, że jak się do czegoś taki mężczyzna zobowiąże, to zrobi.

Niektórych może zdziwić również tendencja do zachowań stereotypowych ruchowych jak np. kręcenie loczków czy tiki.

Na koniec temat patrzenia w oczy. Ze względu na inny odbiór bodźców niewerbalnych – osoby ze spektrum mają problem z patrzeniem w oczy. Jest to zresztą często pierwszy sygnał, że ktoś może znajdować się w spektrum autyzmu. Wiele osób z Zespołem Aspergera, pytanych przeze mnie podczas procesu diagnostycznego, dlaczego ma problem z patrzeniem w oczy, mówi o lęku i dyskomforcie. Tak działa ich umysł. Jeśli komuś zależy na długich wieczorach przeplatanych głębokim, przenikającym patrzeniem sobie w oczy, z osobą ze spektrum autyzmu może być to trudne lub niemożliwe.

eprasa.pl 5ed85702c3

Spotykająca się z taką osobą kobieta musi odpowiedzieć sobie na pytanie, czy pokochać, z całym asortymentem i dobrobytem, czy uciekać. Pewnie w międzygalaktycznej partii szachów budowania relacji łatwiej jest grać i współgrać będąc z tej samej planety, dlatego najłatwiej jest jednak zrozumieć osobie ze spektrum autyzmu osobę ze spektrum autyzmu.

Czy wszyscy mężczyźni ze spektrum autyzmu wymagają diagnozy i wsparcia?

Nie, nie wszyscy wymagają całościowej specjalistycznej diagnozy. W dużej mierze zależy to od ilości deficytów. Świadomość i określenie siebie – jako osoby atypowej – ze swoimi deficytami zmienia wiele. Jeśli ktoś ma podejrzenia, na wstępie można wykonać test AQ. Tony Atwood prowadząc terapię par – osób normotypowych i atypowych, nacisk kładzie na to, aby w trackie pracy terapeutycznej w parze osoba atypowa zobaczyła siebie pod kątem cech atypowości. Wiedza daje jasność co do przestrzeni do pracy

eprasa.pl 5ed85702c3

nad samym sobą – np. problemów z działaniem na własnych zasadach, zakładaniem wiedzy rozmówcy. Samoświadomość osoby atypowej prowadzi do polepszenia relacji z partnerem – buduje międzygalaktyczny most zrozumienia, a o to chodzi, żeby ludziom było ze sobą dobrze i siebie rozumieli bez względu na to, że się pięknienie różnią.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 5ed85702c3



NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

PARTNERZY RANKINGU

ASENSO
more than sauna

Tarasola®

eprasa.pl 5ed85702c3

40 NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. Materiały prasowe

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

1. TOMASZ DOMOGAŁA

37 lat

1,7 mld zł

Przez lata pozostawał najmłodszym prezesem w Polsce. Jego ojciec, Jacek Domogała, oddał mu stery w gigantycznym holdingu przemysłowym, kiedy ten miał zaledwie 25 lat. Kierowanie rodzinnym biznesem przyszło mu w trudnych czasach. Głównie ze względu na profil działalności ojcowskich biznesów. Te koncentrowały się na sektorze górniczym, kiedy Polska, zgodnie z unijnymi wytycznymi, ma od wydobycia węgla odchodzić. Domogała junior musiał więc przestawić rodzinny biznes na bardziej zielone tory.

Dzisiaj kontroluje udziały w giełdowej spółce Famur. Od lat znanej z produkcji urządzeń dla rolnictwa, ale dzisiaj inwestującej również w fotowoltaikę,

eprasa.pl 5ed85702c3



KUPUJ ONLINE NA APART.PL
I W SALONACH APART W CAŁEJ POLSCE

APART.pl

ZOBACZ WIĘCEJ

eprasa.pl 5ed85702c3

elektromobilność i magazyny energii. Posiada już projekty solarne o łącznej mocy blisko 1,9 GW. To więcej niż jest w stanie wygenerować Zespół Elektrowni Pątnów-Adamów-Konin kontrolowany przez Zygmunta Solorza. W listopadzie Famur ogłosił przejęcie większościowego pakietu akcji Impact Clean Power Technology – czołowego polskiego producenta systemów bateryjnych. Spółka produkuje baterie do elektrycznych autobusów, tramwajów czy trolejbusów. Wśród klientów m.in. czeska Skoda czy poznański Solaris. Nowy nabytek w portfelu Domogały ma w tym roku przynieść ćwierć miliarda złotych przychodów, a w perspektywie kilku lat poprawić ten wynik czterokrotnie.

Tomasz Domogała inwestuje również w młode biznesy działające w perspektywicznych branżach: odnawialnych źródeł energii czy automatyzacji. Już parę lat temu założył razem z inwestorami z Izraela fundusz inwestycyjny TDJ Pitango Ventures. W zeszłym roku

eprasa.pl 5ed85702c3

ogłosił zmianę strategii. Podziękował za współprace Izraelczykom i zdecydował się inwestować w start-upy samodzielnie. Na ten cel przeznaczył 200 mln zł.

2. WIESŁAW JAKUB WAWRZYNIAK

DEBIUT

34 lata

1,6 mld zł

W tym roku rodzina Wawrzyniaków zadebiutowała w naszym najważniejszym zestawieniu, czyli na Liście 100 najbogatszych Polaków. Prowadzą grupę AWW specjalizującą się w produkcji etanolu i bioetanolu na rynki chemiczne, spożywcze i farmaceutyczne. To rodzinny biznes. Założycielem jest Wiesław Wawrzyniak senior, który zaczynał jeszcze w 1991 roku od pierwszej hurtowni alkoholi. W 1998 roku wszedł już we własną produk-

eprasa.pl 5ed85702c3

cję, wytwarzając spirytus w prywatnej gorzelni w Lubczynie. Potem był własny zakład rektyfikacji i kolejne linie produkcyjne. Dzisiaj biznes Wawrzyniaków przynosi ponad miliard złotych przychodów rocznie. Wśród udziałowców: Wiesław Wawrzyniak z synami: Wiesławem Jakubem i Wojciechem.

3. TOMASZ FURMAN

38 lat

1,4 mld zł

Współwłaściciel pabianickiego Aflofarmu. To największy producent leków bez recepty w kraju. Zatrudnia ponad tysiąc osób. W portfolio ma ponad setkę różnych marek, które eksportuje na 30 rynków zagranicznych. W sektorze farmaceutycznym działa już od ponad trzech dekad. Wśród najsłynniejszych leków z Aflofarmu są m.in. Desmoxan, Neosine czy Dafurag.

eprasa.pl 5ed85702c3



DONO
DA SCHEGGIA

BetaMed
CENTRUM MEDYCZNE
20 LAT

DRZAZGA CLINIC

eprasa.pl 5ed85702c3

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. Adam Stępień

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

4. MATEUSZ JUROSZEK

35 lat

1,2 mld zł

Największy prywatny bukmacher w Polsce. Kontroluje jedną trzecią akcji w spółce STS, która rok temu zadebiutowała na warszawskiej giełdzie. 2021 rok był dla Juroszka rekordowy. Grupa STS osiągnęła 498 mln zł przychodów i 131 mln zł zysku netto. Również i teraz firma przeżywa swój najlepszy okres. Wszystko dzięki mundialowi w Katarze. STS jest jedną z największych firm bukmacherskich w naszej części Europy. Poza Polską działa również na rynku estońskim, czeskim, maltańskim i brytyjskim. Zakłady bukmacherskie można realizować za pośrednictwem sieci 400 lokali, ale też przez stronę internetową czy aplikację mobilną.

eprasa.pl 5ed85702c3

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

Mateusz Juroszek pełni w firmie funkcję prezesa zarządu. Jest absolwentem kierunku zarządzanie i marketing na wydziale zarządzania strategicznego Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie.



eprasa.pl 5ed85702c3



eprasa.pl 5ed85702c3

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. Wojciech Robakowski

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 5ed85702c3

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

5. MACIEJ POPOWICZ

37 lat

670 mln zł

Jeden z głównych udziałowców wrocławskiego producenta gier Ten Square Games. Od momentu powstania w 2011 roku firma wydała już ponad 200 tytułów. Specjalizuje się w symulatorach, dzięki którym można wcielić się w rolę wędkarza, myśliwego czy pilota. Na warszawskiej giełdzie spółka jest wyceniana na prawie miliard złotych. W zeszłym roku przyniosła ponad 634 mln zł przychodów i 141 mln zł zysku netto.



eprasa.pl 5ed85702c3

nobonobo®



MAXXO

designed by Juanny Barcelò Borges

nobonobo.pl

eprasa.pl 5ed85702c3

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. TRICOLORS/EAST NEWS

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

6. ROBERT I ANNA LEWANDOWSCY

34 lata

625 mln zł

W tym roku zaliczyli awans o trzy pozycje w naszym najważniejszym zestawieniu, czyli na Liście 100 najbogatszych Polaków. Przez ostatnie 12 miesięcy wartość ich majątku wzrosła o 10 proc. Trzymają udziały w kilkunastu różnych spółkach. Produkują własną żywność, catering dietetyczny, kosmetyki, panele fotowoltaiczne, ekologiczne preparaty dla rolnictwa. Mają własną agencję kreatywną, która współpracuje z takimi markami jak Sephora, HBO czy 4F. W centrum Warszawy razem z dwójką innych wspólników prowadzą własną restaurację Nine’s, gdzie nad menu czuwa Tadeusz Muller, syn Magdy Gessler. Jednak wciąż najbardziej istotnym składnikiem ich majątku pozostaje pensja

eprasa.pl 5ed85702c3

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

Roberta Lewandowskiego. Rocznie w Barcelonie zarabia ok. 88 mln zł. To oczywiście nieoficjalna kwota, nieuwzględniająca ani bonusów, ani podatków. Piłkarze Barcelony muszą oddawać połowę swoich zarobków hiszpańskiemu fiskusowi. Robertowi zostaje więc średnio 44 mln zł. Pieniądze inwestuje w biznes, ale również nieruchomości. Kilka tygodni temu media rozpisywały się o nowej posiadłości Lewandowskich w Hiszpanii. Osiedli w katalońskim miasteczku Sitges, 35 km od Barcelony. Oprócz tego należą do nich również domy w Majorce czy Monachium, apartament w warszawskim wysokościowcu Złota 44, posiadłość nad warmińskim jeziorem Jełmuń czy wreszcie całe prywatne osiedle na Ochocie. Kolejne Lewandowscy chcą wybudować w Gdańsku. Na 3,7 ha spółka, w którą zainwestowali zamierza postawić osiem bloków mieszkalnych.

eprasa.pl 5ed85702c3

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. Facebook

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 5ed85702c3

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

DEBIUT

7. MAGDALENA MUCHA

40 lat

534 mln zł

W tym roku po raz pierwszy pojawiła się na liście 100 najbogatszych Polaków. W Częstochowie prowadzi spółkę Batna, która jest jednym z największych sprzedawców sprzętu sieciowego w Polsce. Mucha jest wyłącznym dystrybutorem amerykańskiej marki Ubiquiti Networks oraz łotewskiej Mikrotik. W ofercie firmy: routery, serwery, światłowody, ale też zwykła elektronika konsumencka od światowych marek. Firma co roku przynosi przychody przekraczające pół miliarda złotych.

eprasa.pl 5ed85702c3

WILLE WITKACY

LUKSUS
LUBI CISZĘ ...



LUKSUSOWE WILLE NA SPRZEDAŻ
Z WYKOŃCZENIEM W CENIE!

- PODHALAŃSKA ARCHITEKTURA
- KOŚCIELISKO K. ZAKOPANEGO
- POŁOŻENIE 1086M N.P.M.
- WIDOK NA PANORAMĘ TATR
- JACUZZI W KAŻDEJ WILLI
- PRZESTRZEŃ NA PRYWATNE SPA

WWW.WILLEWITKACY.PL | +48 600 752 359 | SPRZEDAZ@WILLEWITKACY.PL

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. Jakub Kamiński/DDTVN/East News

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

8. MARCIN GORTAT

38 lat

490 mln zł

Od dwóch lat jest na sportowej emeryturze, bo w 2020 roku oficjalnie zakończył swoją karierę. Przez 12 lat występował w NBA. Na parkietach najlepszej ligi koszykówki na świecie rozegrał w sumie 806 oficjalnych meczów. W Stanach zarobił 400 mln zł. W NBA występował w czterech klubach: Orlando Magic, Phoenix Suns, Los Angeles Clippers i Washington Wizards. Najmocniej był jednak związany z tym ostatnim. To na lata 2013-2018 przypadał szczyt jego kariery. I niewiele brakowało, żeby Polak wystąpił w Meczu Gwiazd NBA.

Oprócz pensji koszykarza zarobił również sporo na reklamach. A swoim nazwiskiem sygnował takie

eprasa.pl 5ed85702c3

marki jak Nike, Play, Tissot czy Reebok. Pieniądze zainwestował w kilka spółek prowadzących działalność w Polsce. Jest współwłaścicielem Polskiej Ligii Esportowej, organizującej rozgrywki dla najlepszych graczy komputerowych oraz sieci klinik okulistycznych Vidium Medica, specjalizujących się m.in. w laserowej korekcji wzroku. Trzy lata temu otworzył firmę MG Evolution, która w podwarszawskim Pieńkowie prowadzi fabrykę kosmetyków. Spółka dysponuje nowoczesnym parkiem maszynowym i kadrą specjalistów, którzy są w stanie wykreować nową markę kosmetyczną. Biznes działa na zasadzie – masz pomysł na linię kosmetyków, zgłoś się do nas, my wyprodukujemy i rozreklamujemy ją za ciebie. W zeszłym roku kosmetyczny biznes Gortata przyniósł ponad 540 tys. zł przychodów, ale jednocześnie wykazał 569 tys. zł straty. Firmę kontroluje Marcin Gortat, ale niewielki udział ma w niej również jego ukochana, Żaneta Gortat-Stanisławska. Ona sama

eprasa.pl 5ed85702c3

prężnie działa w biznesie, prowadząc dwie firmy z sektora beauty.

Marcin Gortat wszedł również w spółkę z Marcinem Szamborskim, instruktorem latania, który jako pierwszy Polak w historii obleciał helikopterem całą kulę ziemską. Ich firma MSG Heli zajmuje się wynajmem i dzierżawą śmigłowców dla biznesmenów oraz firm. Gortat jest też jednym z udziałowców dwóch łódzkich deweloperów – spółka Royal Sail Investment Group buduje mieszkania w Łodzi, Zduńskiej Woli i Pabianicach, a Tree Development Group oferuje mieszkania, apartamenty i domy w kameralnych osiedlach.



eprasa.pl 5ed85702c3

Z miłości do pszczół i natury

Pszczoły to centrum naszego świata. My, pszczelarze, czujemy się szczególnie odpowiedzialni za ochronę tych niezwykłych owadów. To właśnie one zapylają 90% wszystkich drzew i krzewów owocowych. W Pasiekach Rodziny Sadowskich każdego dnia dbamy o **100 milionów pszczół** i robimy wszystko, aby żyło się im jak najlepiej.



W Pasiekach Rodziny Sadowskich dbamy o przyrodę, a ona odwdzięcza się tym, co najlepsze.
Do szklanych słoików przelewamy wyłącznie prawdziwy miód i świeże oleje tłoczone na zimno.

Poznaj to, co naturalnie najlepsze!

PASIEKISADOWSKICH.PL

eprasa.pl 5ed85702c3

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

9. EDGAR ŁUKASIEWICZ

29 lat

457 mln zł

W Krajowym Rejestrze Sądowym występuje jako jedyny właściciel spółki LFI. To w niej ulokowanych jest kilkaset milionów złotych, które Edgar Łukasiewicz odziedziczył po zmarłym w 2011 roku ojcu, Mariuszu Łukasiewiczu. To on w latach 90. założył znane przedsiębiorstwo sprzedaży ratalnej Lukas. Później był Lukas Bank i Euro Bank. O jego synu wiadomo bardzo niewiele. Edgar Łukasiewicz nie udziela się publicznie. Chroni swój wizerunek.

eprasa.pl 5ed85702c3

KESSEBÖHMER

peka



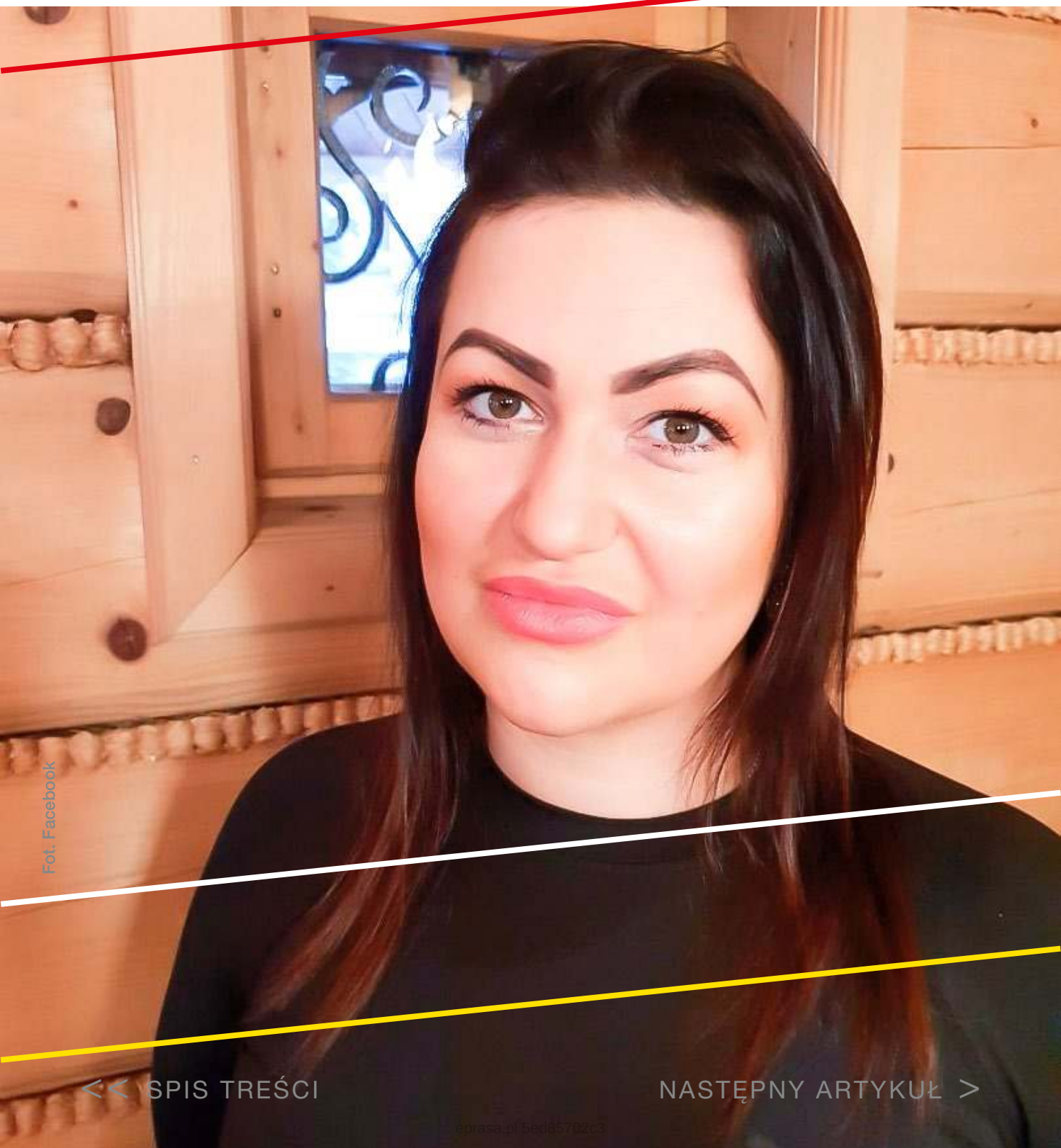


Zapasy na wyciągnięcie ręki!

Duża i ergonomiczna powierzchnia przechowywania ma ogromne znaczenie w kuchni. Nasze systemy carg do szafek wysokich pozwalają stworzyć pakowną strefę zapasów żywności. Nawet jeśli na co dzień w Twojej kuchni jest mnóstwo zapasów rozproszonych w różnych miejscach, dzięki systemowi Tandem czy DISPENSA, wszystko znajdzie się na właściwym miejscu. Uporządkowana domowa spiżarnia, w jednym miejscu to ogromne udogodnienie.

peka.pl

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. Facebook

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 5ed85702c3

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

10. MONIKA URBAŃCZYK-KORAL

40 lat

400 mln zł

10. MICHAŁ KORAL

28 lat

400 mln zł

Co roku kręcą lody za setki milionów złotych. Michał Koral i Monika Urbańczyk-Koral to spadkobiercy lodowego imperium braci Koral z Nowego Sącza. W 2021 roku padł rekord. Koralowie sprzedali produktów za ponad pół miliarda złotych. Zysk netto wyniósł ponad 79 mln zł. Najsłynniejsze marki firmy to: Grand, Oskar, Świderek, Rożek, Iza czy Solo. Lody Koralów reklamowała już połowa polskiego showbiznesu: Figura, Rodowicz, Olbrychski, Krupa, Urbańska, Kozidrak i tak można by jeszcze długo.

eprasa.pl 5ed85702c3

Tarasola®

Tarasola
inspiruje do działania

Konsumencki Lider Jakości 2011-2021 LIDER DEKADY

Chcemy, aby taras był miejscem spotkań, niczym drugi dom - komfortowy, bezpieczny i pełen inspiracji, niezależnie od pogody i pory roku.

Projektując tarasolę, projektujemy Twoje najlepsze chwile spędzone na tarasie z rodziną, przyjaciółmi i bliskimi. Projektujemy przestrzeń, w której rodzą się wspomnienia na lata.



Tarasola.pl

eprasa.pl 5ed85702c3

40 NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. Materiały prasowe

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 5ed85702c3

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

12. DAWID ZIELIŃSKI

37 lat

370 mln zł

Właściciel połowy udziałów w giełdowej spółce Columbus. To lider sektora domowej fotowoltaiki. Sprzedaje panele słoneczne, pompy ciepła, magazyny energii czy ładowarki do samochodów elektrycznych. W zeszłym roku spółka osiągnęła ponad 704 mln zł przychodów. Ale wykazała ponad 22,8 mln zł straty. W ciągu ostatniego półrocza kurs akcji Columbusa poprawił się jednak na warszawskiej giełdzie o ponad 50 proc. Przez dłuższy czas firma borykała się ze sporym zadłużeniem. Znalazła jednak kupca na swoje farmy fotowoltaiczne. Nabywcą inwestycji o mocy ponad 102 MW został francuski koncern ENGIE. 97,6 mln euro wpływów z transakcji ma pomóc Columbusowi w spłacie obligacji i kredytów.

eprasa.pl 5ed85702c3



W te święta obdarz swoich bliskich
WYJĄTKOWYMI UPOMINKAMI NOBILIA

www.sklep.nobilia.pl

eprasa.pl 5ed85702c3

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

13. AGNIESZKA PRUSZYŃSKA

36 lat

325 mln zł

DEBIUT

13. KAMIL PRUSZYŃSKI

30 lat

325 mln zł

Kontrolują po kilkanaście procent udziałów w rodzinnej spółce Pruszyński. To znany producent stalowych pokryć dachowych z siedzibą w podwarszawskim Sokołowie. Kamil i Agnieszka Pruszyńscy to młode pokolenie w biznesie. Dzieci założyciela firmy, Krzysztofa Pruszyńskiego. Zeszły rok był dla firmy rekordowy. Osiągnęła ponad 1,8 mld zł przychodów i 192 mln zł zysku netto.

eprasa.pl 5ed85702c3


Pracownia
Finansowa
grupa INWE
EKO-RENTIER
Czysty zysk
nawet 4 RAZY W ROKU
SPRAWDŹ

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. Materiały prasowe

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 5ed85702c3

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

15. ARKADIUSZ PERNAL

38 lat

309 mln zł

Razem z Maciejem Popowiczem zakładał serwis społecznościowy Nasza Klasa. Później rozwijał z nim wrocławskiego producenta gier Ten Square Games. Od trzech lat panowie konsekwentnie wyprzedają swoje udziały w firmie. Do tej pory Pernal sprzedał akcje warte ponad 220 mln zł, zachowując kilkuprocentowy udział w kapitale zakładowym spółki.



eprasa.pl 5ed85702c3

40 NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. Materiały prasowe

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 5ed85702c8

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

16. MAGDALENA MALACZYŃSKA

37 lat

275 mln zł

Reprezentantka prężnie rozwijającego się nowego sektora polskiej gospodarki pod roboczą nazwą „robienie paznokci”. Jest współwłaścicielką łódzkiego producenta lakierów do paznokci Indigo Nails. Firmę prowadzi razem z mężem, Dariuszem Malaczyńskim. Sprzedaje lakiery hybrydowe, akryle, żele, lakiery klasyczne, pyłki i ozdoby. Produkty Indigo są dostępne na czterech kontynentach, również w tak odległych państwach, jak Australia, RPA czy Stany Zjednoczone.



eprasa.pl 5ed85702c3

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. MAREK WIŚNIEWSKI / Puls Biznesu / Forum

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 5ed85702c3

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

17. EWA CHODAKOWSKA

40 lat

210 mln zł

Jeden z nielicznych przypadków self-made woman. Kobiety, która w biznesie sukces osiągnęła wyłącznie samodzielnie. Bez bogatego męża, bez spadku, bez koneksji i kapitału na start. Dzisiaj ma udziały w dziewięciu różnych spółkach. Perłą w koronie pozostaje BeBio – jeden z pierwszych biznesów trenerki wszystkich Polek, czyli sklep internetowy, przez który Chodakowska sprzedawała pierwsze książki, kalendarze czy płyty DVD z autorskimi programami ćwiczeń. Dzisiaj produkuje już własną żywność, catering dietetyczny, odzież czy kosmetyki. Zyski inwestuje w rozwój biznesu i nieruchomości. Kupiła hotel w Grecji. Buduje własne osiedle w Sanoku. Posiada również apartamenty w kraju i za granicą.

eprasa.pl 5ed85702c3

NAJBOGATSZYCH 40 PRZED „40”



Fot. Captor Therapeutics

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

18. MICHAŁ WALCZAK

37 lat

184 mln zł

W zeszłym roku zadebiutował na naszej liście 40 najbogatszych przed 40. Jest wiodącym udziałowcem w polsko-szwajcarskiej firmie Captor Therapeutics. Prowadzi badania nad lekami dla pacjentów z chorobami nowotworowymi i autoimmunologicznymi. Michał Walczak jest z wykształcenia biofizykiem. Ukończył studia na Uniwersytecie w Wirginii. Obronił doktorat na Politechnice Federalnej w Zurychu. Prywatnie pasjonat koszykówki, boksu, podróżowania i fotografii.

eprasa.pl 5ed85702c3

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

19. ARTUR GÓRSKI

35 lat

130 mln zł

Trzyma udziały w 20 różnych spółkach notowanych na dużym i małym parkiecie warszawskiej giełdy. Ukończył gospodarkę i administrację na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie. Jego promotorem był prof. Jerzy Hausner. Od kilkunastu lat działa na polskiej giełdzie. Specjalizuje się w restrukturyzacjach małych spółek. Główne obszary inwestycji to transport, deweloperka, finanse czy gry wideo.



eprasa.pl 5ed85702c3

40 NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. Matteo Ciambelli/DeFodi Images / Newspix.pl

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 5ed85702c3

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

19. WOJCIECH SZCZĘSNY

32 lata

130 mln zł

Najlepiej zarabiający bramkarz w całej włoskiej Serie A. W 2020 roku przedłużył swój kontrakt z Juventusem na cztery kolejne sezony. Za jeden otrzymuje zawrotne wynagrodzenie w kwocie 6,5 mln euro. Nie bardzo wiadomo, jakie od tej kwoty Szczęsny płaci podatki. Ale być może skorzystał z nowego prawa wprowadzonego przez włoski rząd, które czyni tamtejszy kraj rajem podatkowym. Jeśli cudzoziemiec wyznaczy na swoją rezydenturę podatkową właśnie Włochy, to przez 15 lat może do tamtejszego fiskusa odprowadzić zaledwie 100 tys. euro. Urząd skarbowy nie będzie pytał, skąd pieniądze pochodzą. Liczy się tylko to, żeby były ulokowane właśnie na Półwyspie Apenińskim. Media spekulo-

eprasa.pl 5ed85702c3

wały, że być może właśnie taka korzystna formuła podatkowa skusiła Cristiano Ronaldo, żeby przenieść się do Juventusu. W odróżnieniu od Lewandowskiego czy Krychowiaka, Szczęsny nie ma żadnej spółki zarejestrowanej w Krajowym Rejestrze Sądowym. Bulwarowe media donoszą jednak, że bramkarz polskiej reprezentacji od kilku lat prowadzi własny biznes. Rąbka tajemnicy uchyliła niedawnego jego żona, znana piosenkarka Marina Łuczenko. Zdradziła, że działają w branży nieruchomości. Inwestują w ziemie i rewitalizują zabytkowe wnętrza.



eprasa.pl 5ed85702c3

40 NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. Agrolok

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 5ed8570

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

21. KAMIL KALISKI

39 lat

119 mln zł

Jeden z największych sprzedawców nawozów, środków ochrony roślin i nasion w Polsce. Kontroluje kilkanaście procent udziałów w spółce Agrolok z Golubia-Dobrzynia w województwie kujawsko-pomorskim. W zeszłym roku firma osiągnęła ponad 2,7 mld zł przychodów. Zysk netto stanowił ponad 58 mln zł.



eprasa.pl 5ed85702c3

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. YouTube

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

22. ŁUKASZ ĆWIEK

34 lata

117 mln zł

Kontroluje ponad 63 proc. akcji w spółce CDA. Pod tą nazwą kryje się założony w 2003 roku serwis multimedialny cda.pl. Oferuje dostęp do gier, materiałów wideo oraz najnowszych filmów i seriali. Firma utrzymuje się głównie z subskrypcji, która daje możliwość dostępu do oferty Premium serwisu. W połowie tego roku firma podała, że ma już ponad 422 tys. subskrybentów. W 2021 roku CDA miało ponad 68 mln zł przychodów i 19 mln zł zysku netto.

eprasa.pl 5ed85702c3

40 NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. Materiały prasowe

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 5ed857

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

23. RAFAŁ KRAWCZYK

40 lat

106 mln zł

Jeden z największych udziałowców giełdowej spółki Shoper. Firma działa na rynku e-commerce, dostarczając oprogramowanie dla sklepów internetowych. Rafał Krawczyk zakładał firmę w 2004 roku razem ze swoim bratem Krzysztofem. Na początku w biznes zainwestowali 5 tys. zł oszczędności. Dzisiaj giełda wycenia ich spółkę na ponad 880 mln zł.



eprasa.pl 5ed85702c3

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. VIPHOTO/East News

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

24. AGNIESZKA RADWAŃSKA

33 lata

103 mln zł

Jedna z najbardziej utytułowanych polskich tenisistek w historii. Dzisiaj rentierka z nieruchomościami w Miami, Sopocie, Warszawie czy Zakopanem oraz właścicielka krakowskiej spółki Debeltaut. To za jej pośrednictwem prowadzi AGA Tenis Apartments, czyli kompleks luksusowych apartamentów położnych niedaleko Sukiennic. Lokale swoim wystrojem nawiązują do turniejów, w których Radwańskiej przez 14 lat zawodowej kariery udało się osiągnąć znaczący sukces. Jest więc apartament Wimbledon, Istambuł, Tokio czy Dubaj. Mimo tego, że dzisiaj 32-latka jest już na sportowej emeryturze, to nadal odnosi tenisowe sukcesy. W październiku dostała się do półfinału rozgrywa-

eprasa.pl 5ed85702c3

nego w Luksemburgu turnieju legend. Ograła Niemkę Julię Georges, jednak na drodze do finału stanęła jej 39-letnia Belgijka Kim Clijsters.

25. GRZEGORZ KRYCHOWIAK

32 lata

92 mln zł

Z ligi rosyjskiej przeszedł do arabskiej. Kilka miesięcy temu media donosiły, że podpisał gwiazdorski kontrakt z saudyjskim klubem Al-Szabab. Ma tam inkasować 3,5 mln euro rocznie.

Klubowa pensja to jedno, bo Krychowiak obok Lewandowskiego jest najbardziej aktywnym biznesowo piłkarzem w Polsce. Trzyma udziały w pięciu spółkach. GK4 Poland z siedzibą w Trzebiatowie w województwie zachodniopomorskim odpowiada przede wszystkim za Balamonte. To salon mody wło-

eprasa.pl 5ed85702c3

40 NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. Bellamonte

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

skiej, gdzie można kupić skrojone na miarę marynarki, garnitury, spodnie, płaszcze czy koszule. Zeszły rok był dla spółki rekordowy. Osiągnęła ponad 2,6 mln zł przychodów i wykręciła 971 tys. zł zysku netto.

Drugim biznesem jest spółka GK4 Investment. Krychowiak ma tam 70 proc. udziałów. Pozostałe 30 proc. kontroluje jego starszy brat Krzysztof. Firma sprzedaje m.in. wegańskie kosmetyki pod marką The Men by Grzegorz Krychowiak. W tworzeniu nowego brandu pomaga mu spółka Lajuu, która podobną współpracę nawiązała z popularną aktorką Weroniką Rosati.

Oprócz kosmetyków Krychowiak sprzedaje też własną żywność. Parę lat temu stworzył markę Biogol, pod którą oferuje organiczne artykuły spożywcze: orzechy, płatki, kasze czy suszone owoce. Piłkarz wszedł podobnie jak Lewandowski w sektor odnawialnych źródeł energii. Jego spółka GK Energia sprzedaje i montuje panele fotowoltaiczne. Ostatnim

eprasa.pl 5ed85702c3

biznesem jest Medklinika, prywatna klinika medyczna z siedzibą w Dąbrowie pod Poznaniem. W 10 gabinetach pacjenci zyskują dostęp do 36 specjalistów różnych obszarów medycyny: od dermatologii przez kardiologię po ginekologię. Te ostatnie spółki są jednak jeszcze zbyt młode, żeby mówić o finansach. Część z nich przynosi po starcie niewielką stratę, ale to przede wszystkim z powodu poczynionych przez Krychowiaka inwestycji.

25. PAULINA KUŹMIŃSKA

33 lata

92 mln zł

Kontroluje kilkanaście procent udziałów w spółce Agrolok. Więcej o firmie w notce o Kamilu Kaliskim.

eprasa.pl 5ed85702c3

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. LinkedIn

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

27. JAKUB SUCHANEK

34 lata

79 mln zł

Kontroluje giełdową spółkę Prefa Group. To jeden z największych producentów prefabrykowanych materiałów konstrukcyjnych dla budownictwa. Jakub Suchanek ukończył studia na wydziale maszyn roboczych i transportu Politechniki Poznańskiej. Swoją karierę zaczynał w banku Citi Handlowy. W Prefa Group pełni funkcję prezesa zarządu.



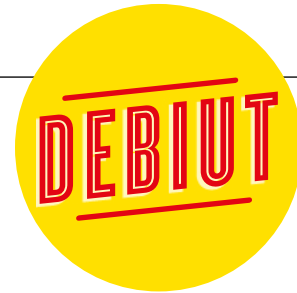
eprasa.pl 5ed85702c3

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

28. ALEKSANDRA SZEWCZYK
27 lat
76 mln zł

28. GRZEGORZ SZEWCZYK
38 lat
76 mln zł

28. JUSTYNA HNATÓW
29 lat
76 mln zł



Troje z pięciorga dzieci Bogdana i Iwony Szewczyków. Rodzina prowadzi słynną fabrykę mebli Bodzio. Firma co roku produkuje meble warte ponad 400 mln zł. Sprzedaje je przez własną sieć 300 salonów w kraju. Udziałowcami są jeszcze dwie córki – Anna i Monika – ale ukończyły już 40 lat.

eprasa.pl 5ed85702c3

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. People Can Fly

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

wprasa.pl 5ed85702c3

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

DEBIUT

31. KRZYSZTOF DOLAŚ

38 lat

76 mln zł

Jeden ze znaczących udziałowców w giełdowej spółce PCF Group. To warszawski producent gier od takich tytułów jak „Painkiller”, „Bulletstorm” czy „Gears of War: Judgment”. W zeszłym roku firma osiągnęła ponad 180 mln zł przychodów. Zysk netto przekroczył 61 mln zł.



eprasa.pl 5ed85702c3

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. Instagram

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 5ed85702c3

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

32. KAROL WIŚNIEWSKI

26 lat

64 mln zł

Minął rok od jego debiutu na naszej liście 40 najbogatszych Polaków, a w tym czasie majątek stopniał mu już prawie trzykrotnie. Karol Wiśniewski to popularny Friz, twórca kanału Ekipa, który tworzył z paczką znajomych. Tworzył, bo w te wakacje paczka się rozleciała. Poszło o pieniądze. Losy Ekipy śledziła na YouTube rzesza 2 mln fanów. Część z nich była wiernymi klientami Friza i spółki. Dwa lata temu oszalała na punkcie wypuszczonej przez Ekipę linii lodów na patyku. Marka powstała we współpracy z firmą Koral. Lody od Friza stały się tak popularne, że w sieci handlowano nawet samymi papierkami po słodyczach.

eprasa.pl 5ed85702c3

I tak Ekipa zmieniła się w przedsiębiorstwo, które oprócz lodów, wydaje płyty, smaży pączki i zarabia na reklamach. W maju tego roku spółka Friza zadebiutowała na małym parkiecie warszawskiej giełdy. Kiedy w zeszłym roku tylko mówiło się o planach debiutu, wstępna wycena firmy szokowała. Ekipa miała być warta nawet ćwierć miliarda złotych. Jednak rynek szybko te szacunki zweryfikował. Dzisiaj Ekipa Holding SA jest wyceniana na 155 mln zł, a ok. 41 proc. udziałów Friza na niecałe 64 mln zł.



eprasa.pl 5ed85702c3

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

33. JOANNA BOSZKO

34 lata

63 mln zł

Kontroluje giełdową spółkę Centurion Finanse. Katowicka firma zajmuje się przede wszystkim poszukiwaniem okazji inwestycyjnych na warszawskiej giełdzie. Wybiera obiecujące małe spółki, których wartość jest niedoszacowana, a mogą gwarantować wysoką stopę zwrotu. Działa przede wszystkim w branżach: energetycznej, IT czy wierzytelności.



eprasa.pl 5ed85702c3

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. Saule Technologies

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 5ed85702c3

34. OLGA MALINKIEWICZ

40 lat

58 mln zł

Właścicielka kilkunastu procent akcji spółki Saule Technologies. W zeszłym roku zadebiutowała na liście najbogatszych Polek oraz w rankingu 40 najbogatszych przed 40.

Wtedy wartość jej firmy szacowano na 900 mln zł. Dzisiaj na warszawskiej giełdzie jest warta trzy razy mniej. Malinkiewicz od lat stara się skomercjalizować i znaleźć nowe zastosowania dla technologii drukowanych perowskitowych ogniw słonecznych, które produkowałyby prąd ze słońca.

eprasa.pl 5ed85702c3

40 NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. Aleksander Bogdański

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 5ed85702c3

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. Materiały prasowe

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

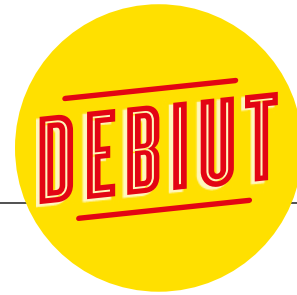
eprasa.pl 5ed85702c3

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

35. ALEKSANDRA SOWA-TRZEBIŃSKA

34 lata

55 mln zł



35. MICHAŁ SOWA

37 lat

55 mln zł

Kontrolują połowę udziałów w popularnej sieci cukierni Sowa. Składa się na nią 150 punktów rozsianych po całym kraju. Bydgoską cukiernię zaraz po II wojnie światowej założył ich dziadek, Feliks Sowa. Zaczynał od chleba, natomiast na początku lat 60. sprzedał swój pierwszy słodki wypiek. Był to popularny wtedy tort firmowy z dużą ilością słodkiego kremu. Aleksandra Sowa oprócz tego, że jest zaangażowana w rodzinny biznes, prowadzi również warsz-

eprasa.pl 5ed85702c3

taty i pokazy cukiernicze, organizuje szkolenia dla młodych adeptów cukiernictwa oraz robi wyjątkowe torty na indywidualne zamówienie.

37. JOANNA JAKUBAS

37 lat

53 mln zł

Wokalistka, sopranistka, aktorka, autorka tekstów. Kilka miesięcy temu wydała swoją pierwszą studyjną płytę. Album nosi tytuł „My new wings” i składa się z 17 znanych utworów w nowych aranżacjach. Jakubas zaczęła ćwiczyć śpiew jeszcze jako dziewięciolatka. Studiowała w Nowym Jorku, potem w Royal College of Music w Londynie. Po powrocie do Polski związała się z Teatrem Mazowieckim, a później z Teatrem Muzycznym w Łodzi.

eprasa.pl 5ed85702c3

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. Marlena Bielinska

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

prasa.pl 5ed85702c3

Prywatnie Joanna Jakubas jest córką Zbigniewa Jakubasa, znanego inwestora giełdowego od producenta taboru kolejowego Newag czy wybijającej monety i odlewającej sztaby złota Mennicy Polskiej. To właśnie kilkuprocentowy udział w Mennicy daje Joannie Jakubas miejsce na naszej liście. Niecałe 6 proc. akcji jest dzisiaj wyceniane na ok. 51 mln zł. Do tego dochodzi jeszcze dywidenda.

38. ŁUKASZ GRALEC

36 lat

50 mln zł

Kontroluje ponad połowę udziałów w warszawskiej spółce Erato Energy. To jedna z największych krajowych firm zajmujących się montażem fotowoltaiki na dachach polskich domów. Zrealizowała już ponad 2,6 tys. instalacji.

eprasa.pl 5ed85702c3

40 NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. Cloud Technologies

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

DEBIUT

38. PIOTR PRAJSNAR

37 lat

50 mln zł

Największy udziałowiec giełdowej spółki Cloud Technologies. Firma zbiera i analizuje dane o internautach z całego świata. Dziennie przetwarza 4,5 mln aktywności online. Na tym nie koniec, bo pozyskane dane są później monetyzowane. Głównie sprzedawane agencjom marketingowym, które dzięki takim informacjom potrafią precyzyjnie wycelować z kampanią reklamową w klienta. W zeszłym roku spółka Cloud Technologies osiągnęła ponad 55 mln zł przychodów i przeszło 9 mln zł zysku netto.

eprasa.pl 5ed85702c3

40 NAJBOGATSZYCH PRZED „40”



Fot. PAWEŁ JASKÓŁKA/AGENCJA SE/East News

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

DEBIUT

40. IGA ŚWIĄTEK

21 lat

45 mln zł

Najmłodsza bohaterka zestawienia, która rzutem na taśmę trafiła na ostatnie miejsce tegorocznej listy 40 przed 40.

14,7 mln dolarów – takie pieniądze z tenisowych nagród zgarnęła do tej pory w swojej zawodowej karierze Iga Świątek. Za wygranie French Open w czerwcu tego roku zainkasowała 2,2 mln euro. Za pierwsze miejsce we wrześniowym US Open wpadło jej kolejne 2,6 mln dolarów. Odbierając wtedy czek, polska tenisistka zażartowała: – Cieszę się, że to nie w gotówce.

Kwoty robią wrażenie, ale należy pamiętać, że od gigantycznych nagród trzeba też zapłacić gigantycz-

eprasa.pl 5ed85702c3

ne podatki. Ojciec Igi żalił się w jednym z wywiadów, że zarobki córki należałoby pomniejszyć średnio o 40 proc., bo tyle z wygranych zjadają urzędy skarbowe.

Przeliczając z dolarów na złote, Iga do tej pory wywalczyła na kortach ok. 68 mln zł. Odejmując podatki, wychodzi więc niecałe 41 mln zł.

Oprócz samych nagród dochodzą też intratne kontrakty reklamowe. Trudno dzisiaj o bardziej gorące nazwisko w polskim sporcie niż Iga Świątek, w rankingu WTA nieprzerwanie najlepsza rakieta świata.

W zeszłym roku została ambasadorką chińskiego producenta smartfonów Xiaomi. Zaczęła też współpracę ze szwajcarskim producentem zegarków Rolex. No i to by było na tyle, bo jak na razie o nowych kontraktach reklamowych 21-letniej tenisistki nie słychać.

Wprawdzie Iga występuje w koszulkach z logo PZU, ale państwowy ubezpieczyciel pozostaje głównym sponsorem polskiej tenisistki. Eksperci z firmy

eprasa.pl 5ed85702c3

NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

Sponsoring Insight wyliczyli na koniec ubiegłego roku, że PZU zarobiło dzięki tej współpracy 42 mln zł. Mniej więcej tyle musieliby zapłacić za wszystkie publikacje medialne dotyczące Igi, w których wymieniano również państwowego ubezpieczyciela.

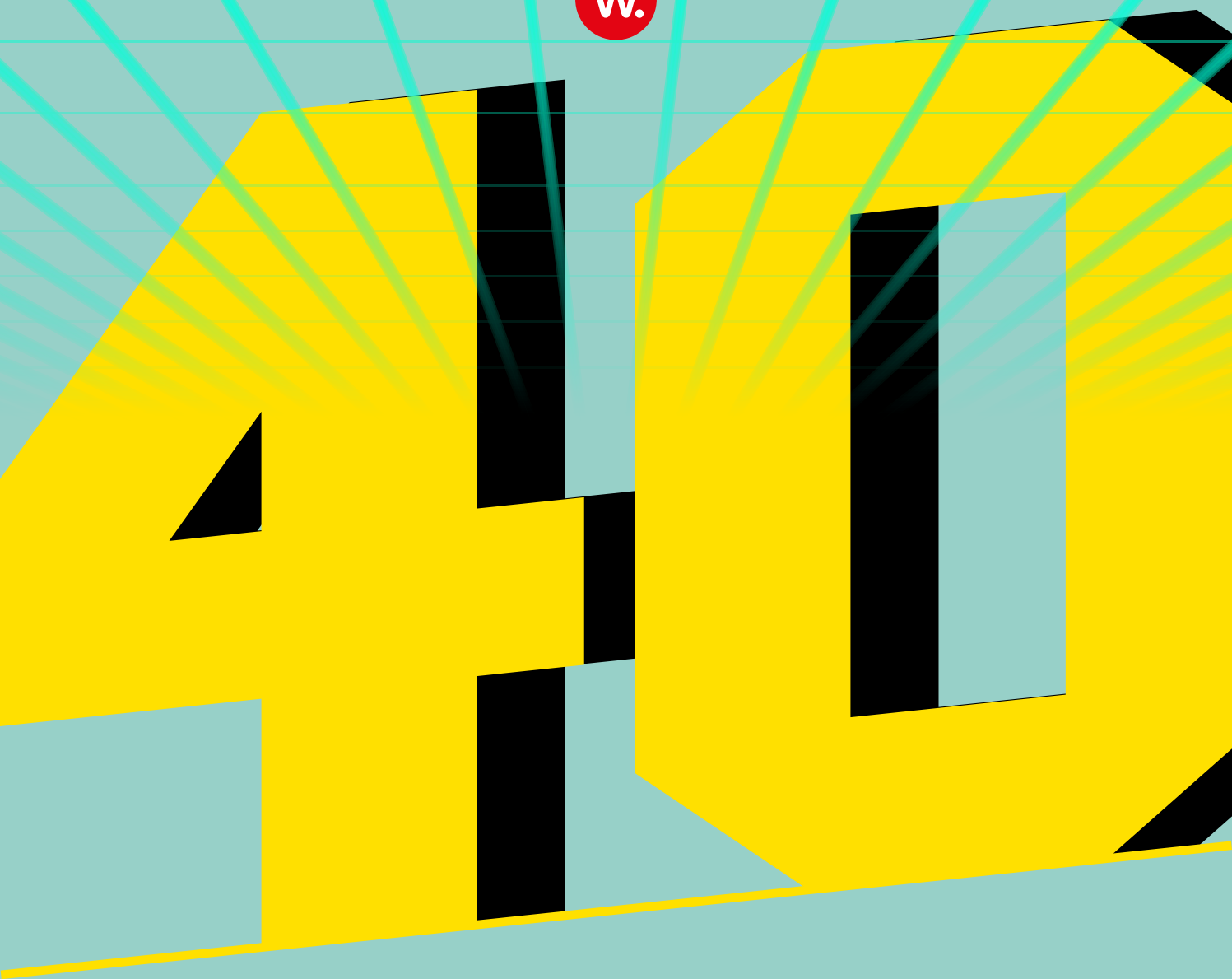
Ile Iga może inkasować za kampanie reklamowe? To najtrudniejsze pytanie, bo szacunki podawane przez ekspertów mają olbrzymi rozstrzał. Dwa lata temu mówiło się, że za roczny kontrakt Świątek może brać od pół do nawet 2 mln zł.

Dzisiaj mówi się już, że Iga ma potencjał, żeby na umowach sponsorskich zarabiać co roku nawet 240 mln zł. Ale to tylko potencjał.

Bezpiecznym szacunkiem byłaby kwota 1,5 mln zł za pojedynczą kampanię dla Xiaomi czy Roleksa, z którymi tenisistka podpisywała umowy w zeszłym roku, jeszcze przed kolejnymi wielkoszlemowymi wygranymi w Stanach i Francji.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 5ed85702c3



NAJBOGATSZYCH PRZED „40”

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 5ed85702c3

Prezenty

MASZ JUŻ SWÓJ KALENDARZ ADWENTOWY?



Fot. Paulina Kowal

SPIS TREŚCI <<

NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 5ed85702c3

Prezenty

Tradycja kalendarzy adwentowych jest znami już od wielu lat. Od dłuższego czasu cieszą nie tylko najmłodszych, ale też dorosłych. Na przestrzeni wieków ich forma znacznie się zmieniała, lecz jedna kwestia pozostaje bez zmian: **KALENDARZE ADWENTOWE MIAŁY I ZAWSZE BĘDĄ MIEĆ JEDEN CEL – UPRZYJEMNIĆ CZAS OCZEKIWANIA NA ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA.**

Tekst: **Jan Matura**

Adwent w Kościele katolickim zawsze był związany z radosnym oczekiwaniem na narodzenie Jezusa. Z tego względu dzieci w domach każdego dnia wkładały po jednym źdźble siana do pustego żłóbka tak, aby stworzyć Dzieciątku wygodne posłanie. Innym sposobem na odliczanie czasu do Bożego Narodzenia było skreślanie kresek namalowanych kredą na drzwiach. Pierw-

eprasa.pl 5ed85702c3

szym kalendarzem adwentowym, który przypominał już w pewnym sensie te dzisiejsze, była wydrukowana wkładka do gazety z 24 obrazkami. Był to rok 1904, a pomysł należał do Niemca Gerharda Langa. Sam miał w dzieciństwie taki kalendarz zrobiony przez jego matkę, która na każdy dzień adwentu miała dla niego słodki biszkopcik. Wprowadził więc później małą modyfikację i kolejny kalendarz adwentowy posiadał już 24 okienka z ukrytymi w środku upominkami. Od tego momentu koncepcja kalendarza zaczęła się rozprzestrzeniać po całym świecie i cieszyła się coraz większą popularnością. W Polsce kalendarze rozpowszechniły się jednak dopiero w latach 90.

Dlaczego kalendarze adwentowe stały się tak popularne, również wśród dorosłych?

Pierwotnie kalendarze adwentowe zostały stworzone z myślą o zniecierpliwionych dzieciach, którym oczekiwanie na Boże Narodzenie okropnie się dłużyło. Dziś swój egzemplarz może mieć każdy dorosły,

eprasa.pl 5ed85702c3

a oferta kalendarzy jest tak bogata, że praktycznie każdy znajdzie coś dla siebie. Czekamy cały rok na to, by znaleźć ten idealny kalendarz, który da nam odrobinę przedświątecznej, dziecięcej radości, pamiętanej sprzed lat. Obecnie w okienkach możemy znaleźć biżuterię, kosmetyki, przeróżne akcesoria czy nawet świece zapachowe, które umilą każdy wieczór adwentu.

Przyjemne i aromatyczne oczekiwanie Świąt.

Dla wielbicieli spokojnych wieczorów z kubkiem dobrej herbaty i książką została przygotowana wyjątkowo aromatyczna propozycja kalendarza adwentowego marki Cup&You. 24 okienka z wysokogatunkową herbatą sypaną. Każda innego rodzaju i smaku – od rozgrzewających czarnych, przez świąteczne owocowe, aż po egzotyczne rooibos. Dobra herbata to świetna okazja do rozmów z najbliższymi, bo właśnie o ten wspólny czas chodzi w adwencie. Piękna oprawa, wykonana z dbałością o każdy detal, sprawi, że kalendarz będzie idealnym akcentem świątecznego

eprasa.pl 5ed85702c3

wystroju. Dom nabierze prawdziwie magicznej atmosfery, a korzenny zapach rozgrzewających naparów tylko spotęguje to ciepło.

Na wielbicieli „małej czarnej” czeka duży kalendarz po brzegi wypełniony aromatyczną kawą. Każde okienko, to inny smak 100 proc. mielonej odmiany arabica. Chałwowa, belgijskie praliny czy zimowy grzaniec to tylko niektóre z czekających tam aromatów. Kalendarz adwentowy z kawą to idealna opcja dla wszystkich tych, którzy nie wyobrażają sobie dnia bez filiżanki mocnego naparu.

Ozdobne kalendarze adwentowe to świetna propozycja na świąteczny prezent dla bliskich, a podarunki z kawą i herbatą to sprawdzony pomysł dla każdego. Zapraszamy do odwiedzin herbaciarni online

WWW.CUPANDYOU.PL

Można tam znaleźć najlepsze kalendarze adwentowe z kawą i herbatą.

Artykuł promocyjny

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 5ed85702c3

JAK I KIEDY INWESTOWAĆ (JAK SIĘ MA CO)



Fot. Shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 5ed85702c3

Po roku bessy (czyli długotrwałego trendu spadkowego) na rynkach akcji widać spore odreagowanie. **W CIĄGU NIECAŁYCH 3 TYGODNI WIG20 ZYSKAŁ PONAD 25 PROC., CO JEST GRANICĄ TECHNICZNEJ HOSSY** *(długotrwały okres wzrostu – przeciwieństwo bessy), a to w teorii może oznaczać odwrócenie trendu spadkowego i powrót inwestorów do ryzykownych aktywów. Dla porównania główne amerykańskie indeksy (S&P500, NASDAQ) w tym czasie zyskały niespełna 10 proc. Czy to dobry moment, aby pomyśleć o inwestowaniu? Jak ochronić kapitał przed inflacją, która według najnowszej projekcji NBP może z nami zostać z przez najbliższe 3 lata?*



Tekst: **Piotr Roszkowski**

eprasa.pl 5ed85702c3

Cash is king” (ang. gotówka jest królem) – powiedzenie, które prawdopodobnie powstało po globalnym krachu giełdowym w 1987 roku. Jego autorem miał być ówczesny dyrektor generalny szwedzkiego producenta samochodów Volvo, Pehr Gustaf Gyllenhammar. Chciał on w ten sposób zaakcentować, że w obliczu krachu na rynkach najlepszym aktywem, jakie można posiadać jest właśnie gotówka. Jednak w obecnym otoczeniu wysokiej, prawie 18-procentowej inflacji wiele osób może zadawać pytanie, czy to stwierdzenie ma w ogóle sens, skoro rok temu posiadając 100 tysięcy złotych, dzisiaj jest ono warte ok. 82 tysiące złotych?

W konsekwencji wysokiej inflacji obudziła się sceptyczna postawa wobec trzymania majątku w gotówce, co jest reakcją słuszną, gdyż chowanie oszczędności „w skarpecie” wiąże się z ryzykiem utraty jego wartości. Jeszcze w 1987 roku inflacja,

eprasa.pl 5ed85702c3

zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w Szwecji, oscylowała w okolicach 4 proc., a dzisiaj – 35 lat później, wynosi już dwa razy więcej!

Dlatego aby przeciwdziałać utracie siły nabywczej waluty, warto ją zainwestować. Poniżej przedstawię kilka pomysłów inwestycyjnych dla trzech różnych okresów ich trwania; krótki termin (kilka miesięcy), średni termin (kilka lat), długi termin (dekady). Jednak zanim do tego dojdziemy, chciałbym zwrócić uwagę na osiem zasad, jakimi powinniśmy się kierować inwestując nasze pieniądze.

1. Nigdy nie inwestuj pieniędzy, których nie możesz na danej inwestycji stracić. Inwestuj nadwyżki lub środki, które nie są potrzebne do życia codziennego. Dzięki temu podczas podejmowania decyzji inwestycyjnej pozbędziesz się najgorszych doradców, którymi są emocje (a przynajmniej znacząco zniwelujesz ich wpływ).

2. Dywersyfikuj swoje inwestycje. Nigdy nie inwestuj w jedną grupę aktywów – w twoim portfelu

eprasa.pl 5ed85702c3

inwestycyjnym powinno się znaleźć np. złoto lub srebro (w monetach bulionowych), nieruchomości (np. fundusze inwestujące w mieszkania na wynajem tzw. Reit'y), gotówka, akcje, obligacje, bitcoin. Procentowy udział powyższych aktywów zależy od stopnia ryzyka, jakie chcesz podjąć.

3. Inwestując zwracaj uwagę na wszelkiego rodzaju prowizje i opłaty. Nawet półprocentowa różnica w prowizji za obracanie twoim kapitałem może w ciągu dekad kosztować dziesiątki, a nawet setki tysięcy złotych.

4. Nie zwlekaj z inwestowaniem. Czas to (dosłownie) pieniądz i odwrotnie. Im dłużej inwestujesz tym większą masz możliwość na wysokie zyski. Warto tu przytoczyć fascynującą historię Ronalda Read'a, który przez 25 lat swojego życia pracował na stacji benzynowej, a kolejne 30 jako woźny w szkole. Read przez dziesięciolecia inwestował małe sumy w akcje dużych firm, takich jak Coca Cola, General Electric czy Procter and Gamble. Skupiał się na znanych spółkach, które wypła-

eprasa.pl 5ed85702c3

cały dywidendy, a zgromadzone dywidendy następnie reinwestował w kolejne akcje. Całe życie żył oszczędnie, chodząc w wytartych ubraniach i parkując auto w miejscach, gdzie nie było parkometrów. W chwili śmierci w wieku 93 lat, jego majątek wynosił 8 milionów dolarów, które zapisał między innymi bibliotece i miejscowemu szpitalowi. Nie był on geniuszem inwestycyjnym, ale przez konsekwentność i długoletnie inwestowanie zgromadził ogromną fortunę w oparciu o pensję przeciętnego człowieka.

5. W przypadku krótkich inwestycji (maksymalnie kilka miesięcy), zawsze realizuj zyski. Rynek nigdy nie porusza się wyłącznie w jedną stronę, a zazwyczaj po gwałtownych wzrostach przychodzą równie gwałtowne spadki. Jest to niezwykle ciężkie zadanie, wymagające (podobnie zresztą jak całokształt inwestowania) kontroli nad najtrudniejszym impulsem – chciwością.

6. Unikaj dźwigni finansowej, czyli tak zwanego „lewara”, który określa relację kapitału własnego do

eprasa.pl 5ed85702c3

kapitału obcego – pochodzącego z giełdy. Działa na zasadzie chwilowej pożyczki, co w praktyce oznacza, że w przypadku udanej inwestycji zyski są proporcjonalnie większe, a w przypadku nieudanej – straty. Jest to więc prosta droga, aby pozbyć się całości kapitału.

7. Kupuj, „gdy krew się leje” oraz „bądź chciwy, gdy inni są przerażeni, bój się, gdy inni są chciwi”. Pierwsze z powiedzeń przypisywane jest baronowi Rothschildowi, drugie Warrenowi Buffettowi. Oba zwracają uwagę na to, że najlepszym momentem do rozpoczynania inwestycji są właśnie krachy i wszechobecny strach na rynkach. Wynika to m.in. z psychologicznych zależności kierującymi rynkami.

8. Wszystko się może zdarzyć. Nawet wspomniany Ronald Read, miał w swoim portfelu akcje Lehman Brothers (banku, który upadł podczas kryzysu 2008r.), jednak nie stracił dużej części majątku, ponieważ swoje inwestycje miał odpowiednio zdywersyfikowane.

eprasa.pl 5ed85702c3

W co zainwestować w krótkim terminie?

Statystycznie rzecz ujmując, najlepszym miesiącem do rozpoczynania inwestycji jest październik. Najwięcej krachów i spektakularnych spadków w historii miało miejsce właśnie w tym miesiącu. Można przyjąć zatem, że jest to dobry moment do kupna jednych z najbardziej ryzykownych aktywów, czyli akcji.

Indeks zrzeszający 20 największych polskich spółek urósł co prawda 25 proc., ale trzeba pamiętać, że takie silne odbicia są rzeczą normalną podczas trwania rynku niedźwiedziego (potoczne określenie bessy), a tym samym wzrost ten nie musi koniecznie oznaczać początku hossy.

Warto obserwować zachowanie całego rynku, na przykład Warszawska Giełda Papierów Wartościowych przez ostatni rok doznała prawie 40 proc. spadku od zeszłorocznego szczytu, a WIG20 od 2007 roku nie zanotował wyższego szczytu, co oznacza, że od ponad 15 lat jest w trendzie spadkowym (patrz wykres poniżej).

eprasa.pl 5ed85702c3



Kapitał zagraniczny, który jak na razie jest głównym motorem wzrostów nad Wisłą, uważa Polskę za rynek wschodzący, a zatem bardziej ryzykowny niż rynki rozwinięte, jak np. USA, Niemcy czy Japonia. Największy udział w obrotach na GPW mają cztery amerykańskie banki (m.in. Goldman Sachs czy Bank

eprasa.pl 5ed85702c3

of America). W chwili niepewności otoczenia gospodarczego kapitał momentalnie wycofuje się z Polski i (tak jak to miało miejsce w ostatnich miesiącach) przenosi się do dolara lub franka.

> *Musimy jednak pamiętać, że najbliższe miesiące mogą oznaczać dla GPW czas wzrostów. Inwestując na naszej giełdzie trzeba się nastawić, że są to* **INWESTYCJE RACZEJ KRÓTKOTERMINOWE.**

Punktem odniesienia niech będzie indeks WIG20 bo to tam dyktowane są reguły dla całego naszego rynku. Sugerując się oczekiwaniami inwestorów na ważne zdarzenie, istotna będzie data 14 grudnia, bo to wtedy amerykański bank centralny (FED) zadecyduje o kolejnej podwyżce stóp procentowych.

Biorąc pod uwagę spadającą dynamikę wzrostu inflacji w USA (7.7 proc. w październiku wobec 8.2 proc. odnotowanych we wrześniu) jest duże prawdo-

eprasa.pl 5ed85702c3

podobieństwo (wyceniane przez analityków na ok. 85 proc.), że tym razem podwyżka będzie mniejsza, niż ostatnio (25 punktów bazowych zamiast 75 w listopadzie).

Oznacza to, że spekulanci oczekują szybszego powrotu do „normalności”, co będzie skutkowało odpływem kapitału z dolara do bardziej ryzykownych aktywów, jak na przykład rynki akcji. Ponadto, jak zauważył ostatnio prezes Quercus TFI Sebastian Buczek, którego fundusz zarządza aktywami o wartości dużo ponad 3 miliardy złotych: „Rok 2023 będzie dla inwestorów zdecydowanie lepszy niż 2022 i przyniesie wyraźnie lepsze stopy zwrotu zarówno na rynkach akcji, jak i obligacji. 2022 rok był pierwszym od wielu lat tak słabym rokiem na różnych klasach aktywów. Nie przypominam sobie roku, kiedy można było tyle stracić zarówno na akcjach, jak i obligacjach. Zazwyczaj, gdy jedna klasa aktywów traciła, to druga zyskiwała, ale 2022 przejdzie do historii jako ten, gdy równocześnie traciły obie klasy aktywów”.

eprasa.pl 5ed85702c3

Przegonić inflację eurozłotym

Ciekawym pomysłem inwestycyjnym na najbliższe kilka miesięcy, lub nawet lat, jest kanał wzrostowy, w jakim porusza się euro w stosunku do polskiego złotego (patrz wykres).



Na poniższym wykresie widzimy silny trend wzrostowy. Zdefiniować można go przez wyraźne coraz wyższe górki i coraz wyższe dołki. Aby zarobić trzeba się wykazać cierpliwością, a także dyscypliną.

eprasa.pl 5ed85702c3

Jeśli cena euro spadnie do dolnej części niebieskiego prostokąta (obecnie to okolice mniej więcej 4.68zł) należy je kupić np. w internetowym kantorze, który daje lepsze kursy niż tradycyjny kantor. Cykl od dołka do górki trwa ok. 1-2 miesięcy. Wymieniamy euro z powrotem na złotego po tym, jak cena dojdzie do górnej granicy niebieskiego prostokąta. W ten sposób możemy w ciągu roku dokonać ok 5-6 takich transakcji, a każda daje stopę zwrotu na poziomie mniej więcej 5-6 proc. Oznacza to, że realne będzie zarobienie ok. 30 proc. w skali roku na tych stosunkowo prostych operacjach.

Pamiętajmy, że poniższy kanał wzrostowy nie będzie trwał wiecznie. W każdym momencie może on przejść np. w kanał spadkowy, do którego trzeba będzie odpowiednio zmodyfikować taktykę.

W co inwestować w średnim terminie?

Inwestycje na lata z reguły dostarczają znacznie mniej emocji niż te krótkoterminowe. Wybierając

eprasa.pl 5ed85702c3

grupy aktywów powinniśmy zawsze pamiętać o odpowiedniej dywersyfikacji kapitału.

> *Dobrym pomysłem jest rozważenie lokaty kapitału w spółki dywidendowe, czyli takie, które* **CO ROKU DZIELĄ SIĘ ZYSKAMI** *z osobami posiadającymi ich akcje.*

Niedawno na warszawskiej giełdzie miała miejsce inauguracja rynku alternatywnego czyli Global Connect, a wraz z nim pojawiła się możliwość inwestowania w 5 zagranicznych spółek – Volkswagen, Mercedes, BMW, Allianz, Siemens. Spośród nich pierwsze 3 wypłaciły w tym roku całkiem przyzwoite zyski.

Zakładając rachunek maklerski, na przykład w naszym banku, możemy stosunkowo łatwo nabyć akcje tych niemieckich gigantów.

eprasa.pl 5ed85702c3

Czy kryptowaluty dadzą jeszcze zarobić?

Bardzo ryzykowną klasą aktywów (jednocześnie taką, której nie można lekceważyć) są kryptowaluty, które od ponad roku uległy silnej przecenie. Bitcoin (czyli najstarsza i najpopularniejsza spośród nich) od zeszłorocznego szczytu stracił już ponad 76 proc. W przeszłości po spadku rzędu 80 proc. następowało odwrócenie trendu i silne wzrosty sięgające nawet 2000 proc. w ciągu niecałych dwóch lat. Wielu ekspertów spiera się, czy bitcoin i reszta kryptowalut znowu powtórzy równie silne hossy, co w przeszłości.

Jeden z najbardziej znanych polskich inwestorów giełdowych, Rafał Zaorski, uważa że „Bitcoin jest bękartem polityki niskich stóp procentowych i ogromnego dodruku pieniądza przez ostatnie ponad 10 lat”. Zaorski tym samym podkreśla, że bez taniego kredytu i stymulacji gospodarki przez banki centralne kryptowaluty mogą przestać istnieć.

Ostatnio upadła jedna z największych giełd kryptowalut – amerykański FTX. Straty klientów są

eprasa.pl 5ed85702c3

wyceniane na miliardy dolarów, a dyrektor polskiego oddziału Conotoxia Ltd. Daniel Kostecki powiedział: „Osobiście uważam, że pokłosiem bieżących wydarzeń będzie wyhamowanie tempa rozwoju rynku krypto”.

Pamiętajmy, że jest to rynek niezwykle ryzykowny i nieregulowany przez rządowe instytucje. Z drugiej jednak strony, tego typu problemy (giełdy wielokrotnie już upadały) rynek kryptowalut ma od początku swojego istnienia (czyli mniej więcej od 2010 roku), a mimo tego jego kapitalizacja wyniosła prawie 3 biliony dolarów w szczytowym okresie w 2021 roku.

Złota zasada

Inwestując w kryptowaluty zwróćmy uwagę, aby nigdy nie trzymać swoich środków na giełdach kryptowalutowych. Zakupione tam tokeny należy przesyłać niezwłocznie na zewnętrzne portfele online (w przypadku bitcoina czy ethereum np. blockchain.com) lub na urządzenia służące do przechowywania kryptowalut (np. Ledger lub Trezor).

eprasa.pl 5ed85702c3

Według danych historycznych i powtarzalnych (do tej pory) cykli na bitcoinie, kolejny szczyt powinien przypaść mniej więcej w 2025 roku.

Spokojna starość

Jest niewiele klas aktywów, które w ciągu dziesięcioleci oszczędzania na spokojną starość dadzą nam niemal stuprocentową pewność, że nie stracą na wartości. Jednym z nich jest bez wątpienia złoto (w mniejszym stopniu srebro) w postaci fizycznej czyli sztabek lub monet bulionowych. Ta forma oszczędzania jest znana ludzkości od tysięcy lat i nigdy nie zawiodła. Historia wielokrotnie pokazała, że złoto zyskuje wszędzie tam, gdzie papierowe waluty tracą na wartości. Nieważne czy galopuje inflacja, dochodzi do konfliktów zbrojnych, czy gospodarka przestaje być stabilna – złoto pozostaje niezależne i stanowi pewną inwestycję.

Od 1971 roku, kiedy zniesiono wymienialność dolara na złoto, jego wartość względem amerykańskiej waluty urosła o ponad 4000 proc. (patrz wykres poniżej).

eprasa.pl 5ed85702c3



Nieprzerwanie od mniej więcej 2010 roku banki centralne największych światowych gospodarek sukcesywnie gromadzą ogromne rezerwy złota. Narodowy Bank Polski tylko w ciągu ostatnich 4 lat zwiększył rezerwy żółtego metalu niemal dwukrotnie do 228 ton zgodnie ze stanem na wrzesień 2022 roku.

Według danych Światowej Rady Złota (World Gold Council) w III kwartale tego roku banki centralne kupiły prawie 400 ton złota. To rekordowy pod tym

eprasa.pl 5ed85702c3

względem kwartał w sięgającej do 2000 roku historii danych. Jest to także 66 proc. więcej od poprzedniego rekordu (241 ton) sprzed czterech lat. Śledzenie i naśladowanie ruchów bankierów centralnych jest jednym z najmądrzejszych posunięć, jeśli chodzi o ochronę naszego kapitału – wszak to oni ustalają wartość pieniądza od kilkuset lat.

Prawdziwe sedno inwestowania

Nie jest istotne, w jakim terminie inwestujesz, czy krótkim, średnim czy długim, zawsze będą towarzyszyły temu emocje, które możesz przytłumić stosując osiem zasad z początku tekstu.

Każdy ze znanych inwestorów przyznaje, że wiele razy stracił pieniądze na giełdzie. Najczęstszym powodem strat jest przeświadczenie, że skoro raz, drugi, trzeci udało im się zarobić, to będzie to trwało wiecznie i nigdy nie popełnią błędu. Euforia potrafi odebrać rozum, a jej pojawienie się, powinno być zawsze traktowane jako sygnał nadchodzącej porażki.

eprasa.pl 5ed85702c3

Miliarder George Soros powiedział kiedyś, że: „Nie ma znaczenia, czy masz rację, czy się mylisz. Ważne jest, ile pieniędzy zarobiłeś, gdy miałeś rację i ile straciłeś, gdy się myliłeś”.

W inwestowaniu pieniędzy nie chodzi o posiadanie racji. Można wszystko dobrze przewidzieć, a i tak stracić cały kapitał (np. gdy weszło się w inwestycję zbyt wcześnie lub wyszło zbyt późno). Można też się mylić, ale szybko zmienić zdanie i sporo zarobić. Ego jest zawsze złym doradcą i prędzej czy później doprowadza do bankructwa.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 5ed85702c3

NIE WSZYSTKIE DZIECI SIĘ ODNALAZŁY



Centrum wyzwolonego Chersoniu mieszkańcy udekorowali flagami i symbolami ukraińskimi.

Fot.

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >



To, czy sytuacja w Chersoniu wraca do normy, sprawdza nasza reporterka.

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

W środę, po niespełna trzech tygodniach od wyzwolenia Chersonia udało się przywrócić dostawy prądu w dużej części miasta. Mieszkańcy, którzy nie mieli światła od niemal miesiąca, nie cieszyli się nim długo. **PO KOLEJNYM ROSYJSKIM OSTRZALE W CZWARTEK ZNÓW PADŁA ELEKTRYCZNOŚĆ. SYTUACJA W MIEŚCIE ARBUZÓW JEST BARDZO TRUDNA** *– byliśmy tam 10 dni po wyzwoleniu okupowanego ponad 8 miesięcy miasta.*



Tekst i zdjęcia: **Karolina Baca-Pogorzelska**

Nie wierzyłam że pojadę kiedykolwiek do Chersonia. Kiedy miasto zostało zajęte przez Rosjan na początku marca 2022 roku, nie wierzyłam, że może zostać w ogóle wyzwolone. Na początku kwietnia poznałam (wirtualnie) Maksyma Wowczuka, z którym nawiązałam

eprasa.pl 5ed85702c3



Uliczne stragany już czynne, mieszkańcy Chersonia wyruszają więc na targowisko – tu już nie czuć wojennego klimatu.

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ

eprasa.pl 5ed85702c3

kontakt. Mieszkał wtedy wciąż w okupowanym przez Rosjan mieście, jego historię publikowaliśmy we „Wprost”.

Koniec okupacji

Długo rozmawiałam z Maksymem i wydawało mi się, że nie będzie miał możliwości wyjechania z Chersonia, a sytuacja tam pogarszała się z dnia na dzień. Wtedy obawiałam się, że nigdy się nie zobaczymy. Ale na początku maja Maksymowi udało się wyjechać z okupowanego Chersonia do Odessy, gdzie spotkaliśmy się kilka dni później. Gdy w lipcu dowództwo ukraińskie ogłosiło plan operacji „Południe” w tego młodego chłopaka wstąpiła nowa nadzieja. Jednak we wrześniu ukraińska kontrofensywa odbiła obwód charkowski (wyzwolenie m.in. Bałakliji, Iziumu czy Kupiańska). A kiedy Chersoń – pytał retorycznie Maks.

Sytuacja była dynamiczna, bo informacje z południa kraju nie napawały optymizmem, sytuację komplikowało też zaminowanie tamy w Nowej Kachowce. Ale 11 listopada Rosjanie opuścili Chersoń

eprasa.pl 5ed85702c3



Jabłka też przetrwały koniec okupacji i są zapowiedzią powrotu do normalności.

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl

– zostali wypchnięci na drugą stronę Dniepru, skąd teraz nieustannie ostrzeliwują miasto. Jest ono w zasięgu artylerii, w tym pocisków moździerzowych, które spadają w okolicach nabrzeża.

Jednak mieszkańcy miasta mówią, że skoro przez 8 miesięcy przetrwali okupację orków, to nie zamierzają wyjeżdżać i będą świętować zwycięstwo Ukrainy nad Rosją właśnie w swoim mieście.

Symbol walki

Przed wjazdem do Chersonia przejeżdżamy przez Czornobajiwkę, niemal już legendarną. Tak naprawdę nikt nie wie do końca, ile razy Ukraińcom udało się wykurzać Rosjan próbujących umocnić się na tamtejszym lotnisku (mówi się o ponad 20 takich sytuacjach).

Pewne jest jednak, że ta najludniejsza wieś Ukrainy (żyło tam niemal 10 tysięcy ludzi) przejdzie do symboli tej wojny jak Duch Kijowa czy statek Moskwa posłany w lutym słownie w jedynym słusznym kierunku, a w kwietniu faktycznie zatopiony.

eprasa.pl 5ed85702c3



Kto ma paliwo, ten już jeździ, kto ma za co, ten robi zakupy, a bank reklamuje się jak gdyby nigdy nic.

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 5ed85702c3

Wizyta w Chersoniu była dla mnie czymś zupełnie innym niż wizyty na innych deokupowanych terytoriach. Być może dlatego, że wiązała się ze spotkaniem ludzi, którzy byli mi bliscy.

> *Kiedy przyjechałam do Chersonia, pojechałam na Plac Wolności,* **WIDZIAŁAM TĘ RADOŚĆ NA KAŻDYM KROKU,** *choć centrum miasta było łakomym celem dla wroga.*

Wróciłam do Maksyma i do jego rodzinnego domu. W końcu poznałam Oksanę, żonę jego nieżyjącego ojca. To, co opowiadała o czasie okupacji, powodowało jeszcze większe dreszcze niż zimno, w jakim siedzieliśmy, bo nie było ani prądu, ani ogrzewania. Opowiadała na przykład o przeszukaniu domu.

Przyszło ich dwóch. Jeden cały zamaskowany, drugi elegancki, pachnący, wymuskany. Zapytałam, co robią, gdy zaczęli wszystko wywalać. Złapał mnie za włosy i rzucił na ziemię – mówi kobieta.

eprasa.pl 5ed85702c3

Zagranica

Kinoteatr Ukraina wygląda z daleka tak, jakby nie było tu przez 8 miesięcy rosyjskich orków. Mimo kłopotów z prądem, życie wraca.



<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

epresa.pl 5ed85702e3

Zakopane flagi

Opowiadała też, jak Rosjanie zabierali dzieci „na wakacje”. Wielu rodzicom udawało się je odnaleźć dopiero po wyzwoleniu miasta. Innym wcale. 1 września, kiedy zaczął się rok szkolny, Rosjanie zmusili dzieci mieszkańców Chersonia do tego, by poszły do szkoły. Kiedy rozpoczynały się lekcje, rodzice nie mieli wstępu do szkoły, ale okazywało się że dzieci musiały zaczynać każdy dzień nauki od odśpiewania hymnu Rosji, a w każdej z klas lekcyjnych wisiał portret Putina. Jak za czasów Stalina czy Lenina. Niemniej jednak mieszkańcy Chersonia bali się Rosjan i dlatego decydowali się na to, by dzieci jednak poszły do szkoły za rosyjskiej okupacji. Ale nie we wszystkich szkołach dzieci mogły się uczyć. Część szkół została zniszczona. W jednej bazowali Rosjanie – uderzyły w nią pociski z HIMARS-a.

W Chersoniu poznałam Tatianę, lekarkę, która przez ani jeden dzień okupacji nie zrezygnowała ze swojej pracy w szpitalu, nawet gdy Rosjanie zdecy-

eprasa.pl 5ed85702c3



Osób potrzebujących pomocy medycznej jest w Chersoniu bardzo dużo a leków bardzo mało. Każda pomoc jest na wagę złota.

dowali się ten szpital zamknąć. Tatiana prawie płacze: - Nie mogę teraz pomagać ludziom, nie mam prądu nie mam niczego, Rosjanie wywieźli większość sprzętu.

Kiedy pytam, co jest potrzebne, Tatiana mówi, że to między innymi bandaże gipsowe, ale także opatrunki i wszystkie rzeczy potrzebne dla pacjentów leżących, których w Chersoniu jest bardzo dużo. Tatiana i jej córka Nadia pokazują mi filmy z pierwszych dni okupacji, gdy wraz z innymi mieszkańcami wychodziły na ulice z ukraińskimi flagami. Trwało to do czasu, aż Rosjanie otworzyli ogień do protestujących. Tatiana mówi, że potem zakopali wszystkie flagi pod ziemią, gdzieś w ogródkach, gdzieś pod płytkami chodnikowymi, bo wszyscy wierzyli tutaj w zwycięstwo. Wszyscy potem odkopali te flagi i dlatego od pierwszego dnia wyzwolenia mogli nimi machać na wszystkich demonstracjach, które odbywały się w radości po wyzwoleniu miasta.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 5ed85702c3



Fot. THOMAS PETER / Reuters / Forum

Przez duże miasta Chin przeszła fala protestów przeciwko lockdownom, cenzurze i polityce władz.

<< SPIS TREŚCI

NASTĘPNY ARTYKUŁ >

CHINY LUZUJĄ COVIDOWE OGRANICZENIA

Pod presją ulicy **PREZYDENT XI JINPING WYCOFUJE SIĘ ZE SWOJEJ STRATEGII WALKI Z PANDEMIĄ.** *Strach przed eskalacją pandemicznych protestów zmusza władze do zawieszenie restrykcji w głównych metropoliach Chin.*



Tekst: **Jakub Mielnik**

Władze tłumaczą gwałtowną zmianę frontu w sprawie walki z pandemią tym, że wirus przestał być już tak zjadliwy jak wcześniej. W oficjalnych komunikatach o zawieszeniu ograniczeń nie ma oczywiście ani

eprasa.pl 5ed85702c3

słowa o masowych demonstracjach i zamieszkach, które przetoczyły się przez cały kraj. Jest jednak oczywiste, że to one wymusiły zmianę nastawienia władz do pandemii.

Zarządzona przez reżim mobilizacja sił policyjnych skutecznie ostudziła zapał buntowników, ale władze na wszelki wypadek postanowiły nie rozgrzewać niepotrzebnie i tak napiętej atmosfery. Zwłaszcza, że w Szanghaju i innych miastach obok postulatów odwołania lockdownu pojawiły się także żądania zniesienia cenzury prasy i ustąpienia prezydenta Xi.

Władza się cofa

Czujne w sprawie niepokojów społecznych władze szybko zastosowały metodę kija i marchewki. Z jednej strony spacyfikowały protesty, z drugiej cofnęły się pod presją, świadome, że trwanie przy obecnym poziomie pandemicznych ograniczeń może mieć fatalne konsekwencje.

Wielkie chińskie metropolie, jak Pekin, Szanghaj, Kanton czy Chongqin jedne po drugich ogłosiły luzo-

eprasa.pl 5ed85702c3

wanie surowych restrykcji, obowiązujących już czwarty rok. Łagodnie chorującym pozwolono odbywać kwarantannę w domach. Odstąpiono także od stosowania odpowiedzialności zbiorowej na masową skalę, gdy nawet niewielka liczba łagodnych przypadków powodowała przymusową kwarantannę całych bloków, kwartałów budynków, a nawet całych dzielnic.

Wymuszona protestami ulicznymi zmiana nastawienia władz to pierwsze potknięcie prezydenta Xi Jinpinga na progu nowej kadencji, która zaledwie kilka tygodni temu umocniła jego absolutną władzę w Chinach.

Końca zachorowań nie widać

Polityka „zero covid”, oparta na wymuszaniu izolacji całych miast w celu powstrzymania rozprzestrzeniania się choroby była jego pomysłem. Podporządkowano go także dodatkowo delikatnemu procesowi przedłużania jego rządów na trzecią kadencję. Władze utrzymywały restrykcje, żeby nie doprowadzić

eprasa.pl 5ed85702c3

do gwałtownego wzrostu zachorowań, który mógłby zakłócić konsolidowanie władzy w państwie w rękach prezydenta Xi.

Nie na wiele się to zdało. Wymuszanym policyjnymi metodami kwarantannom nie towarzyszyły skuteczna akcja szczepionkowa, która mogłaby zabezpieczać populację przed wirusem.

> *Skuteczność chińskich szczepionek jest niska, co powoduje, że gdy większość świata zapomina o pandemii, Chiny* **TKWIĄ W PUŁAPCE LOCKDOWNÓW.**

Uparte trzymanie się drakońskich policyjnych metod zaczęło przynosić także wymierne straty gospodarcze, gdyż w kraju pozamykanym na cztery spusty zaczęło brakować siły roboczej.

Robotnicy, zmuszani do życia w izolacji na terenach fabryk, w których pracowali zaczęli się buntować. Dochodziło do starć z policją, które zaczęły

eprasa.pl 5ed85702c3

wylewać się z ośrodków przemysłowych także do głównych metropolii Chin.

Decyzja o zawieszeniu ograniczeń pandemicznych ma uspokoić napiętą sytuację. Nie ma jednak pewności, czy w związku z rosnącą ilości zakażeń władze będą w stanie długo utrzymać złagodzony reżim sanitarny.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 5ed85702c3

GEOGRAFIA WOJEN



18.11.2022 - jednostka czołgów armii ukraińskiej w drodze na front w okolicach Chersonia.

BULENT KILIC/AFP/East News

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

W polityce międzynarodowej są państwa, które mają młotek i te, które młotka nie mają. Ci, co mają młotek, problemy międzynarodowe postrzegają jak gwoździe. Ci, co młotka nie mają, robią wszystko, żeby nie być postrzeganym jako gwóźdź, jak obecnie Europejczycy. Młotek ciągle mają Amerykanie a **ROSJANOM SIĘ WYDAJE, ŻE MAJĄ JAKIŚ MŁOTEK, CHOĆ W ISTOCIE TAKŻE SĄ GWOŹDZIAMI** *– mówi „Wprost” **PROF. MARCIN SOLARZ**, autor „Geograficzno-politycznego Atlasu Polski”, którego kolejne wydanie ukazało się właśnie na rynku.*



Rozmawiał **Jakub Mielnik**

Czego uczy nas wojna na Ukrainie?

W innych okolicznościach, w odniesieniu do rewolucji przemysłowej David Landes napisał, że wówczas świat zerwał się z kotwicy i sądzę, że to bardzo

eprasa.pl 5ed85702c3

pasuje także do obecnej sytuacji. Świat zerwał nam się z kotwicy, otwierając także nowe możliwości interpretacji rzeczywistości.

I jakie są te nowe interpretacje?

Na przykład takie, że wojna za naszą wschodnią granicą jest kolejną odsłoną tego, co nazywam nową wojną stuletnią. Nawiązanie do wojny stuletniej jest o tyle uprawione, że przecież tamta średniowieczna wojna między Francją a Anglią też nie trwała bez przerwy sto lat. Norman Davies opisał ją bardzo trafnie, że był to czas nieszczęść, rozciągnięty na sto lat. Tak jak obecnie.

Chce pan powiedzieć, że wojna na Ukrainie jest kontynuacją pierwszej wojny światowej?

Patrząc na ostatnie 100 lat widać ciągłość procesu dziejowego, który zaczyna się w 1914 roku. Jakiś czas temu pisano już o nowej wojnie trzydziestoletniej w latach 1914-1945. Druga wojna światowa wyrasta przecież bezpośrednio z pierwszej: brak ostatecznych czy zadawalających rozstrzygnięć prowadzi do kolejnych sporów i konfliktów.

eprasa.pl 5ed85702c3

Mamy tych samych głównych graczy. Nawet aktor zewnętrzny, w postaci USA, pojawia się z opóźnieniem, w podobnych okolicznościach i rozstrzyga cały konflikt.



Marcin Solarz

– prof. dr hab. nauk ścisłych i przyrodniczych. Geograf, geopolityk, badacz stosunków międzynarodowych i nauczyciel akademicki. Kieruje zakładem geografii politycznej i historycznej Uniwersytetu Warszawskiego. Jest autorem „Geograficzno-politycznego Atlasu Polski”, którego pierwsze wydanie ukazało się z okazji stulecia odzyskania niepodległości przez Polskę. Autor i współautor także kilkunastu książek naukowych

eprasa.pl 5ed85702c3

Poza tym, coś co nazywamy okresem międzywojennym, tak naprawdę jest okresem o bliżej nieokreślonych cezurach początkowych i końcowych. Na zachodzie okres międzywojenny trwał od 1918 roku do 1940. W naszej części kontynentu kształtowanie się granic po pierwszej wojnie trwało do wczesnych lat dwudziestych a ich rewizja zaczęła się już w 1938, gdy Niemcy dokonały Anschlussu Austrii. W Azji ta przerwa była jeszcze krótsza, bo przecież Japonia najechała Chiny już w początku lat trzydziestych.

Gdzie brakujące 70 lat do tej nowej wojny stuletniej?

Zimna wojna wyrasta bezpośrednio z drugiej wojny światowej, mającej, jak już powiedzieliśmy, korzenie w pierwszej. Obie wojny światowe zostały w jakimś stopniu nierozstrzygnięte. W pierwszej Niemcy zostały pokonane, ale wyhodowały w sobie żądzę rewanżu i szybko odbudowały potencjał do jego realizacji.

Niemiecki nazizm został pokonany przez taktyczny sojusz zachodniej demokracji z komunizmem, ale wynik drugiej wojny nie rozstrzygnął przecież real-

eprasa.pl 5ed85702c3

nego konfliktu między tymi dwoma ostatnimi obozami, stąd wzięła się zimna wojna.

> *Komunistyczny Związek Sowiecki współodpowiada za II wojnę światową i* **NIE INTERESOWAŁA GO POKOJOWA KOEGZYSTENCJA** *z Zachodem*

ani przed, ani po jej zakończeniu. Gdyby nie broń jądrowa, która skutecznie studziła zapały obu stron, to prędzej czy później doszłoby do gorącego konfliktu konwencjonalnego. A tak mieliśmy pół wieku wojny – nie-wojny, pokoju – nie-pokoju, zmagań za pomocą wojen zastępczych w różnych częściach świata.

Zimna wojna także okazała się konfliktem połowicznie rozstrzygniętym?

Na przełomie lat 80. i 90. liberalna demokracja wydawała się triumfować, a komunizm upadł, przynajmniej w Europie. Francis Fukuyama ogłosił „koniec historii” i porównał zachodnią nowocze-

eprasa.pl 5ed85702c3

sność do rozpędzonego pociągu towarowego, który zmiecie ze swej drogi wszystko. Tymczasem z upływem czasu okazało się, że w rzeczywistości ani zachodni pociąg nie jest atrakcyjny dla wszystkich potencjalnych pasażerów, ani wcale nie pędzi tak szybko. Po 1989 roku historia znalazła się i w starych koleinach, i pokazała nowe oblicze, ale bynajmniej świat nie pogrążył się w wiecznym pokoju i w pędzie do rozwoju. Były krwawe wojny w Jugosławii, ludobójstwo w Rwandzie, wojny na Bliskim Wschodzie, spektakularne zamachy terrorystyczne.

Także pokonana Rosja przyjęła zachodni model bardzo powierzchownie.

Rosja po zimnej wojnie – to możemy powiedzieć z dzisiejszej perspektywy – zaczęła przypominać niemiecką republikę weimarską po pierwszej wojnie światowej.

Był to kraj, który przegrał i poniósł potężne straty terytorialne, ale w którym siły dążące do rewanżu i powrotu do stanu sprzed tej klęski nie zostały zneutralizowane. Z czasem przejęły władzę i zaczęły pod-

eprasa.pl 5ed85702c3

ważać nieakceptowany przez nie porządek międzynarodowy, dążąc do rewizji granic i zmiany układu sił.

Wróćmy jeszcze do XX wieku i początków nowej wojny stuletniej, której kolejna odsłona toczy się teraz na Ukrainie.

Próbując opowiedzieć obrazowo genezę tego wielkiego i długiego starcia można przywołać użytą w innym kontekście metaforę Roberta Kagana w odniesieniu do relacji Europy z USA. Stwierdził on, że w polityce międzynarodowej są dwa rodzaje państw: te, które mają młotek i te, które młotka nie mają. Gra polega na tym, że ci, co mają młotek problemy międzynarodowe postrzegają jak gwoździe. Natomiast ci, co młotka nie mają, robią wszystko, żeby nie być postrzeganym jako gwóźdź.

Na początku XX wieku, dzięki osiągnięciom rewolucji przemysłowej Europejczycy mieli nowe, wspaniałe młotki i chcieli ich użyć. Obecnie o tyle sytuacja się zmieniła, że to Amerykanie mają młotek, Europejczycy nie chcą być gwoździami a Rosjanom wydawało się, że mają młotek, a nawet chyba nas oszukali, że go mają.

eprasa.pl 5ed85702c3

Tymczasem są gwoździem, któremu najlepiej byłoby zastosować skuteczną wobec Niemiec po 1945 roku kurację, tym razem w wersji 5 razy „D”: demilitaryzacja, denuklearyzacja, demokratyzacja, desowietyzacja i dezintegracja na przynajmniej 45 lat.

To będzie oznaczało kres rosyjskich prób grania grubo powyżej własnych możliwości.

> *Żeby grać wysoko, albo trzeba mieć potencjał, albo* **UMIEJĘTNOŚĆ GRANIA POWYŻEJ WŁASNEGO POTENCJAŁU,** *co wiąże się z ryzykiem.*

Wydawało nam się, że Rosjanie taki potencjał mają, ale wojna na Ukrainie pokazuje, że raczej chodziło o to drugie, czyli próbę uprawiania polityki zgodnie z przypisywaną de Gaulle’owi „sztuką przeszacowywania swojej wartości”, którą Francja mniej lub bardziej skutecznie realizuje. Ale to też trzeba umieć, bo zawsze przychodzi moment, gdy ktoś powie: sprawdzam.

eprasa.pl 5ed85702c3

Jak na Ukrainie, gdzie szybko okazało się, ile warta jest sztuka przeszacowywania własnej wartości w wykonaniu Rosji.

W wypadku Francji taką sytuację i jej konsekwencje, gdy okazuje się, że cesarz jest nagi, określa się mianem syndromu Faszody. Za tym terminem kryje się nie tylko poczucie porażki, upokorzenia, uczucia towarzyszące demaskacji, ale także obawa, nawet strach, że ta sytuacja znowu się powtórzy ze wszystkimi swoimi fatalnymi konsekwencjami materialnymi i niematerialnymi. Pod koniec wieku XIX, kiedy Paryż próbował stworzyć w Afryce sieć kolonii wzdłuż osi równoleżnikowej od Senegalu po Dżibuti, zderzył się w Sudanie z planem brytyjskim osi północ-południe łączącej jedną, nieprzerwaną linią kolonie od Egiptu po Kraj Przylądkowy.

Do zderzenia doszło w Faszodzie, w małej wiosce w Sudanie, gdzie francuska ekspedycja kapitana Marchanda spotkała się z Brytyjczykami, którzy poprosili Francuzów, żeby zwinęli swoją flagę i wrócili do Europy. Europa stanęła wówczas na krawędzi

eprasa.pl 5ed85702c3

wojny, ale ostatecznie Francuzi musieli odpuścić i wycofali się. Rosjanie są właśnie w swojej ukraińskiej Faszodzie, nie nad Nilem a nad Dnieprem, choć może o tym jeszcze nie wiedzą. Stracili nie tylko Ukrainę, ale przede wszystkim stracili wizerunek potęgi i szacunek z nią związany.

Jeszcze nie znamy wprawdzie ostatecznego kształtu wyniku tej rozgrywki, ale prawdopodobnie jesteśmy świadkami daleko idącej zmiany w stosunkach międzynarodowych.

Zmiany? Po 30 latach pogoni za europejskim cudem znów jesteśmy w sytuacji, w której nasze losy zależą od wschodu, przed którym tak staraliśmy się uciec.

W 2018 roku, gdy z okazji stulecia odzyskania niepodległości kończyliśmy pierwsze wydanie „Geograficzno-politycznego atlasu Polski” świat był inny. To było zaledwie cztery lata temu. Tymczasem nagle, może niespodziewanie dla wielu, historia znowu ruszyła i doświadczyliśmy rzeczy, od których wydawało się, że my Europejczycy jesteśmy już

eprasa.pl 5ed85702c3

wolni – wielkiej epidemii i pełnoskalowej wojny w Europie.

I jak powinniśmy sobie z tym radzić? Grą powyżej swojej kategorii wagowej, jak Francja, czy Rosja?

We wstępie do właśnie opublikowanego nowego wydania Atlasu są przytoczone słowa Johna Mearsheimera, że państwa, które chcą przetrwać, nawet te, które tylko chcą żyć w pokoju, nie mogą uchylić się od rywalizacji o potęgę. To jest także nasze polskie doświadczenie. W XVIII wieku w imię spokoju uchyliliśmy się od zmagań o potęgę i straciliśmy nie tylko potęgę, ale też państwowość. Nie możemy się więc uchylać od udziału w tej grze, nawet jeśli jesteśmy tylko państwem średnim, z ograniczonymi możliwościami.

Jesteśmy położeni w takim miejscu na ziemi, na styku wielkich kamieni młyńskich światowej historii, że nie mamy czasu nawet na krótką drzemkę strategiczną. One przecież mielą dalej.

A my wciąż jesteśmy między tymi żarnami?

Za czasów Galla Anonima nie byliśmy. On musiał odbiorcom kroniki wyjaśniać, gdzie jest ta Polska,

eprasa.pl 5ed85702c3

o której pisze, bo byliśmy wtedy kompletnym peryferium świata zachodniego. 800-900 lat później jesteśmy w centrum kluczowych wydarzeń epoki, przywołując Ryszarda Kapuścińskiego, w rwącym nurcie historii.

> *Tu zaczyna się II wojna światowa, tutaj też przebiega zasadniczy front zimnej wojny, bo przecież w razie otwartego starcia wschodu z zachodem to* **W POLSCE SPADŁYBY BOMBY ATOMOWE.**

Teraz odgrywamy ważną rolę w konflikcie z Rosją. Mamy co prawda skłonność do skarżenia się na to nasze obecne położenie geograficzne, wciśnięcie między Rosję i Niemcy, ale inni niekoniecznie tak samo źle je postrzegają. Na przykład czeski pisarz Jiri Grusa, może dla nas zaskakująco, zauważył, że Lech, brat Czecha, był mądrzejszy i założył kraj – Polskę – na przestronnym polu, kraj znacznie większy i bardziej zróżnicowany. Daje to nam wielkie możliwości.

eprasa.pl 5ed85702c3

Ale także wystawia na potężne ryzyko, na które potomkowie Czecha nie są tak narażeni.

No cóż, Francis Drake, korsarz w służbie królowej Elżbiety miał ponoć powiedzieć: skrzydła szansy są opierzone piórami śmierci. I to jest dokładnie sytuacja wynikająca dla nas z naszego położenia geograficznego: ryzyko jest wielkie, ale i dużych szans jest wiele. I całkiem nieźle potrafimy je zresztą wykorzystywać, niezależnie od wielu zawirowań i przeciwności. Trwamy na tym bezgranicznym, płaskim, przejściowym obszarze w dorzeczu Wisły od tysiąca lat. Wielu naszym sąsiadom wcale się tak dobrze nie powiodło. Niektórych nacji w ogóle już tu nie ma, jak większości zachodnich Słowian żyjących 1000 lat temu za Odrą, czy Prusów i Jaćwingów. A gdzie są Prusy, które kiedyś podzieliły Polskę i zjednoczyły Niemcy?

A my gdzie jesteśmy teraz? Jesteśmy krainą przejściową, pomostową czy może znów staliśmy się przedmurzem zachodniej cywilizacji?

Koncepcje te, opisujące w sposób najbardziej ogólny zbiorowe polskie doświadczenie polityki między-

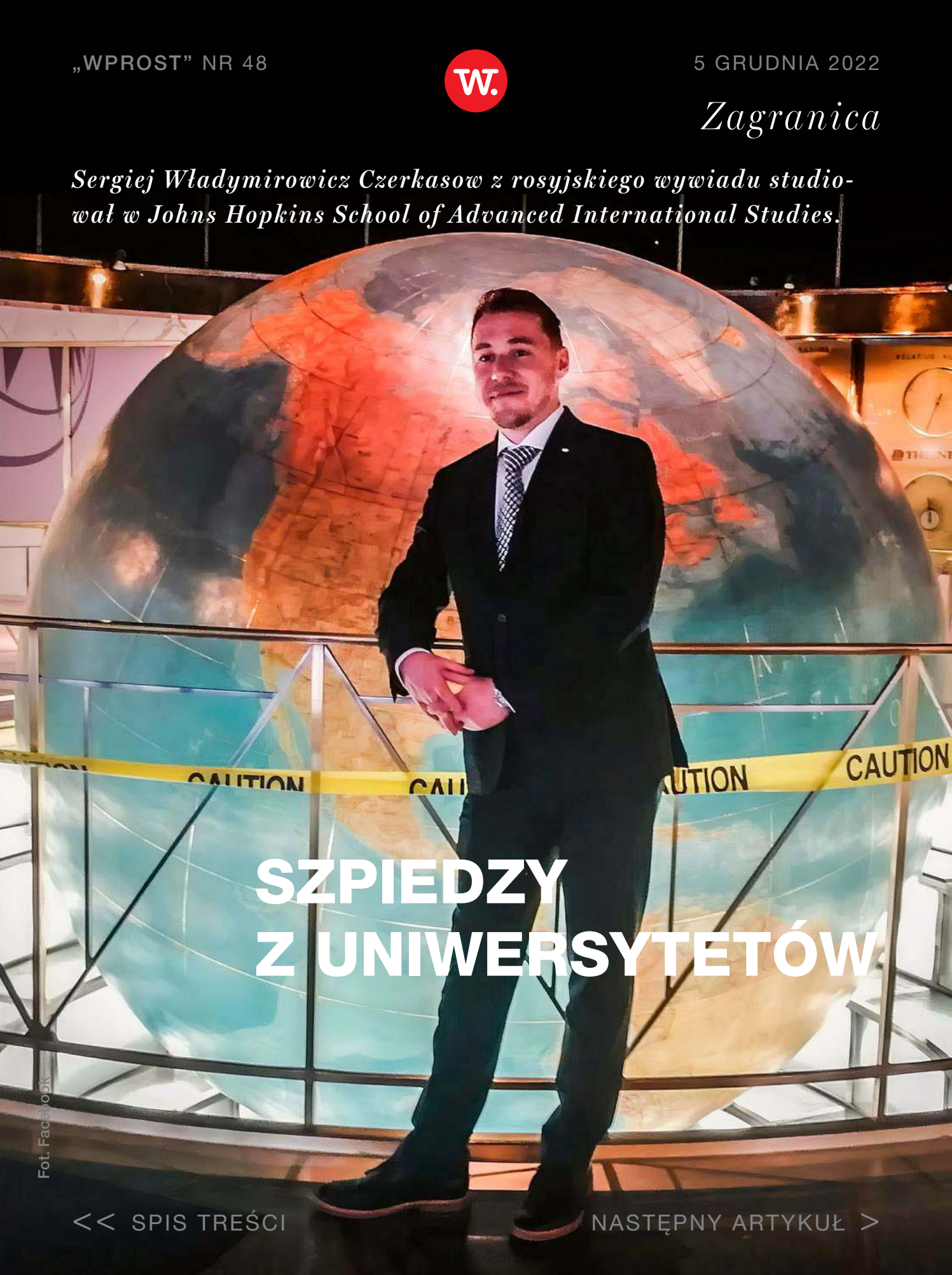
eprasa.pl 5ed85702c3

narodowej w Europie Środkowo-Wschodniej, nie są ze sobą sprzeczne. Przejściowość, łączona z Wacławem Nałkowskim, uwrażliwia nas na zagrożenia zewnętrzne i każe nam budować silne państwo i sojusze. Pomostowość, łączona z Eugeniuszem Romerem, każe nam prowadzić aktywną politykę w Europie Środkowo-Wschodniej. Idea przedmurza, sformułowana wobec nas w XV wieku, dziś w kolejnym wcieleniu, wskazuje na to, czym jesteśmy i na związane z tym ryzyka, szanse i odpowiedzialność – wschodnią rubieżą Unii Europejskiej i Sojuszu Północnoatlantyckiego.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 5ed85702c3

Sergiej Władymirowicz Czerkasow z rosyjskiego wywiadu studiował w Johns Hopkins School of Advanced International Studies.



SZPIEDZY Z UNIWERSYTETÓW

Fot. Facebook

Przy okazji wojny w Ukrainie **WYSZŁO NA JAW, JAK GŁĘBOKO ROSYJSKIE SŁUŻBY PRZENIKNĘŁY ŚWIAT NAUKI NA ZACHODZIE**. *Dlaczego Rosjanie znajdują chętnych do współpracy?*



Tekst: **Agaton Koziński**

To była najbardziej spektakularna wpadka brytyjskich służb w ich historii. Chodzi o „piątkę z Cambridge” – grupę studentów (pierwszą piątkę tworzyli: Anthony Blunt, Guy Burgess, John Cairncross, Donald Maclean, Kim Philby) prestiżowego uniwersytetu, która została zrekrutowana przez KGB w latach 30. poprzedniego stulecia, a później zajęła prestiżowe stanowiska w różnych miejscach administracji Wielkiej Brytanii.

Nie niepokojeni przez nikogo, niezauważenie, przesyłali tajne informacje do Związku Radzieckiego przez 20, 30 lat – aż w końcu sami przenieśli się do

eprasa.pl 5ed85702c3

Moskwy. Żadnego z nich nigdy nie skazano. Co więcej, do dziś nie do końca ustalono, jakie spustoszenie za kulisami brytyjskiej administracji spowodowali.

Dekady mijają, ustroje się zmieniają, ale rosyjskie służby działają dokładnie według tego samego schematu, co przed II wojną światową. Cały czas penetrują uniwersytety państw zachodnich w poszukiwaniu osób zainteresowanych kooperacją z nimi i różnymi metodami pozyskują je do współpracy. I tkają w ten sposób swoją siatkę nacisku na rządy państw, zdobywają wpływy i dostęp do informacji, których mieć nie powinny.

Ostatnio coraz częściej wychodzą na jaw informacje o naukowcach współpracujących z rosyjskimi służbami, ale trudno uwolnić się od przekonania, że widzimy jedynie czubek całej góry lodowej. Jaka jest skala zjawiska?

Brazylijski Rosjanin nielegałem w Norwegii

Pod koniec października skandal szpiegowski wybuchł w Norwegii. Konkretnie – na uniwersytecie

eprasa.pl 5ed85702c3

w Tromsø na dalekiej północy tego kraju. Okazało się, że pracujący tam od 2021 r. trzydziestokilkuletni brazylijski wykładowca jest de facto Rosjaninem i w dodatku szpiegiem. Został natychmiast aresztowany pod zarzutem stanowienia „zagrożenia dla podstawowych interesów narodowych”, gdyż miał dostęp do informacji, mających wpływ na decyzje podejmowane przez polityków.

W toku śledztwa okazało się, że zatrzymany szpieg był tzw. nielegałem, czyli oficerem wywiadu działającym niezależnie od oficjalnych struktur (najczęściej chodziło o struktury dyplomatyczne). Tacy agenci formalnie nie mieli nic lub bardzo mało wspólnego z krajem, na rzecz którego pracowali. Zwykle przedstawiają się jako przedstawiciele zawodów bardzo neutralnych (biznes, świat nauki lub mediów), który okazuje się być jedynie przykrywką do ich prawdziwego fachu.

O ile takich nielegałów próbują instalować w różnych punktach świata właściwie wszystkie wywiady świata, to w przypadku Rosjan zostało to wyniesione na szczebel najwyższy. Kreml doskonali tę meto-

eprasa.pl 5ed85702c3

dę od lat 20. XX stulecia. Mają rozbudowane know-how działania i nie szczędzą środków, by realizować swe cele.

Świetnie to widać na przykładzie zatrzymanego w Norwegii „naukowca". Zanim trafił on do Tromsø, mieszkał i studiował w Kanadzie. W 2018 r. ukończył studia na Uniwersytecie w Calgary, specjalizując się w kwestiach związanych z wojskowości i bezpieczeństwem. Kontynuował tam naukę, aż jesienią ubiegłego roku nawiązał kontakt z nową uczelnią w Norwegii, a w grudniu przeniósł się do niej na stałe.

> *Tam* **ZACZĄŁ WSPÓŁPRACOWAĆ Z AGENDAMI RZĄDOWYMI** *w sprawie „zagrożeń hybrydowych” – co ciekawe, za tę pracę nie pobierał wynagrodzenia.*

„To był naprawdę przemiły facet, bardzo dobry w tym, co robił. Nie było żadnych podstaw, by go o cokolwiek podejrzewać” – opowiadała o nim prof. Gunhild Hoogensen Gjoerv z uniwersytecie w Tromsø.

eprasa.pl 5ed85702c3

Dla całej Norwegii sprawa była szokiem tym większym, bo to był drugi podobny przypadek w ostatnich miesiącach. W dodatku niemal połowa studentów w tym kraju (46 proc.) to obcokrajowcy – dlatego tym mocniej zaniepokoiły te doniesienia. Sytuację musiał aż uspokajać premier Jonas Gahr Støre, który zapewnił, że zmian w podejściu do zagranicznych studentów na norweskich uczelniach nie będzie, choć też dodał, że „rozszerzone kontrole to mądre podejście”.

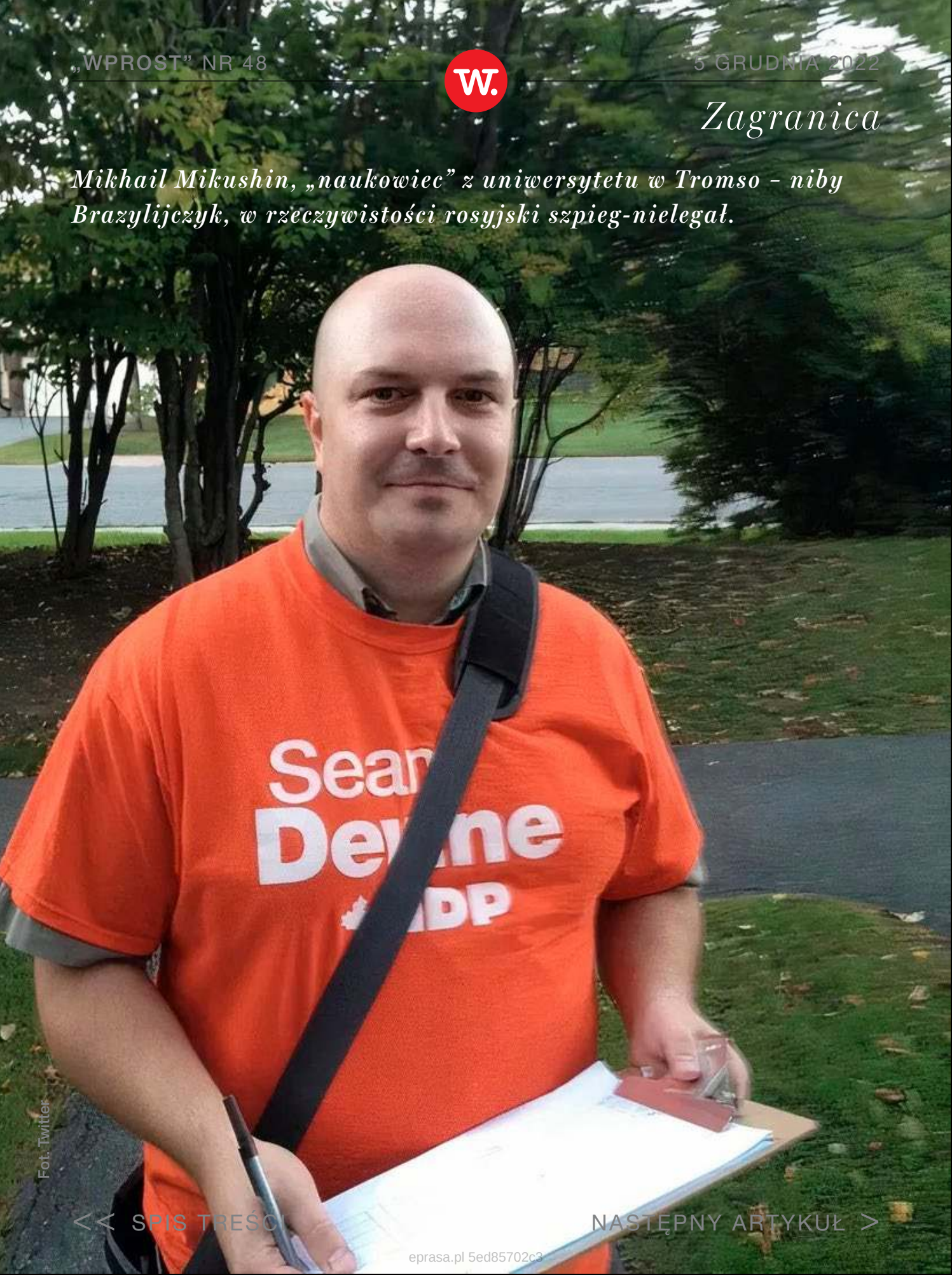
Od wybuchu wojny na Ukrainie Norwegia zaczęła mocniej kontrwywiadowczo sprawdzać, co właściwie się dzieje w kraju. Jako członek NATO – ale też kluczowy dostawca gazu do Europy – nagle uświadomiła sobie, jak bardzo jest narażony na rosyjską infiltrację. Powoli zaczęło się to zmieniać.

W ostatnich kilku tygodniach tamtejsze służby zatrzymały kilkunastu Rosjan, oskarżając ich o szpiegostwo. Dodatkowo osiem innych osób zostało aresztowanych za robienie zdjęć lub nagrywanie (często z drona) obiektów infrastruktury

eprasa.pl 5ed85702c3

Zagranica

Mikhail Mikushin, „naukowiec” z uniwersytetu w Tromso – niby Brazylijczyk, w rzeczywistości rosyjski szpieg-nielegał.



Fot. Twitter

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 5ed85702c3

krytycznej. Widać, że tamtejsze służby na poważnie zaczęły traktować kwestie dbałości o bezpieczeństwo – jedna z konsekwencji wojny. Ale też trzeba zakładać, że rosyjscy szpiedzy w najróżniejszych formach (jak „nielegałowie”, „śpiochy”, agenci wpływu) są poukrywani w najróżniejszych miejscach kraju, bo przez lata stosunkowo łatwo przychodziło im poruszanie się po Europie. Teraz trzeba ich szukać.

Strategiczna cierpliwość do kretów

Jaka jest skala rosyjskiej penetracji wywiadowczej w krajach europejskich. Pełnych danych nie ma – ale brytyjskie służby szacują, że tylko na Wyspach przebywa ok. 100 agentów Rosji. Londyńskie służby szacują, że ukrywają się oni w najrozmaitszych miejscach – jako przykrywkę wykorzystują takie miejsca pracy jak kierowcy taksówek czy bariści. Ale też wielu z nich znajduje się wysoko w administracji państwowej albo piastuje ważne funkcje uniwersyteckie.

eprasa.pl 5ed85702c3

Rosjanie w Wielkiej Brytanii zbudowali „rozległe i **WYRAFINOWANE SIECI KRETÓW** *działające we wszystkich dziedzinach życia” – twierdzą źródła wywiadowcze.*

Dlaczego Rosjanie tak chętnie tkają swoje sieci na uniwersytetach? Bo wiedzą, że uczelnie to furtki prowadzące do najważniejszych miejsc w poszczególnych obszarach każdego państwa – a jednocześnie są słabiej strzeżone kontrwywiadowczo niż kluczowe instytucje państwowe czy szczyty biznesu. Pozycja naukowca daje możliwość wywierania wpływu – czy to bezpośredniego (głos naukowca jako eksperta zawsze się liczy w debacie publicznej), czy pośredniego (poprzez dostarczanie danych, konsultacje dla administracji) na proces decyzyjny.

Poza tym naukowiec zwykle prowadzi zajęcia dydaktyczne, czyli poznaje studentów – idealne miejsce, żeby nawiązywać kontakty z osobami, które

eprasa.pl 5ed85702c3

potencjalnie mogą się okazać kolejnymi okami wywiadowczej sieci. Oczywiście, na to wszystko potrzeba czasu – ale Rosjanie go mają. Przykład zatrzymanego w Norwegii naukowca najlepiej to pokazuje, że są gotowi przez lata inwestować w jednego „kreta”, by mógł on bez podejrzeń wtopić się w otoczenie i być przydatny. Do takich działań strategicznej cierpliwości im nie brakuje.

Dopiero wojna na Ukrainie sprawiła, że kraje zachodnie uznały, że tę furtkę przez uniwersytety należy mocniej zaryglować. Gdy tylko służby kontrwywiadowcze weszły do gry, natychmiast pojawiły się doniesienia o tym, jak wielu rosyjskich agentów – często działających pod przykryciem – się tam znajdowało.

Na prestiżowej amerykańskiej uczelni Johns Hopkins School of Advanced International Studies studiował Victor Muller – holenderskie służby ustaliły jednak, że w rzeczywistości nazywa się Sergiej Władimirowicz Czerkasow, jest oficerem rosyjskiego wywiadu wojskowego, a legitymację studencką

eprasa.pl 5ed85702c3

potrzebował do tego, żeby dostać się na staż w Międzynarodowym Trybunale Karnym w Hadze. Na studia w USA dostał się wykorzystując brazylijski paszport – wcześniej bowiem w Brazylii zbudował sobie fałszywą tożsamość. Trudno zakładać, by uderzające podobieństwo do sytuacji w Norwegii było tylko zbiegiem okoliczności.

Przykładów rosyjskich agentów w świecie akademickim jest więcej. Amerykański sąd właśnie skazał na cztery lata więzienia Hectora Cabrerę Fuentesa, wybitnego naukowca zajmującego się układem sercowo-naczyniowym, za współpracę z rosyjskimi służbami.

Także w listopadzie wyrok 19 lat więzienia otrzymało małżeństwo Diany i Jonathana Toebbe’ów, naukowców pracujących przy programie jądrowym, którzy zostali złapani na szpiegowskiej współpracy z Rosją. Z kolei w Niemczech aresztowano naukowca z uniwersytetu w Augsburgu, który pracował przy europejskim programie kosmicznym – on także współpracował z Kremlem.

eprasa.pl 5ed85702c3

„Dobrzy szpiedzy **NIE PRACUJĄ TYLKO DLA PIENIĘDZY,** *dla pieniędzy pracują tylko źli szpiedzy” – pisał Ian Fleming (były szpieg)*

w „Pozdrowieniach z Rosji” – jednej z najbardziej znanych powieści o Jamesie Bondzie.

W tym miejscu należy też szukać wyjaśnienia, skąd tak wielu szpiegów na uniwersytetach i placówkach naukowych. Rosjanie są nimi bardzo zainteresowani i głęboko je penetrują – to już wiadomo. Ale dlaczego znajdują chętnych do współpracy?

Działa tutaj w dużej mierze schemat tożsamy z tym, który pomógł Sowietom zrekrutować studentów Cambridge w latach 30. Wtedy silnym czynnikiem oddziałującym była ideologia. Kim Philby i jego koledzy byli radykalnymi przeciwnikami nazizmu oraz pod bardzo silnym wpływem ideologii komunistycznej. Właśnie te czysto ideologiczne przesłanki okazały się głównym argumentem dla całej „piątki

eprasa.pl 5ed85702c3

z Cambridge” – one sprawiły, że poszli oni na współpracę z KGB.

Środowisko akademickie, także dzisiaj, jest bardzo ideowe i podatne na wszelkiego rodzaju nowinki z tego obszaru – czy to ustrojowych, czy obyczajowych. Dodając do tego naturalny w wielu kręgach antyamerykanizm wszystko to tworzy naturalne podglebie, do którego rosyjskie służby mogą się łatwo odwoływać. Tym bardziej, że służby poszczególnych krajów niespecjalnie interesowały się tego typu działaniami. Zmieniać się na poważnie to zaczęło po 24 lutego.

Trudno się w wojnie doszukiwać pozytywów; to tragiczne wydarzenie, którego nic nie jest w stanie usprawiedliwić. Ale przy jego okazji dochodzi do weryfikacji postaw, skrajne sytuacje pozwalają jasno określić, co jest złotem, a co tombakiem. Owszem, oba kruszywa wyglądają tak samo, mają ten sam blask – ale tylko pierwsze z nich ma realną wartość, tombak można kupić w cenie złomu. Nie przypadkiem mówi się o nim „złoto głupców”. Oby w obliczu

eprasa.pl 5ed85702c3

wojny świat nauki w pełni zrozumiał, jak łatwo dał się otumanić tombakiem.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 5ed85702c3



PIŁKARSKA MIŁOŚĆ KRWAWEGO KSIĘCIA

Fot. Balkis Press/ABACA / Abaca Press / Forum

Książę koronny i premier Arabii Saudyjskiej Muhammad bin Salam, a za nim przewodniczący FIFA Gianni Infantino.

<< SPIS TREŚCI

NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 5ed85702c3

Podczas ceremonii otwarcia trwającego mundialu, przewodniczący FIFA Gianni Infantino siedział obok emira Kataru. Po drugiej stronie towarzyszył mu równie znamienity gość – **KSIĄŻĘ KORONNY I PREMIER ARABII SAUDYJSKIEJ, MUHAMMAD BIN SALMAN**. *Jeszcze do niedawna czołowy wróg emiratu. Dziś – jego wielki przyjaciel i, podobnie jak Katarczycy, poważany mecenas futbolu, coraz śmielej poczynający sobie w europejskiej piłce. Do tego intrygant i bezwzględny polityk, surowo rozprawiający się ze swoimi przeciwnikami.*



Tekst: **Michał Banasiak**

Gdzie jest Messi? Gdzie jest Messi? – pyta koreańskiego reportera saudyjski kibic na grobiącym w sieci furorę nagraniu. Okryty flagą narodową mężczyzna sprawdza nawet kieszenie dziennikarza, ironicznie zastanawiając się,

eprasa.pl 5ed85702c3

gdzie też mógł się schować 7-krotny zdobywca Złotej Piłki. Scenka rozegrała się krótko po meczu Arabii Saudyjskiej z Argentyną, w którym Leo Messi nie był nadto widoczny, a jego drużyna sensacyjnie przegrała 1:2.

Saudyjczycy promienieli ze szczęścia, bo ich drużyna sprawiła jedną z największych sensacji w historii mundiali. A jeśliby zaufać analitykom Nielsen Gracenote – największą. Według stosowanego przez nich algorytmu, Saudyjczycy mieli 8,7 proc. szans na pokonanie Argentyńczyków. Ostatnią tak dużą matematycznie niespodzianką było ograne Anglików przez Amerykanów 72 lata temu. Tamten wynik został zresztą ochrzczony mianem „Cudu na trawie”, a pamiętny mecz doczekał się filmowej ekranizacji.

Zwycięstwem nad Argentyną saudyjscy piłkarze załatwili swoim rodakom dzień wolny od pracy. Król Salman zarządził takowy, by jego poddani mogli w spokoju świętować historyczny sukces. Wielce prawdopodobne, że taki pomysł podsunął mu syn –

eprasa.pl 5ed85702c3

książę koronny, a od niedawna też premier kraju, Muhammad bin Salman, widzący w futbolu narzędzie do prowadzenia skutecznej polityki zagranicznej i odpowiedniego zarządzania własnym społeczeństwem. Media społecznościowe obiegły zdjęcia bin Salmana oglądającego mecz w telewizji i kierującego do Allaha dziękczynne modły za obdarowanie Arabii Saudyjskiej trzema punktami.

Gdyby książę wierzył w sukces swoich piłkarzy, z pewnością zameldowałby się na stadionie. Ale jeszcze przed mundialem fachowym okiem ocenił, że Saudyjczycy trafili do trudnej grupy (oprócz Argentyny jest w niej Polska i Meksyk) i że nie powinni czuć presji zwycięstw, a jedynie cieszyć się grą.

Jeśli zamysłem było zdjęcie z zawodników presji, książę Muhammad może gratulować nie tylko piłkarzom, ale i sobie.

Nowe rozdanie

Muhammad bin Salman uznawany jest dziś za najpotężniejszego człowieka na Bliskim Wschodzie. Na tę

eprasa.pl 5ed85702c3

reputację zapracował sam, snując bezwzględne intrygi przeciwko najważniejszym i najbogatszym ludziom w Arabii Saudyjskiej, z członkami swojej rodziny włącznie.

> *Formalnie linia sukcesji do saudyjskiego tronu układana jest* **WEDŁUG STARSZEŃSTWA MĘSKICH POTOMKÓW** *bin Sauda – twórcy państwa w dzisiejszym kształcie.*

Jednak kolejni następcy ustalani są de facto wewnątrz dworu, na podstawie ich wpływów i siły politycznej. Po śmierci schorowanego Króla Abdullaha w 2015 roku, władzę przejął jego brat – Salman, a księciem koronnym, czyli pierwszym w kolejce do tronu, został wskazany Muhammad bin Najif. W siłę rósł jednak syn Króla Salmana, Muhammad, który w zasadzie od pierwszego dnia urzędowania ojca, sprawował władzę w kraju. Początkowo wykorzystywał do tego funkcję ministra obrony, ale szybko obja-

eprasa.pl 5ed85702c3

wił znacznie większe ambicje niż kierowanie pojedynczym resortem. Po raz pierwszy, gdy oznajmił saudyjskiej generalicji, że Arabia podejmie interwencję zbrojną w Jemenie.

Dwa lata później książę Muhammad stał się księciem koronnym Muhammadem. Decyzję formalnie podjął Król Salman, ale tajemnicą poliszynela było, że tylko parafował wolę swego syna. Ten ruch z jednej strony podniósł rangę bin Salmana w oczach zagranicznych partnerów, z drugiej zaś ubezpieczył księcia na wypadek śmierci, będącego w nie najlepszym zdrowiu, ojca. Krótko potem świat dostał już nie tylko dyplomatyczny sygnał, ale twarde dowody, że na saudyjskim dworze idzie nowe.

Symbolem zmian stały się rozłożone w hotelowym holu materace, na których przykryci lichymi kocami spali saudyjscy książęta, wojskowi, biznesmeni, a nawet duchowni. Nie robili tego z wyboru: takie warunki przygotował dla nich książę Muhammad, przeprowadzający w kraju twardy reset tamtejszego systemu. Pod pretekstem korupcji i przywłaszczenia

eprasa.pl 5ed85702c3

publicznych pieniędzy, rękami świeżo powołanego Tiger Squad zatrzymanych zostało około pięciuset osób, a na ich kontach zamrożono niemal bilion dolarów. Nie było świętości. Przed oblicze księcia trafił m.in. Al-Walil bin Talal, jeden z najbogatszych ludzi nie tylko w Arabii, ale i na świecie. Człowiek, który robił interesy z Billem Gatesem, inwestował w Apple i Twittera. Również on miał się przekonać, że w mieście jest nowy szeryf i nowe zasady.

Wskutek akcji, państwo przejęło – czy jak wolałby książę „odzyskało” – ponad 100 miliardów dolarów w gotówce, nieruchomościach i papierach wartościowych.

Co odważniejsi z zatrzymanych przyznawali później, że w czasie przesłuchań byli bici i torturowani. Jeszcze gorszy los spotkał krytykującego księcia dysydenckiego dziennikarza Dżamala Chadszukdżiego. Na jego drodze też stanął Tiger Squad. W saudyjskim konsulacie w Stambule Chaszukdżi został zamordowany, poćwiartowany, a ciało zostało rozpuszczone w kwasie.

eprasa.pl 5ed85702c3

CIA ma dysponować jednoznacznymi dowodami na to, że do morderstwa doszło nie tylko za zgodą księcia Muhammada, ale na jego wyraźny rozkaz.

Książę na zakupach

– Jesteśmy bogatsi od was, pie***ny Manchesterze City! – krzyczeli kibice Newcastle United, zgromadzeni pod stadionem swojego klubu, w październiku 2021 roku. Niektórzy byli ubrani w tradycyjne arabskie chusty i galabije. W ten sposób świętowali przejęcie Newcastle przez Państwowy Fundusz Inwestycyjny (PIF) z Arabii Saudyjskiej. Fani liczyli, że nowi właściciele – a konkretnie ich pieniądze – pozwolą drużynie walczyć o dawno niewidziane w mieście trofea – Puchar Anglii ostatni raz trafił w ręce Newcastle w 1955 roku. Mistrzostwo kraju w 1927.

Decyzja o zakupie klubu przez Saudyjczyków zapadła dwa lata wcześniej, na pokładzie superjachtu Serene, za który książę Muhammad zapłacił rosyjskiemu oligarsze pół miliarda euro. W zawiązanym na potrzeby transakcji konsorcjum Saudyjczycy

eprasa.pl 5ed85702c3

mieli 80 proc. udziałów. Pozostałe dwadzieścia należało do trójki brytyjskich miliarderów.

Chęci i środki nie wystarczyły jednak do tego, by od razu kupić klub.

> *Zgodnie z obowiązującymi regulacjami, przejęcie* **MUSIELI ZATWIERDZIĆ WŁODARZE ANGIELSKIEJ PREMIER LEAGUE,** *a ci mieli do Saudyjczyków kilka poważnych zarzutów.*

Pierwsze dwa tyczyły się praw telewizyjnych do pokazywania meczów ligi angielskiej. Za transmisje w krajach Bliskiego Wschodu odpowiada beIN Sports – katarska stacja z portfolio Al-Dżaziry. Stacja latami w Arabii Saudyjskiej zbanowana, w związku z trwającym poważnym kryzysem w stosunkach Saudyjczyków z sąsiadami z Kataru. Mecze w Arabii pokazywała beOUT Q – piracka stacja, kradnąca sygnał beIN. Proceder odbywał się oczywiście za przyzwoleniem saudyjskich władz, dla których Al-Dżazira od począt-

eprasa.pl 5ed85702c3

ku swojego istnienia była kamykiem w bucie. Premier League nie chciała się mieszać w sąsiedzkie spory. Skoro jednak była okazja do załatania dziury, którą uciekały dziesiątki milionów funtów, trzeba była ją wykorzystać.

Udało się. W styczniu zażegnano kryzys polityczny, a wraz z nim Saudyjczycy otworzyli swój rynek dla legalnego nadawcy, obiecując zajęcie się jego podróbką. Pozostawał jednak jeszcze jeden problem. W Premier League nie mogą grać zespoły zależne od władzy politycznej innych państw. A tu przecież po właścicielstwo zgłasza się Państwowy Fundusz Inwestycyjny, którego prezesem jest książę koronny Muhammad bin Salman, a w zarządzie zasiada kilku ministrów saudyjskiego rządu.

Sytuacja wyglądała na patową. Ale od czego ma się kolegów w polityce? Według brytyjskich dziennikarzy sprawa przejęcia Newcastle przez Saudyjczyków dotarła do gabinetu premiera Borisa Johnsona. Prośbą – o łaskawe oko – i groźbą – wstrzymania innych saudyjskich inwestycji w Wielkiej Brytanii – udało

eprasa.pl 5ed85702c3

się osiągnąć cel. Jesienią 2021 roku konsorcjum z PIF na czele odkupiło Newcastle z rąk brytyjskiego biznesmena, za ponad 300 milionów dolarów.

Przez pierwszy rok saudyjscy właściciele faktycznie starali się nie pchać na afisz. Widać było za to ich wpływy. Na rękawkach koszulek piłkarzy pojawiło się logo internetowej platformy zakupowej Noon (50 proc. udziałów ma w niej PIF). Sponsorem klubu zostały też narodowe linie lotnicze Saudia. Piłkarze z Newcastle byli już na obozie treningowym w Arabii Saudyjskiej i wybierają się na kolejny. Zwrot finansowy klub zasygnalizował bijąc swój rekord transferowy i za 70 milionów euro sprowadzając latem szwedzkiego napastnika Alexandra Isaka.

Pytania o przestrzeganie praw człowieka w konserwatywnej – bardziej niż będący ostatnio na cenzurowanym Katar – Arabii Saudyjskiej? O udział księcia Muhammada w zabójstwie Dżamala Chaszukdżiego? O ofiary przedłużającej się wojny domowej w Jemenie, z której Arabia uczyniła sobie pole zastępczej walki z Iranem?

eprasa.pl 5ed85702c3

W zasadzie brak. I ze strony brytyjskich decydentów, władz Premier League i Newcastle. Pojedyncze głosy sprzeciwy zginęły w ogólnej euforii z dopięcia transakcji. – Jesteśmy niewiele więcej niż pralnią brudnych pieniędzy – napisał dziennikarz Adam Ramsay.

A piłka znów stała się zasłoną dla niejasnych interesów i brudnej polityki. Co zresztą dla księcia Muhammada nie jest novum – już kilkukrotnie płacił za to, by mecze o Superpuchar Włoch i Hiszpanii rozgrywały się na jego podwórku. Na chleb jego obywatele mają. Zostaje więc fundować im igrzyska.

Arabia rusza po mundial

Obecność Muhammada bin Salmana na ceremonii otwarcia mistrzostw tłumaczyć można na kilka sposobów. Z pewnością jest to dowód poprawy relacji saudyjsko-katarskich, które od 2017 do 2021 roku były w głębokim kryzysie. Saudyjczycy rozważali nawet interwencję militarną u swoich sąsiadów, ale za Katarem opowiedziały się Turcja i (choć nie od

eprasa.pl 5ed85702c3

razu) Stany Zjednoczone. Saudyjczycy przystąpili więc do gospodarczej i politycznej blokady Kataru, angażując w nią kilkanaście bliskowschodnich i afrykańskich państw. Do Dohy wysłano listę żądań, obejmującą zdystansowanie się od Iranu, zaprzestanie finansowania szeregu organizacji uznawanych przez Saudyjczyków za terrorystyczne (m.in. Bractwa Muzułmańskiego) i zamknięcie Al-Dżaziry.

> *Katarczycy* **NIE ZAMIERZALI USTĘPOWAĆ ANI NA KROK.** *Nie przestraszyły ich nawet, brzmiące surrealistycznie, groźby wykopania rowu na granicy*

i wypełnienia go radioaktywnymi odpadami, ani przekopania się do dna i... uczynienia z Kataru wyspy. Zamiast oziębienia relacji z Iranem – zacieśniono je. Podobnie z Turcją. Wielokierunkowa polityka zagraniczna pozwoliła przetrwać.

Wojenny niemalże topór został zakopany, choć nie wiadomo na ile i jak głęboko. Faktem jest, że książę

eprasa.pl 5ed85702c3

Muhammad i emir Tamim demonstrują swoją przyjaźń. Za założenie przez bin Salmana szalika reprezentacji Kataru na mecz z Ekwadorem, Tamim bin Hamad zrewanżował się dopingowaniem Arabii podczas spotkania z Argentyną.

Erupcja przyjaźni może być jednak tylko pozorna, a obecność bin Salmana w Katarze można odczytywać jako dowód na kontrolę sytuacji. Ostra polityka Saudów wobec Katarczyków spowodowana była wzrostem politycznego znaczenia małego sąsiada. Dobrze więc było być w pobliżu, gdy emir mówił w czasie swojego przemówienia, że wita wszystkich „z Kataru, ze świata arabskiego”, kreując się na przedstawiciela całego regionu.

Do tego dochodzi polityka piłkarska. Arabia Saudyjska już oficjalnie ubiega się o organizację mistrzostw świata w 2030 roku – wspólnie z Egiptem i Grecją. Podwalinami pod udaną współpracę są niedawno podpisane grecko-saudyjska umowa energetyczna, grecko-egipski kontrakt na podwodny przesył energii i saudyjsko-egipski plan wzajemnych

eprasa.pl 5ed85702c3

inwestycji, opiewający na ponad siedem miliardów dolarów.

Ale powodem zawiązania tej nieoczywistej koalicji jest też matematyka FIFA. Po zmianie sposobu wyboru gospodarza mistrzostw świata, głos ma każda zrzeszona w FIFA federacja. Saudyjczycy liczą, że przyciągną głosy związków azjatyckich, Egipcjanie mają gwarantować poparcie Afryki. Grecy co najmniej rozbicie europejskiej solidarności, bo wspólną ofertę złożyły Hiszpania i Portugalia, do których niedawno dołączyła Ukraina.

Muhammad bin Salman knuje więc nadal. Znów ma dalekosiężny plan i szuka sprzymierzeńców do jego realizacji. I chciałby, aby zgubiony w meczu przeciwko Argentynie Leo Messi już się znalazł. W końcu pobiera kilka milionów dolarów za promowanie saudyjskiej turystyki.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 5ed85702c3

wprost

VI EDYCJA RANKINGU

100

ZŁOTA SETKA

POLSKIEGO ROLNICTWA

PARTNERZY HONOROWI: Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi; NIKiDW Narodowy Instytut Kultury i Dziedzictwa Wsi

PARTNER GŁÓWNY: Grupa Azoty

PARTNERZY: Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa; PRODUKT POLSKI; #KUPUJŚWIADOMIE; ANIMEX; BASF We create chemistry; ARCHE Hotel Krakowska; AGRO Ubezpieczenia

eprasa.pl 5ed85702c3

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

W ROLNICTWIE SĄ NIEWYOBRAŻALNE PIENIĄDZE I POTENCJAŁ

Złota 100 Polskiego Rolnictwa to najobszerniejszy obiektywny ranking, przekrojowo **PRZEDSTAWIAJĄCY NAJWIĘKSZE PRZEDSIĘBIORSTWA Z POLSKIEGO SEKTORA ROLNEGO,** *tworzony na podstawie dostępnych w KRS danych finansowych.*

Tekst: **Karol Wasilewski**

eprasa.pl 5ed85702c3

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

Wojna w Ukrainie, blokada przez Rosję eksportu zbóż, utracone rynki wschodnie, zerwane łańcuchy dostaw, niepewność pocovidowa, permanentne susze, widmo unijnego Zielonego Ładu, szalejąca inflacja, horrendalnie rosnące ceny energii, ropy i nawozów – tak niepewnej sytuacji w gospodarce nie mieliśmy od dziesięcioleci. I tylko rodzima branża rolnicza jest niesamowicie odporna na wszystkie światowe zawirowania. Przychody i zyski przedsiębiorstw w tegorocznej Złotej 100 Polskiego Rolnictwa po raz kolejny były rekordowe. Rekordowy był również nasz eksport żywności. Jak to się dzieje, że akurat ten segment biznesu jest tak stabilny?

Rekordy całej branży

Ponad 173 mld zł przychodu uzyskały w 2021 r. firmy, które znalazły się w Złotej 100 Polskiego Rolnictwa

eprasa.pl 5ed85702c3

30 LAT

BASF POLSKA

RAZEM TWORZYMY
NOWOCZESNE ROZWIĄZANIA







REVYlacyjna pewność, skuteczność i efekty!

RevyFlex® na pierwszy zabieg

Revysky® do ochrony liści

RevyTop™ na kłos

BASF Polska Sp. z o.o., infolinia: (22) 570 99 90, www.agro.basf.pl

BASF
We create chemistry





Ze środków ochrony roślin należy korzystać z zachowaniem bezpieczeństwa. Przed każdym użyciem przeczytaj informacje zamieszczone w etykiecie i informacje dotyczące produktu. Zwróć uwagę na zwroty wskazujące rodzaj zagrożenia oraz przestrzegaj środków bezpieczeństwa zamieszczonych w etykiecie.

eprasa.pl

„Wprost”. To aż o 36 mld zł więcej niż przed rokiem! Warto pamiętać, że średnioroczna stopa inflacji w ubiegłym roku wyniosła nieco ponad 5 proc. Wzrosty przychodów są więc zdecydowanie wyższe. Niesamowite jest też to, że

> *już niemal połowa przedsiębiorstw może się pochwalić* **PONAD 1 MLD ZŁ PRZYCHODU.** *Dla porównania: to mniej więcej dwuletni budżet przeciętnego miasta powiatowego w Polsce.*

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa chwali się z kolei, że w 2021 r. wartość eksportu ogółem towarów rolno-spożywczych z Polski w porównaniu z rokiem 2020 wzrosła o 9 proc., do nienotowanego dotychczas poziomu 170,8 mld zł, a dodatnie saldo wymiany handlowej zwiększyło się o niemal co dziesiątą złotówkę.

eprasa.pl 5ed85702c3

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

Branża rolna jest niezwykle specyficzna – bo po pierwsze mocno zróżnicowana. Zaliczają się do niej zarówno producenci potężnych kombajnów, jak i chemiczne światowe koncerny produkujące środki ochrony roślin, nawozy, a także mleczarnie i przetwórstwo mięsne.

Po drugie – wbrew pozorom – jest nadal niezauważalna wśród wielkomiejskich konsumentów, ale też mainstreamowych mediów. Kto z nas zdaje sobie sprawę, że produkujący serki topione czy jogurty Hochland czy Danone są dokładnie takimi samymi mleczarniami jak Mlekovita czy Mlekpol? Z tą różnicą, że nad Wisłą są o wiele słabsi od rodzimych producentów.

To też najwięksi pracodawcy. Animex, który kojarzony może być z popularnymi parówkami Berlinki, zatrudnia ponad 10 tys. pracowników w 13 różnych lokalizacjach w całej Polsce i corocznie funduje ok. 400 stypendiów dla młodych Polaków.

eprasa.pl 5ed85702c3

AGRO Ubezpieczenia

UBEZPIECZENIA DLA POLSKIEGO ROLNICTWA

Ubezpieczenia dla rolników

Kompleksowa oferta umożliwia ochronę w zakresie:

- obowiązkowego ubezpieczenia OC rolników
- obowiązkowego ubezpieczenia budynków rolniczych
- ubezpieczenia mienia wchodzącego w skład gospodarstwa rolnego od wszystkich ryzyk
- dotowanego ubezpieczenia upraw rolnych i zwierząt gospodarskich
- ubezpieczenia sprzętu rolniczego Agrocasco
- ubezpieczenia OC w życiu prywatnym
- ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków
- ubezpieczeń komunikacyjnych





Ubezpieczenia dla przedsiębiorców rolnych

Na ofertę składają się ubezpieczenie mienia w zakresie all risk oraz ryzyk nazwanych, a także ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzonej działalności, które można rozszerzyć o szereg klauzul dodatkowych, m.in.:

- ubezpieczenie kosztów dodatkowych
- ubezpieczenie od utraty zysku
- ubezpieczenie maszyn i urządzeń od awarii
- ubezpieczenie OC z tytułu wprowadzenia do obrotu produktu rolno-spożywczego
- ubezpieczenie OC podwykonawców

Ubezpieczenia dla dużych przedsiębiorstw

Oferta obejmuje wszystkie ważne dla przedsiębiorstw produkty ubezpieczeniowe, m.in.:

- ubezpieczenie mienia, w tym ochronę mienia od wszystkich ryzyk oraz przerwy w działalności
- ubezpieczenie maszyn i urządzeń od awarii
- ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej
- ubezpieczenie flot pojazdów
- gwarancje ubezpieczeniowe



AGRO Ubezpieczenia to polski ubezpieczyciel, którego właścicielem jest Fundusz Składkowy Ubezpieczenia Społecznego Rolników

Dowiedz się więcej na www.agroubezpieczenia.pl

AGRO Ubezpieczenia - Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych, ul. Rodziny Hiszpańskich 8, 02-685 Warszawa

Materiał ma wyłącznie charakter informacyjny i nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego. Przed podjęciem decyzji o zawarciu umowy ubezpieczenia należy zapoznać się z doręczonymi Ogólnymi Warunkami Ubezpieczenia danego produktu, a szczególnie z postanowieniami dotyczącymi: składek, zakresu ubezpieczenia, ograniczeń i wyłączeń odpowiedzialności Towarzystwa, warunków wypłaty odszkodowania.

MATERIAŁ MARKETINGOWY

eprasa.pl 5ed8570203

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

Pierwsza trójka

Bezkonkurencyjna w tegorocznym zestawieniu była Grupa Azoty (brany pod uwagę jest jej przychód i zyski wyłącznie z produkcji działu Agro; zresztą nawozy stanowią najbardziej znaczący segment produkcji Grupy Azoty). Dzisiaj to zakłady rozsiane dosłownie po całej Polsce: z Tarnowa, Kędzierzyna-Koźla, Polic, Puław, Gdańska czy Chorzowa. Ale kilka lat temu pozyskała także niemiecką Grupę Compo Expert, jednego z czołowych graczy światowego rynku nawozów specjalistycznych.

W prowincji Hubei w Chinach otwarto największą na świecie farmę trzody chlewnej. To 26-piętrowy „apartamentowiec” dla świń, w którym możliwy będzie ubój 1,2 mln zwierząt rocznie. I chociaż w naszym kraju nie doszliśmy jeszcze do takiego rozmachu, to wicelider zestawienia z Chinami ma już bardzo dużo wspólnego. Animex jest bowiem częścią największej mięsnej firmy świata – chińskiego WH Group, która w

eprasa.pl 5ed85702c3

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

Polsce jest właścicielem m.in. takich marek jak Morliny, Krakus czy Berlinki. Mało kto dzisiaj pamięta, ale firma swoje pierwsze kroki stawiała w czasach Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej jako Centrala Importowo-Eksportowa Artykułów i Przetworów Pochodzenia Zwierzęcego Animex. Dzisiaj mocno skonsolidowała rynek, a w całej grupie ma firmy zajmujące się hodowlą, ubojem, przetwórstwem mięsa i dostarczaniem gotowych produktów na światowe rynki.

Podium zamyka z kolei największa firma z polskim prywatnym kapitałem – Grupa Mlekovita, której prezesem zarządu nieprzerwanie od 1985 r. jest Dariusz Sapiński. W tym roku obchodzi okrągłą, 30. rocznicę stworzenia marki „Mlekovita”.

Tylko w tej dekadzie zainwestowała w innowacje związane ze swoimi zakładami **AŻ 1 MLD ZŁ.**

eprasa.pl 5ed85702c3

Centrala znajduje się w niewielkiej, ośmiotysięcznej, miejscowości Wysokie Mazowieckie na Podlasiu. Sama fabryka wygląda, jakby była oddzielnym miastem wybudowanym obok Wysokiego.

Mleczne eldorado

W ogóle branża mleczna od lat dominuje w naszym rankingu. Mlekovita „zrobiła” w ubiegłym roku ponad 6 mld zł przychodu. Mlekpol i Polmlek ponad 5 mld, a Piątnica zbliża się do 2 mld zł. Nawet „niewielkie” regionalne OSM-y (Okręgowe Spółdzielnie Mleczarskie), mieszczące się w kilkunastotysięcznych miasteczkach, są w stanie zebrać z rynku po pół miliarda złotych. Nasze zestawienie zamknęła właśnie taka firma – Spółdzielnia Mleczarska z Ryk (9 tys. mieszkańców, woj. lubelskie). Do tego są jeszcze te z kapitałem zagranicznym, jak Hochland, Danone czy Zott, które oscylują w granicach 1 mld zł.

eprasa.pl 5ed85702c3

– Branża mleczna jest naszą wizytówką nie tylko w skali Polski, ale również światowej – ocenia Paweł Wnukowski, radny województwa podlaskiego, które jest wręcz mlecznym eldorado naszego kraju. To właśnie tutaj znajdują się największe przedsiębiorstwa, których przychód liczony jest na ok. 15 mld zł!

Dariusz Sapiński śmiał się po meczu z Arabią Saudyjską, że bogactwem krajów Zatoki Perskiej jest ropa, a Polski mleko.

Co z tym cukrem?

Do niedawna Polska przeżywała „aferę cukrową” polegającą na permanentnym braku tego produktu w dyskontach spożywczych. Ludzie wywozili ze sklepów całe palety, a internauci prześcigali się w wyszukiwaniu niższych cen „białego złota” za granicą.

Niezwykle ciekawa jest to branża, bo jej zdecydowanym liderem jest państwowa Krajowa Spółka

eprasa.pl 5ed85702c3

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

Cukrowa z ponad 2 mld zł przychodu, a pozostali gracze to niemieckie koncerny. Jednak niemal każda z tych firm chwali się „polskością” swoich wyrobów.

Pfeifer & Langen na swojej popularnej marce Diamant pisze wprost „Produkt Polski”. Suedzucker Polska reklamuje swój Cukier Królewski jako „cukier z polskich pól”, a sama czerwono-biała oprawa opakowania dodatkowo sugeruje jej polskość.

> *– Przeciętny konsument nie ma najmniejszego pojęcia, że* **TRZY Z CZTERECH NAJWIĘKSZYCH FIRM CUKROWNICZYCH** *są z kapitałem niemieckim.*

Zachodząc do supermarketu, jesteśmy przekonani, że to rodzime, regionalne cukrownie nadal dostarczają nam pochodne buraków cukrowych – dodaje Wnukowski.

eprasa.pl 5ed85702c3

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

Kombajny za grube miliony

Potężne pieniądze są również w robiących piorunujące wrażenie, wielkich maszynach rolniczych. CNH Industrial Polska to m.in. właściciel popularnej „żółtej” marki New Holland, świętującej 20. rocznicę powstania flagowej serii CX w segmencie konwencjonalnych kombajnów zbożowych. To firma, która posiada własną fabrykę produkującą olbrzymie kombajny właśnie w Polsce.

Za nią jest polski Pronar, którego centrala znajduje się tuż przy granicy polsko-białoruskiej. Wyspecjalizował się m.in. w produkcji przyczep czy maszyn komunalnych. Jego prezes, Sergiusz Martyniuk, ma własną flotę lotniczą i na spotkania z kontrahentami przylatuje prywatnymi samolotami.

John Deere to wszystkim znane zielone ciągniki i przedsiębiorstwo założone w roku 1837 przez amerykańskiego kowala z Grand Detour.

eprasa.pl 5ed85702c3

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

– Znalezienie się w rankingu Złotej 100 Polskiego Rolnictwa „Wprost” pokazuje potęgę danego przedsiębiorstwa – uważa Marzena Zielińska, organizator konkursu, prezes zarządu Capital Point. – To niewyobrażalna praca prezesów, pracowników danych firm, ale przede wszystkim umocowanie marki na polskim rynku. I to te marki tworzą niesamowitą wartość dodaną całej naszej gospodarki.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 5ed85702c3

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

1.	Grupa Azoty (Nawozy + Agro)
2.	Animex Foods
3.	Spółdzielnia Mleczarska Mlekovita
4.	Grupa Maspex Wadowice
5.	Viterra Polska (dawniej Glencore Polska)
6.	Cargill Poland
7.	Polmlek
8.	Spółdzielnia Mleczarska Mlekpol w Grajewie
9.	Cedrob
10.	Sokołów
11.	CNH Industrial Polska
12.	Basf Polska
13.	Mowi Poland
14.	Anwil
15.	Wipasz
16.	Bunge Polska
17.	Agrolok
18.	De Heus
19.	Chemirol

eprasa.pl 5ed85702c3

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

20. Bayer
21. Agri Plus
22. Osadkowski
23. Krajowa Spółka Cukrowa
24. SuperDrob Zakłady Drobiarsko-Mięsne
25. Fermy Drobiu Woźniak
26. Komagra
27. Ampol-Merol
28. Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Piątnicy
29. Agrii Polska
30. Pfeifer & Langen Polska S.A.
31. Gobarto
32. Louis Dreyfus Commod
33. Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Łowiczu
34. Zakład Przemysłu Mięsnego Biernacki
35. Danone
36. Procam Polska
37. Konspol Holding
38. Pronar
39. Zott Polska
40. Tarczyński

eprasa.pl 5ed85702c3

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

41. Grupa AWW
42. Agrosimex
43. Citronex I
44. Lactalis Polska
45. Suempol
46. Amplus
47. Espersen Polska
48. Storteboom Hamrol
49. Best Oil
50. Agro-Efekt
51. ADM Direct Polska
52. Suedzucker Polska
53. Zakłady Mięsne Silesia
54. Osadkowski-Cebulski
55. Zakłady Mięsne Łuków
56. Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Kole
57. Cereal Partners Poland Toruń Pacific
58. John Deere Polska
59. Scandagra Polska
60. Syngenta Polska
61. Drobimex

eprasa.pl 5ed85702c3

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

62. Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Sierpcu
63. Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska (Giżycko)
64. Yara Poland
65. Indykpol
66. ABP Poland
67. Drobex
68. Drosed
69. Hochland Polska
70. Claas Polska
71. Zakład Mięsny Wierzejki
72. Agro-As
73. AGCO
74. Nordzucker Polska
75. Consorfrut Polska
76. Spółdzielnia Mleczarska Spomlek
77. Agrifirm Polska
78. Sante
79. Agrocentrum
80. Polskie Zakłady Zbożowe W Wałczu
81. Supros
82. FDW Pasze

eprasa.pl 5ed85702c3

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

83. Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska we Włoszczowie
84. Bakoma
85. Dawtona
86. Paula Fish
87. DSM Nutritional Products
88. Spółdzielnia Mleczarska w Gostyniu
89. Goodmills Polska
90. Łuniewscy Zakłady Mięsne
91. Innvigo
92. Ekoplon
93. SANO - Nowoczesne Żywienie Zwierząt
94. Wędlinka
95. Polindus
96. Real S.A.
97. Przedsiębiorstwo Przemysłu Cukierniczego Gryf
98. Staoil
99. Spółdzielnia Mleczarska Ryki
100. Ciech Sarzyna

eprasa.pl 5ed85702c3



GRUPA AZOTY Z CERTYFIKATEM ISCC+

Fot. Igor Yaruta

eprasa.pl 5ed85702c3

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

Grupa Azoty pozytywnie przeszła audyt certyfikujący systemu International Sustainability & Carbon Certification Plus (ISCC Plus). Wprowadzony **SYSTEM POZWOLI DOSTARCZYĆ ODBIORCOM GRUPY AZOTY CERTYFIKOWANE PRODUKTY TWORZYWOWE O ZNACZĄCO NIŻSZYM ŚLADZIE WĘGLOWYM**, *oparte na biosurowcach takich jak: biofenol, biocykloheksanon i biokaprolaktam.*

Tekst: **Zofia Szkarłat**

Uzyskany certyfikat to ważny krok w kierunku wykorzystywania biosurowców do produkcji tworzyw Grupy Azoty. To również kolejny krok w kierunku realizacji założeń zawartych w nowej strategii Grupy Azoty do 2030 roku, w której wskazano na rozwój portfolio zielonych produktów spółki.

eprasa.pl 5ed85702c3

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

Dzięki wdrożeniu systemu Grupa Azoty będzie mogła oferować swoim klientom w pełni ekologiczne, „zielone produkty”, w 100 proc. pochodzące z surowców odnawialnych. Dotyczyć to będzie odmian poliamidu naturalnego, jak również poliamidu modyfikowanego powierzchniowo.

– Za nami kilkumiesięczny proces certyfikacji, w trakcie którego potwierdzona została zgodność procedur ISCC Plus z technologiami i wytycznymi funkcjonującymi w Grupie Azoty. To pokazuje, że już dziś odpowiadamy na wymagania klientów poszukujących produktów opartych na biosurowcach. Z naszych obserwacji wynika, że takie zapotrzebowanie zgłaszają głównie klienci z obszaru motoryzacyjnego, jednak potencjał tej technologii jest coraz większy. Zakładamy, że pierwsze produkty tworzywowe, zgodne z certyfikatem i oparte na biosurowcach, wprowadzimy do naszego portfolio jeszcze w tym roku – mówi Tomasz Hinc, prezes zarządu, Grupa Azoty S.A.

eprasa.pl 5ed85702c3

Certyfikacja w ramach ISCC Plus stosowana jest w sektorze chemii, przede wszystkim tworzyw sztucznych. Systemem objęty jest rynek zrównoważonych surowców, w tym biomasy oraz materiałów pochodzących z recyklingu. Operatorem certyfikatu ISCC Plus jest ISCC System GmbH – przedstawiciel jednego z wiodących systemów certyfikacji w zakresie emisji gazów cieplarnianych i zrównoważonego rozwoju bioenergii.

ISCC Plus stanowi solidną podstawę do dobrowolnego wdrażania kryteriów zrównoważonego rozwoju w łańcuchach dostaw i potwierdza ich pełną identyfikowalność. Gwarantuje aktywne uczestnictwo w podwyższaniu standardów zrównoważonego rozwoju, wzmacniające gospodarkę o obiegu zamkniętym.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 5ed85702c3

Grupa Azoty S.A.

Polski producent.
Jeden z europejskich liderów branży nawozowo-chemicznej



Grupa Azoty to zdecydowany lider w Polsce

i jeden z liderów branży nawozowo-chemicznej w Europie.



Jako wiodący producent nawozów mineralnych w Europie

tworzymy nowe formuły nawozowe zgodne z europejskimi regulacjami klimatycznymi, dostosowane do potrzeb gleby oraz wymagań różnych upraw.



Realizując założenia Europejskiego Zielonego Ładu

opracowujemy również nowoczesne ekologiczne formuły nawozowe, które poprawiają efektywność nawożenia i ograniczają emisyjność.



Grupa Azoty oferuje sprawdzone, innowacyjne produkty

powiększające plony i zapewniające ich powtarzalność.



GRUPA AZOTY

grupaazoty.com

eprasa.pl 5ed85702c3



WODOROWY HUB W ZACHODNIO-POMORSKIEM

Fot. Marcin Zięba

Sygnatariusze listu intencyjnego na rzecz budowy Zachodniopomorskiej Doliny Wodorowej.

eprasa.pl 5ed85702c3

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

Przedstawiciele władz centralnych, agencji rządowych, uczelni wyższych, instytutów naukowych i biznesu podpisali list intencyjny na rzecz budowy Zachodniopomorskiej Doliny Wodorowej. **W GRONIE SYGNATARIUSZY LISTU NIE MOGŁO ZABRAKNĄĆ FIRM NALEŻĄCYCH DO GRUPY KAPITAŁOWEJ GRUPA AZOTY**, *największego w Polsce producenta wodoru.*

Tekst: **Jan Matura**

Podpisanie listu intencyjnego zorganizowano z inicjatywy wojewody zachodniopomorskiego Zbigniewa Boguckiego. W uroczystości wzięli udział m.in. minister klimatu i środowiska Anna Moskwa, sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Małgorzata Golińska oraz sekretarz stanu i pełnomocnik rządu ds. OZE Ireneusz Zyska. Grupę Kapitałową Grupa Azoty w uroczy-

eprasa.pl 5ed85702c3

stości podpisania listu reprezentowali Tomasz Hinc, prezes zarządu Grupy Azoty S.A., oraz Grzegorz Kądzielawski, wiceprezes.

Wśród sygnatariuszy znaleźli się ponadto wojewoda zachodniopomorski, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie, Zarząd Morskich Portów Szczecin i Świnoujście, Enea S.A., Enea Operator, Agencja Rozwoju Przemysłu S.A., Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie, Uniwersytet Szczeciński, Politechnika Morska w Szczecinie, Politechnika Koszalińska i Sieć Badawcza Łukasiewicz.

Przyszłość pod znakiem wodoru

Sygnatariusze listu zadeklarowali współpracę na rzecz stworzenia otoczenia biznesowego i technologicznego w celu rozwoju gospodarki wodorowej na terenie województwa zachodniopomorskiego.

eprasa.pl 5ed85702c3

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

Porozumienie zakłada między innymi wsparcie rozwoju odnawialnych źródeł energii w regionie, zarówno w ujęciu skali wdrożeń, jak i zagospodarowania nadwyżek energii do **PRODUKCJI ZIELONEGO WODORU.**

Sygnatariusze mają podejmować działania zmierzające do stworzenia na terenie województwa zachodniopomorskiego optymalnych warunków do prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie budowy i rozwoju gospodarki wodorowej, a także optymalizację energetyczną z wykorzystaniem wodoru.

Sygnatariusze listu zadeklarowali kontynuowanie i rozwój dotychczasowej współpracy w zakresie gromadzenia, sprężania, oczyszczania i transportu wodoru, bezpieczeństwa instalacji wodorowych, w tym ich monitorowania oraz

eprasa.pl 5ed85702c3

ograniczania przenikalności, a także wytwarzania wysokociśnieniowych zbiorników kompozytowych.

Na mocy listu intencyjnego strony zadeklarowały również m.in. współpracę otoczenia gospodarczego z sektorem oświaty, nauki oraz szkolnictwa wyższego w obszarach takich jak: tworzenie klas patronackich, prowadzenie studiów podyplomowych w obrębie łańcucha gospodarki wodorowej, organizacji i prowadzenia programu certyfikowanych szkoleń i kursów branżowych.

– Województwo zachodniopomorskie ma ogromny potencjał w zakresie technologii wodorowych. Mam na myśli Port Morski Police, z nowo budowanym gazoportem i rozbudowywanym portem chemicznym na potrzeby inwestycji Polimery Police, która z kolei pozytywnie wpłynie na rozbudowę mocy wytwórczych Grupy Azoty w produkcji wodoru – powiedział Tomasz Hinc.

eprasa.pl 5ed85702c3

ZŁOTA SETKA 100 POLSKIEGO ROLNICTWA

Planowana roczna produkcja wodoru w przypadku zakładów Grupa Azoty Police i Grupa Azoty Polyolefins ma od 2023 roku wynosić ponad 120 tysięcy ton. – Co istotne, już dziś prognozuje się, że kluczową rolę w transformacji energetycznej odegrają porty, stąd kluczowe znaczenie w tym aspekcie dla naszego regionu może odegrać właśnie Port Morski Police, stając się „zielonym hubem surowcowym”, obejmującym zielony wodór i zielony amoniak – dodał prezes zarządu Grupy Azoty.

Artykuł sponsorowany

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 5ed85702c3

NAJTWARDSZA PREMIER WIELKIEJ BRYTANII



Fot. David Robertson / Robertson Arch/EAST NEWS

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Margaret Thatcher to pierwsza kobieta premier w historii Wielkiej Brytanii. **MIAŁA „OCZY KALIGULI”, „USTA MARILYN” I NIEZŁOMNĄ SIŁĘ WOLI W KWESTII PROWADZONEJ PRZEZ SIEBIE POLITYKI**. *Z sukcesem reanimowała brytyjską gospodarkę. Nadzieja feministek, która wyznała, że „nie jest im nic winna”. Bez wahania zaangażowała się militarnie w wojnę o Falklandy. „Żelazna Dama”, nieobecna matka i postać, dzięki której słowo „thatcheryzm” stało się synonimem ożywienia gospodarki.*



Tekst: **Andrzej Daros**

eprasa.pl 5ed85702c3

Żelazna Dama” objęła rządy w chwili, gdy Wielka Brytania przeżywała kryzys gospodarczy. Deficyt handlowy, ogólny deficyt bilansu płatniczego, rosnące zadłużenie i galopująca inflacja zmuszają w 1976 roku rząd Partii Pracy do zwrócenia się do MFW o 4 miliardy dolarów, co w tamtym czasie było dużą sumą.

Wielka Brytania była „chorym człowiek Europy”. Ówczesny premier James Callaghan rozpoczął deflacyjną politykę zmniejszania podaży pieniądza i zmniejszania deficytów publicznych. Chwilowo zdobył poparcie związków zawodowych, które zgodziły się na ograniczenie podwyżek płac. Pod koniec 1978 roku, kiedy wzrost powrócił, te same związki odmówiły dalszego ograniczenia podwyżek płac do 5 proc. i rozpoczęły pięciomiesięczny strajk.

Margaret Thatcher dochodzi do władzy

W tym kontekście odbyły się wybory parlamentarne, w których zwyciężyli torysi, którym od 1975 roku

eprasa.pl 5ed85702c3

przewodziła Margaret Thatcher. Nowa premier natychmiast wdrożyła swój neoliberalny program: redukcję wydatków publicznych, gwałtowny wzrost stóp procentowych Banku Anglii w celu skompresowania inflacji, usunięcie kontroli płac i cen.

Wielu polityków z jej partii uważało, że rozpoczęła politykę, która była zbyt surowa i prowadząca donikąd. Liczba bezrobotnych podwoiła się w ciągu kilku lat. Również wielu ekonomistów krytykowało tę politykę. Podpisali list otwarty wzywający do zmiany kursu.

Jednak Margaret Thatcher nie zboczyła z linii, którą sobie wyznaczyła. Była konsekwentna w swoich działaniach. Rozpoczęła niespotykaną do tej pory falę prywatyzacji, która dotknęła wszystkie główne sektory znacjonalizowane w latach 1945-1951 (węgiel, koleje, lotnictwo, huty, telekomunikacja, gaz, elektryczność).

Polityka pieniężna, prowadzona bez dewaluacji funta, w połączeniu ze spowolnieniem światowej gospodarki po drugim szoku naftowym doprowadziła

eprasa.pl 5ed85702c3

do 10 proc. spadku aktywności w latach 1980-1981. Całe połacie przemysłu upadały, jeden po drugim. Stopa bezrobocia podwoiła się (z 5 proc. w 1979 roku do blisko 12 proc. w 1984 roku).

Walka ze związkami zawodowymi

Thatcher zakończyła również dyktat związków zawodowych. Zaangażowała się z nimi w bezpardonową walkę, chcąc przełamać ich znaczące wpływy. W czasie jej rządów uchwalono pięć ustaw o związkach zawodowych (w 1980, 1982, 1984, 1987 i 1988 roku).

Spotkało się to z ostrą ripostą związkowców. Wybuchł wielki strajk górników, który trwał od marca 1984 roku do marca 1985 roku. Nie jedyny za jej panowania. Strajk zakończony niepowodzeniem. Premier zawsze była bezkompromisowa, nie ulegała postulatom strajkujących. Stąd jej przydomek „Żelazna Dama”.

Thatcher potrafiła zarazem przybrać rolę dobrodusznej, założyć aksamitną rękawiczkę. Zmniejszyła obciążenia podatkowe dla wyższych, średnich i wykwa-

eprasa.pl 5ed85702c3

lifikowanych klas pracujących. W ten sposób przysłużyła się dużemu elektoratowi, głównie mieszkającemu na południu i południowym wschodzie Anglii.

Nie byłaby „Żelazną Damą” gdyby jednocześnie nie zmniejszyła świadczeń socjalnych dla bezrobotnych. W rezultacie, chociaż średni standard życia Brytyjczyków wzrósł w ciągu tych jedenastu lat, nierówności społeczne gwałtownie się pogłębiły. Coś za coś. Nie wszystkim mogła i chciała dogodzić.

> *„Dziedzictwem Margaret Thatcher jest społeczna, kulturowa i tożsamościowa* **DEZINTEGRACJA KRAJU"** *– powiedział Keith Dixon, profesor cywilizacji brytyjskiej*

na Uniwersytecie Lumière Lyon-2. „Popularność Thatcher jest fenomenem angielskim, a nie brytyjskim” – dodał Szkot z urodzenia i wnuk górnika.

Jeśli chodzi o „nienawiść” klas ludowych do „Żelaznej Damy”, jest ona wciąż żywa. „Górnicy, którzy

eprasa.pl 5ed85702c3

brali udział w wielkim strajku w latach 1984-1985, nigdy nie zapomną, jak Margaret Thatcher ich stygmatyzowała” – powiedział Dixon. Mimo tych negatywnych i w części uzasadnionych opinii faktem jest, że od 1982 roku przemysł stopniowo się odbudowywał. Stopa bezrobocia zaczęła spadać do 6,9 proc. w 1990.

Wielka Brytania poradziła sobie wtedy lepiej niż jej partnerzy z OECD. Wzrost sięgał 3 proc. rocznie. Internacjonalizacja brytyjskiej gospodarki gwałtownie przyspieszyła, a City stało się główną giełdą papierów wartościowych na świecie. Bez wątpienia pozostawiła kraj w lepszym stanie niż go zastała.

Jej polityka „twardej ręki”, choć dotkliwa w sferze społecznej dla niektórych jej warstw okazała się ozdrowieńcza dla gospodarki kraju. Bez wątpienia jej polityka był pochodną założeń ideowo-programowych partii, lecz o wyborze środków zadecydował pragmatyzm, którego celem było zapanowanie nad dezintegracją gospodarki. Wielkość Thatcher to odwaga w doborze środków.

eprasa.pl 5ed85702c3

Pierwsza kobieta premier

Thatcher osiągnęła w sferze gospodarczej to, co nie udało się jej męskim odpowiednikom. Była zarazem pierwszą kobietą, która została premierem. O ile Wielka Brytania była przyzwyczajona do suwerenów – od Marii I poprzez Elżbietę I i Wiktorię do Elżbiety II – o tyle jeśli chodzi o urząd premiera, stanowisko obdarzone pełną władzą polityczną, kobiety wcześniej go nie zajmowały.

Margaret Thatcher jest w tym kontekście kobietą o wyjątkowej karierze w historii brytyjskiej polityki. Kobiety stanowiły zaledwie 4 proc. parlamentarzystów, gdy Thatcher weszła do Izby Gmin w 1959 roku. Sama „Żelazna Dama” nie wyobrażała sobie pewnego dnia zajmowania najwyższego stanowiska politycznego. W wywiadzie dla „Liverpool Daily Post” z 17 czerwca 1974 roku, niecały rok przed wyborem na lidera Partii Konserwatywnej, powiedziała: „Miną lata, zanim kobieta zostanie przywódczynią partii

eprasa.pl 5ed85702c3

lub premierem. Nie sądzę, żeby to się zdarzyło za mojego życia”.

Awans polityczny, bo bez wątpienia był to awans, kobiety w zdominowanym przez mężczyzn świecie polityki wywołał wiele debat i reakcji na temat męskości i kobiecości oraz w sferze publicznej i prywatnej. Będąc zarówno źródłem nadziei dla niektórych feministek, jak i łatwym celem dla elity politycznej, na której terytorium wkroczyła. Pozycja Margaret Thatcher jako polityka rodziła nowe pytania i rozbieżne komentarze, czasem podziwu, czasem były wielce krytyczne.

Jeśli feministki wiązały z nią swoje nadzieje, musiały być bardzo rozczarowane. Na temat ruchów emancypacyjnych kobiet powiedziała: „Nie jestem im nic winna”. Charakteryzowała ją w kwestia płci i „kwestii kobiet”, ambiwalencja i dwuznaczność. Thatcher odmówiła de facto uznania jakiejkolwiek specyfiki związanej z płcią. Jej rządy to brak zainteresowania „sprawami kobiet”. Kwestia ta wyraźnie nie była dla niej priorytetem. W ciągu jedenastu lat

eprasa.pl 5ed85702c3

urzędowania wypowiadała się na ten temat tylko w 0,52 proc. swoich przemówień i wywiadów.

> **WBREW TRADYCYJNEMU WIZERUNKOWI KOBIETY,** *która daje życie, zaangażowała Wielką Brytanię w konflikt zbrojny.*

Dwa lata wcześniej nie wahała się wydać rozkazu ataku podczas brania zakładników w ambasadzie Iranu w Londynie. W Irlandii Północnej, ubrana w czerwony beret i kamizelkę kuloodporną pułków spadochronowych, została sfotografowana w czołgu, pojeździe, który odnosi się do heroicznych opowieści o męskiej odwadze.

Wojna, którą prowadziła przeciwko argentyńskim generałom w celu odzyskania Falklandów, pozwoliła jej zostać ponownie wybraną na drugą kadencję w 1983 roku. Po zwycięstwie militarnym nad Argentyną w sporze o Falklandy w 1982 roku, stała się bohaterką wojskową, „paroksyzmem męskości”.

eprasa.pl 5ed85702c3

Nieobecna matka

Kobieta, premier, żona i matka. Z jej związku z Denisem Thatcherem przyszły na świat w 1953 roku bliźnięta: Mark i Carol, sześć tygodni przed terminem. Była nieobecną matką. Pochłaniała ją praca. Jej córka Carol w książce pt. „Maggie” wypomniała to matce.

W oczach pierwszej kobiety premiera rygory urzędu i poczucie obowiązku parlamentarzysty, a następnie ministra i wreszcie szefa rządu Jej Królewskiej Mości, wzięły górę nad okazywaniem uczuć, do których przywykło każde dziecko. Mark i Carol zostali złożeni w ofierze na ołtarzu obowiązku.

Małżeństwo z Denisem Thatcherem, którego poślubiła 13 grudnia 1951 roku, było bardziej małżeństwem z rozsądku niż z miłości. Jej mąż pochodził z dobrego brytyjskiego domu. Wspierał ją, gdy poświęcała się polityce. Nigdy nie powstrzymywał jej w robieniu kariery.

eprasa.pl 5ed85702c3

Symbolizował mężczyzn, których kochała Margaret Thatcher: wysoki, zdyscyplinowany, dobrze wychowany i uprzejmy. Był jednym z niewielu, którym udało się rozluźnić szefa rządu, pracującego dzień i noc. Do końca udało mu się pozostać w cieniu żony. Jako minister edukacji i nauki w 1970 roku, Margaret, której trudno było poświęcić czas dzieciom, inscenizowała swoje życie prywatne, pozwalając się filmować w swojej kuchni podczas zmywania naczyń.

Wraz z mężem i dwójką dzieci Margaret Thatcher przywoływała dość typowy model życia rodziny konserwatywnej wyższej burżuazji na południu Anglii.

Relacje z królową

Miała swój własny „styl” prowadzenia polityki i własny styl ubierania się. Bezkompromisowy niezależnie od obszaru. Broszka, naszyjnik z pereł, a zwłaszcza jej słynna torba Asprey, stanowiły charakterystyczne elementy jej wizerunku.

W tej kwestii doradzał jej producent telewizyjny, który poprosił ją, aby pozbyła się naszyjnika z pereł,

eprasa.pl 5ed85702c3

który podarował jej mąż, gdy urodziły się bliźnięta. Stanowczo odmówiła. Stały się one częścią jej „znaku firmowego”.

Relacja między królową Elżbietą i Margaret Thatcher była pod wieloma względami bardzo osobliwa. Obie kobiety pochodziły z radykalnie różnych środowisk. Thatcher była w tym samym wieku co Jej Królewska Mość, a jednocześnie jedyną kobietą, która zajmowała to stanowisko.

> *Słynne cotygodniowe przesłuchanie w Buckingham było więc przez jedenaście lat* **ROZMOWĄ MIĘDZY DAMAMI.**

„Są ciche i skuteczne, a Jej Królewska Mość wnosi ogromne zrozumienie bieżących problemów i pełnego zakresu jej doświadczenia” – powiedziała szefowa rządu o „cotygodniowych przesłuchaniach”.

Królowa uznała Lady Thatcher za „trochę zimną”, ale według pisarza Grahama Turnera miała „znaczny szacunek” dla kobiety premiera. Według niego obie

eprasa.pl 5ed85702c3

kobiety miały serdeczną relację, ale zawsze pozostawały dla siebie tajemnicą.

Podsumowanie jedenastoletnich rządów

„Żelazna Dama” rządziła Wielką Brytanią najdłużej, od 1979 do 1990 roku. Nienawidziła, jak często mawiała „polityki konsensusu”. Niemal tak samo, jeśli nie bardziej niż jej laburzystowscy przeciwnicy, surowo oceniała tych prawicowców, których pogardliwie nazywała miękkimi.

Jej przenikliwe, stalowo-niebieskie oczy symbolizowały niesłabnącą siłę charakteru. Odmowa kompromisu w służbie głęboko zakorzenionych zasad – konserwatyzmu społecznego, liberalizmu gospodarczego, idei wielkości kraju – nigdy nie zachwiała jej postawą w ciągu jedenastu lat rządów.

„Zaczęłam życie z dwiema wielkimi zaletami”, lubiła mawiać, „bez pieniędzy i dobrych rodziców”. Francois Fillon, premier Francji w latach 2007 – 2012 tak ocenił rządy Thatcher:

eprasa.pl 5ed85702c3

„W 1979 roku, kiedy Thatcher doszła do władzy, stopa bezrobocia wynosiła 5 proc., ale gospodarka była zmiażdżona długiem, pod wpływem kroplówki MFW i sparaliżowana przez związki zawodowe. Żelazna Dama zadaje końskie lekarstwo, szok, aby przejść od gospodarki zarządzanej do gospodarki zliberalizowanej. Tnie budżety, masowo prywatyzuje i obniża podatki od przedsiębiorstw. W krótkim okresie wynik jest katastrofalny społecznie: bezrobocie rośnie i osiąga 11,2% w 1986. Ale w dłuższej perspektywie wzrost rzeczywiście przyspiesza, inflacja się uspokaja, a wzrost się utrzymuje. Na początku latach 90., kiedy odchodziła z urzędu, bezrobocie spadło do 6,8 proc.. W tym samym roku we Francji wynosi 9 proc”..

Ostatnie lata życia

Po odejściu z urzędu zajęła się spisaniem swoich wspomnień i z powodów zdrowotnych wycofała się na stałe ze sceny politycznej w 2002 roku. W czerwcu 2003 roku śmierć męża Denisa głęboko ją dotknęła,

eprasa.pl 5ed85702c3

podobnie jak późniejsze problemy prawne jej syna Marka.

W grudniu 2005 roku, niecałe dwa miesiące po świętowaniu swoich 80 urodzin w jednym z londyńskim hoteli w obecności królowej Elżbiety II, trafiła do szpitala po tym, jak poskarżyła się na słabości. Jej córka Carol ujawniła w 2008 roku, że jej matka cierpi na demencję starczą, czasami zapominając, że jej mąż zmarł.

Pozostawała na uboczu, nie uczestnicząc w przyjęciu z okazji 85 urodzin premiera Davida Camerona na Downing Street w 2010 roku ani w obchodach jubileuszu królowej Elżbiety II w 2012 roku, ani na Igrzyskach Olimpijskich w Londynie. W 2012 roku przeszła operację guza pęcherza moczowego. Zmarła 8 kwietnia 2013 roku.

François Mitterrand powiedział o niej, że miała „oczy Kaliguli” i „usta Marilyn”. „Żelazna Dama”, która w świecie męskiej polityki czuła się jak ryba w wodzie nie wahała się surowo upominać własnych ministrów. „To bardzo zły tekst i możemy tylko zało-

eprasa.pl 5ed85702c3

żyć, aby być miłosiernym, że Skarb Państwa jest zajęty czymś innym” – napisała na dokumencie sporządzonym przez jej kanclerza skarbu Geoffreya Howe’a. Na skutek jej rządów słowo „thatcheryzm” stało się synonimem ożywienia gospodarki.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 5ed85702c3

wprost
DODATEK PROMOCYJNY
NR 15 GRUDZIEŃ 2022



Fot. 123RF

NOWOCZESNA OKULISTYKA

PARTNERZY

LASER® Centrum Mikrochirurgii Oka Laser
Klinika prof. Jerzego Szaflika
RODENSTOCK
Ponieważ każde oko jest inne
Vision Express
HOYA
LENS
Optegra
EYE HEALTH CARE

eprasa.pl 5ed85702c3

Nowoczesna okulistyka



Prof. dr hab. n. med. Jacek P. Szaflik

Okulistyka 4.0

Fot. Fotomed WUM

<< SPIS TREŚCI

NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Nowoczesna okulistyka

Nowe technologie przebojem wkroczyły do okulistyki. Pomagają lekarzom osiągnąć lepsze efekty leczenia i rezultaty, które dawniej nie były osiągalne. **DO DIAGNOZOWANIA CHORÓB OCZU ZATRUDNIA SIĘ SZTUCZNĄ INTELIGENCJĘ, A LEKARZE – NICZYM LOTNICY – UCZĄ SIĘ OPEROWANIA NA SYMULATORACH. O OKULISTYCE 4.0 MÓWI PROF. DR HAB. N. MED. JACEK P. SZAFLIK,** kierownik Katedry i Kliniki Okulistyki Wydziału Lekarskiego Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego.

Rozmawiała **Dorota Bardzińska**

Panie Profesorze, co oznacza termin okulistyka 4.0?

Ten termin nawiązuje do tzw. czwartej rewolucji przemysłowej. Otóż kilkanaście lat temu w wielu płaszczyznach pomału zaczęły się zacierać – czy też zanikać – bariery między maszyną a człowiekiem. Okulistyka szybko zaabsorbowała nowe technologie i dziś widzimy w niej duże wsparcie dla działań tera-

eprasa.pl 5ed85702c3

peutycznych poprzez ich zastosowanie. Dzięki nim rozwijają się w nowych kierunkach zarówno diagnostyka, jak i leczenie.

Te nowe technologie to przede wszystkim lasery?

Na pewno warto zwrócić uwagę na laser femotsekundowy. To technologia związana z Nagrodą Nobla. Wykorzystujemy ten laser, wykonując zabiegi usuwania zaćmy, a także zabiegi Presbyond i Relex Smile – to nowoczesna chirurgia laserowa starczowzroczności, czyli prezbiopii, i krótkowzroczności. Nowe technologie są wykorzystywane również w innych

Prof. dr hab. n. med. Jacek P. Szaflik

Kierownik Katedry i Kliniki Okulistyki Wydziału Lekarskiego Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, członek zarządu Polskiego Towarzystwa Okulistycznego, chirurg Centrum Mikrochirurgii Oka Laser w Warszawie. Specjalizuje się m.in. w leczeniu schorzeń przedniego odcinka oka, w tym chirurgii zaćmy, jaskry oraz w transplantologii rogówki. Autor licznych polskich wdrożeń innowacji okulistycznych.

eprasa.pl 5ed85702c3

urządzeniach, takich jak nowoczesne fakoemulsyfikatory przy operacji zaćmy, a także przy produkcji nowych, zaawansowanych optycznie, soczewek wewnątrzgałkowych czy też implantów przeciwjaskrowych Preserflo MicroShunt

Co te nowe technologie które wykorzystuje pan w swojej pracy, dają lekarzowi, a co pacjentom?

> Możemy w pewnych sytuacjach osiągać **PRECYZJĘ CHIRURGICZNĄ NIEOSIĄGALNĄ WCZEŚNIEJ** dla operatora, a także wykonywać procedury, których wcześniej nie mogliśmy wykonywać. To wszystko może skutkować lepszymi efektami terapii.

Na czym polega postęp, o którym pan mówi, jakie procedury nie były wcześniej możliwe, a teraz można je wykonać? Proszę podać przykłady.

Przykładów jest wiele. Dzięki zaawansowanym technologiom pacjenci po operacji zaćmy mogą dobrze widzieć bez okularów: i z daleka, i z odległości

eprasa.pl 5ed85702c3

pośrednich, i z bliska. Za pomocą lasera femtosekundowego możemy w bezpieczniejszy sposób operować zaćmę współistniejącą z chorobami śródbłonka rogówki. U części z tych pacjentów wcześniej musielibyśmy wykonać przeszczepienie rogówki, czyli inwazyjną procedurę związaną z przeszczepieniem tkanki od zmarłego dawcy. Precyzyjne zabiegi laserowe na rogówce w takich technikach jak wspomniany Presbyond mogą uwolnić od okularów w średnim wieku. Możemy wykonywać za pomocą lasera femtosekundowego bardzo nowoczesne operacje krótkowzroczności takie jak wymieniony już Relex Smile. Bez nowych bardzo zaawansowanych technologii nie mogłyby powstawać nowoczesne implanty do chirurgii jaskry, które czynią te operacje mniej inwazyjnymi i bezpieczniejszymi w porównaniu z dotychczasową chirurgią jaskry.

A efekty leczenia - czy dzięki tym nowym, innowacyjnym technologiom są lepsze niż dawniej?

Dawniej pacjent, który po operacji zaćmy widział na odległość, potrzebował jednak okularów do czyta-

eprasa.pl 5ed85702c3

nia. Teraz pacjent, który kwalifikuje się do wszczepienia nowoczesnych soczewek, po ich zastosowaniu może widzieć z bliska bez okularów. Zabiegu Presbyond nie dało się wcześniej wykonać, a teraz pacjent, na przykład 50-letni, może nie korzystać z okularów do czytania. Operacja zaćmy wykonana laserem jest mniej urazowa dla oka, pacjent szybciej wraca do zdrowia i do czynności życiowych, a samo oko szybciej się goi.

Nowe technologie skróciły czas zabiegów, spowodowały, że zabiegi stały się mniej inwazyjne?

Jedno łączy się z drugim. Zabiegi są krótsze albo mniej inwazyjne, albo jedno i drugie. Na przykład jeśli stosujemy laser w chirurgii zaćmy, to ta część zabiegu, kiedy chirurg operuje manualnie, jest skrócona.

A działania niepożądane, czy zmniejsza się ich liczba?

Tak, bo techniki i technologie są wykorzystywane do stosowania takich technik operacyjnych, które są bezpieczniejsze, a bezpieczeństwo przejawia się wła-

eprasa.pl 5ed85702c3

śnie w tym, że jest mniej działań niepożądanych czy mniej powikłań

Czwarta rewolucja wprowadziła internet usług i internet rzeczy. Czy te rozwiązania są wykorzystywane również w okulistyce?

Ta rewolucja stworzyła również nam nowe możliwości. Na przykład nie jest oczywiście możliwe w pełni zdalne wykonanie badania okulistycznego, ale już wykonanie pewnych badań diagnostycznych, chociażby badań przesiewowych, stało się dzięki nowym technologiom możliwe. Mam na myśli system e-jaskra.

Jak działa ten system?

Obraz dna oka wciąż musi być wykonywany za pomocą specjalistycznego sprzętu, ale nie musi tego badania przeprowadzać lekarz, ale może to zrobić technik czy inna osoba wykwalifikowana. Natomiast do samego diagnozowania obrazu stosujemy systemy sieci neuronalnych, czyli sztucznej inteligencji.

Sztuczna inteligencja się sprawdza w programie e-jaskra?

eprasa.pl 5ed85702c3

> Analiza obrazów dna oka wykonywana dzięki algorytmom sztucznej inteligencji jest **DOKŁADNIEJSZA NIŻ PRZEPROWADZANA PRZEZ CZŁOWIEKA.**

Ten koncept jest wciąż na ścieżce uczenia się, cały czas się doskonali. Analiza dna oka jest bardzo dobra i sprawna, ale tak samo jak człowiek ten system nie jest całkowicie nieomylny.

Jakie są inne możliwości wykorzystania narzędzi cyfrowych w okulistyce?

Stosujemy je w celach szeroko pojętej edukacji, zarówno lekarzy, jak i pacjentów – tu chciałbym wspomnieć o platformie edukacyjnej, którą jest nasz portal okulistyczny dla pacjentów OkoZdrowie.pl, dzięki któremu informujemy o nowoczesnych metodach leczenia chorób oczu i wad wzroku.

Nowoczesne technologie pomagają też w szkoleniu lekarzy. Nowoczesne urządzenia - trenażery dla

eprasa.pl 5ed85702c3

lekarzy - przypominające konsole do gier służą do ćwiczenia zbiegów chirurgicznych. Na tych symulatorach lekarze wykonują wirtualny zabieg operacyjny na oku pacjenta. Na wczesnych etapach ćwiczenia jest znacznie lepiej, jeśli lekarz swoje pierwsze operacje przeprowadza nie warunkach realnych, tylko właśnie na symulatorze. Potem wykonuje ćwiczenia związane z nowymi technologiami na gałkach zwierzęcych, a dopiero potem wykonuje operację na człowieku

Czy rewolucja 4.0, czyli zwiększanie udziału technologii w procesie leczenia, oznacza zmniejszenie odpowiedzialności lekarza za efekty terapii?

Nie, bo medycyna pozostaje taką dziedziną, w której mówimy o sztuce lekarskiej. Odpowiedzialność pozostaje nadal po stronie ludzkiej, po stronie lekarza, tak jak i ostateczna decyzja. Decyzje terapeutyczne są zawsze podejmowane przez lekarza w porozumieniu z pacjentem w oparciu o całość jego wiedzy, doświadczenia i o wyniki badań.

eprasa.pl 5ed85702c3

Nowoczesna okulistyka

Innowacje nas wspierają, nowe badania okulistyczne pomagają nam osiągnąć trafniejszą, dokładniejszą, pewniejszą diagnozę i lepiej zaplanować postępowanie terapeutyczne, farmakologiczne czy operacyjne. Okulistyka jest taką dziedziną, która we wdzięczny sposób zaabsorbowała wiele technologii. Rozwój w okulistyce w ostatnich dekadach jest bardzo widoczny.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 5ed85702c3

Nowoczesna okulistyka

Dr n. med. Barbara Czarnota-Nowakowska



Czytać bez okularów. Jak dawniej

Fot. Materiały prasowe

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 5ed85702c3

Nowoczesna okulistyka

Pierwsze oznaki prezbiopii można zauważyć po 40. roku życia. Coraz trudniej czytać książki i gazety, odczytywać etykiety w sklepie czy korzystać ze smartfona. Pogorszenie widzenia do bliży nie oznacza, że do końca życia jesteśmy skazani na okulary. **O METODACH KOREKCJI PREZBIOPII MÓWI DR N. MED. BARBARA CZARNOTA-NOWAKOWSKA, SPECJALISTKA OKULISTYKI**.

Rozmawiała **Zofia Szkarłat**

Czym jest starczowzroczność, czyli prezbiopia?

Prezbiopia, czyli wada wzroku związana z wiekiem, to nic innego jak spadek zdolności akomodacyjnej oka. Nie jest chorobą, ale wynikiem naturalnego procesu starzenia się narządu wzroku. Polega na stopniowym pogorszeniu ostrości wzroku, kiedy patrzymy na przedmioty położone w bliskiej odległości. Pierwsze oznaki prezbiopii możemy zauważyć już około 40. roku życia.

eprasa.pl 5ed85702c3

W oku funkcjonującym prawidłowo podczas patrzenia w dal soczewka staje się płaska, natomiast gdy przenosimy wzrok z przedmiotów znajdujących się w oddali na przedmioty znajdujące się blisko, soczewka zmienia kształt z płaskiego na wypukły. Z wiekiem mięśnie oka słabną, a soczewka staje się coraz mniej elastyczna, zwiększa swoją objętość i traci zdolność zmiany kształtu. Widzenie z bliska staje się utrudnione, a czynności takie jak czytanie tekstu drobnym drukiem, robienie makijażu czy używanie telefonu komórkowego zaczynają sprawiać nam kłopot.

Kiedy należy się udać do okulisty – czy wtedy gdy mamy za krótkie ręce, by czytać książki?

Osoby dorosłe do 60. roku życia powinny wykonywać badanie kontrolne wzroku w gabinecie okulistycznym raz na dwa lata. Jest to zalecana prewencja zdrowotna. U osób ze zdiagnozowaną wadą wzroku badania kontrolne należy wykonywać raz w roku.

Czy da się skorygować prezbiopię – a jeśli tak, to w jaki sposób?

eprasa.pl 5ed85702c3

Najczęściej stosowaną metodą leczenia prezbiopii jest korekcja okularowa, która niestety niekiedy wiąże się z pewnymi utrudnieniami. Na przykład okulary co pewien czas trzeba wymieniać, czasem trzeba zaopatrzyć się nie w jedną, ale dwie pary okularów, lub ponieść znaczny koszt zakupu okularów progresywnych.

> Na świecie coraz popularniejsze stają się nowoczesne chirurgiczne metody korekcji wzroku, takie jak **LASEROWA ROGÓWKOWA CHIRURGIA PREZBIOPII** oraz **WEWNĄTRZGAŁKOWA REFRAKCYJNA WYMIANA SOCZEWKI.**

To nowoczesne i bezpieczne rozwiązania zapewniające trwały efekt.

Na czym polega laserowa korekcja wzroku przy prezbiopii?

Zabieg laserowej korekcji wzroku Presbyond® jest wykonywany u pacjentów z krótkowzrocznością, nadwzrocznością, astygmatyzmem oraz pacjentów

eprasa.pl 5ed85702c3

Nowoczesna okulistyka



Fot. 123RF

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

bez wady wzroku do dali, u których pojawiła się dodatkowo wada wzroku związana z wiekiem, czyli problemy z widzeniem na bliskie odległości.

Zabieg Presbyond® polega na modelowaniu rogówki oka laserem dostosowanym do potrzeb i oczekiwań pacjenta. Dzięki zabiegowi Presbyond® pacjent odzyskuje dobre widzenie na wszystkie odległości – widzi ostro przedmioty dalekie, bliskie oraz te, które znajdują się w odległościach pośrednich.

Niewątpliwą zaletą zabiegu jest szybki efekt: większość pacjentów uzyskuje dobrą ostrość wzroku już po jednym-dwóch dniach od zabiegu. Pełen efekt osiąga się po okresie neuroadaptacji, który trwa w większości przypadków od trzech do sześciu miesięcy w zależności od indywidualnych predyspozycji.

A refrakcyjna wymiana soczewki (RLE) – na czym polega ta metoda?

To nowoczesny i bezpieczny zabieg, który polega na usunięciu naturalnej soczewki pacjenta i wszczepieniu na jej miejsce indywidualnie dobranego

eprasa.pl 5ed85702c3

implantu, który pozwoli uzyskać optymalną ostrość wzroku.

Jak się widzi po wymianie soczewki? Czy po zabiegu widzimy tak samo ostro na wszystkie odległości?

Przy wyborze soczewki należy zawsze wziąć pod uwagę styl życia i oczekiwania pacjenta.

> Najczęściej stosowanym rozwiązaniem są **SOCZEWKI WIELOOGNISKOWE.** Działają w sposób najbardziej zbliżony do pracy naturalnej soczewki, zapewniając bardzo dobre widzenie do bliży, do dali i do odległości pośrednich.

Ponadto w wersji torycznej oferują korekcję astygmatyzmu. Oprócz soczewek wieloogniskowych mamy jeszcze soczewki o zwiększonej głębi ostrości, które są dobrym rozwiązaniem dla osób wymagających bardziej komfortowego widzenia do dali i na odległości pośrednie. Ich zaletą jest również to, że znacznie podnoszą komfort widzenia po zmroku, co

eprasa.pl 5ed85702c3

jest szczególnie ważne dla osób często prowadzących samochód. Zapewniają jednak gorszą ostrość wzroku do bliży w porównaniu do soczewek wieloogniskowych.

Czy wymiana soczewki oznacza, że w przyszłości nie będziemy musieli jej wymieniać z powodu zaćmy?

Tak! Zaletą RLE jest wyeliminowanie ryzyka zaćmy, która dotyka osoby przeważnie po 75. roku życia i polega na stopniowym zmętnieniu soczewki. Nowoczesny implant wewnątrzgałkowy nie może zmętnieć i zapewnia optymalne widzenie.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 5ed85702c3

Nowoczesna okulistyka



Prof. Jerzy Szaflik, szef Centrum Mikrochirurgii Oka Laser w Warszawie.

Powieki z problemami

Fot. Materiały prasowe

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Nowoczesna okulistyka

Różne zmiany w okolicach oka występują stosunkowo często, zwłaszcza u seniorów. Być może dlatego **NIE ZAWSZE NIEPOKOJĄ, CHOĆ WŁAŚCIWIE POWINNY: AŻ 5-10 PROC. ZŁOŚLIWYCH NOWOTWORÓW SKÓRY DOTYCZY POWIEK.** O raku i innych schorzeniach tej części twarzy rozmawiam z **PROF. JERZYM SZAFLIKIEM**, szefem Centrum Mikrochirurgii Oka Laser w Warszawie.

Tekst: **Dawid Krążyński**

Panie profesorze, rak powieki to diagnoza, która zdecydowanie może przerazić. Jest się czego bać?

I tak, i nie. Dobra wiadomość jest taka, że w ogromnej większości, bo w ponad 90 proc. przypadków, będzie to rak podstawnokomórkowy, który nie daje przerzutów. Śmiertelność takiego nowotworu powieki szacuje się jedynie na 3 proc. wystąpień. Ma ona wówczas związek raczej z naciekaniem zmia-

eprasa.pl 5ed85702c3

ny do oczodołu czy zatok obocznych nosa i czaszki. Dotyczy więc przypadków rozpoznanych późno.

A zła wiadomość?

Jest taka, że wielu pacjentów długo zwleka ze zgłoszeniem się z tego typu zmianą do okulisty. Zwykle jest mylona z częstymi na powiekach, zwłaszcza u osób starszych, brodawkami łojotokowymi czy włókniakami, których nie ma potrzeby leczyć ze względów czysto medycznych. Jest też niebolesna. Nowotwór osiąga więc duże rozmiary, a wówczas jego usunięcie daje niesatysfakcjonujący efekt estetyczny, może też znacząco pogorszyć czynność powieki. Konieczne staje się wykonanie skomplikowanego zabiegu rekonstrukcyjnego.

Jak wygląda taki nowotwór? I jak zatem odróżnić go od innej, łagodnej zmiany?

W pierwszych fazach rozwoju może mało różnić się od otaczającej skóry. Istnieje kilka typów tego nowotworu, w najczęstszym przybiera on kształt płaskiego guzka, który z czasem powiększa się, przyjmując wreszcie formę strupka, obficie krwawiącego

eprasa.pl 5ed85702c3

podczas próby usunięcia. Taki strupek, czy też wrzodziejąca ranka, ma zwykle uniesione brzegi i może zmniejszyć się bądź niemalże zniknąć po posmarowaniu którąś z ogólnie dostępnych maści do stosowania na skórę. To dodatkowo usypia czujność chorego. Nowotwór zawsze jednak stopniowo powraca.

> Taki typ raka występuje częściej na powiece dolnej. Rozrastając się, może naciekać przez brzeg powieki na spojówkę lub objąć część policzka, a nawet, jak wspomniałem, **NACIEKAĆ DO OCZODOŁU CZY DO ZATOK.**

W kwestii odróżniania tej zmiany od innych, niegroźnych – zdecydowanie sugeruję pozostawić diagnozę lekarzowi okuliście. Różnice pomiędzy zmianami mogą być w indywidualnych przypadkach subtelne, trudne do uchwycenia dla pacjenta. Ryzykujemy więc opóźnienie właściwego rozpoznania.

Załóżmy, że okulista zdiagnozował u nas nowotwór powieki. Jak będzie wyglądało leczenie?

eprasa.pl 5ed85702c3

Im wcześniejsza będzie diagnoza, tym będzie ono prostsze. Czasem możliwe jest leczenie dermatologiczne – po prostu podawanie na skórę stosownej maści. Standardowo zmiany usuwa się chirurgicznie, co wymaga dobrych umiejętności lekarza, pozwalających na precyzyjne usunięcie patologicznej tkanki z niewielkim, wymaganym marginesem dookoła. Następnie dokonuje się rekonstrukcji operowanej okolicy. Niekiedy można zastosować też krioterapię, zwłaszcza jeśli leczenie chirurgiczne jest z jakichś względów przeciwskazane. Wówczas możliwe jest pozostawienie tkanek do samoistnego wyziarninowania, czyli po prostu wygojenia się. Może to potrwać nawet kilka miesięcy, ale daje dobre efekty kosmetyczne.

Czy można wówczas uznać pacjenta za wyleczonego?

Nie. Takiego założenia dokonuje się dopiero, gdy w czasie pięciu lat od zabiegu nie nastąpiło wznowienie nowotworu. Pacjent jest w tym okresie poddawany regularnym badaniom.

eprasa.pl 5ed85702c3

Wspomniał Pan o pobraniu marginesów zdrowej tkanki. Po co się to robi?

Tę tkankę bada się histopatologicznie, czyli na obecność komórek nowotworowych. Jeśli takowe zostaną wykryte, konieczne może być ponowienie zabiegu. Niemniej, rak podstawnokomórkowy ma to do siebie, że nawet jeśli w marginesach znajdują się takie komórki, jego wznowienie nastąpi u mniej niż połowy chorych. Stąd czasem podejmuje się decyzję o zaniechaniu kolejnego zabiegu i po prostu obserwuje pacjenta.

A co jeśli nowotwór osiągnął już większe rozmiary?

Sytuacja komplikuje się. Dlatego właśnie apelujemy o jak najszybsze konsultowanie z okulistą każdej zmiany na powiece. W przypadku większych nowotworów zwykle stosuje się leczenie chirurgiczne, ale zabieg rekonstruujący najpewniej będzie już poważniejszy, wymagający przeszczepów. W przypadkach, gdy nowotwór naciekł już do oczodołu, może być konieczne usunięcie jego zawartości, a więc, mówiąc bardziej wprost –

eprasa.pl 5ed85702c3

pacjent traci oko. Wreszcie, w najpoważniejszych, właściwie paliatywnych już przypadkach, stosuje się także radioterapię, która daje jednak wiele poważnych powikłań.

Czy można jakoś zapobiec wystąpieniu takiego nowotworu?

Można zmniejszyć ryzyko zachorowania, unikając nadmiernej ekspozycji na promieniowanie UV, w tym stosując kremy z filtrami także na niejednokrotnie omijane okolice powiek, nosząc okulary przeciwsłoneczne z odpowiednimi filtrami, nakrycia głowy. Oczywiście pomoże też rzucenie palenia. Natomiast inne czynniki, jak jasna karnacja, są już od nas niezależne. Powtórzę się, ale

najlepszą metodą profilaktyki jest tu niezwłoczne konsultowanie z okulistą **KAŻDEJ ZMIANY NA POWIECE.** To pozwoli wykryć nowotwór w stadium umożliwiającym prostą, skuteczną terapię.

eprasa.pl 5ed85702c3

A jakie jeszcze inne zmiany mogą wystąpić na powiekach?

Wiele różnych. Począwszy od wspomnianych włókniaków i brodawczaków, przez znamiona barwnikowe, kępki żółte będące złogami cholesterolu, aż po gradówki. Te ostatnie, jeśli mają charakter nawracający, mogą też sygnalizować obecność nowotworu, konkretnie raka gruczołu łojowego.

Czym właściwie jest gradówka?

To stan zapalny gruczołu Meiboma, czyli gruczołu łojowego, zlokalizowanego na tarczce powieki. Wydziela on substancję lipidową będącą ważnym składnikiem filmu łzowego, zapobiegającą wysychaniu oka. Jeśli z jakichś względów ujście gruczołu zostanie zapchane, powstaje miejscowa infekcja uwidoczniona w postaci guzka na brzegu powieki. Taka zmiana jest niebolesna, ale skóra wokół niej może być zaczerwieniona, powieka obrzęknięta, a oko podrażnione. Gradówka może zniknąć samoistnie, ale niestety nie zawsze tak się dzieje nawet mimo zastosowania zaleconego przez okulistę

eprasa.pl 5ed85702c3

leczenia farmakologicznego czy zabiegów, jak ciepłe kompresy.

Co wtedy?

> Jeśli gradówka nie znika w okresie 2-4 tygodni, konieczne może być jej chirurgiczne usunięcie. Zwłaszcza jeśli towarzyszy jej **GORĄCZKA CZY POGORSZENIE JAKOŚCI WIDZENIA.**

Zabieg, który wykonuje doświadczony okulista, polega na nacięciu i wyłyżeczkowaniu zmiany. Rekonwalescencja następuje stosunkowo szybko.

Z jakimi jeszcze nieprawidłowościami w obrębie powiek możemy mieć do czynienia?

Częste są nieprawidłowości w ich ułożeniu, czyli entropion i ektropion. Entropion to podwinięcie powieki do wewnątrz, do środka. Powoduje to drażnienie, a nawet trwałe uszkodzenie rogówki, czyli zewnętrznej warstwy gałki ocznej, przez rzęsy. Z reguły dotyka osób starszych i powstaje na skutek zanikania, słabnięcia mięśni odpowiedzialnych za

eprasa.pl 5ed85702c3

ruchy powiek, a w rzadszych przypadkach na skutek bliznowacenia, np. po urazie czy stanie zapalnym.

A ektropion?

Ektropion to odwinięcie powieki na zewnątrz. Tu z kolei konsekwencją jest uporczywe łzawienie oka, przewlekłe zapalenia spojówek czy też różnego rodzaju powikłania rogówkowe, jak owrzodzenia czy nawet zwyrodnienie. Ektropion też może być wynikiem związanego z wiekiem osłabienia napięcia mięśni i skóry w obrębie powiek czy blizn nieprawidłowo naciągających powiekę, ale powoduje go też szereg innych czynników, jak porażenie nerwu twarzowego.

Jak leczy się te przypadłości?

Skuteczne są jedynie metody chirurgiczne. Takiego zabiegu może się podjąć doświadczony chirurg okulista. Z czystym sumieniem mogę polecić tu zespół swojej kliniki, choćby dr Agatę Bełżecką, bo już od ponad dwóch dekad specjalizujemy się w terapii wszelkich zmian aparatu ochronnego oka, w tym powiek.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 5ed85702c3

Nowoczesna okulistyka

Łączenie metod w kontroli krótkowzroczności u dzieci



Fot. Materiały prasowe

SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ

eprasa.pl 5ed85702c3

Nowoczesna okulistyka

Problem krótkowzroczności u dzieci narasta w zatrważającym tempie. Wielu specjalistów potwierdza, że **LICZBA OSÓB Z TĄ WADĄ WZROKU DRAMATYCZNIE WZROSŁA W WYNIKU OGRANICZEŃ ZWIĄZANYCH Z PANDEMIĄ COVID-19.** Zdalne nauczanie, które wymusiło na dzieciach wzmożoną pracę wzrokową w bliży, oraz brak aktywności poza domem to najczęstsze przyczyny rosnącej fali krótkowzroczności wśród dzieci.

Tekst: **Marek Luster**

Zjawisko to jest bardzo niepokojące, ponieważ efektem nieskorygowanej i niekontrolowanej krótkowzroczności jest nie tylko gorsze, nieostre widzenie, ale także zwiększone ryzyko chorób oczu takich jak: zaćma, jaskra, zwyrodnienie plamki żółtej czy odwarstwienie siatkówki, co w skrajnych przypadkach może prowadzić

eprasa.pl 5ed85702c3

nawet do utraty wzroku. Dlatego krótkowzroczność jest przedmiotem badań, rozważań i dyskusji specjalistów ochrony wzroku, którzy próbują znaleźć rozwiązanie, mające na celu maksymalne spowolnienie niebezpiecznego trendu.

Jak kontrolować postęp krótkowzroczności

Krótkowzroczności co prawda nie można wyleczyć, ale można skutecznie kontrolować jej postęp. W Polsce dostępnych jest kilka metod spowalniania progresji krótkowzroczności o potwierdzonej skuteczności. Należą do nich: zakraplanie oczu niskostężeniową atropiną, ortokeratologiczne, twarde soczewki kontaktowe, specjalistyczne miękkie soczewki kontaktowe, a także obecne już od ponad roku na polskim rynku, soczewki okularowe **MIYOSMART**, wykorzystujące Technologię D.I.M.S. (Defocus Incorporated Multiple Segments). Te ostatnie cieszą się coraz większą popularnością, ponieważ są metodą łatwą w stosowaniu, bezpieczną i nieinwazyjną.

eprasa.pl 5ed85702c3

> Niestety zdarza się, że mimo stosowania metod spowalniających progresję krótkowzroczności nie udaje się osiągnąć zamierzonego efektu i **KRÓTKOWZROCZNOŚĆ NADAL POSTĘPUJE W ZNACZĄCYM STOPNIU.**

W takich przypadkach specjaliści ochrony wzroku coraz częściej decydują się na łączenie metod, w celu maksymalizacji szans na osiągnięcie założonego celu.

Na początku listopada br. firma Hoya Vision Care zorganizowała wirtualne posiedzenie grupy doradczej, podczas którego pięciu ekspertów w zakresie krótkowzroczności u dzieci omówiło swoje stanowiska dotyczące łączenia atropiny oraz metod optycznych w postępowaniu w krótkowzroczności u dzieci. Członkowie grupy doradczej, w skład której weszli wiodący specjaliści z Europy i Azji, w tym prof. Hakan Kaymak z ośrodka Internationale Innovative Ophthalmochirurgie w Düsseldorfie, wymienili się spostrzeżeniami opartymi

eprasa.pl 5ed85702c3

na własnym doświadczeniu klinicznym i badaniach naukowych.

„Specjaliści uczestniczący w posiedzeniu grupy doradczej byli zgodni co do tego, że wczesne wykrywanie, odpowiednie pomiary diagnostyczne i kontrola krótkowzroczności u dzieci są niezbędne do zapobiegania powikłaniom dotyczącym wzroku na późniejszych etapach życia” – stwierdził Pascal Blaser, Global Medical Affairs Manager Myopia w HOYA Vision Care. „Cieszy nas ogromnie, że mieliśmy przyjemność gościć grupę specjalistów i umożliwić dyskusję na temat najnowszych metod postępowania w krótkowzroczności, w tym połączenia metod optycznych i farmakologicznych”.

Soczewki okularowe MiYOSMART

Eksperci omówili swoje doświadczenia dotyczące stosowania soczewek okularowych MiYOSMART, w tym wyniki klinicznego zastosowania soczewek okularowych **MIYOSMART** w połączeniu z kroplami zawierającymi 0,01% atropiny u dzieci i młodzieży

eprasa.pl 5ed85702c3

Nowoczesna okulistyka

Efektem nieskorygowanej i niekontrolowanej krótkowzroczności jest nie tylko gorsze, nieostre widzenie, ale także zwiększone ryzyko chorób oczu.



Fot. Materiały prasowe

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 5ed85702c3

z krótkowzrocznością w Europie, u których nie osiągnięto oczekiwanego rezultatu z zastosowaniem wyłącznie soczewek okularowych[1]. Specjaliści zaobserwowali lepszą kontrolę krótkowzroczności w przypadku postępowania łączonego. Nie odnotowali również istotnych różnic w zakresie ostrości widzenia czy widzenia obuocznego pomiędzy stosowaniem wyłącznie soczewek okularowych **MIYOSMART** a stosowaniem ich w połączeniu z atropiną w niskim stężeniu.

Dane udostępnione przez specjalistów zostały niedawno przedstawione podczas International Myopia Conference (Międzynarodowa Konferencja dotycząca Krótkowzroczności) w Rotterdamie, wraz z wynikami prowadzonych przez prof. Kaymaka badań dotyczących wzrostu długości osiowej gałki ocznej podczas stosowania soczewek okularowych **MIYOSMART** i atropiny.

Kluczowym wynikiem posiedzenia grupy doradczej było wypracowanie konsensusu dotyczącego postępowania skojarzonego w krótkowzroczności

eprasa.pl 5ed85702c3

u dzieci, łączącego stosowanie soczewek okularowych **MIYOSMART** firmy HOYA oraz kropli zawierających atropinę.

> „Obiecująca wczesna interwencja terapeutyczna łącząca soczewki okularowe MiYOSMART z kroplami z atropiną, którą obserwowałem w ramach swojej pracy, jest **EKSCYTUJĄCYM POSTĘPEM,**

biorąc pod uwagę nasze nieustanne poszukiwania opartej na dowodach strategii postępowania w krótkowzroczności u dzieci" – stwierdził prof. Kaymak, członek grupy doradczej. – „Konsensus wypracowany podczas posiedzenia grupy doradczej HOYA w zakresie protokołu postępowania łączonego pomaga specjalistom ochrony wzroku podejmować świadome decyzje w odpowiedzi na zwiększające się globalne wyzwania związane z krótkowzrocznością."

Ważne jest, aby w trakcie monitorowania i oceny progresji krótkowzroczności oraz wzrostu długości

eprasa.pl 5ed85702c3

osiowej gałki ocznej, specjaliści ochrony wzroku dokonywali porównania uzyskanych wyników z celem postępowania i podejmowali w każdym przypadku indywidualną decyzję dotyczącą kontynuowania monoterapii lub rozpoczęcia postępowania łączonego, z zastosowaniem niskich dawek atropiny.

Jeśli nie udaje się osiągnąć oczekiwanego celu postępowania wyłącznie z zastosowaniem soczewek okularowych **MIYOSMART**, specjaliści zauważają lepszy efekt kontroli krótkowzroczności przy łączeniu metod. W przypadku stosowania wysokich stężeń atropiny przy niewydolności akomodacji eksperci zalecają stosowanie soczewek okularowych o konstrukcji wspomagającej akomodację.

Dowiedz się więcej o krótkowzroczności u dzieci z naszego poradnika, który możesz bezpłatnie pobrać ze strony **WWW.MAMWZROKOK.PL/MIYOSMART**

ZASTRZEŻENIE DOTYCZĄCE PRODUKTU – soczewka MiYOSMART nie została dopuszczona do stosowania w kontroli krótkowzroczno-

eprasa.pl 5ed85702c3

ści we wszystkich krajach, w tym w Stanach Zjednoczonych, i nie jest obecnie dostępna w sprzedaży we wszystkich krajach, w tym w Stanach Zjednoczonych.

1 Kaymak H, Lembo A, Lam CSY. Sympozjum HOYA Vision Care dotyczące krótkowzroczności. „Nowe obserwacje dotyczące zaawansowanego postępowania w krótkowzroczności": wzrost długości osiowej w czasie stosowania soczewek okularowych MiYOSMART; porównanie stopnia kontroli krótkowzroczności u dzieci pochodzenia europejskiego w przypadku stosowania soczewek wykorzystujących technologię wielosegmentowego rozogniskowania (Defocus Incorporated Multiple Segments, DIMS), atropiny oraz połączenia technologii DIMS i atropiny; efekt kontroli krótkowzroczności u dzieci stosujących soczewki okularowe wykorzystujące technologię wielosegmentowego rozogniskowania (DIMS) zależy od początkowej względnej refrakcji obwodowej (Relative Peripheral Refraction, RPR). International Myopia Conference (IMC), 4 września 2022 r., Rotterdam, Holandia.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 5ed85702c3

Nowoczesna okulistyka

Krótkowzroczność – koniec kariery czy przeszkoda do pokonania?



fot. 123RF

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 5ed85702c3

Nowoczesna okulistyka

Świat staje się coraz bardziej cyfrowy. Technologia wpływa na wiele aspektów naszego życia, m.in. na to, w jaki sposób się uczymy, wykonujemy obowiązki zawodowe, komunikujemy się i odpoczywamy. Cyfrowy styl życia bez wątpienia ma swoje plusy, ma jednak też wady. Jak pokazują liczne badania, **DŁUGOTRWAŁE WPATRYWANIE SIĘ W EKRANY URZĄDZEŃ ELEKTRONICZNYCH MOŻE MIEĆ DESTRUKCYJNY WPŁYW NA WZROK.** Jeśli do częstego skrolowania telefonu czy pracy przy komputerze dodamy brak przerw, sztuczne światło, niską wilgotność powietrza i stres, to mamy krótką drogę do **KRÓTKOWZROCZNOŚCI**. **POZNAJ ALARMUJĄCE OBJAWY, KTÓRE ŚWIADCZĄ O POGORSZENIU WZROKU, I DOWIEDZ SIĘ, JAK DBAĆ O OCZY,** by bez przeszkód rozwijać swoje pasje i realizować się zawodowo!

Tekst: **Konrad Lichoń**

eprasa.pl 5ed85702c3

Nowoczesna okulistyka

Od kilkunastu lat we wszystkich rejonach świata, także w Polsce, odnotowywany jest alarmujący wzrost liczby osób z wadami wzroku. Według danych Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) w 2020 roku krótkowzroczność miało 2,62 mld osób, czyli 34 proc. populacji. Eksperci szacują, że w ciągu ośmiu lat, czyli do 2030 roku, liczba ta wzrośnie do 3,36 mld i będzie dotyczyła już 40 proc. ludzi. Według danych GUS w naszym kraju wadę wzroku ma aż 50 proc. uczącej się młodzieży i co czwarta dorosła osoba.

Eksperci wykluczają, że gwałtowny rozwój tego problemu jest związany wyłącznie z genetyką. Łączą go także z postępem cywilizacyjnym, w tym m.in. pracą przy komputerze, oglądaniem telewizji i używaniem smartfonów. Jak pokazują wyniki najnowszych badań, Polacy poświęcają w tygodniu prawie 24 godziny na oglądanie telewizji[1] i aż 51 godzin na

eprasa.pl 5ed85702c3

korzystanie z internetu[2]! Niestety zmiana trybu pracy, szczególnie w czasie pandemii, także miała swój wpływ na pogorszenie kondycji wzroku wielu Polaków.

Ponad sześciu na dziesięciu Polaków potwierdza, że praca zdalna pogłębiła problemy ze wzrokiem!

W czasie pandemii COVID-19 aż 51 proc. firm w Polsce skierowało pracowników biurowych do realizacji ich obowiązków zawodowych w systemie pracy zdalnej lub hybrydowej[3]. Jak podczas home office wyglądała kwestia przestrzegania zasad ergonomii pracy? Jak się okazuje, wiele osób miało z tym ogromny problem! Ponad pięciu na dziesięciu Polaków uważa, że warunki pracy w ich domach znacznie odbiegają od tych w biurach, co miało swoje konsekwencje. W wyniku pracy zdalnej Polacy znacznie częściej niż przedstawiciele innych europejskich państw skarżyli się - poza bólami pleców (56 proc.) i głowy (51 proc.) - przede wszystkim na osłabienie wzroku - aż 61 proc.[4]

eprasa.pl 5ed85702c3

Czy mamy do czynienia z kolejną pandemią – tym razem krótkowzrocznością wśród zatrudnionych w systemie home office?

Krótkowzroczność na drodze do kariery

Zdalne realizowanie zadań, nieergonomiczne stanowisko pracy przed komputerem i brak przerw z pewnością nie pomagają w utrzymaniu dobrej kondycji wzroku. Niestety mogą mieć wpływ na rozwój krótkowzroczności. Co więcej, postępująca wada może także obniżać komfort i zdolność do realizowania wielu wyzwań zawodowych, a nawet uniemożliwiać wybór ścieżki kariery[5]. Chociaż krótkowzroczność nie jest przeciwwskazaniem do pracy przy komputerze, to poza dobrze dobranymi szkłami korekcyjnymi lub soczewkami, warto by okulary były wyposażone w filtr światła niebieskiego, który chroni wzrok przed szkodliwym działaniem monitora komputerowego.

Przy dużej krótkowzroczności, powyżej 8 dioptrii, wyzwaniem trudnym do pokonania może być praca

eprasa.pl 5ed85702c3

połączona z wysiłkiem oraz na wysokości np. prace budowlane, magazynowe czy sport zawodowy.

> Niestety wada wzroku, a co za tym idzie – okulary i soczewki, nie otworzą drzwi do awansu w służbach mundurowych ani nie pozwolą spełnić marzeń o karierze pilota – tu warunkiem koniecznym jest **DOSKONAŁY WZROK**.

Soczewki czy okulary to także spore utrudnienie dla sportowców. Okulary nie sprawdzą się w sportach kontaktowych, a soczewki mogą sprawić wiele problemów, bo jak tu walczyć o dobry wynik, kiedy np. piłkarz podczas meczu gubi soczewkę i nie może kontynuować gry.

Krótkowzroczność to także trudności z codziennym funkcjonowaniem w miejscu pracy. Kosmetyczki czy fryzjerki narzekają na nieustannie brudne szkła okularów i infekcje, które przy oparach chemicznych i korzystaniu z soczewek zdarzają się nie-

eprasa.pl 5ed85702c3

zwykle często. Także w stolarniach, cukierniach czy piekarniach kurz, pył czy suche powietrze zarówno przy okularach korekcyjnych, jak i soczewkach mogą sprawić wiele kłopotów lub wręcz uniemożliwiać płynną realizację zadań.

Krótkowzroczność – jak ją rozpoznać i co można zrobić?

Najpopularniejszym sygnałem, który może świadczyć o pojawieniu się krótkowzroczności jest mrużenie oczu. Dzięki przymknięciu powiek zmniejsza się rozproszenie obrazu na siatkówce, co za tym idzie – lepiej widzimy. Ten niezdrowy nawyk można zaobserwować u wielu osób zmagających się z tą wadą wzroku. O krótkowzroczności świadczą także inne objawy, które warto znać, aby lepiej dbać o zdrowie swoich oczu.

„Wśród symptomów świadczących o pojawieniu się lub postępowaniu krótkowzroczności znajdują się m.in. pogorszenie widzenia z oddali, częste bóle głowy, zaburzenia jakości widzenia w ciemności i po

eprasa.pl 5ed85702c3

zmroku. Osoby zmagające się z tymi problemami powinny jak najszybciej udać się do specjalisty.

> W przypadku krótkowzroczności kluczowa jest trafna diagnoza oraz wdrożenie odpowiedniej metody, mającej na celu **KOREKCJĘ WADY.**

Wśród popularnych sposobów jest stosowanie okularów z soczewkami wypukło-wklęsłymi, czyli tzw. minusami, i miękkich szkieł kontaktowych. Coraz większą popularność zyskuje także ortokorekcja, czyli niechirurgiczna metoda hamowania postępu wady za pomocą gazoprzepuszczalnych ortosoczewek, które zmieniają kształt rogówki. Cały proces odbywa się podczas snu, zapewniając ostre widzenie w ciągu dnia bez konieczności noszenia okularów czy soczewek. Jednak jedną z najczęściej stosowanych i sprawdzonych metod na to, żeby pozbyć się okularów lub soczewek, a tym samym, by cieszyć się dobrym widzeniem, jest **LASEROWA KOREKCJA WZROKU**. Najlepsze

eprasa.pl 5ed85702c3

referencje temu rozwiązaniu dają sami pacjenci, którzy polecają zabieg innym. Ta najczęściej stosowana procedura medyczna nie tylko przynosi natychmiastowy efekt, który w większości przypadków cieszy przez długie lata, ale także jest bezbolesna i bezpieczna” – mówi dr n. med. Barbara Czarnota – Nowakowska – Dyrektor Chirurgii Refrakcyjnej w klinikach Optegra.

Laser, który pomaga lepiej widzieć

LASEROWA KOREKCJA WZROKU może nie tylko znacznie poprawić jakość życia. Jest także szansą na rozwój kariery osób pracujących w zawodach, w których krótkowzroczność może stanowić problem – utrudniać wypełnianie obowiązków zawodowych czy uniemożliwiać swobodne funkcjonowanie w miejscu pracy. Tak było w przypadku pani Sandry Kowalskiej z Wrocławia, trenerki personalnej oraz byłej zawodniczki sportów siłowych i sylwetkowych. Kobieta była pacjentką kliniki Optegra, w której poddała się laserowej korekcji wzroku. Jak sama przyznaje,

eprasa.pl 5ed85702c3

zabieg nie był bolesny, wywoływał jedynie chwilowe uczucie dyskomfortu.

Już po kilku godzinach czuła się rewelacyjnie, jednak dopiero kolejny dzień był tym, który zapamięta na całe życie. „Rano wstałam i widziałam, jakbym miała albo okulary na nosie, albo założone soczewki. Doświadczenie i uczucie bezcenne!”.

> Dzięki zabiegowi pani Sandra uwolniła się od okularów i soczewek kontaktowych, bez których wcześniej nie była w stanie zaparzyć nawet porannej kawy, a **NOSIŁA JE OD 11. ROKU ŻYCIA.**

Co więcej, pożegnała się z przewlekłym zapaleniem spojówek wiążącym się z częstymi wizytami u lekarzy i koniecznością przyjmowania leków. Teraz może bez przeszkód pracować i realizować sportowe pasje. Zdaniem pani Sandry „zabieg zmienia życie na lepsze!”. Jedyne, czego żałuje, to tego, że tak późno zdecydowała się na zabieg.

eprasa.pl 5ed85702c3

Nowoczesna okulistyka

„Laserowa chirurgia refrakcyjna oczu pozwala skorygować krótkowzroczność do -10.00 dioptrii, nadwzroczność do +6.00 dioptrii, a astygmatyzm do 6.00 dioptrii. Mogą się jej poddać osoby, które ukończyły 18 rok życia, mają stabilną wadę wzroku oraz nie wykazują istotnych zaburzeń anatomicznych gałki ocznej – wyjaśnia dr n. med. Barbara Czarnota-Nowakowska, dyrektor Chirurgii Refrakcyjnej w klinikach Optegra.

1. Badanie online przeprowadzono na zlecenie TP Vision, właściciela marki Philips TV & Sound przez PanelWizard Direct, na reprezentatywnej grupie 1027 osób w wieku od 18. do 75. roku życia w dniach 24-29 września 2020 roku.

2. Badanie zlecone przez NordVPN, i przeprowadzone przez zewnętrzną firmę Norstat w dniach 23-30 sierpnia 2021 roku. Grupę docelową badania stanowili mieszkańcy Polski w wieku 18-74 lat.

3. Badanie „Jak w czasie pandemii pracowały firmy w Polsce" zostało przeprowadzone na zlecenie EY przez Instytut Badań Rynkowych i Społecznych (IBRIS) w listopadzie 2021 roku na reprezentatywnej próbie dużych firm działających na rynku polskim, zdefiniowanych jako zatrudniające minimum 200 pracowników w skali kraju.

4. Wyniki badania „Nowy system pracy", przeprowadzonego na zlecenie Fellowes przez Atomik Research wśród 1000 polskich pracowników biurowych, którzy pracują z domu od co najmniej 4 miesięcy z powodu epidemii koronawirusa. Prace badawcze odbyły się w dniach 10 – 14 listopada 2020 r.

5. Kandel, H., Khadka, J., Goggin, M., & Pesudovs, K. (2017). Impact of refractive error on quality of life: a qualitative study. Clinical & experimental ophthalmology, 45(7), 677-688.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 5ed85702c3

Nowoczesna okulistyka



Soczewki biometryczne od Rodenstock

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl 5ed85702c3

Nowoczesna okulistyka

Soczewki biometryczne firmy Rodenstock **DZIĘKI PRECYZYJNEMU DOPASOWANIU DO INDYWIDUALNYCH PARAMETRÓW OKA ZAPEWNIAJĄ OSTRE WIDZENIE NAWET W TRUDNYCH WARUNKACH OŚWIETLENIOWYCH**, takich jak półmrok, niezależnie od tego, czy użytkownik nosi okulary jednoogniskowe, okulary progresywne czy okulary do pracy przy komputerze.

Tekst: **Zofia Szkarłat**

Wykonując do 250 tys. ruchów dziennie, ludzkie oko podejmuje ogromny wysiłek. Zdolność widzenia jest jednym z najważniejszych zmysłów, a jednocześnie jednym z najbardziej złożonych procesów w ludzkim organizmie. Dlatego dla pozytywnego samopoczucia człowieka tak ważna jest możliwość dobrego widzenia w każdej codziennej sytuacji, nawet w złych warunkach oświetleniowych. Kiedy oko nie jest już w stanie samodzielnie realizować

eprasa.pl 5ed85702c3

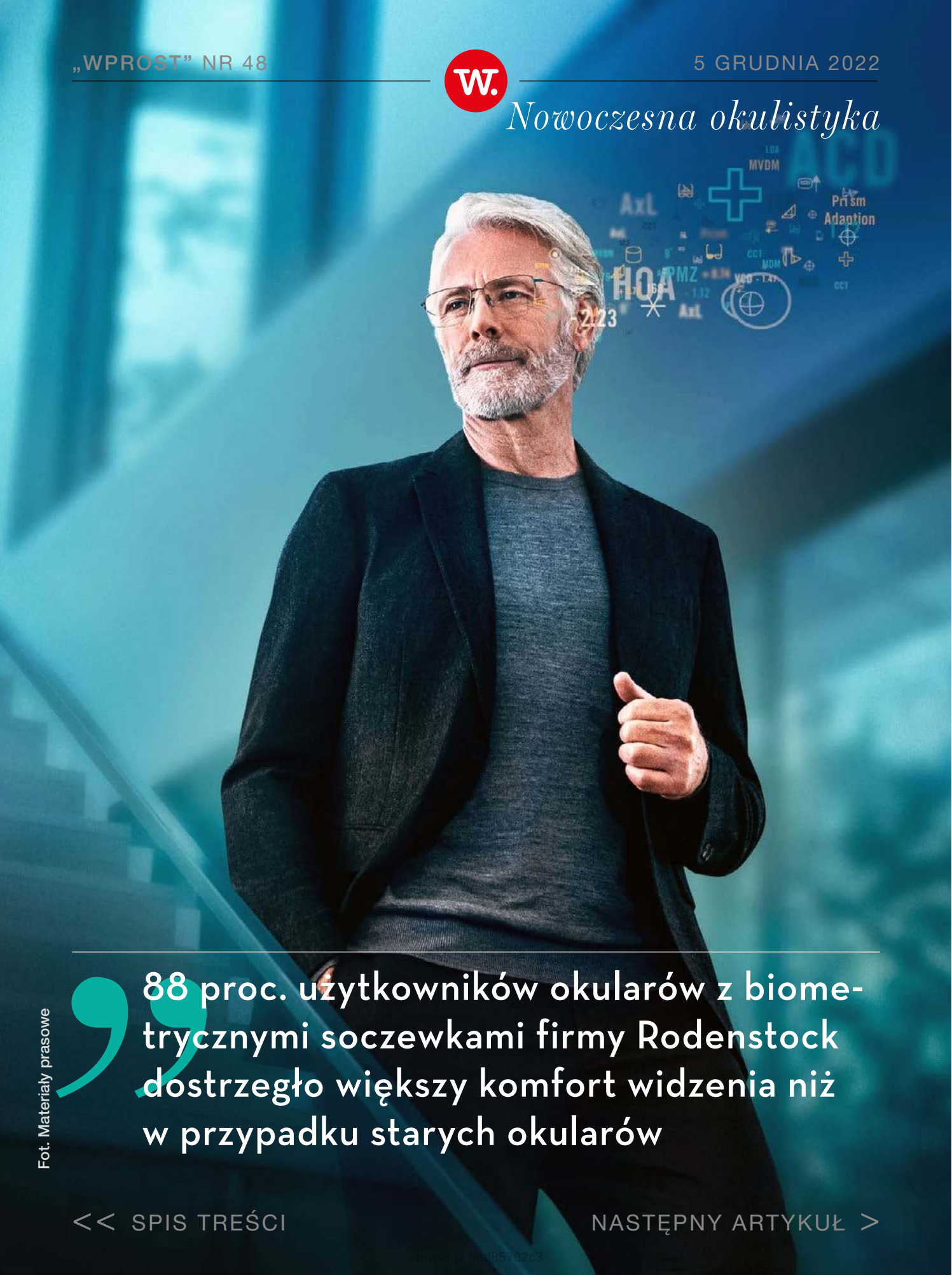
procesu widzenia, potrzebuje wsparcia, dzięki któremu ponownie możliwe jest wyraźne i naturalne widzenie. Soczewki biometryczne firmy Rodenstock są tworzone z myślą o indywidualnych potrzebach każdego oka i oferują najlepsze widzenie dzięki precyzyjnemu dopasowaniu.

Rewolucja w pomiarach wzroku

Każdy, kto kiedykolwiek potrzebował okularów, zna konwencjonalne badanie oczu za pomocą soczewek próbnych. Tutaj określa się tylko cztery tradycyjne standardowe wartości refrakcji, aby na ich podstawie wyprodukować soczewkę okularową. To, co pozostaje nieuwzględnione, to fakt, że każde oko jest unikalne – zarówno pod względem kształtu, jak i np. mocy refrakcyjnej soczewki. Zatem dla dobrego i wyraźnego widzenia należy wziąć pod uwagę znacznie więcej parametrów optycznych, niż jest to możliwe w tradycyjnym badaniu wzroku. Ponieważ im dokładniej soczewka pasuje do oka danego użytkownika okularów, tym lepiej może skorygować jego wady.

eprasa.pl 5ed85702c3

Nowoczesna okulistyka



Fot. Materiały prasowe

88 proc. użytkowników okularów z biometrycznymi soczewkami firmy Rodenstock dostrzegło większy komfort widzenia niż w przypadku starych okularów

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

Dzięki innowacyjnym i najnowocześniejszym technologiom możliwe jest, aby specjalista od soczewek i opraw Rodenstock zmierzył każde indywidualne oko o wiele dokładniej – za pomocą skanera DNEye®, który mierzy oko cyfrowo, jak również na podstawie sztucznej inteligencji. Wykorzystując osobisty zestaw danych składający się z kilku tysięcy punktów pomiarowych, obliczany jest biometryczny profil oka. Uwzględnia on wszystkie kluczowe parametry z odpowiednimi, indywidualnymi wartościami i jest bezpośrednio wykorzystywany w produkcji soczewek okularowych.

Doskonałe widzenie dzięki biometrycznej precyzji

Gdy soczewki nie są odpowiednie, od razu to zauważysz. Często jednak zdarza się, że użytkownicy okularów, których soczewki nie są optymalnie dopasowane, nie zdają sobie sprawy ze swojego potencjału widzenia. Dostrzegają jedynie, że ich oczy szybko się męczą lub że ich wzrok jest zamazany w nocy pod-

eprasa.pl 5ed85702c3

czas jazdy samochodem, co sprawia że są zirytowani i niespokojni. Z kolei soczewki biometryczne dzięki precyzyjnemu dopasowaniu do indywidualnego oka zapewniają ostre widzenie nawet w trudnych warunkach oświetleniowych, takich jak półmrok, niezależnie od tego, czy użytkownik nosi okulary jednoogniskowe, okulary progresywne czy okulary do pracy przy komputerze.

Szwajcarskie badanie rynku, w którym zapytano o doświadczenia z soczewkami biometrycznymi, dowodzi ich ogromnych zalet: 80 proc. użytkowników okularów stwierdziło, że lepiej widzi w półmroku*, 92 proc. miało poczucie, że ich wzrok jest ostrzejszy niż wcześniej*, a 88 proc. dostrzegło większy komfort widzenia niż w przypadku starych okularów*.

* Badanie dotyczące klientów DNEye® (2018). Zurych.

Więcej informacji znajdziesz na stronie:

BIGPRECISION | RODENSTOCK

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 5ed85702c3

Nowoczesna okulistyka

W wybranych salonach Vision Express przesiewowa ocena ryzyka czterech poważnych chorób oczu jest dostępna dla pacjentów pod nazwą OPTISKAN

Badanie wzroku



Fot. Materiały prasowe

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 5ed85702c3

O oczy lepiej zadbać zawczasu

– Wsparcie pacjentów należy rozumieć także przez ich edukację. Idealnie byłoby, gdyby każdy dorosły Polak był świadomy, jak ważna jest profilaktyka chorób narządu wzroku, a w tym wszystkim, **JAK POMOCNA MOŻE OKAZAĆ SIĘ PROCEDURA MEDYCZNA OPTISKAN.** To duże wyzwanie, ale nie zamierzamy odpuszczać, bo patrząc na wyniki naszych badań, wciąż jest wiele do zrobienia – zaznacza **DR. N. BIOL. ROBERT GRABOWSKI, DYREKTOR MEDYCZNY VISION EXPRESS.**

Tekst: **Jan Matura**

eprasa.pl 5ed85702c3

Nowoczesna okulistyka

Zmiany stylu życia, niska aktywność fizyczna, nieodpowiednia dieta, skażenie środowiska, stres i długotrwała praca przy ekranach to czynniki mające wpływ na wzrastający poziom diagnozowania poważnych schorzeń oczu, takich jak jaskra, zwyrodnienie plamki żółtej związane z wiekiem (AMD), zaćma czy retinopatia cukrzycowa, nazywanymi już „chorobami cywilizacyjnymi”. Wyniki ogólnopolskiego sondażu zrealizowanego na zlecenie Vision Express[1], pokazują, że znaczna część ankietowanych Polaków powyżej 35. roku życia zna kogoś ze stwierdzoną poważną chorobą oczu.

Aż 68 proc. ankietowanych wie o kimś spośród rodziny lub znajomych, kto choruje na zaćmę, 41 proc. o osobie ze zdiagnozowaną jaskrą, 22 proc. zna przynajmniej jedną osobę ze zwyrodnieniem plamki

1 Badanie zrealizowane w dn. 03-05.10.2022 roku przez SW Research na zlecenie Vision Express. N=734, reprezentatywna próba Polaków powyżej 35 roku życia.

eprasa.pl 5ed85702c3

żółtej, a 13 proc. – chorującą na retinopatię cukrzycową. To niepokojące dane, biorąc pod uwagę fakt, że wszystkie te choroby, z wyjątkiem zaćmy, którą można wyleczyć operacyjnie, stanowią istotne zagrożenie dla prawidłowego widzenia. Ponadto zbyt późno wykryte i nieleczone schorzenia mogą doprowadzić do upośledzenia wzroku lub nawet całkowitej ślepoty.

Czy za świadomością stoi odpowiednia profilaktyka?

Wyniki ostatniego sondażu zrealizowanego na zlecenie Vision Express nie napawają też optymizmem, jeśli chodzi o nastawienie Polaków do profilaktyki chorób oczu. Aż 63 proc. z nich nigdy nie słyszało o ocenie przesiewowej ryzyka chorób narządu wzroku. To skuteczne narzędzie pozwala na wykrycie potencjalnych zmian patologicznych we wczesnym stadium choroby i szybkie rozpoczęcie leczenia jeszcze przed wystąpieniem uciążliwych objawów.

eprasa.pl 5ed85702c3

– W wybranych salonach Vision Express przesiewowa ocena ryzyka czterech poważnych chorób oczu jest dostępna dla pacjentów pod nazwą OPTISKAN. Usługę tę wykonują lekarze okuliści i wykwalifikowani optometryści. W tym celu wykorzystują cyfrową funduskopię, czyli zdjęcia dna oka bez podawania kropli rozszerzających źrenicę, oraz specjalistyczny algorytm RetinaLyze, który analizuje obszar centralnej siatkówki i wskazuje potencjalne zmiany patologiczne.

> **OCENA OPTISKAN** nie wymaga skierowania lekarskiego, jest nieinwazyjna i trwa kilka minut

– mówi dr. n. biol. Robert Grabowski.

Przesiewową ocenę wzroku można wykonać przy okazji rutynowej kontroli jakości widzenia w gabinecie optometrycznym. **USŁUGA OPTISKAN** powinna szczególnie zainteresować pacjentów powyżej 35. roku życia, bo właśnie wtedy wzrasta ryzyko wystą-

eprasa.pl 5ed85702c3

pienia poważnych schorzeń wzroku. Tymczasem ta grupa wiekowa, jak wskazują wyniki badania Vision Express, wciąż zbyt rzadko odwiedza specjalistę, nawet celem odbycia kilkunastominutowego badania jakości widzenia. Ponad połowa zapytanych Polaków (51 proc.) nie badała wzroku u optometrysty lub okulisty w ciągu ostatniego roku. Natomiast co 9. badany odpowiedział, że nosi okulary lub soczewki kontaktowe, które nie zostały dobrane na podstawie zaleceń specjalisty.

Badanie wzroku u optometrysty równie skuteczne

Co sprawia, że Polacy odkładają badanie wzroku na później, często ostatecznie zapominając o weryfikacji jakości widzenia? Na przestrzeni lat dostęp do usług specjalistów ochrony wzroku stał się łatwiejszy. Ocenę wad wzroku i jakości widzenia przeprowadzają już nie tylko okuliści, ale także optometryści. Poszerza się też zakres ich usług, co jest wynikiem rozwoju specjalizacji, dodatkowych szkoleń i nowoczesnych technologii.

eprasa.pl 5ed85702c3

Nowoczesna okulistyka

Czy Polacy znają najczęstsze choroby oczu?
I jak dbają o swój wzrok?



Polacy słyszeli kiedykolwiek o:
- zaćmie i jaskrze - **92%**
- retinopatii cukrzycowej - **34%**
- zwyrodnieniu plamki żółtej (AMD) - **67%**

63% zapytanych Polaków nigdy nie słyszało o ocenie przesiewowej narządu wzroku

Ponad połowa zapytanych Polaków **nie badała wzroku u optometrysty lub okulisty** w ciągu ostatniego roku



Aż 68% badanych Polaków zna kogoś, kto choruje na zaćmę, a **42%** zna osobę ze zdiagnozowaną jaskrą



72% badanych Polaków korzysta z urządzeń elektronicznych z ekranem ponad **4h** dziennie, a tylko **23%** używa przy tym okularów z filtrem światła niebieskiego

Co 5. badany Polak nie zwraca uwagi na zbilansowaną dietę, tzn. bogatą w minerały, witaminy, kwasy omega-3



64% pytanych Polaków podejmuje jakąkolwiek aktywność fizyczną przynajmniej kilka razy w tygodniu

Do zobaczenia w **Vision Express**

Badanie zrealizowane w dn. 03-05.10.2022 roku przez SW Research na zlecenie Vision Express. N=734, reprezentatywna próba Polaków powyżej 35 roku życia.

Infografika: materiały prasowe

eprasa.pl 5ed85702c3

Wydawałoby się, że Polacy nie mierzą się z tyloma barierami w dostępie do ochrony oczu, zarówno w postaci dostępności specjalistów, jak i samej technologii, a jednak wciąż zapominają, jak ważna jest systematyczna kontrola jakości widzenia.

– Pacjenci, szczególnie osoby starsze, są przywiązani do badania u lekarza okulisty, który uważany jest za jedyną osobę odpowiednio wyszkoloną do przeprowadzania badań narządu wzroku. Tymczasem optometryści są absolwentami studiów wyższych z zakresu optyki i optometrii oraz w większości przechodzą wiele dodatkowych szkoleń i kursów, co daje im potrzebną wiedzę i umiejętności do podstawowej oceny stanu oczu – tłumaczy dyrektor medyczny Vision Express.

W związku z tym, że zawód optometrysty wymaga ukończenia studiów wyższych, osoby przed rozpoczęciem pracy na tym stanowisku przez wiele lat uczą się biologii układu wzrokowego, podstaw okulistyki, optyki, optometrii czy pomiaru refrakcji. Następnie odbywają staże i specjalistyczne kursy doszkalające, które

eprasa.pl 5ed85702c3



Fot. Materiały prasowe

przygotowują w praktyce do przyjmowania pacjentów, np. w salonach optycznych.

Optometryści doskonale rozumieją branżę optyczną, więc nierzadko są także świetnymi doradcami w

eprasa.pl 5ed85702c3

zakresie doboru opraw i szkieł okularowych, soczewek kontaktowych czy okularów przeciwsłonecznych. Wiedzą nie tylko, jak poprawnie używać różnych metod korekcji wzroku, ale znają także sposób ich projektowania i wytwarzania.

> Dlatego w wielu krajach europejskich to optometrysta jest **SPECJALISTĄ PIERWSZEGO KONTAKTU,** którego odwiedza się celem weryfikacji jakości widzenia i doboru odpowiednich pomocy optycznych.

– Jeśli pojawi się konieczność konsultacji z lekarzem, optometrysta bezzwłocznie skieruje pacjenta do okulisty, choć zwykle wystarczy wizyta w odpowiednio wyposażonym gabinecie salonu optycznego, by dobrać odpowiednią korekcję. To znacząco zwiększa nasz dostęp do specjalistów zajmujących się jakością widzenia przy równie wysokiej skuteczności badania refrakcyjnego – podsumowuje ekspert.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 5ed85702c3

Nowoczesna okulistyka



Chirurgia okulistyczna – na ratunek dobremu widzeniu

Dr n. med. Dominik Zalewski z Centrum Diagnostyki i Mikrochirurgii Oka LENS w Olsztynie

Fot. Materiały prasowe

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 5ed85702c3

Nowoczesna okulistyka

Schorzenia siatkówki oraz ciała szklistego, urazy i nieszczęśliwe wypadki, bardzo duża wada wzroku – **JEST WIELE SYTUACJI, GDY KONIECZNE JEST RATOWANIE WZROKU PACJENTA LUB UWOLNIENIE GO OD NIEZNOŚNEJ WADY WZROKU UTRUDNIAJĄCEJ ŻYCIE.** Na pomoc przychodzi wtedy chirurgia okulistyczna, a o jej możliwościach opowiada **DR N. MED. DOMINIK ZALEWSKI** z Centrum Diagnostyki i Mikrochirurgii Oka LENS w Olsztynie.

Rozmawiał **Marek Luster**

Mam bardzo dużą krótkowzroczność, ale jednocześnie cienką rogówkę. Nie kwalifikuje się do laserowej korekcji wady wzroku. Czy to oznacza, że już nie ma dla mnie szans na pozbycie się okularów?

Absolutnie nie – w zanadrzu mamy jeszcze soczewki fakijne, które są dobrym rozwiązaniem zwłaszcza dla osób, które nie kwalifikują się do lase-

eprasa.pl 5ed85702c3

Nowoczesna okulistyka



Dr n. med. Dominik Zalewski

Zastępca kierownika Centrum Diagnostyki i Mikrochirurgii Oka LENS w Olsztynie, specjalista chorób oczu. Związany z kliniką od 2010 roku, chirurg okulistyczny o wieloletnim doświadczeniu w chirurgii przedniego i tylnego odcinka oka. Wykonywał pierwsze w województwie warmińsko-mazurskim operacje typu Relex SMILE oraz wszczepienia soczewek fakijnych. Członek Polskiego Towarzystwa Okulistycznego oraz Amerykańskiej Akademii Okulistycznej, przewodniczący Warmińsko Mazurskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Okulistycznego. Uczestnik licznych międzynarodowych badań klinicznych w roli badacza głównego oraz koordynatora krajowego. Obszar badań i zainteresowań: chirurgia witreoretinalna (operacje odwarstwienia siatkówki, otwory w plamce, błony nasiatkówkowe, powikłania oczne w cukrzycy) i refrakcyjna.

Fot. Materiały prasowe

eprasa.pl 5ed85702c3

rowej korekcji ze względu na zbyt wysoką wadę lub właśnie zbyt cienką rogówkę.

Soczewki fakijne kojarzą mi się z soczewkami kontaktowymi - co je w takim razie różni?

Kluczową różnicą jest to, że soczewki fakijne są wszczepiane pomiędzy tęczówkę a naturalną soczewkę oka. Nie ma więc mowy – jak w przypadku soczewek kontaktowych – o ich codziennym zakładaniu i ściąganiu. Są to wysoce zaawansowane technologicznie soczewki wewnątrzgałkowe. Mają na celu korekcję wady wzroku i pozostają wewnątrz oka.

> Operacja **WSZCZEPIENIA SOCZEWEK FAKIJNYCH** jest jedną z najnowocześniejszych metod korekcji krótkowzroczności, astygmatyzmu i nadwzroczności. Pamiętajmy, że jest to operacja odwracalna, co w przypadku korekcji laserowej nie jest możliwe.

Czyli w tej metodzie konieczna jest operacja. Czy trzeba przygotować się na dłuższy pobyt w szpitalu?

eprasa.pl 5ed85702c3

Nie, wbrew pozorom w klinice nie spędzimy nawet nocy. Sam zabieg wszczepienia soczewek fakijnych trwa 20-30 minut. Badania przed operacją, przygotowanie pacjenta do zabiegu i odpoczynek już „po” sprawiają, że łączny czas pobytu w klinice w dniu zabiegu wynosi 2-3 godziny. Pamiętajmy, że podczas zabiegu operowane jest jedno oko. Wszczepienie soczewki fakijnej do drugiego oka wykonywane jest po trzech dniach. Poprawa widzenia następuje od razu po zabiegu.

A czy są jakieś przeciwwskazania do wykonania takiego zabiegu?

Tak, do względnych przeciwwskazań zaliczamy niestabilną wadę wzroku, ponieważ w przypadku progresji wady zawsze można soczewki wymienić lub dokorygować wadę za pomocą lasera. Ważny jest też wiek. Pamiętając, że jest to operacja odwracalna, możemy operować pacjentów od 18. roku życia. Do przeciwwskazań bezwzględnych zaliczyłbym choroby takie jak: jaskra, retinopatia cukrzycowa, choroby zapalne błony naczyniowej.

eprasa.pl 5ed85702c3

To niesamowite, jak wiele może dokonać skalpel na tak delikatnym organie jak oko.

To prawda, a przecież to tylko jedna z możliwości chirurgii okulistycznej. Równie fascynujące są operacje ratujące wzrok, jak np. witrektomia.

Na czym ona polega?

> Witrektomia to **OPERACJA WEWNĄTRZGAŁKOWA,** lecząca schorzenia siatkówki oraz ciała szklistego. Zabieg polega na wykonaniu dostępu twardówkowego za pomocą tzw. trokarów, co umożliwia bezpośrednie dojście do komory ciała szklistego oraz siatkówki. .

W dalszych etapach w pełni lub częściowo usunięte zostaje ciało szkliste, a następnie wykonywane są manewry w zakresie siatkówki.

Brzmi jak bardzo złożona operacja. A kiedy może okazać się konieczna?

Szczególnie w skomplikowanych sytuacjach, bo dzięki niej możemy uratować pacjentowi wzrok np.

eprasa.pl 5ed85702c3

przy odwarstwieniu siatkówki, urazach oka, witreoretinopatii cukrzycowej, przy wylewach krwi do komory ciała szklistego o różnej przyczynie oraz zwyrodnieniach plamki, takich jak błona nasiatkówkowa czy otwór.

Jak długo trwa zabieg witrektomii?

Wszystko zależy od problemu, z jakim pojawił się pacjent i stopnia skomplikowania choroby lub urazu. Operacja może trwać od kilkunastu minut do nawet dwóch godzin.

Jakie znieczulenie stosuje się w czasie tej operacji?

Podczas zabiegu witrektomii najczęściej stosujemy znieczulenie miejscowe, ale w przypadkach, gdy przewidywany czas operacji przekroczy godzinę, proponowane jest znieczulenie ogólne. Zwiększa to znacznie komfort pacjenta w trakcie operacji.

Czyli pacjent raczej nie jest świadomy tego, co się dzieje, co dla niektórych osób będzie z pewnością dużym plusem. Choć w rękach doświadczonych chirurgów zapewne nie ma czego się obawiać.

eprasa.pl 5ed85702c3

W przypadku naszej kliniki w Olsztynie są to wręcz bardzo doświadczone ręce – kierownik Centrum Diagnostyki i Mikrochirurgii Oka LENS dr n. med. Sławomir Zalewski wykonywał pierwsze w historii województwa warmińsko-mazurskiego operacje witrektomii. A także m.in. fakoemulsyfikacji zaćmy oraz fakotrabekulektomii w jaskrze, ale to już temat na osobną rozmowę.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 5ed85702c3



Fot. Yu Kwan Lee/Cleveland Clinic

DIAGNOZA TO NIE WYROK

Operacja przeprowadzana z wykorzystaniem systemu chirurgicznego da Vinci, który pomaga wykonywać także operacje urologiczne.

eprasa.pl 5ed85702c3

– Chciałbym żebyśmy przestali leczyć naszą „polską ścieżką”. **LECZMY TAK, JAK NA ŚWIECIE – PRZEKONUJE PROF. PIOTR RADZISZEWSKI.** *Mówi też, jak powinno wyglądać leczenie raka prostaty, by żyć kilkanaście lat dłużej, a przy tym czuć się w pełni mężczyzną. I dlaczego po czterdziestce każdy mężczyzna powinien zaprzyjaźnić się z urologiem.*



Rozmawiała **Katarzyna Pinkosz**

Kończy się listopad: miesiąc akcji November, kiedy dużo mówi się o nowotworach męskich, w tym raku prostaty. To wciąż nowotwór wstydliwy. Czy to się zmienia? Kiedy będzie tak, że mężczyźni zamiast się wstydzić, pójdą do urologa? Tak jak kobiety w przypadku raka piersi, który już nie jest tematem tabu?

Rak prostaty nadal jest tematem tabu w Polsce. W niektórych krajach już nie: tam, gdzie od lat są

eprasa.pl 5ed85702c3

wdrażane programy wykrywania i leczenia na wczesnym etapie. Żeby tak się stało w Polsce, konieczne jest przełamanie barier, zwłaszcza mitu, że rak prostaty spowoduje, że mężczyzna przestaje być mężczyzną. To dlatego panowie odraczają moment pójścia do urologa, jak to tylko możliwe. A przecież



Piotr Radziszewski

– prof. dr hab. nauk medycznych. Absolwent Śląskiej Akademii Medycznej. Od 2012 r. kierownik Kliniki Urologii Ogólnej, Onkologicznej i Czynnościowej Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. Członek Rady ds. Ochrony Zdrowia przy Prezydencie RP. Autor i współautor ponad 250 artykułów i podręczników.

eprasa.pl 5ed85702c3

nowoczesne metody leczenia – np. dzięki zastosowaniu robota da Vinci – powodują, że męskość nie jest zagrożona. Nadal możemy czerpać radość z seksu.

Drugi problem – rak prostaty wiąże się pejoratywnie z określeniem „kastracja”. Rzeczywiście, to rak zależny od męskich hormonów. Kiedyś, gdy nie było leków, leczono go poprzez kastrację jąder. Ale to dawne czasy. Już dawno wprowadzono leki, które to zastąpiły. Obecnie mamy nowoczesne metody leczenia hormonalnego, które wydłużają życie i pozwalają mężczyznom zachować jakość życia. Mężczyźni wiedzą, że powinni badać prostatę. Powinni jednak też wiedzieć, że rak prostaty to nie wyrok, że nawet w stadium rozsianym może być chorobą przewlekłą.

Zaskoczył mnie Pan, mówiąc, że mężczyźni wiedzą, że powinni się badać. Jednak statystyki nie są optymistyczne: rak prostaty jest już nowotworem numer 1 pod względem liczby zachorowań u mężczyzn.

Nie oznacza to jednak, że obecnie więcej mężczyzn zachorowuje. Po prostu częściej i wcześniej rak prostaty jest wykrywany. Takie „piki” zachorowań

eprasa.pl 5ed85702c3

obserwowano w Stanach w pierwszej dekadzie XXI wieku, kiedy rosła wykrywalność. W Polsce też będzie ona rosła, aż dojdzie do pewnej stabilizacji liczby zachorowań, a potem może ona nawet spadać. Tak jest obecnie w Stanach, jeśli chodzi o przyrost odsetkowy nowych przypadków.

Mężczyźni dziś częściej się badają niż kiedyś?

Zdecydowanie! Jednak nadal widać strach przed badaniem, żeby przypadkiem niczego nie znaleźć.

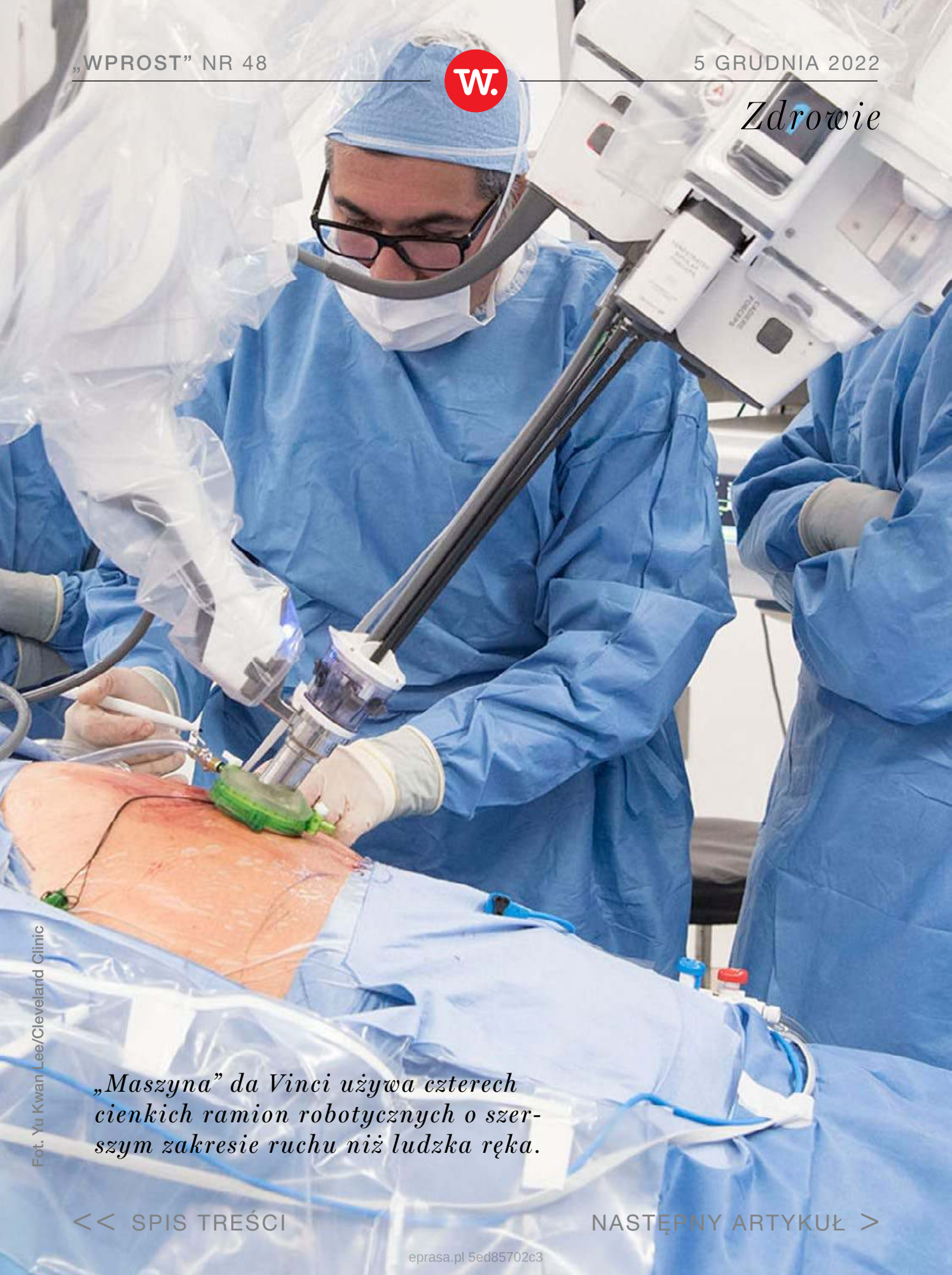
A nie trzeba się bać?

> *Nie. Jeśli rak prostaty zostanie wykryty wcześnie, to* **JEST MOŻLIWE WYLECZENIE.** *To warunek.*

Ostatnio przyszedł do mnie 47-latek, z nowotworem wcześnie wykrytym, niskiego ryzyka.

Porozmawialiśmy, zdecydowaliśmy o leczeniu operacyjnym. To był wcześnie wykryty nowotwór, w jednym płacie, można było zastosować operację oszczędzającą pęczki naczyniowo-nerwowe. Taka

eprasa.pl 5ed85702c3



„Maszyna” da Vinci używa czterech cienkich ramion robotycznych o szerszym zakresie ruchu niż ludzka ręka.

Fot. Yu Kwan Lee/Cleveland Clinic

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 5ed85702c3

operacja to nie tylko szansa na wyleczenie z raka prostaty, ale też zwiększenie szansy na zachowanie erekcji.

Kiedy mówimy o raku, na szali jest życie, warto myśleć o zaburzeniach erekcji?

Warto. W Polsce leczenie zaburzeń erekcji od lat wywołuje uśmiech. To temat tabu, skrzętnie omijany. Jednak to duży problem, między innymi wielu mężczyzn po prostatektomii radykalnej, którzy mają zaburzenia erekcji. U części z nich aż prosiłoby się, żeby założyć protezę prącia. Ale ten zabieg jest nierefundowany, a nie każdego stać wykonać go prywatnie. Ale czy dla 47-latka zaburzenia erekcji – albo powiem wprost, choć tych słów nie lubię: „bycie impotentem” – nie spowodują w przyszłości depresji, nie zmniejszą chęci do życia?

Kiedy więc mężczyzna powinien pomyśleć o prostacie?

Powinien zaprzyjaźnić się z urologiem po 40. roku życia, a jeśli w rodzinie występował rak prostaty (np. chorował ojciec, dziadek), to nawet już po 35. roku

eprasa.pl 5ed85702c3

życia. Wtedy trzeba zrobić pierwszy raz badanie w kierunku PSA i pokazać je urologowi. On zadecyduje, co dalej.

Ile lat miał najmłodszy Pana pacjent z rakiem prostaty?

35 lat. U niego w rodzinie były zachorowania na raka prostaty. Dlatego naprawdę z tym badaniem nie można czekać.

Mężczyzna, który słyszy dziś taką diagnozę, jest przerażony...

Powinien raczej myśleć, że to choroba przewlekła, pod warunkiem odpowiedniego leczenia. Nieleczona cukrzyca też jest chorobą śmiertelną, nieleczone nadciśnienie tętnicze także. Podobnie jest z rakiem prostaty. Najważniejsze, żeby zgłosić się do urologa, a potem odpowiednio często kontrolować się.

Druga rzecz, o której marzymy: żeby lekarz miał szansę wdrażać odpowiednie sposoby leczenia.

A ma dziś taką możliwość?

Te możliwości bardzo się zwiększyły. Od tego roku jest już możliwość refundacji operacji robotowych da

eprasa.pl 5ed85702c3

Vinci: bardzo się z tego cieszymy, to kolosalna zmiana, bo zabieg prostatektomii radykalnej można wykonać tak, że jest znacznie mniejsze ryzyko pojawienia się np. zaburzeń erekcji. Bardzo się też cieszymy z tego, że od marca mamy możliwość stosowania nowoczesnych leków w zaawansowanym raku gruczołu krokowego.

> **NA TE ZMIANY CZEKALIŚMY 7-8 LAT.** *tyle wynosiło opóźnienie w leczeniu raka gruczołu krokowego w stosunku do reszty świata. Dziś wynosi ono tylko cztery lata;*

choć dla pacjenta to nie są „tylko” cztery lata; to „aż” cztery lata.

Na czym polegało ta marcowa zmiana w możliwościach leczenia?

W marcu mieliśmy niesamowitą zmianę w programie lekowym. Wcześniej pacjenci z opornym na kastrację rakiem gruczołu krokowego, którzy

eprasa.pl 5ed85702c3



Fot. Yu Kwan Lee/Cleveland Clinic

Da Vinci do przeprowadzenia zabiegu wykorzystuje małe cięcia na ciele pacjenta, dzięki czemu pacjent później odczuwa mniejszy ból.

eprasa.pl 5ed85702c3

nie mieli jeszcze przerzutów, musieli czekać, aż one się pojawią, by dostać innowacyjne leczenie. Proszę posłuchać, jak to brzmi: „musieli czekać na przerzuty”. Jak czuje się pacjent, który musi czekać na przerzuty, żeby dostać nowoczesne leczenie?

Od marca dostaje nowoczesne leki, gdy ma opornego na kastrację raka gruczołu krokowego, choć nie ma jeszcze nowych przerzutów, choroba jest kontrolowana.

Na czym polega to zapóźnienie „aż” albo „tylko” cztery lata?

Na tym, że te nowoczesne leki powinien otrzymać też pacjent, który ma raka prostaty nadal wrażliwego na hormonoterapię. To jest ostatnie opóźnienie, które mamy do nadrobienia, w stosunku do światowych zaleceń.

Gdybyśmy mogli te leki zastosować wcześniej, to nawet o długie lata możemy odsunąć pojawienie się oporności na leczenie i przerzutów. Jesteśmy w stanie wydłużyć życie – o kilka, kilkanaście lat.

eprasa.pl 5ed85702c3

Gdyby spojrzał Pan na leczenie mężczyzny z tym nowotworem: co powinno się jak najszybciej zmienić?

Na dziś marzyłbym o lepszej współpracy lekarza podstawowej opieki zdrowotnej z lekarzem urologiem. Lekarze rodzinni powinni zalecać wykonywanie badań PSA, a potem pacjent powinien być kierowany do urologa. Zbyt często badanie PSA jest nadinterpretowane przez lekarzy rodzinnych.

> *Od tego roku mamy już możliwość wykonywania operacji prostatektomii radykalnej* **Z UŻYCIEM ROBOTA DA VINCI.** *Są one refundowane:*

czekaliśmy na to 20 lat i cieszymy się każdą wykonaną w ten sposób operacją. Jednak należałoby zmienić niektóre przepisy, które ograniczają wykonywanie takich operacji. Sądzę, że w przyszłym roku powinniśmy porozmawiać z Ministerstwem Zdrowia, NFZ, AOTMiT i przeanalizować ten problem. Podobnie warto byłoby przeanalizować pro-

eprasa.pl 5ed85702c3

gramy terapeutyczne. Niektóre zapisy należałoby zmienić, gdyż często powodują zbyt szybkie wyłączenie pacjentów z leczenia.

Bardzo bym chciał, żebyśmy przestali leczyć naszą „polską ścieżką”, tylko stosowali międzynarodowe wytyczne, oparte o wyniki dużych, randomizowanych badań klinicznych. Leczmy tak, jak to się robi na świecie. Nie próbujmy modyfikować wytycznych na naszą polską modlę.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 5ed85702c3

wprost

POLECA

Najlepsze Prezenty

Święta 2022

Zainspiruj się · Wybierz · Kup

Dla kobiety, mężczyzny, dziecka

Dla fanów technologii oraz kultury

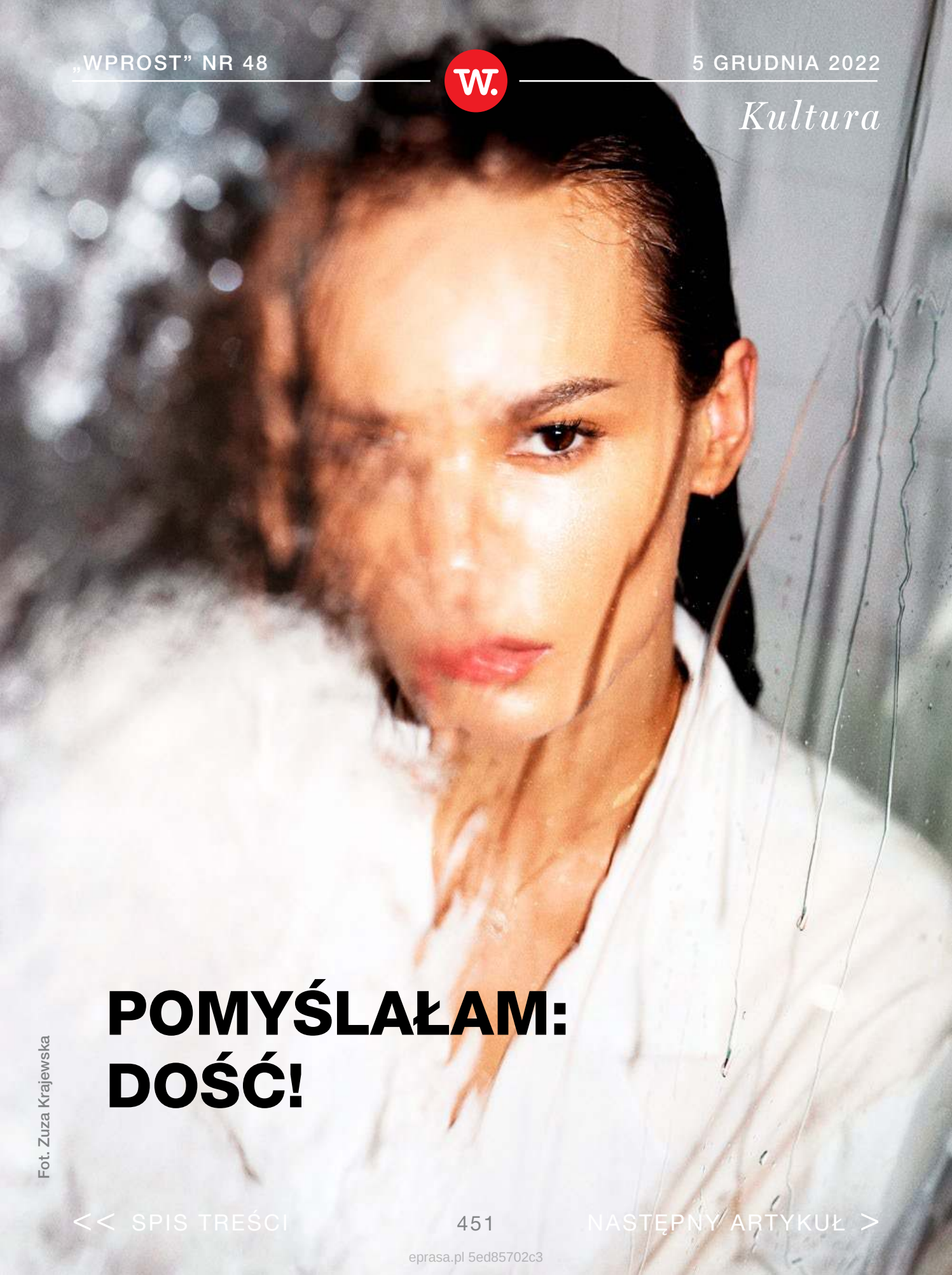
Do wnętrz, a także biznesowe

prezentownik.wprost.pl

PARTNER KATEGORII
DZIECKO 0-2

fisher-price

eprasa.pl 5ed85702c3



POMYŚLAŁAM: DOŚĆ!

Fot. Zuza Krajewska

eprasa.pl 5ed85702c3

To, że teraz nie boję się nikogo, z kim pracuję, jest dla mnie całkowitą nowością. I niezmiennie robi to na mnie wielkie wrażenie. **WCZEŚNIEJSZE DOŚWIADCZENIA MOCNO MNIE PRZECZOŁGAŁY I W KOŃCU NADSZEDŁ MOMENT BUNTU – MÓWI „WPROST” NATALIA SZROEDER**, *piosenkarka, autorka tekstów i kompozytorka.*



Rozmawiała **Katarzyna Burzyńska-Sychowicz**

Spełniłaś już swoje marzenia?

Mam takie wrażenie, że jestem w procesie spełniania marzeń, jestem w trakcie. Faktycznie wiele z tych, które wydawały mi się bardzo śmiałe i myślałam, że będę mogła po nie sięgnąć dużo później, spełniły się w tym roku. Kolejna część właśnie się spełnia.

eprasa.pl 5ed85702c3

Chyba zawsze marzyłam odważnie, ale ten rok sprawił, że ośmieliłam się jeszcze bardziej; tak więc moja lista jest długa i w trakcie realizacji.

Czuję, że mogę być z siebie dumna i to uczucie jest wspaniałe. Od dziecka otaczała mnie kultura i muzyka – taka mocno alternatywna, z głębokiego offu,



Natalia Szroeder

– piosenkarka i autorka piosenek. W show biznesie wystartowała jako dziecko. Ma na koncie liczne występy i nagrania solo i w duetach. Ponad dziesięć jej singli uzyskało status złotych i platynowych płyt. Wydała dwa albumy muzyczne: „Natinterpretacje” (2016) i „Pogłos” (2021), który jest już Złotą Płytą.

eprasa.pl 5ed85702c3

bo mój tata był zaangażowany w takie projekty. Gdy przyjeżdżałam do domu i tam zjeżdżali się poważni artyści alternatywni, których bardzo szanowałam, trochę wstydziłam się tego, co robię. Kiedy pytali, co u mnie, jak idzie, nie bardzo chciałam opowiadać. Było to dla mnie mocno niekomfortowe i był to wyraźny sygnał, że muszę pisać tak, żeby móc o tym później opowiadać z dumą i podniesioną głową. Pisać tak, jak czuję.

Z albumem „Pogłos”, napisanym i skomponowanym tak jak czujesz, realizujesz marzenie o swojej pierwszej trasie koncertowej.

Marzenie „trasowe” było jednym z moich większych i bardziej wyczekanych. Wydawniczo jestem na rynku 10 lat, bo pierwszy singiel wydałam właśnie dekadę temu. Weszłam do show-biznesu będąc nastolatką, byłam bardzo młoda i nieświadoma pewnych rzeczy. Może mogłam w tę trasę ruszyć szybciej, ale teraz, mając 27 lat i naprawdę spore doświadczenie, jestem znacznie mądrzejsza i bardziej doceniam to, że mogę grać dla swojej widowni.

eprasa.pl 5ed85702c3

Świadomość, że ci ludzie wydali pieniądze, by zobaczyć ten materiał na żywo, że mają pewnie jakieś wyobrażenia tego koncertu, z pewnością też większe oczekiwania niż ci, którzy przychodzą na otwarte koncerty, sprawia, że emocja sceniczna jest zupełnie inna.

> *Ale też stres jest większy i presja również, bo* **TO MOJA PIERWSZA TRASA.** *Miałam bardzo dużo obaw, ale też bardzo się do tej trasy przyłożyłam;*

długo się przygotowywaliśmy, starałam się zapiąć wszystko nie tylko od strony muzycznej, ale również kwestie wizualne, scenograficzne, od przyozdobionych statywów po konfetti.

Przyznam szczerze, że jestem mega fanką takiego niegroźnego, kolorowego patosu; bardzo lubię, gdy doznania muzyczne są podbijane, gdy inne zmysły też są zaangażowane w odbiór koncertu..

Jakich rzeczy nie byłaś świadoma 10 lat temu?

eprasa.pl 5ed85702c3

Być może mogłam mówić śmielej i odważniej, jakie mam zdanie na niektóre tematy: muzyczne, ale też światopoglądowe czy polityczne. Wydaje mi się, że teraz to się już wszystko miesza. Niemożliwe, przynajmniej w moich oczach, jest oddzielanie grubą kreską swoich poglądów na tematy ważne, od muzyki, którą się robi, od zawodowej aktywności.

Myślę i pamiętam o tym, że jest jakaś grupa osób, która na mnie patrzy, słucha tego, co mam do powiedzenia. Jeżeli z góry dostałam głos trochę bardziej słyszalny niż głos moich rówieśników, czuję pewnego rodzaju odpowiedzialność. Na początku byłam bardzo wpatrzona i ślepo ufałam ludziom, którzy mnie prowadzili.

Byłam młoda, a oni mieli duże doświadczenie i obiecywali mi piękne rzeczy. Byłam bardzo wdzięczna i starałam się dopasować, wchodziłam w rejony, w które mnie prowadzono, mimo iż niejednokrotnie czułam dyskomfort.

Zostałam wychowana w domu, gdzie nigdy nie było strachu czy obaw przed wyrażaniem na głos

eprasa.pl 5ed85702c3

swojego zdania i poglądów, przed byciem sobą. W związku z tym z czasem zaczęły się u mnie zawodowe zgrzyty:

Gdybym to ja mogła decydować, to nie chciałabym w tym miejscu wystąpić. Nie podoba mi się to miejsce, nie podoba mi się skład, nie podoba mi się to, co panowie i panie mówią przed i po koncercie. Nie chcę brać w tym udziału.

Im głośniejszym i bardziej odważnym głosem mówiłam o wszystkich moich wątpliwościach, tym więcej było nieporozumień między mną a moimi współpracownikami. Aż w pewnym momencie, byłam już tak bardzo stłamszona i zduszona, że doszłam do ściany.

Pamiętam, że był taki koncert, w którym bardzo nie chciałam wziąć udziału, a zabukowano mnie w nim i, gdybym się nie pojawiła, musiałabym zapłacić wysoką karę. Bardzo, bardzo było mi źle z tym, że tam jestem. Nic się nie wydarzyło, nikt mi tego potem nie wypomniał, żadne dramaty się nie działy w związku z tym, że tam byłam, natomiast dla mnie, wewnętrznie to było już tak bardzo złe, tak niezgod-

eprasa.pl 5ed85702c3

ne ze mną, że pomyślałam: dość! Wiesz... ja zaczynałam jako dzieciak, teraz jestem kobietą, więc, chcąc nie chcąc, zmieniło się wszystko.

Dziś zagrałabyś koncert dla TVP?

Absolutnie nie i nie jest to żadna tajemnica.

> *Nie gram w tej stacji już od dłuższego czasu. Oczywiście nikogo nie oceniam,* **NIECH KAŻDY DZIAŁA ZGODNIE Z WŁASNYM SUMIENIEM,**

natomiast ja nie mogłabym spojrzeć sobie w twarz. Bardzo nie zgadzam się z tym, jakie wartości promuje ta stacja, o czym się w niej mówi i w jaki sposób się mówi. Dla mnie to, że wezmę udział w koncercie, choćby zupełnie neutralnym, choćby mówiło się podczas niego niewiele, ale 15 minut po zakończeniu mówi się już dużo więcej i to agresywnie, jest równoznaczne z tym, że ja w jakiś sposób swoją twarzą podpisuję się pod tą narracją. To dla mnie niewyobrażalne i niedopuszczalne.

eprasa.pl 5ed85702c3

Kiedyś Telewizja Polska to było wspaniałe miejsce, tam się działy super rzeczy, pokazywałam się w niej regularnie i była to pewnego rodzaju duma: ja, z maleńkiego Parchowa, jestem w Telewizji Polskiej – wow! Duże wydarzenie dla mnie i dla mojej rodziny. Jest mi naprawdę przykro, że w tym momencie jest to po prostu wstyd.

Wokalistki z twojego pokolenia często są bezwolne i powiązane zależnościami z wytwórnią, ty się z tego oswobodziłaś i wreszcie masz swobodę twórczą. Jak ci się to udało?

To się u mnie rzeczywiście rzuca w oczy, ta zmiana jest widoczna z perspektywy widza czy słuchacza, bo tkwiłam w czymś zupełnie innym przez ponad 8 lat. Kwestia kuluarowa jest taka, że tak długo byłam pozamykana w powtarzanych z roku na rok schematach, że one mnie po prostu zmęczyły.

Wydajesz singla, robisz klip, śniadaniówki, telewizyjne festiwale, dni miast, w międzyczasie ze dwa teleturnieje, w których można zaprezentować piosenkę i cyk: lecimy następny singiel. Zawsze to samo,

eprasa.pl 5ed85702c3

ten sam cykl, ta sama kolejność, 3 razy w roku ten sam schemat. Więc jak już powiedziałam basta i stop, to bardzo mocno zadbałam o to, żeby było inaczej. Nie bałam się już głośno mówić o swoich wizjach, ale nie musiałam też o nie jakoś specjalnie walczyć, bo naprawdę dobrze trafiłam.

Mam teraz wokół siebie wspaniałych ludzi i spokój nie do przecenienia. Kiedyś bałam się postawić, kierował mną strach, bo nie wiedziałam, z jaką reakcją się spotkam, a spotykałam się z różnymi, łącznie z tymi agresywnymi.

Dużo było sytuacji, w których na mnie krzyczano i posługiwano się ciężkimi epitetami. To, że teraz nie boję się nikogo, z kim pracuję, jest dla mnie całkowitą nowością. I niezmiennie robi to na mnie wielkie wrażenie. Wcześniejsze doświadczenia mocno mnie przeczołgały i w końcu nadszedł moment, gdy się zbuntowałam. Wtedy też zaczęłam się mniej bać. Bo widzisz, na początku, mając 17 lat, zastanawiałam się poważnie, czy nie zerwać tych wszystkich kontraktów. Więc teraz, kiedy mam swobodę i nie muszę

eprasa.pl 5ed85702c3

się obawiać reakcji ludzi, z którymi pracuję, bardzo to doceniam i aż ich zagłaskuję; ciągle im mówiąc: – Jacy wy jesteście super, jesteście ekstra! Nie krzyczycie na mnie. Jesteście tacy mili. Na maxa z tego korzystam i jestem bardzo wdzięczna.

Wcześniej wykorzystywano twoją młodość, twoją naiwność?

I chyba też to, że jestem z natury miła.

> *W tamtych momentach* **SIEDZIAŁAM JAK MYSZKA,** *byłam nieprzyzwyczajona do tego, że ktoś na mnie bez powodu podnosi głos.*

Wielokrotnie dzwoniłam do moich rodziców z płaczem, że nic nie zrobiłam, a dostałam półgodzinny opierdziel i nie wiem, co robić: siedzę zamknięta, boję się wychodzić. To dla mnie było potwornie stresujące, ciężko mi sobie wyobrazić, co musieli przeżywać moi rodzice. Wyfrunęłam z domu bardzo szybko. Już za nastoletnich lat wyjeżdżałam w trasy,

eprasa.pl 5ed85702c3

często na zbiórki dojeżdżałam z Kaszub autobusami, niejednokrotnie z nocnymi przesiadkami, taka podróż potrafiła trwać nawet kilkanaście godzin.

Pokłosiem tamtych doświadczeń są twoje – jak sama mówisz – twarde pośladki, czy terapia? Jaki to miało na ciebie wpływ?

Chodzę na terapię od 2019 r. – na pewno bardzo mnie oczyściła i mi pomogła, choć wiem, że mam jeszcze dużo do przepracowania. Na pewno mam też twardsze pośladki. I choć wciąż sporo we mnie tej dziecięcej naiwności, to gdy czuję, że ktoś chce to wykorzystać, potrafię odciąć się szybciej niż potrafiłam kiedyś.

Jesteś bardziej wrażliwa czy buntownicza?

Uważam, że wrażliwość i subtelność nie wyklucza się z tym, żeby mieć charakter i potrafić się z przytupem buntować. Jestem bardzo emocjonalna, potrafię konkretnie się wkurzyć, potrafię się rozkleić... Bywam wybuchowa; jest we mnie dużo przestrzeni najróżniejszych. Ta wrażliwość wpływa na to, jak i co tworzę, ale jeśli chodzi o wyrażanie swoich poglądów

eprasa.pl 5ed85702c3

w kwestiach, ot choćby społecznych, nauczono mnie tego w domu.

Cała moja rodzina jest mocno zaangażowana w to, co się dzieje w naszym kraju. Tata zawsze mnie uczył, że nie można się nie interesować polityką. Jak słyszę od moich rówieśników, że się nią nie interesują, to myślę sobie: Przecież polityka to jesteśmy, do cholery, my!

Te puste słowa głoszone z mównicy sejmowej, to są nasze sprawy. To, co oni tam rozpatrują, za chwilę odczujemy na własnej skórze. Dla mnie to jest niebywale, że młodzi próbują się odcinać od tych kwestii. Żyjemy w Polsce, która jest mocno skłócona, idziemy w bardzo niepokojącym kierunku. To, co mnie cieszy to to, że widzę, że ten bunt wzbiera na sile, coraz więcej młodych ludzi wychodzi na ulice i zabiera głos w sprawach ważnych. Mam więc nadzieję, że wkrótce coś się zmieni, bardzo bym tego chciała.

Póki co mam wrażenie, że absurd goni absurd: od zabierania nam, kobietom, podstawowych praw,

eprasa.pl 5ed85702c3

po prześladowanie środowisk LGBT. Żyjemy w europejskim kraju i to jest niedorzeczne i smutne, że musimy przerabiać takie tematy.

Kto albo co jest dzisiaj największym wrogiem kobiet w Polsce?

To jest dla mnie jasne: rząd. Jarosław Kaczyński musi strasznie nienawidzić kobiet. Albo tak bardzo nas nie rozumie, albo się nas boi. A może po prostu jest to faktyczna czysta nienawiść.

> *Często* **ZASTANAWIAM SIĘ NAD STANOWISKIEM KOBIET W PIS-IE,** *nad tym, że nie mają autorefleksji: przecież walczą przeciwko sobie,*

przeciwko swoim mamom, córkom, siostrom. Ale to jest chyba kwestia zakorzenionego w tej partii patriarchatu. I to jest coś, z czym powinniśmy walczyć. Dla mnie walka z patriarchatem to jest feminizm.

Rozwiniesz swoją definicją feminizmu?

eprasa.pl 5ed85702c3

Mam problem z definicją feminizmu w Polsce, bo uważam, że jest w nim dużo skrajności, a żadna skrajność nie jest dobra, niezależnie od tego, w jak piękne rzeczy byśmy nie wierzyli i jak cudownych postulatów byśmy nie mieli.

Są takie momenty w walce o prawa kobiet, na które patrzę i myślę: To już jest za mocne, zbyt intensywne, niesmaczne. Nie robimy sobie dobrej roboty, robimy złą. Kobieca solidarność, działania na rzecz tego, żeby żyło nam się lepiej, żebyśmy miały głos, były wolne – zawsze tak, ale agresywnych zachowań w walce, niezależnie o co, po prostu się boję.

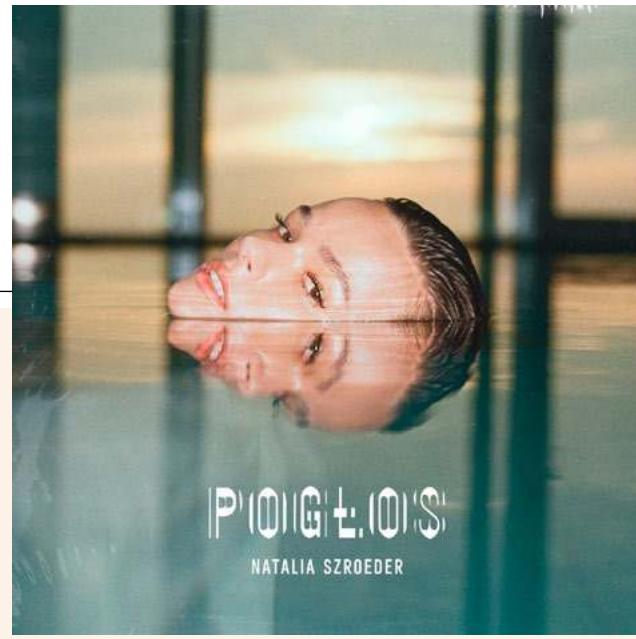
Jan Peszek powiedział, że, jeżeli szatan istnieje, jest nim instytucja polskiego Kościoła. Jakie ty masz podejście do Kościoła?

W samej wierze, która jest niezależna od wyznania, jest coś mistycznego i pięknego. To, że wierzymy w siłę wyższą, która nas prowadzi, czuwa nad nami, wysłuchuje naszych modlitw – to jest piękne i poruszające. Sama wierzę w Boga – to mi daje bardzo dużo

eprasa.pl 5ed85702c3

spokoju. Panicznie boję się śmierci, nawet nie swojej, ale moich bliskich, więc dużo komfortu daje mi wiara, że po śmierci nie następuje koniec.

Tym bardziej jest mi strasznie smutno, że ostatnie lata Kościoła są tak czarne. Przez to, że teraz kojarzy się bardziej z cyrkiem, młodzi ludzie nie wierzą w nic. Odrzucając Kościół, odrzucają wiarę w cokolwiek, zrazili się i ja się im nie dziwię. Sama jednak oddzielam te kwestie od siebie: nie wierzę w instytucję Kościoła, nie lubię Kościoła, jestem zła na insty-



Szroeder Natalia
„Pogłos”
Warner Music Group

eprasa.pl 5ed85702c3

tucję Kościoła, jest mi przykro, i smutno w związku z jego działalnością albo brakiem reakcji. Jestem zła, bo wychowałam się w katolickiej rodzinie, moi dziadkowie byli bardzo wierzący, więc i my chodziliśmy do kościoła. Do momentu, aż dorośliśmy.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 5ed85702c3

KSIĄŻKI SPOD CHOINKI



Fot. Shutterstock

<< SPIS TREŚCI NASTĘPNY ARTYKUŁ >

eprasa.pl 5ed85702c3

Tradycyjna saga historyczna, miniatura prozatorska łącząca grecką mitologię z feminizmem, mocny thriller o super-matce, aktualny reportaż, kompendium wiedzy o ludowej historii, analiza unowocześniania się katolicyzmu i zdumiewająca książka o kolorach – to **NASZE PROPOZYCJE LEKTUR NA CZAS ŚWIĄTECZNEGO WYPOCZYNKU. LEKTURA ZAWSZE JEST MNIEJ RYZYKOWNA I WYCHODZI TANIEJ NIŻ WYJAZD** *bez gwarancji przyjaznej pogody i odpowiedniej kwatery. Święta z książką, a może nawet książkami, to nasza tradycyjna rada o tej porze roku.*

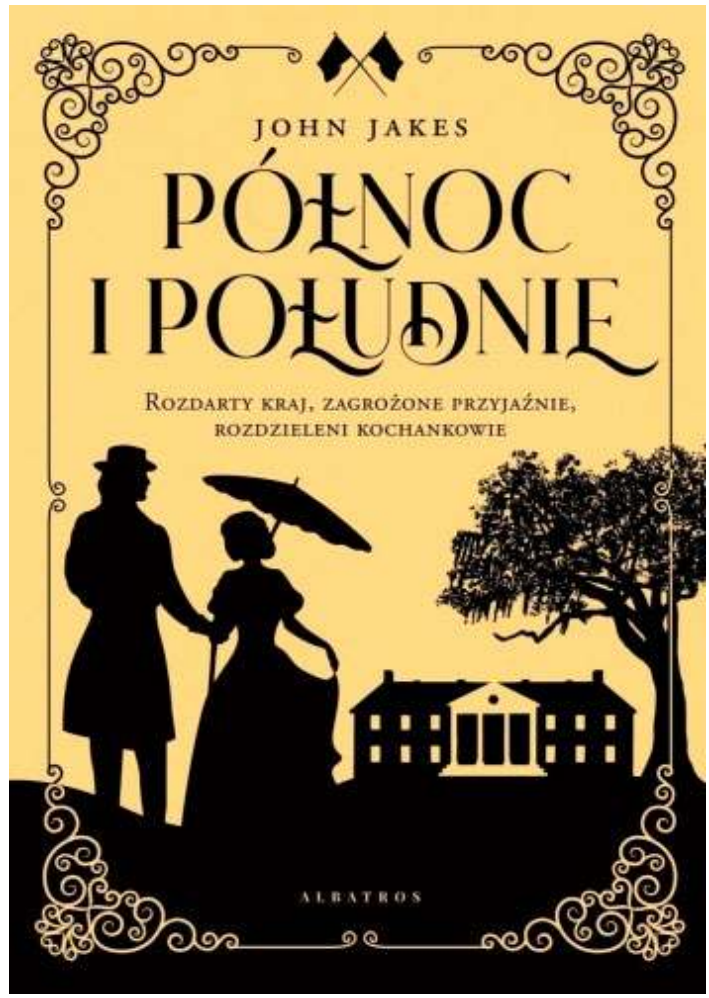


Tekst: **Leszek Bugajski**

eprasa.pl 5ed85702c3

John Jakes
„Północ i Południe”

Wydawnictwo Albatros



Książka w sam raz dla tych, którzy lubią rozległe sagi historyczne, a że już była u nas wydana to przecież nie powinno przeszkadzać takim czytelnikom. Starsi słabo to pamiętają, młodsi nie znają, najwyżej mają jakieś mgliste wspomnienie serialu, jaki na jej podstawie kiedyś powstał i cieszył się wielką popularno-

eprasa.pl 5ed85702c3

ścią. Aktualna edycja jest elegancka, w sam raz na prezent pod choinkę i przy okazji wydawca zawiadamia, że wkrótce ukażą się obie następne części trylogii której jest częścią. Jeśli to nastąpi rzeczywiście wkrótce, miłośnicy takich lektur są „zamurowani” na całą zimę.

John Jakes to nie jest pisarz z pierwszej ligi, ale pisać potrafi i jego powieści wciągają. Pewnie o to mu chodzi, skoro deklaruje, że głównym celem jego powieści jest „dostarczanie rozrywki”. Ale – uwaga – to nie jest głupia rozrywka, bo pisarz dysponuje dużą wiedza historyczną i starannie się do pisania przygotowuje. Dba przy tym o zachowanie dystansu do opisywanych zdarzeń, co było szczególnie ważne w przypadku „Północy i Południa”, powieści rozgrywającej w czasie wojny secesyjnej i po niej, wojny która była przecież krwawym efektem napięć dzielących Stany Zjednoczone. Główni bohaterowie powieści – mimo łączącej ich przyjaźni – zmuszeni są stanąć po przeciwnych stronach konfliktu. Za tym idą rozległe konsekwencje

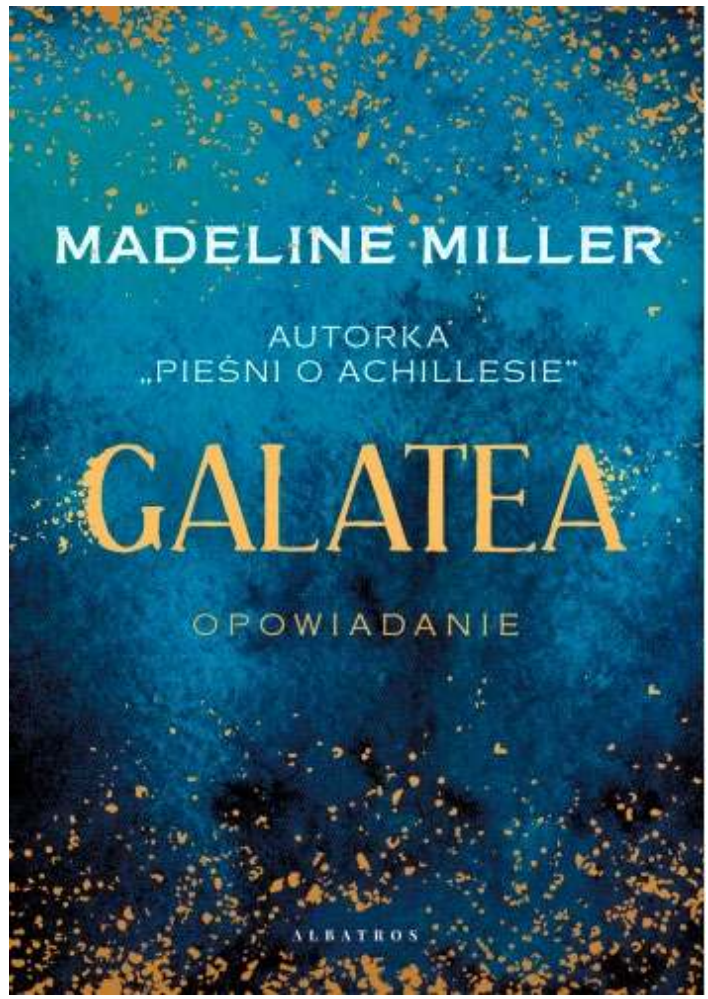
eprasa.pl 5ed85702c3

rodzinne, uczuciowe itd. Dzieje się! I dziać się będzie, bo powieść i jej kontynuacje pomyślane są z rozmachem. Rozgrzewa, co ważne o tej porze roku i w dzisiejszej sytuacji.

Madeline Miller

„Galatea”

Wydawnictwo Albatros



Dla miłośników eleganckich literackich drobiazgów. To książeczka zawierająca jedno dłuższe opo-

eprasa.pl 5ed85702c3

wiadanie napisane przez wielokrotnie nagradzana amerykańską autorkę głównie książek fantasy wywiedzionych z greckiej mitologii. Tym razem napisała swoją wersję opowieści o Pigmalionie i wyrzeźbionej przez niego kobiecie, której posąg ożył za sprawą Afrodyty i miłości rzeźbiarza. Wersja Madeline Miller przesiąknięta jest jednak duchem współczesności:

> *Galatea* **NIE JEST POKORNĄ ŚLICZNOTKĄ,** *wdzięczną Pigmalionowi za to, że powołał ją do życia, dał jej córkę i żył z nią długo i szczęśliwie.*

To kobieta świadoma opresyjności sytuacji, w jakiej się znalazła zaniedbywana przez męża zajętego swoimi sprawami czyli głównie sztuką, odseparowana od dziecka itd. Maczystowski mąż chce ją ukształtować według swojej wizji kobiecości, a ona się buntuje w przebiegły – bo jedyny jej dostępny – sposób. Jak się okazuje, duch feminizmu dzisiaj

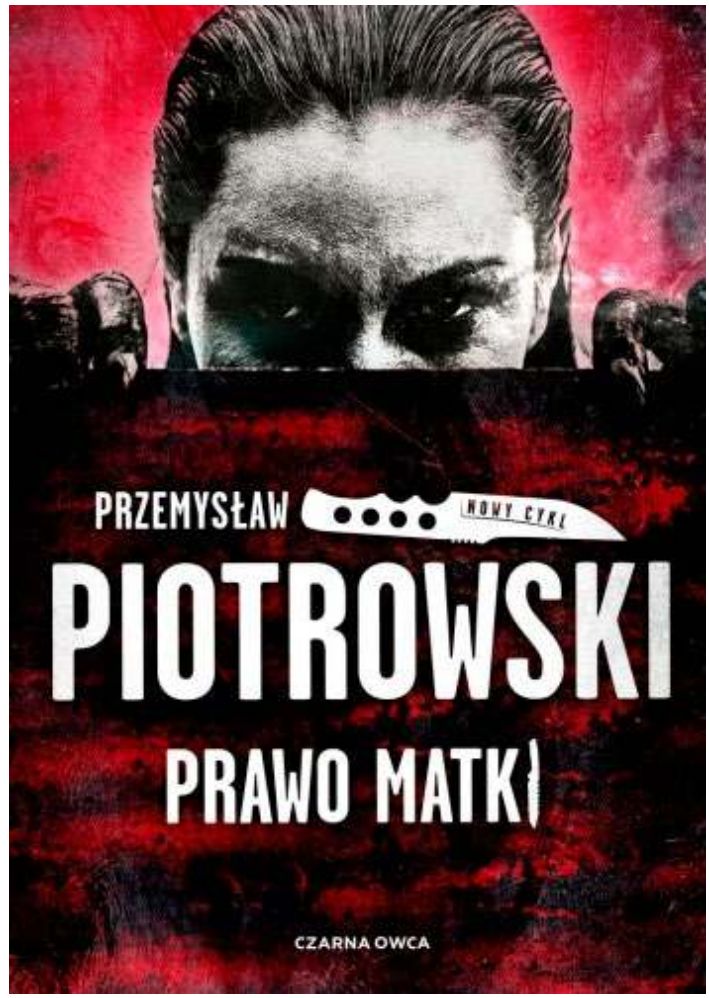
eprasa.pl 5ed85702c3

dotrzeć może i do opowieści wyjętej z mitologii i przewartościować ją. Nie jest to zresztą ani pierwsza ani ostatnia taka próba. Pisarki w natarciu.

Przemysław Piotrowski

„Prawo matki”

Wydawnictwo Czarna Owca



Dla miłośników mrocznych thrillerów, którzy i w świątecznym czasie lubią dreszczyk emocji. Autor, Przemysław Piotrowski – który dzisiaj jest

eprasa.pl 5ed85702c3

już gwiazdą polskiej literatury gatunkowej – porzucił swego dotychczasowego bohatera Igora Brudnego (nie wiadomo, czy na zawsze) i zaczyna nowy cykl.

Bohaterka to twarda kobieta, która każdego wprowadzi w błąd tym, że jest matką samotnie wychowującą dwójkę dzieci. Nikt się nie spodziewa, że to wojowniczka, no, chyba tylko ten, kto wie, że była żołnierzem sił specjalnych. Ba, i to jednym z najlepszych. A my już wiemy, że będzie ostra akcja, w czasie której jeńców się nie bierze. Zwłaszcza że porwana zostaje kilkuletnia córeczka bohaterki. Oficjalne śledztwo nie przynosi efektów, więc Luna Karabina (tak się nazywa) bierze sprawy w swoje ręce. Ze schowka wydobywa odpowiednie wyposażenie, pozyskuje pomoc starszego wiekiem policyjnego detektywa, który ma różne ciemne sprawy na sumieniu. I akcja rusza w szybkim tempie.

Autor prowadzi nas w świat bezwzględnych gangsterów, którzy handlują ludźmi, ale Luny nic nie powstrzymuje. Trup ściele się gęsto, zemsta jest

eprasa.pl 5ed85702c3

bezwzględna, a co bardziej wrażliwy czytelnik – gdyby oglądał to w kinie – zamykałby oczy z przerażenia i obrzydzenia. W czasie lektury może co najwyżej opuścić niektóre akapity, ale wiadomo, że trudno tak czytać. Mocna rzecz, dla ludzi o mocnych nerwach.

Matthieu Aikins

„Nadzy nie boją się wody. Reportaż o ucieczce przed wojną”

Znak Koncept



eprasa.pl 5ed85702c3

Kto się zastanawia nad tym, jak wygląda podróż uchodźców np. z Afganistanu do Europy? Pewnie niewielu spośród nas. Spowszechniały nam nawet wiadomości o tonących łodziach na Morzu Śródziemnych i uchodźcach przeganianych blisko nas, na granicy polsko-białoruskiej. A wszędzie tam

> *dzieją się prawdziwe dramaty, które jednak przesuwają się w głąb serwisów informacyjnych i* **JUŻ NIE PRZERAŻAJĄ** *ani nie budzą współczucia. To wszystko jednak się dzieje od lat.*

Kanadyjski dziennikarz pracował w Kabulu i wiadomo – przez lata nawiązał wiele bliskich kontraktów z Afgańczykami. Kiedy zaczęła się fala ucieczek przed niebezpieczeństwami wojny okazało się, że zaprzyjaźniony Afgańczyk nie może legalnie wydostać się ze swojego kraju. Chciał, a właściwie musiał wyemigrować, bo był tłumaczem amerykańskich sił specjalnych i pracownikiem jednej z agencji. Na

eprasa.pl 5ed85702c3

wizę czekał dwa lata – bezskutecznie. Papiery, które wysłał, nie miały odpowiedniej „mocy”. Inna sprawa, że nie zbierał ich skrupulatnie. Jedynym wyjściem była „podróż szlakiem przemytników”. I wtedy Aikins postanowił, że ruszy w tę podróż razem z nim i o tym napisze. Wygląd miał odpowiedni, musiał tylko się przebrać. Tak powstał ten świetny reportaż.

> *Autor nie epatuje niezwykłością, ona pojawia się sama i staje się codziennością.* **MOMENTY STRACHU, ZWĄTPIENIA, RADOŚCI.** *Błądzenie,*

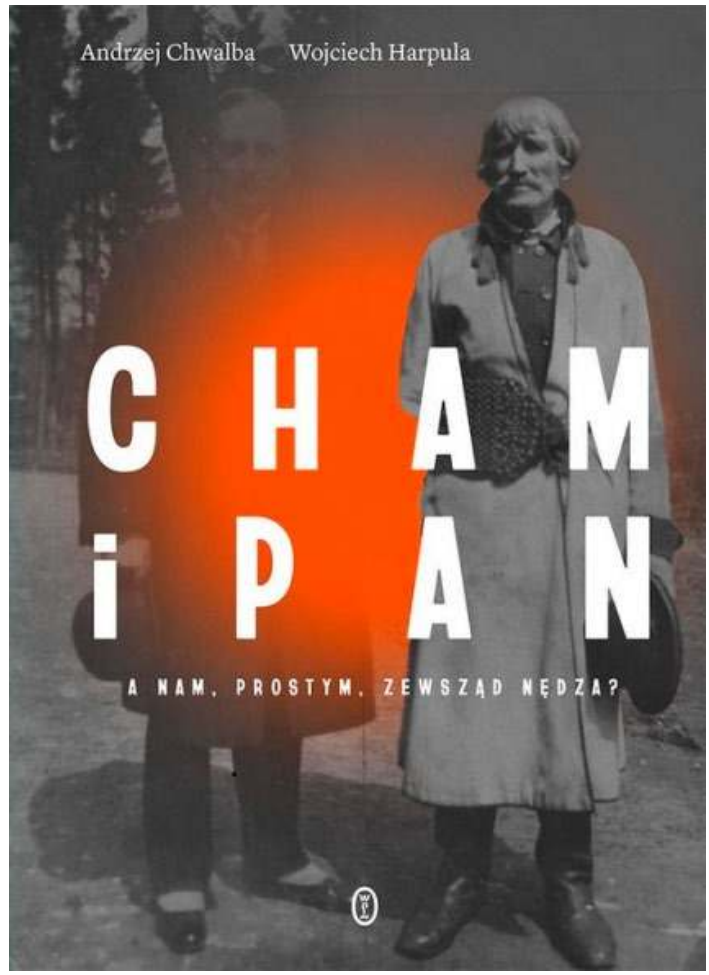
gdy się rozdzielili, kontakt z przemytniczym podziemiem, przyjaźń. Wszystko to składa się na tę opowieść o świecie, z którego istnienia i sposobu funkcjonowania nie zdajemy sobie sprawy. Bardzo interesująca książka. Prawdziwa reporterska powieść drogi – niebezpiecznej.

eprasa.pl 5ed85702c3

Andrzej Chwalba Wojciech Harpula,

„Cham i pan. A nam prostym, zawsze nędza?”

Wydawnictwa Literackie



W ciągu ostatniej dekady pojawiło się kilka ważnych książek, które są efektem fali intelektualnego zainteresowania „inną” historią Polski. Chodzi o przewartościowanie jej szlacheckiego obrazu, czyli tego, że od dawna utrwalane było przekonanie, że tylko społeczna warstwa wyższa kształtowała historię, a chło-

eprasa.pl 5ed85702c3

pi byli na jej dalekim margineise, a także byli klasą systematycznie i systemowo krzywdzoną. To nowe podejście oczywiście jest słuszne, bo historii nie można pisać jednostronnie.

Teraz historyk i dziennikarz, którzy już od kilku lat piszą wspólnie książki, opublikowali świetnie napisaną pracę podsumowującą i lekko polemizującą z tym nurtem powrotu do ludowej historii. Nadali jej kształt leksykonu złożonego z ponad dwudziestu artykułów, które są czymś w rodzaju punktowego spojrzenia na wysuwaną teraz na pierwszy plan ludową historię. Układają się jednak ich teksty w spójny opis tego, co działu się na styku klasy panującej i klasy pracującej, z dodatkiem wpływu na ten obszar kleru i w ogóle kontekstu innych zdarzeń historycznych. Ta ich wspomniana polemiczność w stosunku do książek innych autorów polega przede wszystkim na tym, by pokazać nie tylko – porównywaną do niewolnictwa – podległość chłopów (czy jak często piszą: włościan), ale także ich podmiotowość, a także to, że w różnych regionach i zaborach te relacje mię-

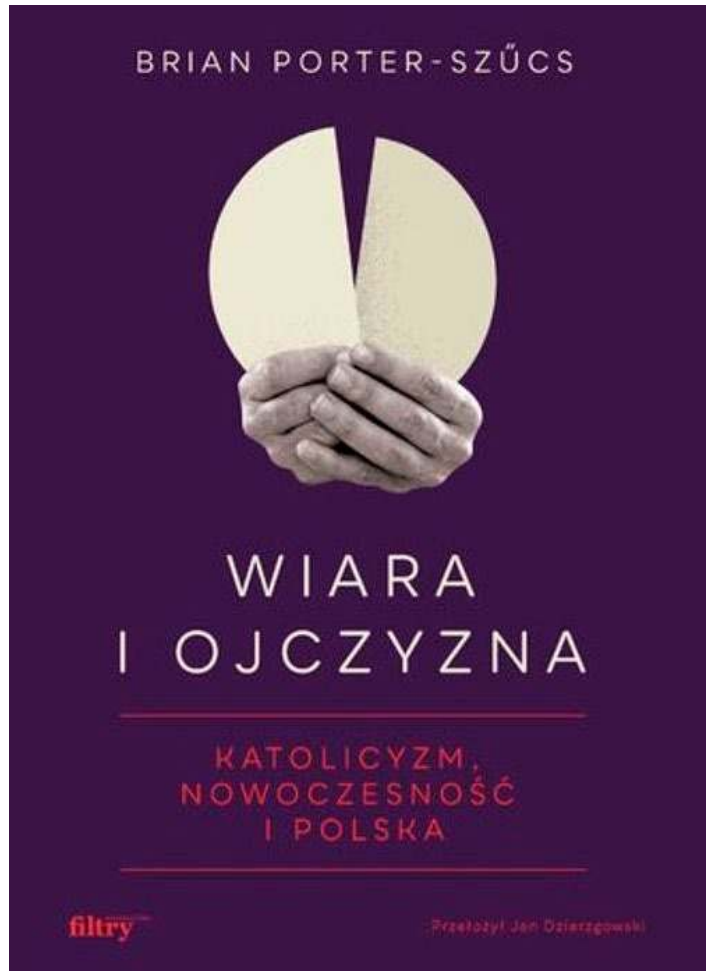
eprasa.pl 5ed85702c3

dzy tytułowymi chamem i panem miały różny kształt i różna była siła opresji, jakiej poddawani byli słabsi.

Brian Porter-Szűcs

„Wiara i ojczyzna. Katolicyzm, nowoczesność i Polska”

Wydawnictwo Filtry



Kolejna książka amerykańskiego historyka, która wchodzi w sam środek polskich spraw i to wchodzi ze znawstwem, o jakie trudno było podejrzewać profesora z dalekiego Ann Arbor. Najkrócej rzecz ujmując

eprasa.pl 5ed85702c3

Porter-Szűcs zajął się tym, na czym polega figura Polaka-katolika i kiedy się przeświadczenie o jej istnieniu ukształtowało oraz tym jak funkcjonował w przeszłości związek Kościoła z państwem, czy też administracją (jeśli chodzi o czasy zaborów).

Delikatnie, kompetentnie wykazuje, że i jedno i drugie miało jednak dość słabe oparcie w faktach: w okresie kontrreformacji katolicyzm bywał narzucany przymusem. Przypomina – powołując się na Jerzego Kłoczowskiego – że wcześniej „dynamizm ruchu protestanckiego był tak duży, że bliski on już był z pewnością zwycięstwa”. Z katolickim patriotyzmem też różnie bywało – np. w 1815 roku arcybiskup i metropolita Jan Paweł Woronicz (tak, ten o słynnej ulicy w Warszawie) w kazaniu „potwierdził prawomocność władzy cara Aleksandra I, ogłaszając, że stanowi ona emanację opatrzności Bożej”.

Jednak głównym tematem książki jest to, jak katolicyzm dostosowuje się do nowoczesności i jak Polska nie nadąża za zmianami, które zaszły już w innych krajach, gdzie katolicyzm aktywnie szukał

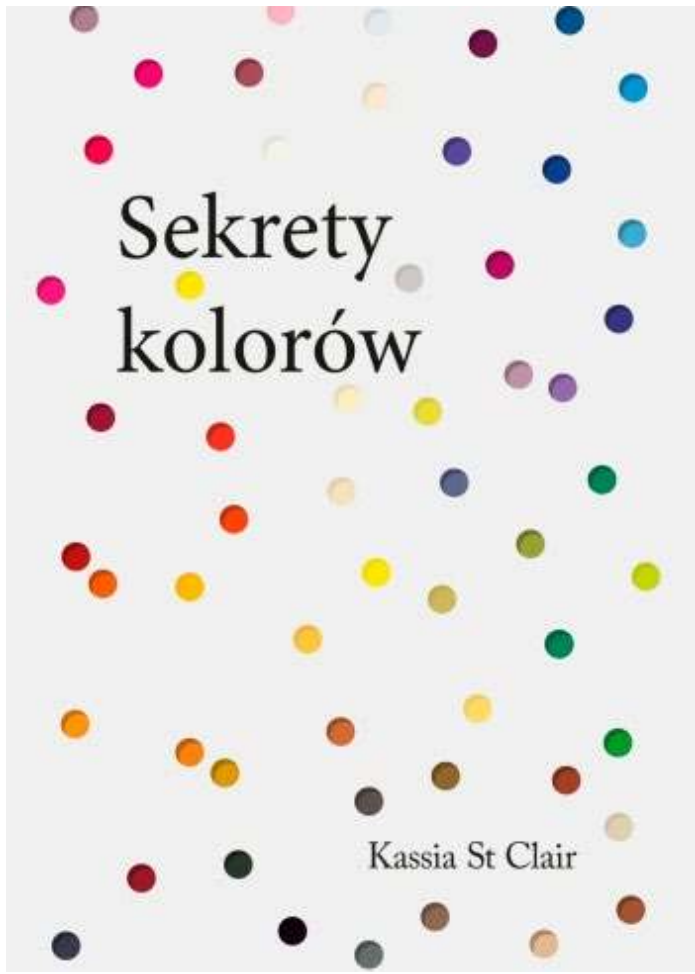
eprasa.pl 5ed85702c3

i szuka sensu w świecie, który się zmienia i „stworzył własną wizję nowoczesności”. Na ich tle Polska jawi się badaczom jako kraj ze „szczególną, atawistyczną, nie całkiem europejską formą religijności publicznej”. Książka wprawdzie lekką lekturą nie jest, ale może warto po nią sięgnąć w okresie obrzędowego wzmożenia religijnego.

Kassia St Clair

„Sekrety kolorów”

Wydawnictwo Buchmann



eprasa.pl 5ed85702c3

Niezwykła książka o kolorach, właściwie ich album. Żartem można by powiedzieć, że to książka przeznaczona przede wszystkim dla mężczyzn, którzy – jak wiadomo – najczęściej gorzej widzą kolory niż kobiety i nie potrafią ich nazywać. Można tu znaleźć zabawne, choć jak się dobrze zastanowić, to i bardzo prawdziwe

> *zdanie XIX-wiecznego angielskiego pisarza i krytyka sztuki Johna Ruskina: „Najlepsze możliwe oznaczenie koloru to takie, gdy* **NIKT, KTO GO WIDZI, NIE WIE, JAK GO NAZWAĆ**”.

A na serio, to bardzo ciekawa książka o tym, skąd się wzięły kolory, jaki jest mechanizm ich widzenia i – przede wszystkim – o tym, jak wiele ich jest. Tu systematycznie ułożone są przez autorkę w dziesięciu grupach i opowiedziane (na tyle, na ile to możliwe) z przytoczeniem wielu anegdot, bo przecież koloru nie da się jednak dokładnie opisać. Laika zdu-

eprasa.pl 5ed85702c3

miewa, że jest siedem odcieni bieli i aż dziewięć czerni. Jest też czterostronicowy spis nieuwzględnionych w książce „interesujących kolorów”, a tam takie, jak: jaspisowy, waniliowy czy krewetkowy. Także zagadkowy „Livid (siny)” opisany jako „barwa ołowiu i psującego się mięsa”. Zdumiewające, że znam panie, które precyzyjnie odróżniają np. pistacjowy od absyntowego, i wiedzą jaki jest na przykład kolor orzechowy. To po prostu magia, której się trzeba oddać w wolnym czasie i jeszcze raz wpaść w zadumę nad tajemnicami naszego świata.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 5ed85702c3



Łukasz Orbitowski

O biedzie

Coraz więcej mówi się o biedzie. Raport przygotowany przez Szlachetną Paczkę jest wstrząsający. Uzupełniają go – utrzymane w różnym tonie – teksty reportażowe. Wynika z nich jak oszczędzamy i czego musimy sobie odmówić. Bieda się klika. Widocznie lubimy czytać o tym, jak ludzie są biedni.

eprasa.pl 5ed85702c3

W mojej bańce szerokim echem odbił się łódzki reportaż w „Gazecie Wyborczej”. Pojawiła się w nim kobieta, która rozpacza, że musi odmówić córce przyjemności jazdy konnej za trzy stówki miesięcznie. Na tę mamę wylało się więcej gnoju niż przez rok generuje największa nawet stajnia. Tak właśnie bieduje klasa średnia! Skończyło im się rumakowanie!

Sam mam dzieci, szczęśliwie wolne od ciągot hippicznych, ale rozumiem dobrze, że dla jakiejś dziewczynki utrata kontaktu z ukochanym zwierzęciem oznacza tragedię, śmierć prywatnego kosmosu. Nie należy z tego drwić.

Raport Szlachetnej Paczki również nie daje powodów do radości. W Polsce poniżej granicy skrajnego ubóstwa żyje ponad półtora miliona ludzi, w tym ponad 300 tysięcy dzieci. Te chodzą głodne i nie śnią o żadnych koniach, tak swoją drogą. Co dwudziesty Polak nie ma stałego dostępu do łazienki i toalety. Pamiętam klozety na korytarzach, jakie widywałem odwiedzając kumpli w dawnych latach na krakowskim Kazimierzu. Żadne słowa nie oddadzą woni,

eprasa.pl 5ed85702c3

jaka biła z tych roztrzaskanych muszli, obrobionych przez gołębie.

Byłem młody i głupi. Nie pomyślałem, że załatwienie potrzeby fizjologicznej w cywilizowanych warunkach bywa przywilejem.

Raport informuje również, że 15 proc. Polaków uznaje życie w ubóstwie za wybór. Ludzie po prostu zdecydowali się na rezygnację z życia, wolą nie mieć niż mieć i najpewniej po prostu nie lubią pieniędzy: wolność i szczęście znajdują w chłodzie i głodzie.

> *Jeszcze więcej, bo prawie jedna trzecia badanych, doszło do wniosku, iż z biedy można* **WYZWOLIĆ SIĘ O WŁASNYCH SIŁACH,** *najpewniej ciężką pracą.*

Spotkałem w życiu wielu ubogich ludzi. Dziwnym trafem wszyscy pracowali, często ponad siły. Wskutek tego przeciążenia tracili jedyne dobro, jakie wcześniej zdołali ocalić: relacje rodzinne i przyjacielskie.

eprasa.pl 5ed85702c3

Zastanawiam się, co musiałoby się stać, abyśmy wreszcie porzucili tego rodzaju toksyczne poglądy? Czy jedna trzecia narodu musi wylądować pod mostem, aby zmądrzeli? Wciąż pokutuje myślenie, w którym ja sam wyrosłem, o armii kowali własnego losu i szansach, jakie dają kolejne mutacje kapitalizmu. Liczę, że młode pokolenie zdoła je wykorzenić. Ponoć jest mądrzejsze od mojego.

Niestety, póki co nawet nie potrafimy mówić o biedzie, na co wskazują wyniki raportu Paczki, jak i awantura wokół konia jakiejś nieszczęśliwej dziewczynki. Tragedie dziecka głodnego i dziecka, które straciło konika, rzeczywiście do siebie nie przystają na wielu płaszczyznach, z wyjątkiem jednej.

Z perspektywy samego zainteresowanego i jedno, i drugie jest właśnie tragedią. Tymczasem nagle okazuje się, że każdy na biedzie doskonale się zna, ma mnóstwo dobrych rad i wie, co robić.

Dlatego chciałbym, aby każdy, nim wypowie się na temat biedy, zrobił w tej sprawie coś konkretnego.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl 5ed85702c3

Iskra w oku



KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST" UKAŻE SIĘ W NIEDZIELĘ O GODZ. 20. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

eprasa.pl 5ed85702c3

wprost

REDAKTOR PROWADZĄCY: *Szymon Krawiec*

SEKRETARZE REDAKCJI: *Katarzyna Dobrowolska-Batyra, Leszek Bugajski*

REDAKTOR: *Paulina Socha-Jakubowska*

ZESPÓŁ: *Karolina Baca-Pogorzelska, Piotr Barejka, Dariusz Grzędziński, Jakub Mielnik, Joanna Miziołek, Agnieszka Szczepańska, Eliza Olczyk, Katarzyna Pinkosz*

STUDIO „WPROST”: *Karol Kinal (kierownik), Anna Abratańska, Jakub Wiewiorowski*

WYDAWCA: *Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Wprost” Sp. z o.o.*

DYREKTOR DS. ROZWOJU CYFROWEGO: *Małgorzata Golińska*

BIURO REKLAMY: *reklama@wprost.pl, tel.: 22 347 50 00*

ADRES REDAKCJI: *Batory Office Building II, Al. Jerozolimskie 212, 02-486 Warszawa, tel.: 22 347 50 00 (recepcja), www.wprost.pl*

Wydawca tytułu, spółka AWR „Wprost”, należy do Grupy Kapitałowej PMPG Polskie Media SA

ISSN *02091747*

NA PODSTAWIE ART. 25 UST. 1 PKT 1B PRAWA AUTORSKIEGO WYDAWCA WYRAŹNIE ZASTRZEGA, IŻ DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW OPUBLIKOWANYCH W TYGODNIKU „WPROST” JEST ZABRONIONE.

© WSZYSTKIE MATERIAŁY W TYGODNIKU CHRONIONE SĄ PRAWEM AUTORSKIM. WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE TREŚCI ARTYKUŁU TYLKO ZA ZGODĄ WYDAWCY. REGULAMIN I WARUNKI LICENCJONOWANIA MATERIAŁÓW PRASOWYCH NA WWW.WPROST.PL/REGULAMIN/

eprasa.pl 5ed85702c3

DODATEK PRZEDŚWIĄTECZNY NARODOWEGO INSTYTUTU KULTURY I DZIEDZICTWA WSI

Obrzędy i Zwyczaje Adwentowe

TRADYCJE | RORATY | ŚWIĘCI



Fot. Artur Warchała / Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu.

ADWENTOWY CZAS

CZEKAMY Z NADZIEJĄ W SERCACH
W TEN MROŹNY DZIEŃ GRUDNIOWY
NA PRZYJŚCIE ZBAWICIELA
NA CZAS RADOŚCI ODNOWY

CZEKAMY NA MIŁOŚĆ CO SERCA
WYPEŁNI DZIECIĘCYM SPOKOJEM
A ŚWIAT TAK UDRĘCZONY
OBDARZY TRWAŁYM POKOJEM

ADWENT CZASEM NADZIEI
TĘSKNOTY OCZEKIWANIA
CZASEM MODLITWY ZADUMY
I Z BOGIEM POJEDNANIA

REGINA SOBIK
Z JANKOWIC, ŚLĄSK

OBYCZAJE ADWENTOWE

Adwent to czas rozpoczynający nowy rok liturgiczny. W średniowieczu rozpoczynał się 12 lub 14 listopada po św. Marcinie i był nazywany *czterdziestnicą*, ponieważ trwał czterdzieści dni. W polskiej tradycji ten czas przejścia nazywano *przedgodami*, bowiem poprzedzał święto Bożego Narodzenia.



Lanie wosku. Zespół „Kujawy Bachorne Nowe" z Osięcin. Fot. Rafał Karpiński/NIKiDW

Na dawnej polskiej wsi, w długie zimowe wieczory, kobiety gromadziły się w izbach, aby wspólnie wykonywać prace, na które brakowało czasu latem. Jedną z takich czynności było „darcie pierza". W jednej chacie zbierało się nieraz kilkanaście kobiet i dziewcząt, które przez kolejne wieczory „darły" lub „skubały" pierze na poduchy i pierzyny. Tego rodzaju spotkania i zarazem wzajemna pomoc integrowały społeczność wiejską i stanowiły okazję do zabawy. Kobiety starały się umilać sobie czas śpiewami i żartami.

Trzeba pamiętać, że dawniej na wsiach pierze było niezbędne. Każda zapobiegliwa matka hodowała gęsi, by z ich piór zrobić później córce pierzynę i poduchy, które stanowiły podstawę posagu młodej panny. Sezon na skubanie zaczynał się w listopadzie, a kończył na wiosnę. Praca w jednym domu trwała zwyczajowo 2–3 tygodnie, a potem rozpoczynała się w następnym. Skubaczki pracowały wyłącznie w dni powszednie od poniedziałku do piątku, istniał zakaz skubania pierza w sobotę. Soboty były bowiem przeznaczane na sprzątanie i szykowanie się do niedzieli.

Jesienne i zimowe wieczory spędzano też na kiszeniu kapusty. Główki kapusty pozbawiano głąbów i krojono – dawniej nożem lub specjalnym siekaczem, później za pomocą szatkownicy. Następnie kapustę umieszczano w beczkach, udeptywano nogami i ubijano tłukiem, a także przyprawiano kminkiem, koprem, jagodami jałowca, liśćmi laurowymi, pieprzem, cebulą, czosnkiem i solą. Całość z wierzchu nakrywano deskami, obciążano wyparzonym kamieniem i przykrywano ściereczkami. Ze zrobionych zapasów często korzystano, gdyż kapusta była na dawnej wsi jednym z podstawowych pokarmów, zarówno powszednich, jak i świątecznych.

Od dnia Świętego Marcina bito, czyli tłoczono olej, głównie lniany, ale też z rzepaku i konopi. W tym celu najpierw należało rozgnieść ziarno. W warunkach domowych używano do tego kielichowatego naczynia nazywanego stępem lub moździerzem oraz drewnianego ubijaka, inaczej stępora. Nasiona umieszczano w otworze stępy i zamaszyście uderzano stęporem. Następnie prażono surowiec i po zawinięciu w tkaninę tłoczono w prasach. Dzięki ściśnięciu ziarna pod ciśnieniem między dwiema deseczkami wytłaczał się olej i spływał do podstawionego naczynia. Olej lniany był używany w ludowej kosmetyce i lecznictwie, zwłaszcza przy dolegliwościach żołądkowych i skórnych.

Zgodnie z powiedzeniem „Na Święty Jędrzej szukają baby przędzy", wraz z początkiem adwentu – nawet już na Świętego Marcina – kobiety wyciągały z komór i strychów narzędzia przędzalnicze. Były to wrzeciona z przęślicami i kołowrotki. Te zwyczajowe spotkania chłopek zwano prządkami. Biedniejsze gospodynie korzystały z warsztatu sąsiadek. Za jego użyczenie płaciły utkanym płótnem

eprasa.pl 5ed85702c3



Wyskubek. Zespół Folklorystyczno-Obrzędowy „Sołtyski" z Pawłowa. Fot. Rafał Karpiński/NIKiDW

lub odrabiały w polu. Tkano różne jakościowo rodzaje płótna, robiąc z nich: odzież, bieliznę, ręczniki, obrusy, kilimy, chodniki, płachty i worki. Kobietom czasem towarzyszyli starcy, którzy na czas zimy rozsiadali się przy piecach, dorzucali drew do ognia i snuli opowieści o dawnych weselach, odpustach, wojnach, diabłach i duchach.

Wraz ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia, szczególnie po dniu św. Łucji (13 grudnia), coraz bardziej koncentrowano się na porządkowaniu swego domostwa. Sprzątano obejścia, a chałupę gruntownie czyszczono, zamiatano, powałę omiatano z pajęczyn, a okna myto. Jeśli podłogę stanowiło gliniane klepisko, to po zamieceniu posypywano je piaskiem. Gdy podłoga była ułożona z desek, czyszczono ją przez dokładne szorowanie. Za pomocą pędzla z prośnianki zrobionego z wiązki słomy prosa malowano, czyli bielono chałupy. Zewnętrzne i wewnętrzne ściany domów odświeżano nie tylko na biało, ale często dodając do wapna niebieskiego lakmusu lub ultramaryny. Bielenia starano się dokonywać w słoneczny, suchy dzień, najlepiej na początku tygodnia. W przypadku malowania wnętrza wynoszono na podwórko meble i sprzęty.

Adwentowe wieczory poświęcano również na robienie świątecznych ozdób. Było to zajęcie dzieci i kobiet, a zwłaszcza panien, które dbały o wystrój dekoracyjny chałupy. Do wykonania ozdób używano łatwo dostępnych materiałów: słomy, grochu, fasoli, orzechów, wydmuszek jaj, papieru, bibuły, pudełek po zapałkach, sreberek po słodyczach, a także opłatków. Kobiety z tych przedmiotów potrafiły stworzyć rozmaite ozdoby choinkowe, takie jak koszyczki, kokardki i łańcuchy, mikołaje, krasnoludki i aniołki, laleczki i jeżyki, gwiazdki czy śnieżynki. Z kolei mężczyźni i chłopcy konstruowali szopki, będące atrybutami grup kolędniczych i przedstawień jasełkowych. Stajenkę montowano z deseczek, dykty i słomy. Figury wykonywano z drewna i gałganków i osadzano je na drucie lub patyku.

Podczas takich wspólnych posiedzeń, skubiąc pierze oraz zajmując się przędzeniem wełny i lnu, rozmawiano o swatach i przygotowaniach do zapowiedzianych ślubów i wesel. Wspólne posiedzenia musiały zakończyć się jednak do zmroku, gdyż, jak wierzono, po jego zapadnięciu dusze bliskich zmarłych przebywające w tym czasie w domu mogłyby doznać szkody od kręcących się wrzecion i kołowrotków. Zdarzało się też, że na wieczornych spotkaniach kojarzono pary, stąd często adwent nazywano też czasem swadziebnym.

Podczas gdy kobiety oddawały się zimowym zajęciom w izbie, chłopcy podchodzili pod okna robić różne kawały. Wydawali z siebie rozmaite przerażające dźwięki, aby zasiać lęk wśród dziewcząt. Twarze malowali sadzą i ujawniali się w szybie, aby przypominać zjawy nie z tej ziemi. Następnie wpadali z hukiem do izby, głośno śpiewając, tańcząc, tupiąc, dmuchając w pierze oraz czyniąc różne inne psoty. Było gwarno i wesoło. Wieczorem panowie chętnie odprowadzali zlęknione niewiasty do domów. Jak mówi dawne przysłowie: „Kto zaleca się w adwenta, ten będzie miał żonę na święta".

eprasa.pl 5ed85702c3

RORATY – PIĘKNE NABOŻEŃSTWO ADWENTOWE KU CZCI MARYI PANNY



Źródło: pixabay.com

W okresie adwentu w środy, piątki i soboty obowiązywał post. Nie spożywano wówczas potraw mięsnych, a w niektórych rejonach rezygnowano nawet z nabiału. Starano się też unikać wszelkich używek, takich jak alkohol i tytoń, nie noszono kolorowych ubrań i ozdób.

W kościołach katolickich odprawiano - jak i dziś - poranne msze święte wotywne ku czci Najświętszej Marii Panny nazywane roratami, w których dawniej uczestniczyły całe rodziny. W drodze do kościoła śpiewano pieśni religijne. Niesiono też zapalone lampiony, przywołujące na myśl biblijne panny czekające z zebraną oliwą i lampami na nadejście Chrystusa. Podczas mszy świętej zapalano wielką woskową świecę zwaną roratnicą lub roratką, która udekorowana błękitną wstążką symbolizowała Matkę Bożą. Oprócz roratki zapalało się także ustawione w specjalnym wieńcu cztery świece, które informowały o kolejnych niedzielach adwentu.

Msze święte roratnie symbolizowały czujność chrześcijan na przyjście Zbawiciela i gotowość na Sąd Ostateczny. Nazwa nabożeństwa pochodzi od pieśni *Rorate coeli*, co oznacza „Spuśćcie nam na ziemskie niwy" lub „Spuśćcie rosę, niebiosa". W Polsce tradycja ich odprawiania sięga XIII wieku. Prawdopodobnie została przyniesiona z Węgier, głównie za sprawą bł. Kingi, żony Bolesława Wstydliwego. Pierwsze ślady tej liturgii znajdują się w księgach śląskich cystersów. Już w XIV wieku msza była znana w całej Polsce, zaś szczyt popularności osiągnęła w XVI wieku. Zakładano wówczas specjalne bractwa/kapele rorantystów, mających właśnie uroczyście odprawiać msze święte roratnie, przede wszystkim w adwencie, lecz w niektórych miejscach nawet codziennie, przez cały rok.

Według przekazów w mszach roratnich brały udział wszystkie stany, poczynając od króla i duchowieństwa, poprzez senatorów, szlachtę i rycerzy, a zakończywszy na mieszczaństwie oraz chłopach. Przed rozpoczęciem mszy zapalali oni świece umieszczone na stojącym na ołtarzu siedmioramiennym świeczniku, składali ofiarę pieniężną i wypowiadali uroczystą formułę: „Gotowy jestem na sąd Boży".

Dawniej po skończonym nabożeństwie wracające z kościoła panny na wydaniu zaczepiały napotkanych mężczyzn i zalotnie wołały: „Roracie, Roracie, jak na imię macie?". Z odpowiedzi dowiadywały się, jak będzie miał na imię ich przyszły małżonek. Na wsi adwent był bowiem nie tylko czasem modlitwy, ale i swatów.

eprasa.pl 5ed85702c3

GRANIE NA LIGAWKACH

W kulturze ludowej w adwencie nie wolno było urządzać wesel i zabaw ani grać na instrumentach. Wyjątek stanowiła ligawka, którą głównie na Mazowszu i Podlasiu do dziś „otrębuje się" adwent. Dźwięk tego instrumentu zwołuje na roraty i obwieszcza, że nastał ten wyjątkowy czas w roku, kiedy oczekujemy narodzin Zbawiciela.

Ligawy znano w Polsce już w X wieku. Był to jeden z najpopularniejszych instrumentów pasterskich, używanych m.in. do odganiania wilków, sygnalizowania spędu bydła na wiosenny wypas czy podczas polowań. W różnych regionach miał inne nazwy: na Kaszubach odpowiednikiem ligawki była bazuna, a na Podhalu i w Beskidzie Śląskim – trombita. Ligawy i ligawki były ciężkimi instrumentami, które osiągały nawet trzy metry długości, zaś nazwa „ligawka" wzięła się prawdopodobnie od legania, czyli opierania instrumentu o coś w trakcie gry. Poprzez swój wygląd ligawka kojarzyła się naszym przodkom z instrumentami, na jakich mieli grać aniołowie w niebie, zwiastując nadejście Sądu Ostatecznego.

Według tradycji, kto chce grać na ligawce, musi sam ją sobie zbudować. Budulcem było i jest sezonowane przez rok drewno. Najchętniej używano sosny, olchy lub lipy, choć najstarszy znaleziony instrument tego typu, pochodzący według archeologów z XII–XIII wieku, skonstruowany został z drewna cisowego. Wybraną gałąź należało okorować, ostrugać i wygładzić pilnikiem. Następnie przecinano ją na pół i żłobiono wnętrze. Potem obie części zestawiano i klejono woskiem. Dla lepszego efektu całość obwiązywano skręconymi korzeniami jałowca i wzmacniano obrączką z metalu. Gotowy instrument czasem pokrywano jeszcze lakierem z żywicy i pozostawiano do wyschnięcia. Na koniec zanurzano ligawkę w wodzie, by przemarzła.

W 1975 roku w Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu zorganizowano pierwszy konkurs gry na ligawkach. Wtedy wzięło w nim udział czterech zawodników. Z czasem inicjatywa ta stała się wydarzeniem ogólnopolskim, a w końcu urosła do rangi Międzynarodowego Konkursu Gry na Instrumentach Pasterskich im. Kazimierza Uszyńskiego, który odbywa się w adwencie.



Beskidzką odmianą ligawki jest trombita. Fot. Rafał Karpiński/NIKiDW

eprasa.pl 5ed85702c3

ŚWIĘCI

Okres adwentu obfitował w liczne wspomnienia świętych, m.in. św. Katarzyny, św. Andrzeja, św. Barbary, św. Mikołaja i św. Łucji. Dni, w których byli czczeni, wyznaczały momenty w życiu mieszkańców wsi polskiej. Uważano ich za pośredników pomiędzy światem ludzkim a boskim, uciekano się do nich w ważnych sprawach, powierzano im codzienne troski i zmartwienia.

„Kasiu, daj znać, co się będzie ze mną dziać"

Katarzynki to obecnie zapomniany zwyczaj, choć równie stary co andrzejki. Były obchodzone w nocy z 24 na 25 listopada, czyli w wigilię św. Katarzyny, patronki cnotliwych kawalerów. Właśnie wtedy odbywały się wróżby młodych mężczyzn dotyczące miłości, wyboru przyszłej partnerki życiowej i ożenku.

Z dniem Świętej Katarzyny wiązało się wiele ludowych zwyczajów i wierzeń. Aby wywróżyć sobie przyszłą żonę, młodzi chłopcy wkładali pod poduszkę karteczki z imionami dziewcząt, zgodnie z powiedzeniem „W noc Świętej Katarzyny pod poduszką są dziewczyny". Po przebudzeniu wyciągali jedną z nich i w ten sposób dowiadywali się, jak będzie miała na imię ich wybranka. Istotną rolę podczas katarzynek odgrywały też sny. Gdy mężczyźnie przyśniła się kura, to był znak, że spotka pannę. Czarna kura zwiastowała wdowę, a kwoka z kurczętami – wdowę z dziećmi. Młodzież męska uważała św. Katarzynę za swoją patronkę. W wigilię jej imienin młodzieńcy urządzali huczne spotkania przy muzyce.

„Święty Andrzej Ci ukaże, co Ci los przyniesie w darze"

Dawniej w noc poprzedzającą dzień św. Andrzeja niezamężne dziewczęta wykonywały rozmaite wróżby, które miały określić przyszłego małżonka i termin, kiedy się zjawi, o czym mówiło przysłowie „Na Świętego Andrzeja dziewkom z wróżby nadzieja". Poza laniem wosku na wodę i oglądaniem jego odbicia, uciekano się też do innych rytuałów, np. losowano przedmioty o symbolicznym znaczeniu lub ustawiano buty jeden za drugim od ściany do progu.



Św. Barbara. Źródło: polona.pl

Duże znaczenie przywiązywano do snów z andrzejkowej nocy. Mężczyzna we śnie oznaczał szybki koniec panieństwa, kołyska – narodziny dziecka, pies – staropanieństwo, trumna – śmierć.

W tym czasie prace polowe były już zakończone i przychodził czas, by zająć się domem i gospodarstwem: „Na Święty Jędrzej szukają baby przędzy". Mówiono też: „Święty Jędrzej adwent przytwierdzi". Po 30 listopada Kościół zakazywał hucznych zabaw, by wierni w ciszy przygotowywali się na nadejście Bożego Narodzenia.

„Niech każdy pamięta, jaka Barbara, takie święta"

Do św. Barbary najczęściej modlili się ci, którzy byli związani z niebezpiecznymi zawodami: hutnicy, marynarze, rybacy, żołnierze, kamieniarze, więźniowie, murarze, artylerzyści, cieśle, kowale, rakietnicy

eprasa.pl 5ed85702c3

i saperzy. Górnicy wybrali ją na swoją patronkę, bowiem i nad nią, jak mówi legenda, zamknęła się skała. Wizerunki św. Barbary znajdowały się niemal w każdej kopalni, a dzień jej przeznaczony, zwany barbórką, obchodzono bardzo uroczyście.

W wielu regionach Polski w dniu św. Barbary gałązkę z drzewka wiśniowego wkładano do wody. Jeśli zakwitła na Boże Narodzenie, oznaczało to dla panien szybkie zamążpójście.

Ze świętą łączono też wiele przysłów meteorologicznych, jak choćby „Święta Barbara po wodzie – Boże Narodzenie po lodzie" czy „Jak na Barbary ciecze, to się zima odwlecze".

„Na świętego Mikołaja ucieszy się dzieciąt zgraja..."

Święty Mikołaj zajmował szczególne miejsce w polskiej tradycji ludowej. Na Kaszubach był uznawany za opiekuna rybaków i żeglarzy. W innych regionach Polski szukano jego pomocy przy opiece nad bydłem i trzodą, proszono go również o ochronę przed wilkami. Dlatego w dniu jego święta odmawiano specjalne modlitewki, kropiono bydło święconą wodą i czyniono nad nim znak krzyża.

W drugiej połowie XIX wieku w Małopolsce przyjął się zwyczaj chodzenia z Mikołajem. Podczas tych wizyt św. Mikołaj przepytywał dzieci ze znajomości modlitw. Jeśli potrafiły odmawiać pacierze – dostawały podarek. W przeciwnym razie Diabeł wręczał im rózgę. W dobrym guście było obdarowanie wszystkich członków orszaku drobnymi monetami.

Trzeba jednak podkreślić, że św. Mikołaj to w szczególności opiekun dzieci, którym co roku przynosi prezenty. Zwyczaj obdarowywania w tym dniu najmłodszych sięga w Polsce XVIII wieku.



Św. Mikołaj. Źródło: polona.pl

„Czas od Łucji przepowiada, jaki rok się zapowiada"

Wigilia Świętej Łucji stanowiła początek przygotowań do świąt Bożego Narodzenia. Był to także czas wróżb i przepowiedni meteorologicznych. Wierzono, że w tym czasie wzmaga się aktywność czarownic, które kręcą się wokół domów i próbują różnych swoich sztuczek. W związku z tym nie wchodzono do komór, w których przechowywano ziarno, bo mogło ono utracić moc rodzenia.

Aby uchronić się przed działaniem złych mocy, stosowano różnego rodzaju środki zaradcze. Kobiety nie wychodziły z domu po zapadnięciu zmroku, pilnowano małych dzieci w kołyskach. W stajniach i oborach wkładano ciernie i poświęcone zioła, a nad głowami krów wypowiadano zaklęcia, zwane szeptuchami.

Prawie już zapomniane, a niegdyś tak ważne uroczystości św. Łucji zamykały i jednocześnie rozpoczynały tradycyjny rok obrzędowy. Zamykają również naszą opowieść o tradycjach i zwyczajach adwentowych. Życzymy wszystkim, aby ich cząstka pozostała z nami.

eprasa.pl 5ed85702c3



NIKiDW
NARODOWY INSTYTUT KULTURY
I DZIEDZICTWA WSI

Instytucja finansowana przez:
Ministerstwo Rolnictwa
i Rozwoju Wsi

Narodowy Instytut Kultury i Dziedzictwa Wsi to instytucja powołana w 2019 roku decyzją Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Naszą misją jest popularyzowanie dziedzictwa kulturowego i historycznego obszarów wiejskich oraz wspieranie autentycznych twórców i artystów ludowych poprzez:

- badanie i dokumentowanie zjawisk i procesów kultury społeczności wsi,
- kształtowanie aktywnych postaw mieszkańców obszarów wiejskich w zakresie inicjatyw kulturalnych,
- poradnictwo w zakresie prowadzenia działalności polegającej na zachowaniu autentycznego dziedzictwa wsi,
- aktywizowanie środowiska naukowców i badaczy,
- organizację wydarzeń promujących materialne i niematerialne dziedzictwo wsi,
- badanie i popularyzowanie zaangażowania mieszkańców wsi w najważniejsze wydarzenia z historii Polski.

ul. Krakowskie Przedmieście 66, 00-322 Warszawa **tel. 22 380 98 10** **sekretariat@nikidw.edu.pl**

Obserwuj nas na:

WWW.NIKIDW.EDU.PL
@FOLKLOGNOWA
@NARODOWY1
NARODOWY INSTYTUT KULTURY I DZIEDZICTWA WSI